

Bartłomiej Kulas

**Ordynacja wyborcza w Polsce
a wyniki wyborów parlamentarnych**

**Wariantowa analiza możliwych zmian
w ujęciu geografii wyborczej**

**Electoral law in Poland
and the results of parliamentary elections**

**Variant analysis of possible changes
in terms of electoral geography**

Rozprawa doktorska na stopień doktora

w dziedzinie nauk społecznych

w dyscyplinie Geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna

przedkładana Radzie Dyscypliny Geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki
przestrzennej

Uniwersytetu Gdańskiego

Promotor: dr hab. Jan A. Wendt, prof. UG

Gdańsk, 2021

Spis treści

Spis treści	2
Wstęp.....	5
1. Cele, teza i zakres pracy	6
1.1. Cele i teza pracy	6
1.2. Zakres pracy	7
1.3. Zastosowane metody badań	9
1.4. Dyskusja literatury	14
2. Systemy wyborcze na świecie a scena polityczna w Polsce	23
2.1. Typologia systemów wyborczych i ich oddziaływanie.....	23
2.2. Prawica i lewica w Polsce a ordynacje wyborcze	34
3. Zarys historii polskiego parlamentaryzmu i jej wpływ na dzisiejszy Sejm i Senat RP	41
3.1. Wczesny parlamentaryzm	41
3.1.1. Początki polskiego parlamentaryzmu.....	41
3.1.2. Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów – od świetności do upadku.....	44
3.1.3. Za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego	46
3.1.4. W okresie zaborów	48
3.2. Parlament w okresie II Rzeczypospolitej	53
3.2.1. Początki parlamentaryzmu w II Rzeczypospolitej	53
3.2.2. Przed zamachem majowym.....	56
3.2.3. Po zamachu majowym	59
3.2.4. Ostatnie lata II Rzeczypospolitej.....	61
3.3. Parlamentaryzm w okresie PRL.....	63
3.3.1. Sejm Ustawodawczy	63
3.3.2. Sejm PRL 1952-1989	67

3.4. Wpływ historii parlamentaryzmu na współczesny Sejm i Senat	73
4. Kształtowanie się parlamentaryzmu i prawa wyborczego w III RP	83
4.1. Transformacja ustrojowa 1989-1990	83
4.2. Kształtowanie się ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.....	90
4.3. Ostateczny kształt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.....	99
4.4. Ordynacje wyborcze w innych wyborach w Polsce.....	103
5. Próba oceny ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu RP	108
6. Systemy wyborcze wybranych państw świata	131
6.1. Systemy demokratyczne na świecie.....	131
6.2. Ordynacja większości względnej w obszarze anglosaskim	135
6.3. Ordynacja większościowa we Francji	143
6.4. System mieszany Niemiec i systemy mieszane innych państw	146
6.5. Ordynacje preferencyjne w Australii, Irlandii i na Malcie.....	152
6.6. Systemy proporcjonalne wybranych państw europejskich	156
6.7. System wyborczy w Polsce na tle wybranych państw	163
7. Warianty zmian ordynacji wyborczej w Polsce	165
7.1. Polska w systemie większościowym.....	165
7.2. Modyfikacje ordynacji proporcjonalnej	170
7.3. Polska w systemie mieszanym	173
7.4. Inne możliwości	176
7.5. Kwestia Senatu.....	178
8. Symulacja wyników wyborczych.....	181
8.1. Wybór wariantu do analizy	181
8.2. Symulacja i analiza wyników wyborczych z 2019 r.	184
Podsumowanie	193
Spis literatury	197

Spis aktów prawnych	215
Spis źródeł internetowych	220
Spis tablic	223
Spis rycin.....	226
Załącznik nr 1 – tabela szczegółowa wariantu 1B	228
Załącznik nr 2 – tabela szczegółowa wariantu 1C	238
Załącznik nr 3 – tabela szczegółowa wariantu 100-okręgowego.....	244
Załącznik nr 4 – tabela szczegółowa podziału mandatów w okręgach wielomandatowych w 2019 wg. wariantu 3B.	247
Załącznik nr 5 – tabela szczegółowa podziału mandatów w JOW (2019) wg. wariantu 3B – wyniki sejmowe.....	250

Wstęp

Niniejsza dysertacja poświęcona jest geografii wyborczej i podejmuje wyzwanie dotychczas rzadko opisywane w geograficznej literaturze przedmiotu - próbę odpowiedzi na pytanie o możliwe zmiany ordynacji wyborczej w Polsce, aby pełniej realizowała ona postawione przed nią cele. Za przedsięwzięciem takiego kierunku badań przemawiają doświadczenia ostatnich lat wskazujące na niedoskonałość obecnego systemu, przede wszystkim zupełnie dysproporcjonalne wyniki wyborów do Sejmu z 2015 i (w mniejszym stopniu) w 2019 r., które dają większość mandatów partii cieszącej się poparciem dalece poniżej 50% poparcia. Postawiono więc pytanie, czy możliwa jest taka zmiana ordynacji, aby uniknąć wskazanych wypaczeń i bardziej adekwatnie modelować kształt Sejmu, by uczynić go silniej zbliżonym do realnej woli wyborców wyrażonej w głosowaniu. W ocenie autora pracy – jest to możliwe.

W kolejnych rozdziałach pracy omawiane są zagadnienia teoretyczne opisujące stan aktualny, a w finalnej jej części – przedstawiono i omówiono autorską koncepcję zmian. Rozdział pierwszy poświęcony jest omówieniu celu, tezy, metod badawczych użytych w pracy oraz odniesieniu przedmiotu badań do literatury, wraz z podjęciem dyskusji na temat aktualnego stanu badań. W rozdziale drugim dokonano przeglądu klasyfikacji systemów wyborczych na świecie oraz zagadnienia podziału sceny politycznej na prawicę i lewicę i jej stosunku do ordynacji wyborczych. W rozdziale trzecim omówiono historię polskiego Sejmu i Senatu – od jego zupełnych początków po schyłek PRL, analizując różne jego aspekty, z naciskiem na system wyborczy. Rozdział czwarty poświęcono kształtowaniu się obecnych ram prawno-ustrojowych ordynacji wyborczej w Polsce. W rozdziale piątym opisano jej charakter, zmierzono rozmaite parametry statystyczne oraz dokonano kompleksowej oceny systemu wyborczego do Sejmu i Senatu. Szósta część pracy poświęcona jest ordynacjom wyborczym funkcjonującym w grupie wybranych państw świata, gdzie omówiono zarówno systemy większościowe, proporcjonalne jak i mieszane. W rozdziale siódmym przedstawiono hipotetyczne kierunki zmian prawno-ustrojowych czyli sposobów przekształcenia polskiego systemu wyborczego bądź to w stronę ordynacji większościowej bądź mieszanej lub doskonalenia istniejącego systemu proporcjonalnego. W finalnym rozdziale ósmym wskazano wybór najlepszego w ocenie autora rozwiązania oraz dokonano jego symulacji przestrzennej i statystycznej, wskazując jego przewagi nad obecnymi regulacjami, dowodząc tym samym postawionej tezy i realizującej założone cele pracy.

1. Cele, teza i zakres pracy

1.1. Cele i teza pracy

W dwóch ostatnich elekcjach parlamentarnych – w 2015 i 2019 r., najsilniejsza partia – Prawo i Sprawiedliwość – uzyskała odpowiednio: 37,58% i 43,59% czyli dalece poniżej progu 50% poparcia, jednocześnie w obu tych wyborach partia zdobyła 235 mandatów sejmowych (51,09%) czyli większość bezwzględną (samodzielną). Taki stan rzeczy wzbudza pytania o stan ordynacji wyborczej w Polsce, skoro nigdy w przeszłości, mimo kilkukrotnego¹ wystąpienia podobnych wyników wyborczych uzyskiwanych przez różne komitety, nie doszło do zdobycia przez nie samodzielnej większości sejmowej. Odnotował to R. Markowski (2016, s. 1311), który ocenił, że był to m. in. efekt progów wyborczych, skutkujących dużą liczbą głosów zmarnowanych. Dostrzegli to także J. Wendt i A. Bógdał-Brzezińska (2020, s. 62), którzy wyrazili opinię, że jest to wynik obowiązującego w Polsce sposobu alokacji mandatów (metoda D'Hondta) oraz podzieli ocenę co do progów zaporowych. Także inne aspekty funkcjonalne ujawnione w szeregu pozycji literatury przedmiotu, skłaniają ku refleksji, że zmiana ordynacji wyborczej wydaje się uzasadniona. Celem głównym pracy jest więc przede wszystkim zbadanie, jaki jest dokładnie stan aktualny funkcjonowania systemu wyborczego w Polsce oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie – w jaki sposób zmienić ordynację wyborczą, aby zmniejszyć jej liczne mankamenty, nie burząc zarazem całkowicie przyjętego i funkcjonującego porządku. Należy więc wieloaspektowo przeanalizować rozmaite warianty zmian, które mogłyby wejść w życie oraz ocenić ich potencjalne skutki dla systemu politycznego. Drugim zasadniczym celem jest sprawdzenie, jak wyglądałaby scena polityczna (na tle parametrów ilościowych i jakościowych) w zaproponowanej alternatywnej rzeczywistości prawno-organizacyjnej w wybranym do analizy wariantcie, który po wstępnej ocenie zostanie zakwalifikowany jako najlepiej rokujący.

Do celów drugorzędnych niniejszej pracy należą: porównanie ordynacji wyborczej w Polsce z ordynacjami innych państw o uznanej demokracji i przegląd ewolucji systemu politycznego Polski w okresach historycznych. Takie cele pozwalają na uzyskanie szerokiego kontekstu w odniesieniu do celu głównego – jego oparcie o przykłady międzynarodowe (porównawcze) oraz odniesienie do posiadanych doświadczeń historycznych.

¹ Na przykład: SLD w 2001 r. – 41,04% głosów i 47% mandatów, PO w 2007 r. – 41,51% poparcia i 45,43% mandatów, a w 2011 – 39,18% poparcia i 45% mandatów,

W niniejszej pracy stawia się tezę, że istnieje taki system wyborczy, który zapewniłby pogodzenie dwóch ważnych w systemach politycznych aspektów: w polskich warunkach byłoby to po pierwsze zmniejszenie dostrzegalnych mankamentów, w tym zwłaszcza dysproporcjonalności wyborów, po drugie – mimo wprowadzanych zmian – utrzymanie stabilności systemu partyjnego i politycznego oraz zachowanie warunków umożliwiających budowanie stabilnych większości parlamentarnych. Wydaje się to trudne, ale wzorując się na modelach różnych krajów i analizując wnikliwie i wieloaspektowo rozmaite warianty – przy pomocy miar statystycznych i jakościowych – możliwe jest wskazanie rozwiązania godzącego te wydawałoby się – bardzo trudne do połączenia aspekty.

1.2. Zakres pracy

Omawiając problematykę pracy należy przede wszystkim odnieść się do trzech płaszczyzn przez nią poruszanych, zakresów: rzeczowego, przestrzennego i czasowego. Wszystkie z omawianych były zgodne z nurtem badań typowym dla klasycznej geografii politycznej, a w szczególności jej subdyscypliny – geografii elektoralfnej, którą R. Matykowski (1997, s. 11) definiuje, jako dyscyplinę, która zajmuje się analizą zachowań wyborczych mieszkańców w kontekście przestrzennym. Autor słusznie zauważa, że problematyka ta wkracza także w sferę socjologii i politologii. To co bezdyskusyjnie odróżnia geografie elektoralfną od innych dyscyplin, to nacisk na kontekst przestrzenny oraz jego zmienność i wynikające zeń zależności.

J. Archer i M. Shelley (1985, s. 11-14) początków metodologii geografii politycznej i jej genezy jako osobnej dyscypliny dopatrują się w powszechnie uważanej za pierwszą w tej nauce *Politische Geographie (1897)* – publikacji F. Ratzla, który swoje deterministyczne poglądy zbudował na gruncie wcześniejszej biologicznej publikacji K. Darwina. Ceniony brytyjski geograf J. Prescott uważa (1972, s. 1), że geografia polityczna należy obok geografii ekonomicznej i geografii miast do trzech najważniejszych dyscyplin geografii człowieka. Z. Rykiel i P. Śleszyński (2018., s. 7) wskazują, że geografia wyborcza jest najszybciej rozwijającą się subdyscypliną geografii politycznej. Taką tezę już wcześniej stawiał P. Taylor (1979, s. 243), który ocenił tą dziedzinę jako główny obszar rozwoju geografii politycznej lat 70-tych. Zdaniem J. Leiba i N. Quintona (2011, s. 9-30), geografia elektoralfna przeżywała szczyt rozwoju pod względem liczby publikacji na przełomie XX i XXI wieku, gdzie podejmowano coraz częściej zagadnienia z zakresu systemów wyborczych i kształtowania okręgów wyborczych.

Zakres rzeczowy pracy obejmuje problematykę prawno-organizacyjną ordynacji wyborczej oraz jej miar i skutków. Przedmiotem analizy są wyniki wyborów parlamentarnych do Sejmu i Senatu RP w określonych warunkach ustrojowych, na tle wyników wyborów w innych krajach i na tle obowiązujących tam norm prawnych. Uzyskane rezultaty badane są zarówno w ujęciu bezwzględnym jak i odsetkowym, a także za pomocą miar jakościowych i ilościowych. Na podstawie tych wyników prowadzone jest wnioskowanie w celu odnalezienia wzorców i prawidłowości. Zakres obejmuje zarówno problematykę historyczną jak i współczesną, odnosi się do stan istniejącego jak również prezentuje rzeczywistość alternatywną wyrażoną w postaci analizowanych wariantów zmian. W toku pracy poruszono także wiele wątków pobocznych m.in. aspekty historyczne wpływające na stan współczesny czy problematykę podziału sceny politycznej i jej rzutowanie na preferencje poszczególnych partii politycznych w odniesieniu do obowiązujących norm organizacji wyborów, zbadano także istniejącą typologię ordynacji wyborczych na świecie.

Zakres przestrzenny obejmuje terytorium Rzeczypospolitej w podziale na okręgi wyborcze do Sejmu i Senatu – zmieniające się w skali czasu oraz takie, które zaproponowane są w tej pracy jako wizualizacja skutków alternatywnej ordynacji. Punktem odniesienia są wybrane kraje Europy i Świata (również w odniesieniu do ich organizacji terytorialnej na okręgi wyborcze). W badaniach uwzględnia się jednostki różnej wielkości – od okręgów obejmujących całe województwa po takie, które sięgają granic kilku gmin.

Zakres czasowy obejmuje trzy zasadnicze okresy: czasy historyczne od pojawienia się pra-parlamentaryzmu w Polsce i cały okres jego kształtowania, okres po 1989 r. do chwili obecnej – czyli do momentu ukształtowania się aktualnej sytuacji prawno-organizacyjnej i politycznej tak w Polsce jak i w wybranych krajach świata. Wreszcie trzeci element tego zakresu to rzeczywistość alternatywna w warunkach przyjętej symulacji zmian ustrojowych.

Tak pojmowany zakres pracy jest zgodny z kierunkiem badań geografii wyborczej według R. Matykowskiego (2018, s. 153) i M. Pokrzywnickiej (2014, s. 158), którzy wskazują (także za innymi autorami) analizę organizacji terytorialnej okręgów wyborczych i ich wpływu na wyniki wyborów za jeden z czterech podstawowych problemów badawczych polskiej geografii elektoralfnej. Z kolei Z. Rykiel i P. Śleszyński (2018, s. 9-10) twierdzą, że w badaniach z zakresu geografii wyborczej można wyróżnić sześć istotnych zmiennych dla struktury sceny politycznej – gdzie autorzy jako pierwszy wymieniają właśnie typ systemu wyborczego i dalej – progi zaporowe, sposób przeliczania głosów na mandaty (w systemie proporcjonalnym), typ okręgów wyborczych oraz ich wielkość, kształt i granice. Wszystkie te

składowe znalazły swoje odzwierciedlenie w przedmiocie niniejszej pracy. Tymczasem J. Prescott (1972, s. 2-4) uważa, że istnieją silne związki i współzależności między geografiami i polityką, a geografia polityczna łączy się z naukami o polityce. Jako przykład takich relacji autor wymienia (tamże, s. 6) systemy wyborcze. W innej pracy autor (1969, s. 376-377) wskazuje, że jednym z podstawowych obszarów zainteresowania geografów w obszarze wyborów jest podział na okręgi wyborcze oraz stosowany system wyborczy. Jego zdaniem (1969, s. 378) „nawet jeśli geograf jest bardziej zainteresowany wpływem czynników geograficznych na wyniki wyborów, będzie musiał najpierw dokładnie przestudiować system wyborczy i sposób wytyczenia okręgów wyborczych”.

1.3. Zastosowane metody badań

Niniejsza praca została wykonana z wykorzystaniem metod stosowanych w geografii społeczno-ekonomicznej, której częścią jest geografia polityczna a subdyscypliną geografia elektoralna (z zakresu której wykonana została ta praca). M. Pokrzywnicka (2014, s. 157) zwraca uwagę, że do tej pory nie wykształciła się jedna, spójna metodologia geografii wyborczej na co zdaniem autorki wpływają – krótka historia dyscypliny i silne związki z innymi naukami. Nadto autorka wskazuje, że opracowania dotyczące metodologii tej nauki są nieliczne.

Brytyjski geograf J. Prescott (1972, s. 27) uważa, że metody stosowane w geografii politycznej nie odbiegają od metod stosowanych w pozostałych dyscyplinach geografii, a zdaniem autora liczba publikacji o metodologii geografii politycznej była niewielka (w owym czasie). Autor dostrzegł dużą rolę wykorzystania w pracy różnego rodzaju dokumentacji i źródeł (tamże, s. 30-31). Jego zdaniem (s. 34-35), wyjaśnianie i analiza w geografii politycznej powinno być oparte o mapy, fotografie i wykresy, a także statystykę i tekst pisany, przy czym jedynie metody kartograficzne są swoiste dla geografii, a pozostałe współlistnieją także w innych dyscyplinach naukowych. W tej pracy wykorzystano te zalecenia.

Wśród modeli budowania wiedzy geograficznej Z. Chojnicki (1999, s. 33-45) wymienia dwa główne – starszy, opisowo-informacyjny; oparty o wiedzę faktograficzną i metody indukcyjne oraz bliższy współczesnej geografii (i wykorzystany w tej pracy) – opisowo-teoretyczny, oparty o stawianie i weryfikację hipotez oraz poszukujący prawidłowości. Wśród celów badawczych geografii autor wskazuje (tamże, s. 47-49)

stanowisko kognitywistyczne, czyli ukierunkowane na poznanie, uzyskanie prawdziwego obrazu rzeczywistości oraz stanowisko praktycyistyczne (zgodne z tematyką niniejszej pracy), dążące do usprawnienia działań w wybranym obszarze. Szczególnie dobrze rolę tej dysertacji oddaje stanowisko praktycyizmu konstruktywistycznego, przyjmujące, że możliwe jest stworzenie bezpośrednich propozycji rozwiązań istniejących problemów.

Tematykę koncepcji badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej omówiono m.in. w pracy zbiorowej pod redakcją H. Rogackiego (2001), gdzie (s. 17-25) swoją koncepcję dualizmu metodologicznego wyłożył Z. Chojnicki. Autor wskazuje na istnienie opozycyjnych wzorców – naturalistycznego, który zakłada, że metody stosowane w naukach przyrodniczych i społecznych są podobne i ugruntowane na podstawie empiryzmu oraz humanistycznego – odrzucającego koncepcję podstawowego ujęcia metod i jednakowych kryteriów wspólnych dla obu nauk. Zdaniem autora w geografii społeczno-ekonomicznej naturalistyczny charakter metod badawczych ukształtował się na gruncie empiryzmu, który jest bardzo bliski niniejszej pracy. Z. Chojnicki pisał o tym także wcześniej (1999, s. 61-81) wskazując, jak ważne jest ustalenie właściwego filozoficznego wzorca wyjaśniania. W omawianej orientacji scjentyistycznej, autor scharakteryzował m.in. model empiryczny oparty o doświadczenie. Bliskie idei pracy wydaje się ujęcie tradycyjno-empiryczne. Za przyjęciem modelu empirycznego (jako modelu naukowego w tej pracy) przemawia szereg jego cech metodologicznych, takich jak: symbioza podejścia indukcyjnego i dedukcyjnego, komplementarność podejścia ilościowego i jakościowego, wyjaśnianie i prognozowanie jako główne funkcje geografii, praktyczne wykorzystanie uzyskanej wiedzy (por. Z. Chojnicki, 2010, s. 82-103).

Tymczasem Z. Rykiel (tamże, s. 49-60) wskazuje, że w geografii społeczno-ekonomicznej ważne jest odniesienie metodologii badawczej do regionu (co ma także kluczowy charakter w niniejszej pracy – opartej o regiony), gdzie identyfikuje się sześć wzorców wyjaśniania: klasyczny, dogmatyczny, pozytywistyczny, dialektyczny, personalistyczny (ten jednak nie przedstawia wyraźnego poglądu na istotę regionu) i realistyczny. Wzorzec klasyczny oparty jest zdaniem autora na sprowadzeniu pojęcia regionu do jedyne go obiektywnego (z podziałem na osi – regiony naturalne i sztuczne). Silnie zaznacza się tutaj podejście deterministyczne. Wzorzec dogmatyczny oparty jest o oś podziału ideologicznego z przyjęciem koncepcji regionu – obiektu. Jedną z głównych cech tego wzorca jest dehumanizacja regionu. Kolejny wzorzec – pozytywistyczny, jest przeciwstawny wobec wzorca dogmatycznego. Region ma więc charakter wyłącznie pojęcia –

punktu analizy, nieistniejącego w rzeczywistości. Regiony są więc konstruowane przez geografów. Ujęcie dialektyczne traktuje region jako system. Ciekawą cechą takiego wzorca jest przekonanie o niewyczerpującym raz dokonanym podziale na regiony, które ulegają ciągłym przekształceniom. Inne podejście proponuje wzorzec realistyczny, który odnosi się silnie do koncepcji pozytywistycznej, odrzucając jej słabe strony, a akcentując mocne. Wzorzec ten cechuje przede wszystkim pragmatyzm oraz pojmowanie regionu jako obiektu dynamicznego. To właśnie ten ostatni wzorzec najbardziej odpowiada kierunkowi obranemu w niniejszej pracy. Przemawia za tym przede wszystkim nacisk na kwestie funkcjonalno-praktyczne i badanie regionu (okręgu wyborczego), jako narzędzia działania. Na istotne znaczenie przestrzeni (i jej kontekstu), jako determinanty organizacji rzeczywistości społeczno-politycznej w geografii wyborczej wskazuje także I. Kavetsky (2014, s. 29).

Oprócz wzorców wyjaśniania, należy także rozważyć ich modele. Z. Chojnicki (2002, s. 11-24) dokonuje oceny tychże - stosowanych w geografii. Autor krytykuje powszechnie wykorzystywany model dedukcyjno-nomologiczny, wskazując jego małą przydatność i banalność oraz brak uniwersalności zastosowania. Z. Chojnicki proponuje, by takie podejście zastąpić innym – relacjonistycznym. Struktura wyjaśniania ma w tym modelu charakter podobny – również dedukcyjny, jednak nie sprowadza się ona tylko do schematu, a gotowe prawa naukowe zajmują hipotezy dotyczące procesów. Zaletą takiego podejścia jest niewątpliwie jego odkrywczność. Przedmiotem wyjaśniania w tej koncepcji są fakty i prawidłowości. W strukturze relacyjnej odnosimy się z kolei do badania systemów. Złożoność systemów i ich występowanie na różnych poziomach wyznacza relację między składnikami systemu, a własnościami globalnymi systemu. Właśnie taki model w niniejszej pracy znajduje swoje zastosowanie. Szczególnie dobrze wypada także stosowana w jego obrębie koncepcja systemowo-redukcyjna wyjaśniania.

Z. Rykiel (2011, s. 21) wskazuje, że istnieją trzy główne podejścia badawcze w geografii elektoralfnej – opisowo-kartograficzne, historyczno-socjologiczne oraz statystyczne. Pierwsze skupia się na przestrzennym zróżnicowaniu wyników wyborów. Drugie – wyjaśnia przyczyny historyczne i kulturowe określonych zachowań elektoratu. Trzecie – mierzy związki matematyczne między zmiennymi takimi jak wyniki, a udział w wyborach, zależność wyników wyborów od wskaźników społeczno-ekonomicznych i tym podobnych. Zasadniczo w niniejszej pracy można scharakteryzować wykorzystanie wszystkich trzech podejść. Znaczną część pracy stanowią opracowania graficzne wskazujące

na przestrzeń, dokonano także opisu systemu prawnego i wreszcie – wykorzystano konkretne miary statystyczne dla określonych zagadnień (w tym zwłaszcza dysproporcjonalności).

Wśród konkretnych metod stosowanych w geografii społeczno-ekonomicznych należy wymienić klasyfikację J. Runge (2006). Opierając się na jego podziale należy wskazać, iż w pracy opierano się na danych ilościowych, w mniejszym stopniu – jakościowych. Wykorzystano metody: obserwacyjną (przegląd historii ordynacji wyborczej, jej ukształtowania i współczesnych założeń), monograficzną (badanie literatury przedmiotu oraz wyników wyborów parlamentarnych), analizy i konstrukcji logicznej (badanie w modelu przyczynowo-skutkowym), nade wszystko – liczne metody statystyczne. Opierając się na propozycjach metodologicznych w zakresie miar statystycznych proponowanych przez innych autorów: M. Kamińskiego (2016), B. Michałaka (2012), M. Banasia (2016), P. Śleszyńskiego i M. Kowalskiego (2018); dokonano szeregu analiz ilościowych stanu obecnego oraz w wariacie symulowanym. Dokonano także symulacji naukowej (prognoza wyniku wyborów w przyjętym wariacie alternatywnym) i wizualizacji z wykorzystaniem technologii GIS – tworząc szereg autorskich map obrazujących stan obecny i warianty proponowane. W pracy wykorzystano także zbiór rycin (w tym map) powszechnie dostępnych w Internecie (często po własnej korekcie), ponieważ przedstawiają one zjawiska poboczne w kontekście niniejszej pracy, a samodzielne ich wykonanie nie wniosłoby niczego nowego pod względem jakościowym. Wybrano wyłącznie takie opracowania, które nie odbiegają od ogólnie przyjętych norm. Badania rozpoczęto od analizy istniejących elementów i skonkludowano własnym modelem zbudowanym na podstawie uzyskiwanych w toku badań informacji. Opierając się na starszym opisie metodologii autorstwa S. Berezowskiego (1980), wykorzystano metody: studialną (w trybie kameralnym), rzeczową, historyczną, kartograficzną i statystyczną.

Istotnych informacji o metodologii stosowanej w subdyscyplinie geografii społeczno-ekonomicznej, jaką jest geografia elektoralna dostarcza R. Matykowski (2002, s. 243-251). Autor słusznie zauważa, że dziedzina ta cieszyła się małym zainteresowaniem (w Polsce) do końca lat 80-tych, z uwagi na brak swobodnych wyborów, a w początkowym stadium rozwoju nauki w latach 90-tych – byliśmy świadkami próby zawłaszczenia badań przestrzeni społeczno-politycznej przez inne nauki, m.in. przez socjologię i politologię. Za podstawowe źródło informacji w tej dziedzinie geografii autor wskazuje dane Państwowej Komisji Wyborczej (PKW). W pełni popierając to przekonanie, należy uznać, że niezmiennie od lat informacje statystyczne o przestrzennych rozkładzie wyników głosowania, są absolutną

podstawą dla wszelkich dalszych badań w geografii elektoralfiej. Za bazowe problemy badawcze dyscypliny autor wskazuje: przestrzenną analizę zmienności udziału w wyborach, wyniki wyborów (na różnym poziomie odniesienia) oraz ich zmienność przestrzenną. Wśród stosowanych wskaźników wskazywane są: frekwencja wyborcza (ale też absencja wyborcza), poziom poparcia (kandydatów/ugrupowań). Zdaniem autora istnieje szereg metod matematyczno-statystycznych używanych w geografii wyborczej. Z tym zdaniem zgadza się także M. Pokrzywnicka (2014, s. 161-163), która wskazuje, że są to główne metody stosowane w tej dyscyplinie. Wiele z nich wykorzystano także w tej pracy (np. indeks dominacji, indeks polaryzacji – autorstwa M. Kowalskiego i P. Śleszyńskiego; dysproporcjonalność, nadreprezentacja i inne). W celu poszukiwania prawidłowości stosuje się też miary takie jak analiza korelacji i regresji, analizę składowych głównych, czy analizę trendu powierzchniowego, współczynnik korelacji Pearsona, modele potencjału i inne. I. Kavetskiy (2014 s. 29-45) zaproponował stosowanie testowania lokalnej i globalnej autokorelacji oraz modelu regresji przestrzennej w badaniach kontekstu jako źródła zachowań wyborczych (na przykładzie mieszkańców Ukrainy). Wszystkie te metody są cenne dla geografów, ale nie znajdują zastosowania w niniejszej pracy z uwagi na inny problem badawczy, tylko pośrednio związany z wynikami wyborów. Z kolei wskazane przez R. Matykowskiego problemy – nadreprezentacja, proporcjonalność, metody podziału mandatów i gerrymandering, zostały w niniejszej pracy zbadane. Wykorzystanie w geografii wyborczej statystyki omówiono m.in. w pracy E. Kabath i Z. Rykla (2003, s. 143 – 154), którzy proponują m.in. użycie statystyki wielowymiarowej – modelu regresji, analizy kanonicznej, analizy składowych głównych. Jednak w sentencji autorzy (tamże, s. 151-152) wskazują na jedynie formalną (a rzadko istotną merytorycznie i statystycznie, a nawet wątpliwą) przydatność analizy regresji, lepiej oceniając użyteczność metody składowych głównych oraz analizy kanonicznej. Dość krytyczne zdanie w ogóle o rezultatach uzyskiwanych w wyniku wykorzystania we współczesnych badaniach geograficznych metod matematyczno-statystycznych wypowiedział się Z. Chojnicki (2007, s. 22-23) – powszechnie uznawany autorytet w dziedzinie metodologii i filozofii badań geograficznych. Jego zdaniem nadmierny rygoryzm metodologiczny jest błędny, autor przestrzega też przed przesadnym „technikocentryzmem” koncentrującym się na stosowaniu wyrafinowanych technik statystycznych, które nie dają merytorycznie interesujących poznawczo wyników badawczych. Z punktu widzenia prowadzonych badań, to właśnie aspekty przestrzenne miały charakter wiodący, natomiast miary matematyczno-statystyczne posłużyły jedynie jako uzupełniające dowody uzasadniające zgodność uzyskanych rezultatów z postawioną tezą.

Istotny w dyskusji jest także głos M. Sobczyńskiego (2003, s. 116-117), który stwierdził, że zachodnia metodologia badawcza geografii wyborczej nie gwarantowała w Polsce dobrych wyników badawczych, takich jak w państwach zachodnich o ustabilizowanej demokracji. Pod tym względem w ostatnich lat nastąpiły istotne zmiany, jednak Polska wciąż uchodzi za państwo (w rodzinie demokracji) młode i mało stabilne. Omówione argumenty dowodzą więc konieczności skupienia się jedynie na takich metodach statystycznych, które mogłyby przynieść istotne poznawcze rezultaty. Z tego powodu w tej pracy zrezygnowano z części powszechnie uznawanych za podstawowe dla geografii elektoralfnej, miar statystycznych na rzecz innych, rzadziej stosowanych ale bardziej użytecznych wskaźników.

1.4. Dyskusja literatury

Geografia wyborcza jest jako subdyscyplina geografii społeczno-ekonomicznej nauką pogranicza – zazębiającą się w istocie swoich zainteresowań z politologią, socjologią, a także statystyką. Z. Rykiel i P. Śleszyński (2018, s. 12) wskazują, że naukę traktować należy jako całość, stąd podziały pomiędzy dyscyplinami są mało istotne merytorycznie. Zdaniem autorów, właśnie ten fakt przemawia za koniecznością ujęć interdyscyplinarnych. Także w niniejszej pracy zastosowano podejście interdyscyplinarne, z uwzględnieniem dorobku innych nauk, stąd w dyskusji literatury oraz w pracy – uwzględniono szereg publikacji spoza geografii wyborczej w tym zwłaszcza z zakresu politologii i socjologii.

W toku przeprowadzonych badań wykorzystano wiele pozycji literatury, omawiających rozmaite aspekty dotyczące problematyki pracy. Z uwagi na interdyscyplinarny charakter dysertacji, wśród wykorzystywanych opracowań licznie występują pozycje utworzonego nie tylko przez geografów, ale też politologów i socjologów. Do opisu zakresu i metodologii pracy wykorzystano m.in. J. Runego (2006) i S. Berezowskiego (1980), które posłużyły dla opisu ogólnie przyjętych metod w dyscyplinie geografii społeczno-ekonomicznej. Wśród literatury dotyczącej metodologii subdyscypliny wykorzystano pozycje R. Matykowskiego (2002), M. Pokrzywnickiej (2014) oraz starszą, ale istotną pracę J. Prescottta (1972). Do opisu metodologii i filozofii badawczej pracy wykorzystano dorobek Z. Chojnickiego (1999, 2001, 2002, 2010), Z. Rykla (2001, 2011) Prace Z. Rykla i E. Kabath (2003), Z. Chojnickiego (2007) i M. Sobczyńskiego (2003) posłużyły do oceny przydatności miar statystycznych wykorzystywanych w badaniach z zakresu geografii elektoralfnej, z kolei do ich zastosowania praktycznego wykorzystano

prace: M. Kamińskiego (2016), B. Michalaka (2012), M. Banasia (2016), P. Śleszyńskiego i M. Kowalskiego (2018).

W części teoretycznej pracy wykorzystano literaturę międzynarodową i krajową do opisu systemów politycznych stosowanych na świecie - autorów takich jak: D. Nohlen (2004), A. Antoszewski (2001, 2002), T. Goduń i inni (1999), P. Taylor i J. Johnston (1979), A. Lijphart (1999), czy B. Michalak (2004). Kolejne pozycje (zwłaszcza z zakresu politologii i socjologii) wykorzystano w odniesieniu do podziału sceny politycznej gdzie cytowano A. Heywooda (2008), M. Migalskiego (2006), T. Goldewskiego (2012), W. Wojtasika (2011), J. Szczepańskiego (2011) czy P. Boskiego (1993). W części historycznej do opisu przemian parlamentaryzmu w Polsce, posłużono się publikacjami renomowanych autorów takich jak W. Czapliński (1984), J. Bardach (1959, 1995, 1997, 2011), W. Uruszczak (2012) także z M. Kornatem (2018) i D. Kupiszem (2019) oraz A. Ajnenkiel (1972, 1989) czy A. Dudek (2005) i licznych innych. Ważną część wykorzystanej literatury stanowiły opracowania dotyczące kształtowania się i funkcjonowania obecnej ordynacji wyborczej w Polsce, gdzie wykorzystano m. in prace A. Antoszewskiego (2002), M. Chmaja (1996, 1997, 1999), S. Gebethnera (1992, 1997), R. Alberskiego (2009), M. Jarentowskiego (2011) czy J. Hamana (2005, 2017). Istotny dla niniejszego opracowania jest opis prawa wyborczego w wybranych krajach, gdzie skorzystano z dorobku takich autorów jak A. Antoszewski (2006), J. Żarnowski (2012), M. Podolak (2007), P. Biskup (2012), R. Małajny (2019), M. Grzybowski i A. Kulig (2015), P. Bożyk (2014), K. Wojtaszczyk i innych (2005, 2013, 2017), S. Kubasa (2012, 2018), M. Winclawskiej (2017), Ł. Zweifel (2013) i wspólnie z D. Kasproiczem (2014) oraz szeregu innych. Wykorzystano tutaj także dorobek badań międzynarodowych autorów takich jak: P. Dunleavy i H. Margetts (2005), D. Klemperer (2019), R. Engstrom (2004), A. Blais i P. Loewen (2009), T. Zittel (2017), H. Ramkema (2008), P. Riera (2017) czy A. Klassen i in. (2020). Autorowi pracy znany jest także pozostały, obszerny i bogaty dorobek literatury międzynarodowej w zakresie omawianego problemu badań, jednak większość liczących się pozycji ma charakter case study odnoszących się do specyfiki wybranych państw lub traktuje problem ordynacji wyborczej jedynie jako tło dla omawianych wyników wyborów. Aby ograniczyć i tak już obszerną pracę, literatura ta została wykorzystana jedynie w ograniczonym zakresie i częściowo pominięta. Uzupełnieniem bogato wykorzystanej literatury są liczne źródła internetowe, dane GUS i PKW oraz szeroko wykorzystane źródła prawne. Najważniejszą częścią studiów

literatury było odniesienie się do już przeprowadzonych badań w podobnych zagadnieniach, co uczyniono poniżej.

M. Sobczyński (2014, s. 3-6) wskazuje na początki geografii politycznej u schyłku XIX wieku, jednak zdaniem autora – w swojej historii ta dyscyplina przeżywała okresy rozwoju i regresu. Jako szczególnie niekorzystny autor wskazał okres PRL, kiedy cała geografia polityczna (a także jej subdyscyplina – geografia wyborcza) zamarła na skutek zdyskredytowania dyscypliny przez komunistów. Literatura przedmiotu z zakresu geografii elektoralfnej rozwija się jednak w ostatnich latach dynamicznie. Po 1989 r. powstał szereg prac naukowych z tej dyscypliny. M. Sobczyński (2003, s. 115-116) wskazuje, że w Polsce działają trzy główne ośrodki zajmujące się geografją wyborczą – poznański, łódzki i warszawski. Od pewnego czasu rozwija się jednak także ośrodek gdański. Cenny wkład pod rozwój dyscypliny położył przedstawiciel ośrodka poznańskiego, R. Matykowski. Warto tu wymienić choćby takie pozycje jak praca o wpływie średnich i dużych miast na wyniki wyborów parlamentarnych w 2007 r. oraz podobne badania w kontekście wyborów prezydenckich w 2010 r., czy prace z zakresu metodologii geografii politycznej, a także mniejsze pozycje dotyczące wyników wyborów w latach 90-tych. Kolejna postać o dużym dorobku to przedstawiciel ośrodka warszawskiego – M. Kowalski. Autor opublikował obszerną pracę poświęconą geografii wyborczej Polski w latach 1989-1998, analizując nie tylko ich wyniki ale też uwarunkowania i prawidłowości. Poza tym szereg artykułów dotyczących m.in. zachowaniom przestrzennym wyborców obszarów wiejskich w Europie Wschodniej, w tym w Polsce, podobne badania w odniesieniu do Polski prowadząc już wcześniej kilkakrotnie. Naukowiec jest także współredaktorem (wspólnie z innym cenionym badaczem – P. Śleszyńskim, który jest także drugim autorem licznych innych prac M. Kowalskiego) oraz autorem kilku rozdziałów dotyczących różnych wyborów (np. prezydenckich, parlamentarnych i do parlamentu europejskiego czy zachowań wyborczych mieszkańców wsi oraz referendum konstytucyjnego z 1997 r.); będącej w druku obszernej publikacji – Atlas wyborczy Polski (2018), omawiającej wszystkie ostatnie elekcje, skupiającej w obrębie publikacji niemal wszystkich głównych naukowców zajmujących się w Polsce tematyką geografii elektoralfnej. Mimo, iż publikacja ta nie jest obecnie powszechnie dostępna, udało się w niniejszej pracy uwzględnić jej dorobek. Przedmiotem zainteresowań badacza były także wybory do Rady Dzielnicy Śródmieście w Warszawie, zachowań wyborczych Kaszubów czy zróżnicowania ludności Opolszczyzny w świetle geografii wyborczej. Kolejne publikacje dotyczą przyczyn polaryzacji postaw wyborczych Polaków,

wyborów samorządowych w Polsce wschodniej oraz do sejmików wojewódzkich w aspekcie regionalnym, sytuacji Małopolski na wyborczej mapie Polski, geografii wyborczej dawnego woj. śląskiego. Autor podejmował też problematykę historyczną dotyczącą zachowań wyborczych w przedwojennej Warszawie oraz Wielkopolsce, wyborów w okresie PRL z 1957 r., badał także hipotetyczne poparcie dla UE przed akcesją. Przedmiotem badań M. Kowalskiego były także wybory poza Polską – w Berlinie. Współpracujący z nim P. Śleszyński, jest również autorem wielu cennych publikacji. Oprócz prac wykonanych wspólnie z M. Kowalskim oraz poza Atlasem wyborczym Polski, warto wspomnieć np. o badaniu przez autora przyczyn głosów nieważnych w polskich wyborach. Innym niedocenianym w polskiej, lecz obecnym w światowej literaturze przedmiotu jest kwestia głosowania z wykorzystaniem systemów IT, na co w swojej pracy, w dodatkowo aktualnym aspekcie pandemii wskazuje A. Bógdał-Brzezińska (2020). Geografię wyborczą w ośrodku łódzkim rozwinął z kolei M. Sobczyński. Łódź w ujęciu geografii wyborczej była kilkakrotnie przedmiotem badań autora, w tym także jako tematyka Jego habilitacji, czy prac z zakresu metodologii badań wielkiego miasta w geografii wyborczej i współczesnych nurtów geografii politycznej oraz całego szeregu różnych prac z zakresu geografii politycznej państw i regionów oraz z zakresu historii geografii politycznej, których omówieniu można by poświęcić osobną publikację. Wskazując ważne postaci polskiej geografii elektorальной warto jeszcze wspomnieć prace badawcze w ośrodku gdańskim (który to ośrodek od niedawna jest w fazie rozwoju w tej dyscyplinie), gdzie publikuje m. in. J. A. Wendt. Jedną z ważniejszych prac autora był opis przestrzennego rozmieszczenia struktur władzy (2001) wraz z opisem przestrzennego zróżnicowania wpływów partii politycznych (tamże, s. 115-125). Wartościowa była także inna pozycja J. Wendta (2007), w której poruszono kwestie aktywności społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, w tym zwłaszcza w rozdział poświęcony czynnikom politycznym, które na tą aktywność wpływają (tamże, s. 107-117). Warta wspomnienia jest także utworzona wspólnie z innymi autorami (2016) pozycja poświęcona miastu Gdyni, gdzie przedmiotem badań autora były m.in. wybory samorządowe w tym mieście (tamże, s. 44-56), zakończone ciekawymi wnioskami dotyczącymi wielokrotnej elekcji prezydenta tego miasta. Autor wydał także wiele publikacji z zakresu geopolityki, pisał o systemach demokratycznych w Polsce i w Rumunii, czy administracji terytorialnej oraz wyborach samorządowych (wspólnie z B. Kulasem). W ośrodku szczecińskim działa z kolei I. Kavetsky, który opublikował kilka prac z zakresu geografii wyborczej m. in. porównawcze opracowanie dotyczące przestrzeni wyborczej Polski i Ukrainy oraz opracowań o zachowaniach

wyborczych mieszkańców Ukrainy, ale też opracowania postaw wyborczych mieszkańców polskich jednostek osadniczych oraz krajobraz wyborczy Szczecina.

I. Kavetsky (2008, s. 75) ocenia dorobek polskiej geografii wyborczej jako bogaty, można oszacować, że liczy on dziesiątki (jeśli nie więcej) prac opublikowanych przez wymienionych, ale też innych autorów. Trudno jednak stwierdzić, by poruszane w niniejszej pracy zagadnienie było szczególnie częstym tematem badań i publikacji. Dominowały raczej badania nad wynikami wyborów i zachowaniami wyborczymi, aniżeli prace koncepcyjne nad zmianami w obrębie istniejącego systemu. Większość poznanych pozycji literatury z dziedziny geografii wyborczej skupia się więc na omówieniu stanu faktycznego i ewentualnego wpływu zmian proponowanych lub wprowadzanych – na system polityczny. Jak słusznie zauważa I. Kavetsky (tamże) polskie prace z zakresu polskiej geografii wyborczej mają przeważnie charakter opisowo-poznawczy. Na tym tle odmienny jest charakter niniejszej publikacji, zawierającej w sobie elementy eksperymentalno-symulacyjne.

Część opublikowanych prac w sposób pośredni koresponduje jednak z tematyką niniejszej dysertacji. W 2016 r. pracę poświęconą przełomowym wyborom z 2015 r. opublikował R. Markowski, który omówił wpływ systemu wyborczego na deformację wyników wyborów (co stało u podstaw napisania niniejszej dysertacji). Powstało kilka prac dotyczących niedawnych zmian w ordynacji w wyborach do rad gmin, gdzie w czasie elekcji w 2014 r. obowiązywały JOWy. Na ten temat opublikowali m.in. A. Gendźwił (2015) oraz A. Gendźwił i T. Żółtak (2016), którzy omawiając skutki wprowadzenia JOW w gminach wskazują na wzrost dysproporcjonalności, wzrost liczby komitetów wyborczych pozbawionych reprezentacji, ale też zmniejszenie rozdrobnienia rad gmin. Liczne są pozycje opisowe, traktujące tak o systemie wyborczym w Polsce jak i systemach zagranicznych. Podobnie J. Flis i D. Stolicki (2015), którzy poszukiwali zjawiska gerrymanderingu w polskich gminach, wskazując przykłady zniekształceń okręgów wyborczych w oparciu o badania statystyczne. Ponadto udokumentowano szereg badań historycznych z zakresu ordynacji wyborczych. Brak jednak licznych pozycji literatury proponujących podobne spojrzenie, jak w niniejszej pracy tj. proponujących konkretne rozwiązania dostrzeżonych mankamentów. W polskiej literaturze przedmiotu mamy jedynie kilka wyjątków dotyczących omawianego zagadnienia. Pierwszą pracą wartą omówienia jest dzieło M. Kamińskiego (2016). Autor analizuje szereg możliwych kierunków zmian – od liczebności Sejmu i Senatu (podobnie jak w niektórych wariantach ujętych w tej pracy – proponuje zmniejszenie ich liczebności) przez logistykę wyborów po wprowadzenie alternatywnych

systemów wyborczych (proponując m.in. warianty mieszane). Propozycje nie są jednak poparte pogłębionymi badaniami, a jedynie ogólnymi założeniami możliwego ich wpływu na wyniki wyborów. Druga jest praca J. Flisa i B. Michalaka (2017) wskazująca na możliwość wprowadzenia w Polsce ordynacji mieszanej. Autorzy przyglądają się modelom: niemieckiemu, badeńskiemu, węgierskiemu i rosyjskiemu oraz prezentują możliwy układ sceny politycznej w Polsce w przypadku wdrożenia któregoś z tych systemów (wg. stanu na 2017 r. i wyników wyborczych z 2015 r. i 2011 r.) oraz oceniają skutki takich działań. Wcześniej, bo w 2008 r. w postaci publikacji pokonferencyjnej ukazała się pozycja D. Dudka, D. Kały i P. Potakowskiego (red.), której w podsumowaniu wydaje się być dalece krytyczna wobec obecnego systemu i wskazuje na potrzebę zmian. Autorzy publikacji wchodzących w skład pracy zbiorowej: między innymi analizują systemy wyborcze (amerykański i ukraiński oraz systemy mieszane), oraz podejmują problematykę wprowadzenia w Polsce ordynacji większościowej opartej o JOW lub mieszanej. W publikacji tej m.in. J. Flis (s. 130-155) zwraca uwagę, że systemy większościowe są bardzo zróżnicowane. W pracy zawarte jest m.in. stanowisko Niezależnego Zrzeszenia Studentów silnie wspierające dla wprowadzenia w Polsce 460 okręgów typu JOW. Próbę analizy systemu zbliżonego do opisanego w tej pracy podjął w omawianej publikacji K. Składowski (s. 157-166) na przykładzie trzech okręgów wyborczych w województwie łódzkim, przyjmując jednak – inaczej niż tej rozprawie – system mieszany zrównoważony (o niemal jednakowej liczbie mandatów z JOW i z list partyjnych). W konkluzji autor jednak zgadza się z tezą zaproponowanej w niniejszej pracy, iż system segmentowy może być odpowiedzią na postulaty ruchów JOW i zarazem zachowując proporcjonalność reprezentacji. Wcześniej, bo już w 1996 R. Matykowski i A. Tobolska w pracy poświęconej geografii elektorальной wskazali m.in., że gdyby ordynacja wyborcza w wyborach w 1993 r. oparta była nie o 52 okręgi, ale o 12 (wytyczonych wzdłuż granic proponowanych w owym czasie nowych województw), to proporcjonalność wyborów wzrosłaby (silnie nadreprezentowane SLD straciłoby 22 mandaty, a najslabszy BBWR podwoiłby ich liczbę). W innej swojej publikacji R. Matykowski (2002, s. 249) wprost stwierdza, że dysproporcjonalność wyborów zależy od narasta w miarę rozdrobnienia okręgów wyborczych. W 2004 r. pracę poświęconą wprowadzeniu w Polsce ordynacji większościowej napisał z kolei J. Haman (s. 5-28). Autor omówił problematykę najważniejszych ordynacji wyborczych na świecie i uznał za interesujący szereg rozwiązań, w zależności od przyjętych kryteriów (m.in. STV, głos alternatywny), finalnie przyznając, że skuteczny mógłby być także system większościowy z dwiema turami głosowania, co częściowo koresponduje z wynikami niniejszej pracy. P. Śleszyński (2003, s. 163-178)

napisał pracę najbliższą niniejszemu opracowaniu (choć mniej obszerną, ale bardzo wartościową, niemniej jednak odnoszącą się do sytuacji politycznej z przed przeszło 20 lat), zastanawiając się nad implementacją w Polsce ordynacji jednomandatowej. Autor od razu dostrzegł problemy podobne jak te, które poddano analizie w tej pracy – czyli przede wszystkim niemożliwość dokonania podziału Polski na 460 okręgów JOW w oparciu o granice powiatów „wprost” bez zniekształceń – mimo tego podjął taką próbę i przeprowadził analizę możliwych wyników wyborów zakładając istnienie dwóch tur głosowania. Autor dowiódł skrajnej dysproporcjonalności takiego rozwiązania, wyliczając że AWS w takiej ordynacji uzyskałby w 1997 aż 357 mandatów (przy niecałych 34% poparcia), podobne wyniki uzyskując w przypadku SLD w 2001 r. P. Śleszyński również, tak jak w niniejszej pracy założył także arbitralnie (opierając się na badaniach innych autorów) określone przepływy elektoratów. Analogiczną próbę teoretycznej adaptacji JOW (FPTP) w Polsce opierając się o granice powiatów i miast na prawach powiatu podjęli w 2017 r. O. Skomski, B. Korinth, T. Wiskuski i D. Wilk. Krótka publikacja poświęcona możliwym wynikom wyborów z 2015 r. w ordynacji jednomandatowej dowiodła w ocenie autorów, że takie rozwiązanie doprowadziłoby w Polsce do powstania czystego systemu dwupartyjnego, wyniki są więc analogiczne jak w pracy P. Śleszyńskiego (tym razem to PiS uzyskałby większość z 333 mandatami). W pracy autorów daje się dostrzec podobieństwo metodologiczne w stosunku do niniejszego opracowania – celem jest bowiem symulacja wyników wyborów w alternatywnej rzeczywistości. Pewne podobieństwo do niniejszej pracy można także dostrzec w opracowaniu S. Gebethnera (1995), który porównał wyniki wyborów z 1993 r. w różnych wariantach ordynacji wyborczej (również dokonując symulacji), wskazując na większą proporcjonalność metody Hare-Niemeyera niż obowiązującej w tych wyborach metody D’Hondta. Podobna propozycja znalazła się w sentencji tej pracy.

W 2017 r. ciekawą rozprawę doktorską nawiązującą w pewnym stopniu do przedmiotu niniejszej pracy napisał M. Onasz. Autor poruszył w swojej dysertacji kwestie „inżynierii wyborczej” stosowanej w Polsce po 1989 r., którą zdefiniował jako „zmiany dokonywane w systemie wyborczym, wpływające na proces wyborczy na dowolnym jego etapie, mające na celu zgodną z interesem decydenta zmianę prawdopodobieństwa uzyskania określonego wyniku wyborów, jednakże niemające bezpośredniego wpływu na decyzje wyborcze głosujących wobec przedstawionej oferty wyborczej” (tamże, s. 5). Można by uznać, że w pewnym sensie problem poruszony w niniejszej pracy koresponduje z definicją autora i poruszonym w jego pracy problemem badawczym, celem nie jest jednak sukces konkretnej

partii politycznej, a racjonalizacja i optymalizacja systemu wyborczego, jako odwzorowania rzeczywistej woli wyborców, choć z zastosowaniem narzędzi bez wątpienia noszących cechy omawianej „inżynierii wyborczej”.

Ciekawe spojrzenie na problematykę kierunku zmian prawa wyborczego na świecie rzuca praca B. Reilly. Autor (2007 s. 2-12) wskazuje, że większość demokratyzujących się regionów świata (Afryka, Europa Wschodnia, Ameryka Łacińska) przyjmuje proporcjonalne modele wyborcze (na wzór zachodnioeuropejski), w przeciwnym kierunku – ku ordynacji większościowej – podążają jedynie państwa azjatyckie (których demokracja – jak opisano w dalszej części pracy - znajduje się obecnie w kryzysie). Formalnie w krajach tych przyjmuje się systemy wyborcze mieszane, ale zdaniem autora komponent większościowy jest w nich tak silnie dominujący, że *de facto* przesuwają te państwa w kierunku czystych ordynacji większościowych. Kroki te zdaniem badacza przyczyniły się do wzrostu dysproporcjonalności wyborów (co potwierdza dowodami empirycznymi – tamże, s. 11).

Pewnego podobieństwa do niniejszej pracy w literaturze międzynarodowej można dopatrywać się w publikacji K. Lundella (2008). Autor odnotowuje (tamże, s. 364-365), że poważna debata nad zmianą systemu wyborczego z większościowego na proporcjonalny toczy się od wielu lat w Wielkiej Brytanii. Odmienny kurs przybrała z kolei w ocenie autora debata w Szwecji, gdzie rozważano wprowadzenie ordynacji większościowej w okręgach jednomandatowych. Następnie dokonano kalkulacji wyników wyborczych w czterech krajach skandynawskich w innych niż obecnie funkcjonujące systemach wyborczych (większościowym i mieszanym-większościowym). We wszystkich analizowanych przypadkach autor uzyskał (s. 379-381) niemal jednakowe rezultaty – system dwupartyjny lub silną dominację jednej z partii.

Warto zauważyć, że w niniejszej pracy poza możliwościami wprowadzenia ordynacji mieszanych, przedstawiono także warianty większościowe i proporcjonalne, ale konkludując przyznano, że system mieszany wydaje się dobrym rozwiązaniem, za najlepszy uznano jednak system równoległy (paralelny). Biorąc pod uwagę niewielką liczbę pozycji o tej tematyce oraz uwzględniając (Z. Rykiel i P. Śleszyński 2018, s. 8) niewielką liczbę prac doktorskich i habilitacyjnych dotychczas opublikowanych z zakresu geografii wyborczej (autorzy wskazują dokładnie po 3 prace doktorskie i 3 habilitacyjne w latach 1989-2015), wydaje się że niniejsza praca dostarcza do badań w zakresie geografii wyborczej pewien wkład. Takie stwierdzenie wydaje się uzasadnione biorąc pod uwagę, że dokonano pogłębionej analizy

globalnych skutków dla obszaru całego kraju, a nie wyłącznie na przykładzie jego wycinku, a przedmiot analizy oparto także o szereg uwarunkowań i doświadczeń międzynarodowych.

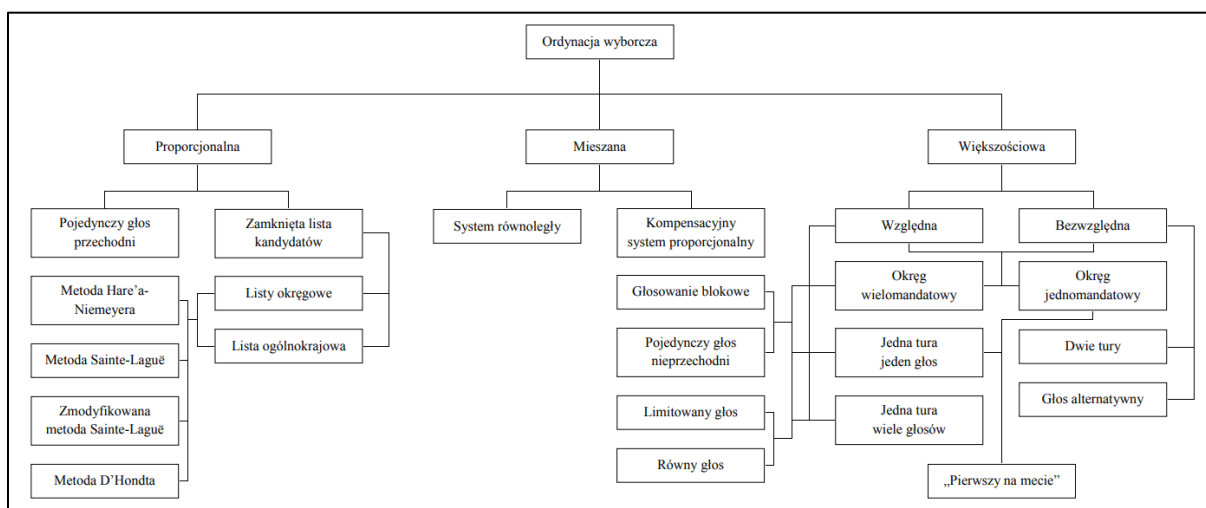
Nie sposób także nie wspomnieć, że oprócz przeszło 200 publikacji wykorzystano w niniejszej dysertacji także prawie 60 źródeł prawnych – zapisów ustawowych i uchwał oraz obwieszczeń decyzyjnych organów władzy, zarówno mających charakter historyczny jak i obowiązujący. Były one użyteczne zwłaszcza w rozdziałach poświęconych tworzeniu się porządku prawnego ordynacji wyborczej w Polsce, gdzie w miejsce nadmiernego oparcia się o opracowania autorów, zdecydowano się cytować wprost z aktów stanowionych. Nadto uzupełnieniem pracy były powszechnie dostępne źródła internetowe, których wykorzystano przeszło 30. Łącznie więc, w pracy wykorzystano niemal 300 źródeł różnego rodzaju.

2. Systemy wyborcze na świecie a scena polityczna w Polsce

2.1. Typologia systemów wyborczych i ich oddziaływanie

Istnieją różne podziały systemów wyborczych i nie ma w tej kwestii jednoznacznego konsensusu, jednocześnie w polskiej literaturze wyznacza się trzy główne typy ordynacji wyborczej: proporcjonalną, mieszaną i większościową (por. A. Antoszewski i R. Herbut, 2001, s. 107). Zasadniczo różnice w podziałach wynikają z przyjętych paradygmatów – A. Lijphart (1999, s. 145) proponuje oprzeć się na formule wyborczej, z kolei D. Nohlen (2004, s. 161-174) proponuje przyjęcie reguły rozstrzygnięcia oraz zasady reprezentacji, jednocześnie krytykując uproszczony model podziału na trzy typy ordynacji, klasyfikując niektóre z typów uznawanych powszechnie za ordynacje mieszane jako półproporcjonalne.

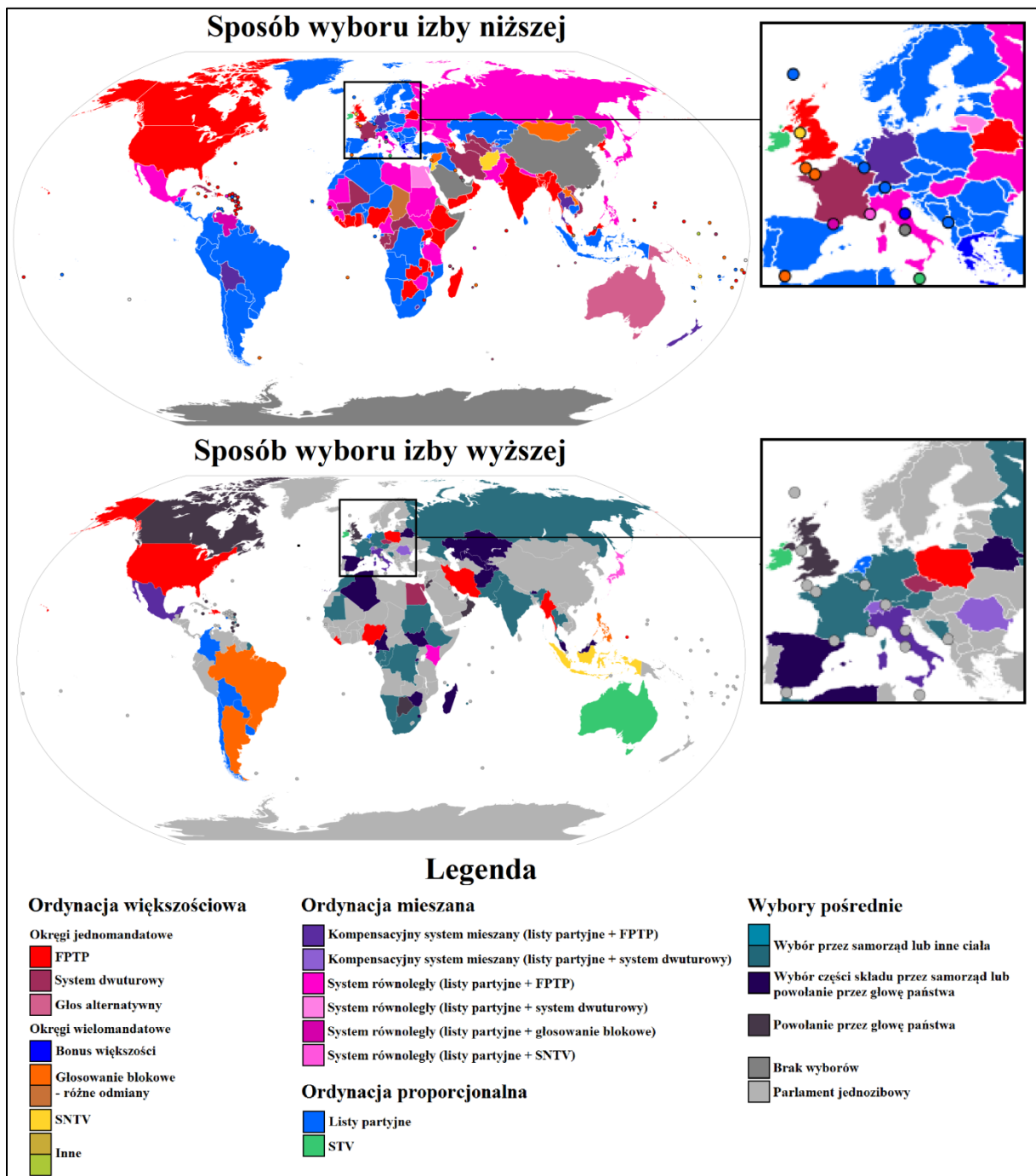
Ryc. 1. Typologia wybranych systemów wyborczych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://aceproject.org/epic-en/topics/es/>, D. Nohlen (2004 s. 161-174), A. Antoszewski (2002, s. 106-117), P. Taylor i J. Johnston (1979, s. 34-74), T. Goduń i inni (1999, s. 9-19).

Dość wnikliwego podziału w skali ogólnoświatowej dokonała organizacja The Electoral Knowledge Network (<http://aceproject.org/>), która podobnie wyznacza 3 główne grupy ordynacji oraz grupę „inne”. Po przeanalizowaniu mechanizmów funkcjonowania przepisów wyborczych stworzono zmodyfikowaną klasyfikację (ryc. 1.) opartą o literaturę i wspomniane źródło. Wykorzystano przy tym zarówno spojrzenia współczesne (D. Nohlen, A. Antoszewski), jak i oceny z przed kilku dekad (P. Taylor). W każdej z przytoczonych grup ordynacji wyszczególniono opisane w źródłach podtypy, często różnie klasyfikowane.

Ryc. 2. Typy ordynacji wyborczych na świecie w wyborach do izb parlamentów²



Źródło: Własna edycja na podstawie: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/b/f/f8/Electoral_systems_map.svg/800px-Electoral_systems_map.svg.png oraz https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/3/3b/Electoral_systems_map_for_upper_houses.svg/1920px-Electoral_systems_map_for_upper_houses.svg.png

² FPTP – ang. *First Past The Post* – wybory w okręgach jednomandatowych z jedną turą - większość względna.
 SNTV – ang. *Single-Non-Transferable-Vote* – podobne do FPTP, ale wybory w okręgach wielomandatowych.
 STV - ang. *The Single Transferable Vote* – wybory przez rangowanie kandydatów w okręgu wielomandatowym.

Ordynacje wyborcze przestrzennie nie układają się w sposób pozwalający na wydzielenie jednoznacznych regionów ich oddziaływania (ryc. 2.). Wiele z nich jest związanych z kręgiem kulturowym (np. *FPTP* w kulturze anglosaskiej) lub wynika z czynników historycznych, albo praktycznych. Dawne kolonie często stosują systemy metropolii (Ameryka Łacińska, Afryka). Przedstawione na rycinie ordynacje wyborcze podzielono na trzy zasadnicze grupy: proporcjonalne, większościowe oraz pośrednie (mieszane). Zdaniem B. Michalaka (2004, s. 108), spór o prymat między ordynacjami większościowymi i proporcjonalnymi trwa od 1885 r., a obie mają zasadnicze zalety – ordynacja większościowa: prostotę i personalizację (tamże, s. 111) , z kolei ordynacja proporcjonalna: sprawiedliwość podziału mandatów (tamże, s. 118). Na podstawie literatury wykorzystanej do stworzenia ryc. 1., wykorzystując pracę B. Michalaka (2004, s. 107-123), ryc. 3 oraz liczne źródła rozproszone, w kolejnych akapitach omówiono specyfikę kolejnych systemów wyborczych.

W grupie ordynacji proporcjonalnych można wyróżnić dwa takie podtypy – pojedynczy głos przechodni stosowany m.in. w Irlandii i na Malcie (ang. *The Single Transferable Vote - STV*) oraz głosowanie na listy kandydatów (ang. *List PR - Proportional Representation*). W pierwszym przypadku mówimy o ordynacji łądząco podobnej do stosowanego w Australii głosowania alternatywnego, polegającego na rangowaniu (uszeregowaniu) przez wyborcę kandydatów na liście w kolejności do objęcia mandatu (z możliwością uszeregowania wszystkich, kilku lub tylko jednego), z tymże w przeciwieństwie do systemu australijskiego odbywa się to w wielomandatowym okręgu wyborczym. Obie ordynacje zalicza się ponadto do grupy tzw. „ordynacji preferencyjnych” Podział mandatów dokonuje się z zastosowaniem wzoru do obliczenia ilości głosów (kwoty), niezbędnej do uzyskania mandatu:

$$Kwota = \left(\frac{\text{głosy}}{\text{mandaty} + 1} \right) + 1$$

Kandydaci, którzy uzyskują liczbę głosów równą lub wyższą od kwoty, są natychmiast uznawani za wybranych. Pozostałe mandaty obsadza się w kolejnych obliczeniach, przesuując nadwyżkowe głosy na nazwiska kolejnych rangą kandydatów, jednak z zastosowaniem przelicznika zmniejszającego wartość przesuwanych głosów. W kolejnych przeliczeniach eliminuje się też kandydatów z najniższą liczbą głosów, przekazując głosy do kandydata o drugim wskazaniu i tak aż do uzupełnienia wszystkich mandatów.

Ordynacja wyborcza oparta o listy kandydatów zakłada podział kraju na okręgi wyborcze lub istnienie jednego ogólnopolskiego okręgu wyborczego w postaci ogólnokrajowej listy kandydatów (w pewnym stopniu przykładem mogłyby tu być Niemcy). Niekiedy oba podtypy współwystępują (podział kraju na okręgi z jednoczesną obecnością ogólnokrajowej listy kandydatów), czasem także z odmiennym sposobem podziału mandatów (np. w Polsce w 1991 r.). Typowymi zmiennymi ordynacji proporcjonalnych opartych o głosowanie na listy, które wpływają na stopień jej rzeczywistej proporcjonalności są:

- Liczba mandatów do obsadzenia w okręgu (im więcej tym wyższa proporcjonalność);
- Wysokość progu wyborczego (im niższy tym wyższa proporcjonalność)
- Metoda przeliczania głosów na mandaty w okręgu lub z listy ogólnokrajowej
- Obecność listy ogólnokrajowej oraz liczba i metoda przydzielanych z niej mandatów

Wśród sposobów obliczania liczby mandatów przypadających komitetom w okręgach stosuje się dwie grupy metod matematycznych – największych reszt (np. metoda Hare’a przekształcona później w metodę Hare’a-Niemeyera) oraz ilorazów lub dzielników (m.in. Webstera-Sainte-Laguë, Sainte-Laguë, zmodyfikowana Sainte-Laguë, D’Hondta, Hagenbacha-Bischoffa i Droopa). W poszczególnych metodach mandaty dzieli się w następujący sposób (por. D. Nohlen 2004, s. 103-113):

1) W metodzie Hare’a-Niemeyera używa się wzoru:

$$Q = \frac{V_i * S}{V_t} = X, \dots$$

Q – Liczba uzyskanych mandatów

V_i – Liczba głosów oddanych na dany komitet i

V_t – Łączna liczba głosów oddanych w okręgu wyborczym na wszystkie partie

S – liczba mandatów do przydzielenia w okręgu

Uzyskany wynik „X” oznacza liczbę mandatów przypadających komitetom „natychmiast”, natomiast reszta po przecinku pozwala na obsadzenie mandatów, które nie zostały obsadzone przy uwzględnieniu tylko wartości przez przecinkiem – w kolejności według największych uzyskanych reszt (przy czym każdy z komitetów ze względu na specyfikę tej metody, może dodatkowo dzięki reszcie po przecinku obsadzić 1 lub 0 mandatów – w zależności od ich liczby w okręgu). Dzięki tej metodzie przydział mandatów następuje prawie idealnie proporcjonalnie do uzyskanego wyniku (+/- 1 mandat w okręgu).

2) W metodzie D'Hondta używa się wzoru:

$$I_i = \frac{G}{i}$$

I_i – Iloraz wyborczy i -ty

G- liczba głosów oddanych na dany komitet

i – kolejne liczby naturalne począwszy od 1

Wyniki poszczególnych partii dzieli się przez kolejne liczby naturalne począwszy od 1 (np. 1, 2, 3, 4, itp. - maksymalnie przez liczbę mandatów w okręgu). Kolejne mandaty przydzielane są kolejnym największym dzielnikom, aż do wyczerpania mandatów w okręgu.

3) Metoda Webstera-Sainte-Laguë oblicza kwotę z wykorzystaniem wzoru:

$$Q = \frac{V_t}{2s + 1}$$

Q – Liczba uzyskanych mandatów

V_t – Łączna liczba głosów oddanych w okręgu wyborczym na wszystkie partie

s – liczba mandatów już przydzielonych danej liście kandydatów

W ten sposób mandaty przydziela się po jednym, kolejno obliczając coraz to nowe kwoty mandatu dla kolejnych wolnych do obsadzenia mandatów, uwzględniając już obsadzone przez komitet mandaty.

4) W dzielnikowej metodzie Sainte-Laguë używa się identycznego wzoru i sposobu podziału mandatów jak w metodzie D'Hondta, ale liczbami i w mianowniku są w miejsce liczb naturalnych – kolejne liczby nieparzyste (począwszy od 1, np. 1, 3, 5, 7 itp.).

5) W zmodyfikowanej metodzie Sainte-Laguë wprowadzono jedną dodatkową korektę w kolejnych dzielnikach – pierwszym dzielnikiem zamiast liczby 1 jest liczba $1,4^3$.

6) W metodzie Hagenbacha-Bischoffa oblicza się iloraz wyborczy dla każdego z okręgów, według wzoru:

$$Q = \frac{V_t}{S + 1}$$

³ Przyjmuje się, że ma to nieco zwiększyć liczbę mandatów dla partii silniejszych w porównaniu z niemodyfikowaną metodą Sainte-Laguë.

Q – Liczba uzyskanych mandatów

V_t – Łączna liczba głosów oddanych w okręgu wyborczym na wszystkie partie

S – liczba mandatów do przydzielenia w okręgu

Następnie uzyskaną wartość zaokrągla się do liczby naturalnej, która tworzy prowizoryczny iloraz wyborczy. W drugiej kolejności wyniki uzyskane przez partie dzieli się przez uzyskany iloraz – uzyskane liczby całkowite to przypadające komitetom mandaty. Nieobsadzone w ten sposób mandaty przydziela się dokonując dzielenia wyników uzyskanych przez listy wyborcze przez liczbę przyznanych im już mandatów powiększoną o jeden. Mandat uzyskuje lista z najwyższym ilorazem, następnie czynność powtarza się do rozdzielenia wszystkich mandatów.

7) Metoda Droopa funkcjonuje na zasadach identycznych jak metoda Hagenbacha–Bischoffa, z tymże do uzyskanego wyniku dodaje się jeden:

$$Q = \frac{V_t}{S + 1} + 1$$

Q – Liczba uzyskanych mandatów

V_t – Łączna liczba głosów oddanych w okręgu wyborczym na wszystkie partie

S – liczba mandatów do przydzielenia w okręgu

Wszystkie metody ilorazów (dzielników) dają mniejszy lub większy poziom dysproporcjonalności. Na podstawie pogłębionych badań J. Haman (2017, s. 83-85) udowodnił, że metoda D’Hondta cechuje się znacznie większą progresywnością w przyznawaniu mandatów niż metoda Sainte-Laguë oraz jej zmodyfikowana odmiana. Nadto większe dysproporcje występowały w mniejszych okręgach wyborczych. W konkluzji autor wskazuje, że metoda D’Hondta najmocniej zwiększa liczbę mandatów silnych partii, z kolei metoda Sainte-Laguë przy odpowiednio dużym okręgu wyborczym jest bliska czystej proporcjonalności. Zmodyfikowana metoda Sainte-Laguë wykazuje pośrednią pozycję. Jednocześnie autor słusznie odnotowuje, że znaczący wzrost liczby mandatów w okręgu, bez względu na użytą metodę będzie znacząco zwiększał proporcjonalność podziału mandatów.

Dokonano symulacji przyznawania mandatów według różnych metod (11 – średnia dla Polski por. rozdział 5). Zbadano różne możliwości podziału mandatów przy 5 komitetach biorących udział w wyborach przy czym założono, że pewien odsetek poparcia padnie na komitety, które nie przekroczą progu wyborczego (tab. 1.). Okazuje się, że tak utworzony Sejm, w ogóle pozbawiony byłby jednego z komitetów, który uzyskiwał zawsze 6% poparcia,

gdyby użyto metody D'Hondta w każdym z wariantów⁴. Wyraźnie widać też, że w tej metodzie wzrost poparcia dla partii najsilniejszej kosztem pozostałych, skutkuje znacznym przyrostem liczby mandatów i silną nadreprezentacją. W symulacji nr 4, przy poparciu 50% partia „A” uzyskała 7 z 11 mandatów (63,6%). Dla porównania metoda Hare'a-Niemeyera dała przydział lekko zaniżający (5 z 11), a metoda Sainte-Laguë w obu wariantach lekko zawyżający (6 z 11). Widać też, że w dwóch symulacjach (nr 1 i 2) zmodyfikowana metoda Sainte-Laguë rzeczywiście nieco wzmocniła komitet zwycięski kosztem najsłabszego. Utrata bądź zysk jednego mandatu w każdym z 41 okręgów (uśredniając) przekłada się na kilkadziesiąt mandatów poselskich różnicy.

Dodatkowe skomplikowanie systemu proporcjonalnego, wprowadza istnienie list ogólnokrajowych. Funkcjonowały one m.in. w Polsce (1991, 1993, 1997 oraz na innych zasadach w wyborach „kontraktowych” w 1989). Najczęściej są one uzupełnieniem list okręgowych. Nierzadko zdarza się, że ich wprowadzenie ma określony cel np. wzmocnienie silniejszych partii. Często na listach obowiązują inne progi wyborcze, a nawet inne metody obliczania mandatów niż w okręgach (np. w Polsce w 1991). System wyborczy oparty o listy kandydatów jest jednym z dwóch (obok FPTP) najpopularniejszych systemów na świecie, występującym w ponad 1/3 wszystkich krajów m.in. we wszystkich krajach Skandynawii, krajach Beneluksu, większości państw Europy Południowej, większości krajów Bałkańskich, prawie całej Ameryce Łacińskiej oraz licznych państwach Afryki i Azji.

A. Antoszewski (2002, s. 104) wskazuje, że w ordynacji proporcjonalnej istotnym czynnikiem jest istnienie progu wyborczego naturalnego lub w postaci klauzury zaporowej. Autor wskazuje, że najczęściej przyjmowaną wartością jest próg 5% (dla komitetów indywidualnych), choć bywają progi niższe i wyższe, a także osobne dla koalicji (np. w Polsce – 8%). Realny próg wyborczy (czyli taki, który upoważnia do zdobycia mandatu w okręgu) jest często wyższy niż próg zaporowy na poziomie ogólnokrajowym i jest tym wyższy im mniejsza liczba mandatów w okręgu. Autor wskazuje ponadto (tamże, s. 106), że w systemie proporcjonalnym przyjęte szczegółowe rozwiązania mają mniejsze znaczenie dla partii dużych niż dla partii małych, ponieważ to partie małe (osiągające mniej niż 10% poparcia) są najbardziej zagrożone dysproporcjonalną utratą mandatów, w przypadku niekorzystnego prawa wyborczego.

⁴ W rzeczywistości komitety o nawet mniejszym poparciu mogą jednak uzyskać w polskim Sejmie mandaty, ponieważ ich rozkład poparcia jest różny w okręgach, nadto istnieją okręgi większe niż 11 mandatów.

Tab. 1. Symulacje porównawcza podziału mandatów według różnych metod matematycznych (próg wyborczy 5%).

Symulacja podziału mandatów nr 1					Symulacja podziału mandatów nr 2				
Wyniki wyborcze partii	Metoda Hare'a-Niemeyera	Metoda D'Hondta	Metoda Sainte-Laguë	Zmodyfikowana metoda Sainte-Laguë	Wyniki wyborcze partii	Metoda Hare'a-Niemeyera	Metoda D'Hondta	Metoda Sainte-Laguë	Zmodyfikowana metoda Sainte-Laguë
A – 30%	3	4	3	4	A – 40%	4	6	4	5
B – 25%	3	3	3	3	B – 25%	3	3	3	3
C – 20%	2	2	2	2	C – 15%	2	1	2	2
D – 15%	2	2	2	2	D – 10%	1	1	1	1
E – 6%	1	0	1	0	E – 6%	1	0	1	0
Symulacja podziału mandatów nr 3					Symulacja podziału mandatów nr 4				
Wyniki wyborcze partii	Metoda Hare'a-Niemeyera	Metoda D'Hondta	Metoda Sainte-Laguë	Zmodyfikowana metoda Sainte-Laguë	Wyniki wyborcze partii	Metoda Hare'a-Niemeyera	Metoda D'Hondta	Metoda Sainte-Laguë	Zmodyfikowana metoda Sainte-Laguë
A – 45%	5	6	5	5	A – 50%	5	7	6	6
B – 20%	2	2	2	2	B – 20%	2	2	2	2
C – 15%	2	2	2	2	C – 12,5%	2	1	1	1
D – 10%	1	1	1	1	D – 7,5%	1	1	1	1
E – 6%	1	0	1	1	E – 6%	1	0	1	1

Źródło: Opracowanie własne.

O ile ordynacje proporcjonalne zakładają (mniej lub bardziej zdeformowane) odwzorowanie poparcia dla komitetów wyborczych na poziomie ogólnokrajowym (lub regionalnym), to ordynacje większościowe dążą do wyłonienia zwycięzcy wyborów. Rodzajów takich ordynacji jest wiele. Do istotnych zmiennych należą:

- Liczba mandatów w okręgu (jeden lub kilka)
- Liczba głosów wyborcy w przypadku okręgu wielomandatowego (jeden lub kilka)
- Liczba tur głosowania (jedna lub dwie)
- Uzyskanie większości względnej lub bezwzględnej (często powiązane z liczbą tur)

Najpopularniejszą ordynacją większościową jest tak zwana *FPTP* (ang. *First Past The Post*), które po polsku można przetłumaczyć w praktyce jako „pierwszy na mecie” lub „zwycięzca bierze wszystko”. System taki obowiązuje w kulturze anglosaskiej, m.in. w Wielkiej Brytanii, USA i Kanadzie oraz licznych dawnych brytyjskich koloniach np. w Indiach, a także w polskich wyborach do Senatu od 2011 r. W takim głosowaniu, odbywającym się w okręgu jednomandatowym w jednej turze głosowania, wyborcy przysługuje prawo wskazania jednego kandydata. Głosy oddane na kandydatów są zliczane, a mandat przysługuje kandydatowi, który uzyskał w okręgu najwięcej głosów (większość względna), bez względu na to, czy jest to poparcie wyższe czy niższe niż 50%. Modyfikacją takiej ordynacji jest system dwuturowy, stosowany m.in. we Francji i niektórych jej dawnych koloniach w Afryce. Do zdobycia mandatu konieczne jest uzyskanie większości bezwzględnej (ponad 50% poparcia), co możliwe jest już w pierwszej turze. Jeżeli jednak żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganego poparcia, dwóch kandydatów (w określonych przypadkach więcej niż dwóch) z najwyższymi wynikami w pierwszej turze jest kwalifikowanych do drugiej tury, w której kandydat, który uzyska więcej głosów - uzyskuje mandat. Ordynacja uważana jest za najłatwiejszą na świecie, ale jednocześnie kontrowersyjną, bo pozbawiającą reprezentacji znaczną grupę wyborców (por. P. Taylor, R. Johnston, 1979, s. 40-42).

Inną możliwością oparcia o okręg jednomandatowy jest system „głosu alternatywnego” (ang. *Alternative Vote* - *AV*) obowiązujący w Australii. Wyborca ranguje kandydatów numerycznie według kolejności do objęcia jednego obsadzanego mandatu. System ten wspólnie z proporcjonalnym *STV* tworzą tzw. głosowanie preferencyjne. Kolejni kandydaci z najmniejszą liczbą wskazań „pierwszych” są odrzucani, później eliminowani są kolejni. Proces trwa do czasu, gdy jeden z kandydatów uzyska bezwzględną liczbę największych

wskazań po wyeliminowaniu konkurentów, chyba że od razu uzyskał on ponad 50% wskazań z numerem jeden – wtedy uzyskuje mandat automatycznie. Zaletą AV jest uniknięcie „marnowania” głosów, co może mieć miejsce w systemie *FPTP*.

Nieco innymi zasadami cechują się systemy większościowe oparte o okręgi wielomandatowe. Istnieje kilka metod wybierania. Jedną z nich jest tak zwany „Pojedynczy głos nieprzechodni” (ang. *Single-Non-Transferable-Vote - SNTV*). Podobnie jak w *FPTP* wyborca wskazuje jednego kandydata, jednak do obsadzenia jest więcej niż jeden mandat. Nie istnieje także rangowanie. W ten sposób trudno o uzyskanie wszystkich mandatów w okręgu przez jedną partię, gdyż każdy z jej wyborców może poprzeć tylko jednego kandydata. System stosuje się w Afganistanie, w przeszłości stosowano go także w Wielkiej Brytanii. Zdaniem niektórych (np. P. Jackson i R. Johnston, 1979, s. 44) jest bardziej sprawiedliwy dla słabszych partii.

Najbliższe *FPTP* w okręgu wielomandatowym jest z kolei „głosowanie blokowe” (ang. *Blok Vote – BV*). Wyborca wskazuje jedną listę kandydatów w okręgu wielomandatowym, a lista, która uzyska największą liczbę głosów uzyskuje wszystkie mandaty w tym okręgu, ale w przeciwieństwie do *FPTP* – jest to zawsze więcej niż jeden mandat. Systemu takiego używano w przeszłości m.in. w Tajlandii i na Filipinach, znajduje także swoje zastosowanie w krajach Ameryki Południowej przy wyłanianiu wyższej izby parlamentu..

Systemami pośrednimi między *SNTV* i *BV* są „limitowany głos” (ang. *Limited Vote - LV*) oraz „równy głos”. W pierwszej możliwości – *LV* – w okręgu wielomandatowym wyborcy przysługuje możliwość poparcia kilku kandydatów, ale mniejszej ich liczby niż liczba mandatów obsadzanych w okręgu (np. gdy okręg liczby 5 mandatów, wyborca może oddać głos tylko na 3 kandydatów). Zapobiega to uzyskaniu wszystkich mandatów przez jeden komitet, jednocześnie pozwala na uzyskanie przez ten komitet większości bezwzględnej, choć wyborca ma prawo (najczęściej) poprzeć kandydatów z różnych komitetów. System stosuje się w niektórych krajach w wyborach lokalnych, na poziomie krajowym w Gibraltarze oraz do izby wyższej parlamentu Hiszpanii, a także często wspólnie z innymi systemami w niektórych krajach Azji, Afryki i Oceanii. Z kolei w systemie z głosem równym liczba głosów do oddania w okręgu wielomandatowym jest identyczna jak liczba obsadzanych w nim mandatów. Wyborca sam decyduje, czy poprze wszystkich kandydatów z jednego komitetu czy z różnych. Taki system obowiązywał m.in. w wyborach do Senatu w Polsce przed 2011 r.

W przeszłości w użyciu znajdował się także system „ bonusu większości” używany dawniej m.in. we Włoszech, do niedawna także w Grecji oraz nadal w San Marino, gdzie zwycięzca wyborów otrzymuje dodatkową pulę miejsc w parlamencie, w celu zapewnienia większości niezbędnej do rządzenia. System jest trudny w jednoznacznej klasyfikacji, choć najczęściej zalicza się go do pół-większościowych lub pół-proporcjonalnych.

W systemach mieszanych wyróżnić można dwie alternatywne ordynacje. Pierwszą z nich jest obowiązujący m.in. w Niemczech, oraz w Nowej Zelandii kompensacyjny system mieszany (ang. *Mixed Member Proportional – MMP*). Celem systemu jest wyrównanie na poziomie ogólnokrajowym różnic okręgowych w dysproporcjonalnym podziale mandatów. Część proporcjonalna systemu (np. w postaci listy ogólnokrajowej) na poziomie państwowym ma więc wyrównać różnice wynikające z niezgodnego z proporcjonalnie uzyskanym przez partie poparciem w okręgach (najczęściej jednomandatowych, w których posłowie wybierani są zgodnie z zasadami *FPTP*). Podobny system obowiązywał także krótko w Rumunii.

Systemy równoległe (ang. *Parallel*), stanowiące drugi typ ordynacji mieszanej, łączą w sobie założenia systemów większościowych i proporcjonalnych, w których część posłów wybieranych jest według ordynacji większościowej (najczęściej w JOW zgodnie z *FPTP*, ale możliwe są też inne warianty – np. system dwuturowy, *SNTV* lub *BV*), z kolei pozostali (najczęściej) z okręgowych list proporcjonalnych. W państwach stosujących ten system (m.in. na Ukrainie, na Węgrzech, na Litwie, Korei Południowej, Japonii, Pakistanie, Meksyku, Rosji i wielu krajach Afryki, od niedawna także we Włoszech), obowiązują różne ilościowe podziały między liczbą mandatów obsadzanych większościami i proporcjonalnie (czasami pół na pół, czasami jedna z metod ma charakter uzupełniający drugą).

Trudno jednoznacznie wskazać odpowiedź na pytanie „który system jest najlepszy?” ponieważ każdy z systemów ma swoje zalety i wady. Systemy proporcjonalne lepiej dostosowują reprezentatywność do zróżnicowanych grup wpływów i mniejszości, sprzyjają obecności kobiet w polityce, a co najważniejsze – pozwalają zazwyczaj na głosowanie zgodnie z przekonaniem bez obawy o zmarnowanie głosu, z drugiej strony systemy większościowe cechują się większą prostotą, pozwalają też na bardziej precyzyjne „strategiczne” głosowanie przeciwko określonej idei (popierając kandydata o największych szansach jej przeciwstawienia się) w największym stopniu wiążą też zwycięskiego kandydata z jego elektoratem w okręgu (por. S. Shahandashti, 2016 s. 17-20). Dowody empiryczne wskazują także na wpływ konkretnych rozwiązań na ukształtowanie systemu partyjnego. Można wyróżnić wiele klasyfikacji systemów partyjnych. W krajach niedemokratycznych

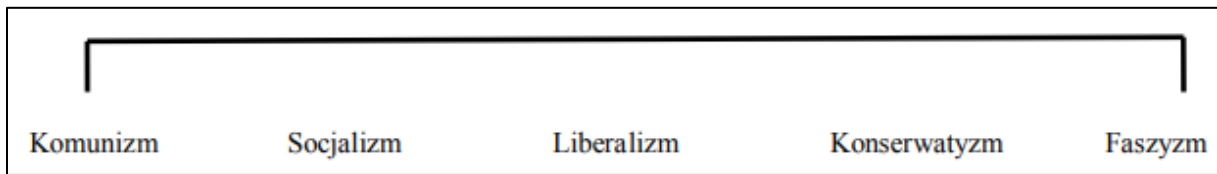
typowe są systemy monopartyjne, pozbawione jakiegokolwiek rywalizacji. Czasami także w krajach demokratycznych może dojść do wytworzenia systemu jednopartyjnego na skutek systemu wyborczego wybitnie deformującego wyniki wyborów (np. w pewnym stopniu na Węgrzech), zawsze jednak powstają w tym systemie jakieś inne partie, rywalizujące o władzę. System taki można określić jako 1+. A. Antoszewski i R. Herbut (2001, s. 149) charakteryzuje z kolei system dwupartyjny jako taki, gdzie co prawda występować może cały szereg partii, ale tylko dwie realnie rywalizują o przejęcie władzy – stając się naprzemiennie rządem i opozycją. Autorzy (tamże, s. 117 i 184) wskazują na istnienie systemu dwuipółpartyjnego (2+), w istocie mając na myśli istnienie oczywiście więcej niż jednej dodatkowej partii odgrywającej istotną rolę w „nieczystym” systemie dwublokowym, wskazując także (s. 186-187) na istnienie również systemu trójpolarnego z istnieniem 3 głównych bloków partyjnych. Wskazać jeszcze należy, że są także oczywiście systemy bardziej złożone oraz system wielopartyjny i dynamiczny, które cechuje najczęściej demokracje młode, ale może także współwystępować na tle systemu dwublokowego.

Powszechnie przyjmuje się, że systemy proporcjonalne sprzyjają fragmentaryzacji sceny politycznej, tj. istnieniu wielu ugrupowań. Z kolei systemy większościowe, zwłaszcza tak popularny *FPTP* (JOW) przyczynia się do wytworzenia systemu dwupartyjnego lub dwublokowego. Ordynacja większościowa wspiera: stabilność i jednopartyjność rządów oraz niezależność posła, podczas gdy ordynacja proporcjonalna: równość i sprawiedliwość reprezentacji, koalicyjność rządów, szanse dla nowych ruchów politycznych (por. D. Nohlen, 2004, s. 132-142). System proporcjonalny stwarza też możliwość reprezentacji mniejszości i grup specjalnego interesu (T. Goduń i inni, 1999, s. 17).

2.2. Prawica i lewica w Polsce a ordynacje wyborcze

Lewica i prawica to pojęcia trwałe, funkcjonujące od czasu Rewolucji Francuskiej, jednak kanon wartości lewicowych i prawicowych jest coraz trudniejszy do wskazania (B. Pająk-Patkowska 2010, s. 81). Z tego powodu dokonuje się coraz bardziej złożonych identyfikacji podziałów politycznych. Jedną z propozycji A Heywooda (2008, s. 30) jest klasyfikacja poglądów w spektrum liniowym (ryc. 3.), co jednak jest krytykowane, ze względu na duże podobieństwo ideologii skrajnie prawicowych i lewicowych, pozornie odległych od siebie na wykresie (W. Wojtasik 2011, s. 13).

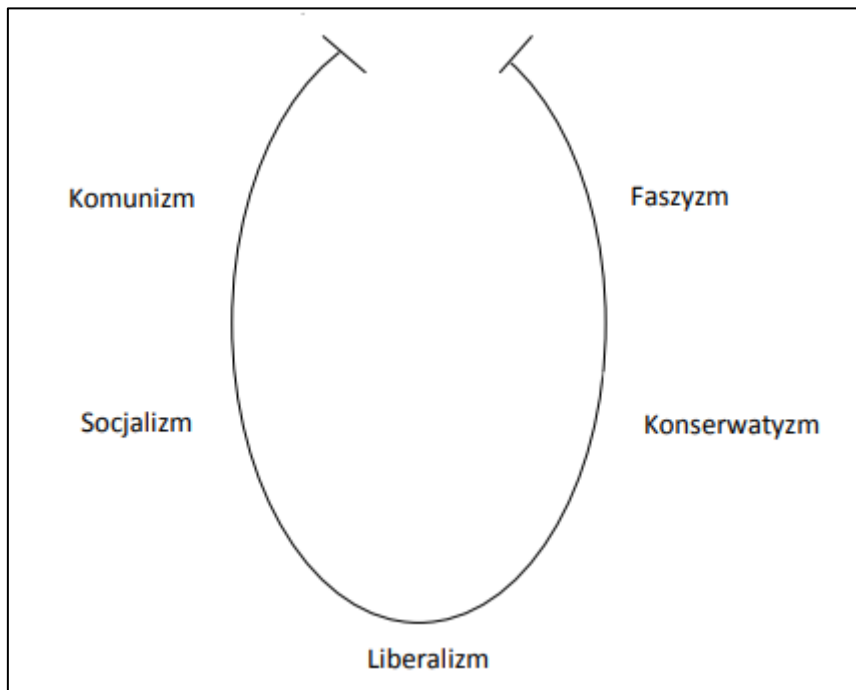
Ryc. 3. Spektrum liniowe wg. A. Heywooda.



Źródło: A. Heywood (2008), s. 30.

Druga propozycja A. Heywooda (2008, s. 31), to przedstawienie nurtów w formie podkowy (ryc. 4.), co pokazuje podobieństwa między skrajnymi ideologiami.

Ryc. 4. Spektrum w kształcie podkowy wg. A. Heywooda



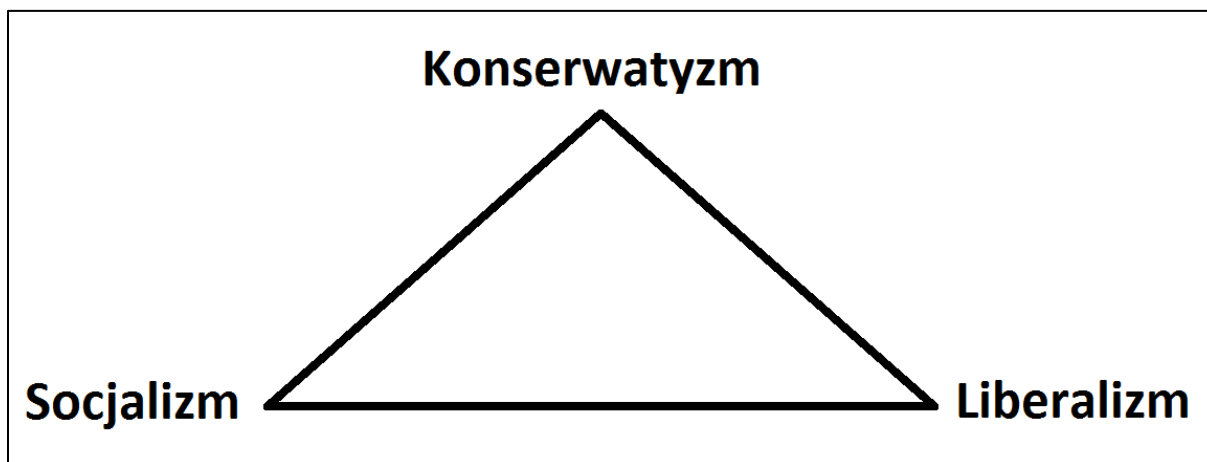
Źródło: A. Heywood (2008), s. 32

Klasyczny podział na lewicę i prawicę zakłada znaczną różnicę zdań obu nurtów w pewnej grupie obszarów. I tak prawica popiera karę śmierci, wpływ kościoła na życie społeczne, obecność religii w szkołach, poszanowanie tradycji, umiłowanie własnego narodu, minimalizację obciążeń podatkowych i programów społecznych, prywatyzację, restrykcyjną politykę penitencjarną i co do zasady prezydencki ustrój państwa. Odwrotne jest w wymienionych kwestiach zdanie lewicy, która z kolei popiera aborcję, badania genetyczne, małżeństwa homoseksualne, eutanazję, otwarty i krytyczny stosunek do tradycji, zastępowanie narodu pojęciem „społeczeństwa”, progresywne podatki, szeroką politykę społeczną, ustrój parlamentarno-gabinetowy i łagodny stosunek do polityki penitencjarnej oraz ambiwalentny stosunek do prywatyzacji (M. Migalski 2006, s. 33-34).

Coraz częściej odchodzi się jednak od dokonywania jednoosiowego podziału na lewicę i prawicę, jako anarchicznego, nieadekwatnego do współczesnych realiów i kwestionowanego (A Heywood, 2008, s. 32, T. Godlewski 2012, s. 47, W. Wojtasik 2011 s. 30), na rzecz modeli dwuosiowych, choć część badaczy nie podziela tego poglądu i uważa lewicę i prawicę za pojęcia trwałe (D. Karnowska 2009 s. 139). Trudno się jednak nie zgodzić, że współcześnie nie ma partii czysto prawicowych i czysto lewicowych według przytoczonych wcześniej kryteriów. Niekiedy elementy uznawane za lewicowe i prawicowe przenikają się, ze względu na różne osie problematyki.

Nieco inny model podziału zaproponował F. Hayek (2006 s. 379), uznający model liniowy za błędny. W tym wariacie konserwatyzm, liberalizm i socjalizm tworzą trójkąt, a każda z ideologii stanowi inny z wierzchołków (ryc. 5.). Sam F. Hayek wskazuje jednak (tamże), że w ostatnich dekadach konserwatyzm częściej podążał drogą socjalizmu, stąd w istocie trójkąt ten powinien wyglądać inaczej, ze znacznym przesunięciem wierzchołka konserwatywnego w stronę socjalistycznego.

Ryc. 5. Model trójkątny na podstawie propozycji F. Hayeka.



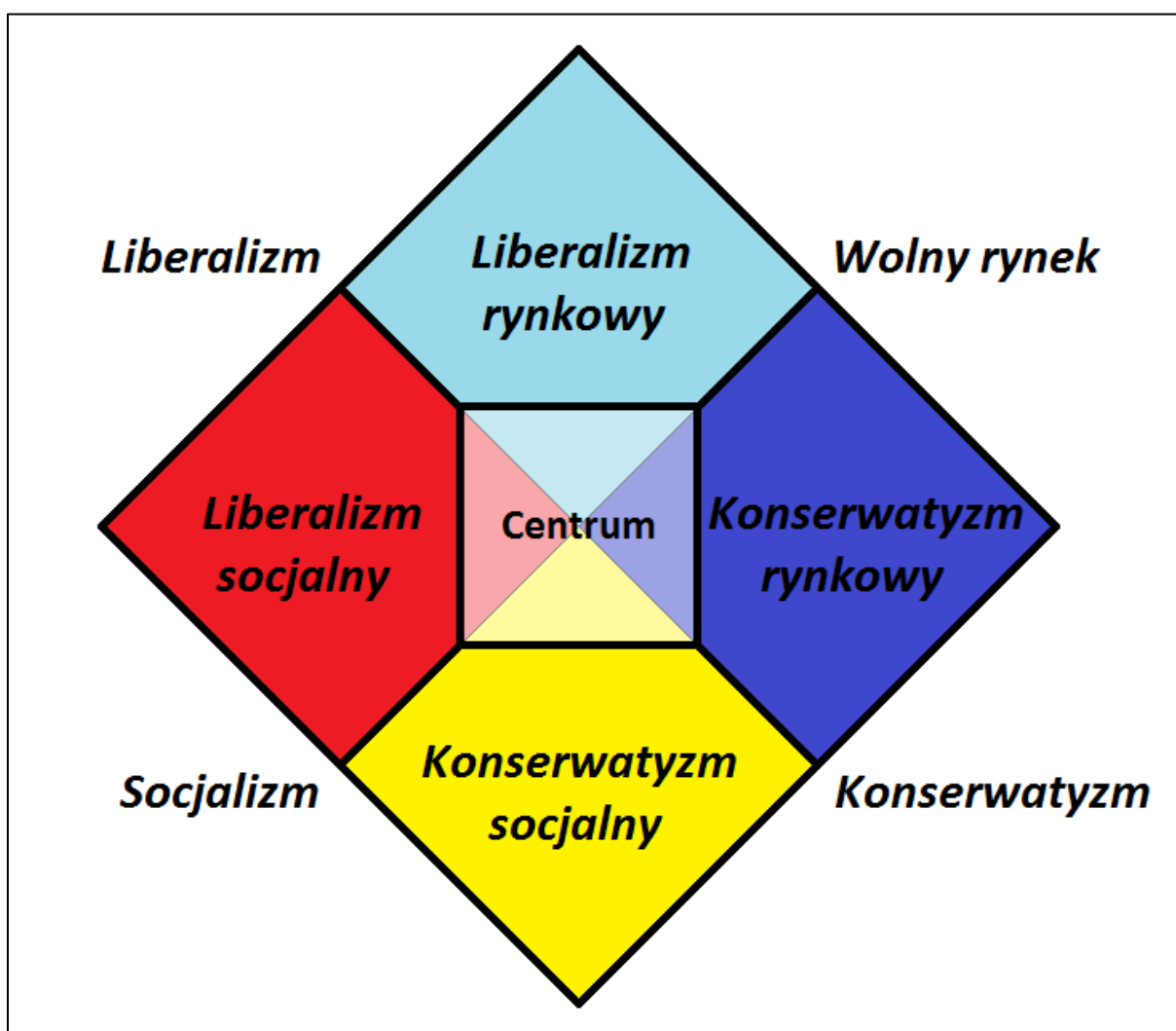
Źródło: Opracowanie własne.

Obecnie za dominujący przyjmuje się jednak model dwuosiowy doktryn politycznych. Istnieje wiele propozycji takiej prezentacji np. spektrum prawica-lewica i władza-wolność (A. Heywood 2008, s. 32), prawica-lewica i fundamentalizm religijny a permissywizm (M. Migalski 2006, s. 35) czy prawica-lewica i leseferyzm-etatyzm (W. Wojtasik 2011, s. 18). Innym z wariantów takiego przedstawienia, jest podział według stosunku do rynku (wolny rynek, socjalizm) oraz światopoglądu społecznego (konserwatyzm, liberalizm) (por. P. Boski 1993, s. 63-65). Jednym ze sposobów klasyfikacji partii politycznych i polityków w takim

podziale dwuosiowym jest diagram D. Nolana (J. Szczepański 2011, s. 123, H. Staśkiewicz 2015, s. 121).

Diagram ten przedstawia cztery pola w rombie, odpowiadające czterem głównym nurtom osi światopoglądowej i gospodarczej oraz spektrum „centrum”. W zaproponowanej wersji (ryc. 6.), upraszczając nazewnictwo utworzono pola: liberalizm socjalny – socjalizm gospodarczy, liberalizm światopoglądowy; liberalizm rynkowy – wolny rynek, liberalizm światopoglądowy; konserwatyzm rynkowy – konserwatyzm światopoglądowy, wolny rynek; konserwatyzm socjalny – socjalizm gospodarczy, konserwatyzm światopoglądowy.

Ryc. 6. Uproszczony diagram D. Nolana.



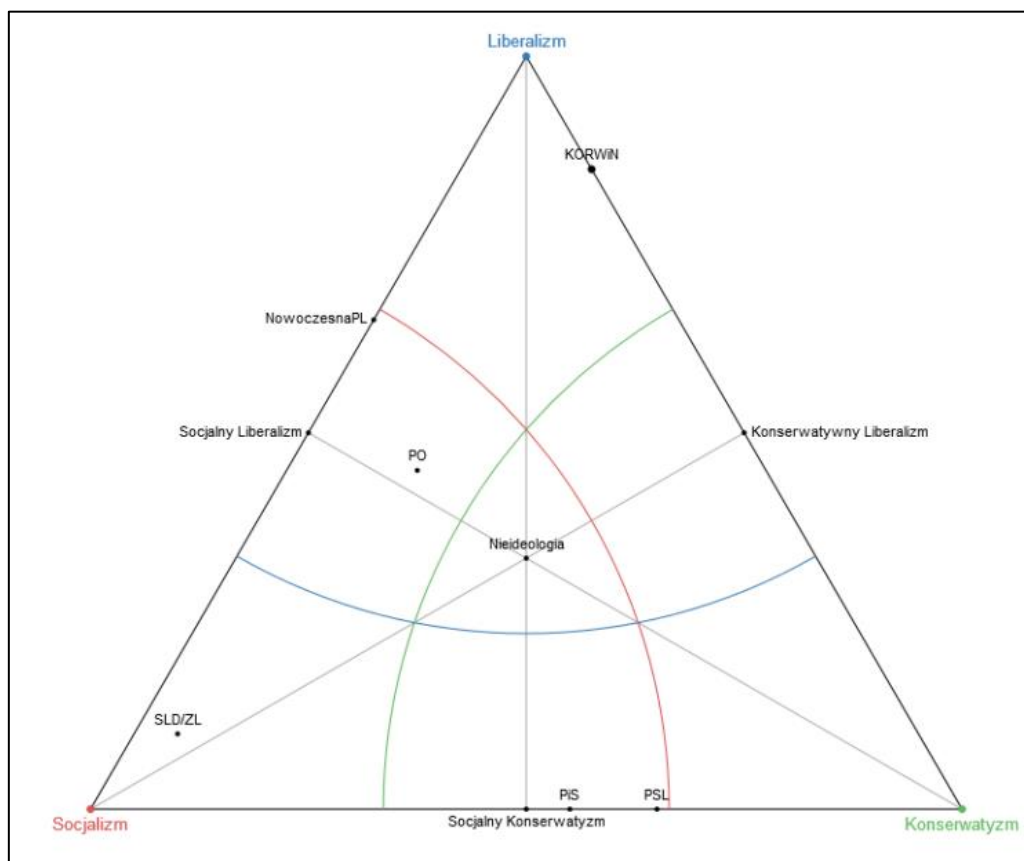
Źródło: Opracowanie własne.

W tak pojmowanym podziale, różnice między osiami należy rozumieć zdaniem P. Boskiego (1993, s. 63-65) jako wzajemnie sprzeczne odniesienie do wolności. Osią sporu jest więc swoboda jednostki – maksymalizowana przez liberalizm rynkowy (w wymiarze

społecznym i ekonomicznym) i liberalizm socjalny (w wymiarze społecznym), a ograniczana przez konserwatyizm socjalny (w wymiarze ekonomicznym i społecznym) i konserwatyzm rynkowy (w wymiarze społecznym). Tak pojmowane pojęcie liberalizmu odnosi się więc do dużych praw indywidualnych jednostki, uwolnionych z grup pierwotnych i tradycji (rodziny, narodowej i religijnej), których przeciwieństwem jest konserwatyizm, dążący do ograniczenia praw jednostki na rzecz praw społeczności narodowo-religijnej i państwa. Z kolei pojęcie wolnego rynku daje jednostce swobodę działalności gospodarczej, przy jednoczesnej dysproporcji podziału bogactwa, natomiast model socjalistyczny zakłada ograniczenie tych swobód, na rzecz równości ekonomicznej i interwencjonizmu państwowego (P. Boski 1993, s. 63-65).

Kluczowym z punktu widzenia niniejszej pracy jest, w jaki sposób różne nurty odnoszą się do różnych typów ordynacji wyborczych. Warto najpierw zastanowić się, w którym miejscu ideologicznym znajdują się wiodące obecnie polskie partie polityczne.

Ryc. 7. Model polskiego spektrum politycznego wg. J. Szczepańskiego.



Źródło: J. Szczepański, 2015, s. 27.

J. Szczepański (2015, s. 27) proponuje podział polskiej sceny politycznej w zmodyfikowanym układzie (ryc. 7.) pierwotnie zaproponowanym przez F. Hayka (ryc. 5.),

uzupełniając wykres o doktryny pośrednie (socjalny liberalizm, konserwatywny liberalizm, socjalny konserwatyzm). Na podstawie pogłębionych badań autora (tamże) można wywnioskować, że ten zalicza PiS i PSL do socjalnego konserwatyzmu (lewica gospodarcza, prawica obyczajowa), PO do umiarkowanego socjalnego liberalizmu (centro-lewica gospodarcza i światopoglądowa), SLD i lewicę do socjalizmu, a partię KORWIN do liberalizmu. Z kolei Wolfram Nordsieck (2019) na stronie internetowej <http://www.parties-and-elections.eu/poland.html> zalicza PiS do narodowego i socjalnego konserwatyzmu, PO do liberalnego konserwatyzmu, SLD i lewicę do socjaldemokracji, PSL jako partię agrarną (rolniczą) i chrześcijańską demokrację, a Konfederację jako libertarian, nacjonalistów i skrajną prawicę.

Z punktu widzenia niniejszej pracy, najbardziej istotne jest jednak nastawienie poszczególnych partii do systemów wyborczych. Obecnie obowiązujące prawo do Sejmu ugruntowało się przed powstaniem obecnie dominujących PiS i PO, które jednak wywodzą się z Akcji Wyborczej Solidarność (AWS) i Unii Wolności (UW), które w 2001 r. tworzyły nowe prawo wyborcze. Jego dalsza korekta dokonana została rok później przez SLD. W całym tym okresie istniał także PSL. W zasadzie od 2001 r., za wyjątkiem wprowadzenia w 2011 r. JOW do Senatu (patrz rozdział 4) nie dokonano żadnych istotnych zmian w systemie wyborczym do parlamentu jako całości, a w szczegółach żadnych do Sejmu po 2002 roku. Dopiero od 2015 r. słyszalne są głosy lewicy (SLD, Razem) wskazujące na potrzebę zmiany metody przeliczania głosów na bardziej proporcjonalną. PiS za swojej pierwszej kadencji (2005-2007) eksperymentował z „blokowaniem list”. Obecnie Prawo i Sprawiedliwość w swoim programie wyborczym nie wspomina nic na temat możliwych zmian ordynacji (por. <http://pis.org.pl/media/download/d11362ba5b8df458ba7d5873a4aac4f2d015c7a7.pdf>), także w programie Koalicji Obywatelskiej, której głównym spoiwem jest Platforma Obywatelska próżno szukać propozycji zmian systemu wyborczego (por. <https://platforma.org/upload/document/86/attachments/121/KO%20Program.pdf>). Partia ta jednak wprowadziła w 2011 JOW do Senatu i gmin (za wyjątkiem miast na prawach powiatu), które jednak później PiS zlikwidował przywracając ordynację proporcjonalną z metodą D'Hondta (ostały się JOW do Senatu). Żadnych deklaracji nie znajdziemy też we wspólnym programie Lewicy (SLD, Wiosna, Razem – por. https://lewica2019.pl/images/media/Program_Lewicy.pdf) mimo ustnego poparcia jej liderów dla zmiany metody przeliczania głosów np. na Sainte-Laguë. Na temat ordynacji milczy program Konfederacji (<https://konfederacja.net/wp-content/uploads/2019/09/KONFEDERACJA-Program-Wyborc>

zy-Polska-dla-Ciebie.pdf). Krótką wzmiankę na ten temat zawiera program wyborczy PSL – Koalicja Polska (por. https://www.psl.pl/wp-content/uploads/2019/09/PROGRAM_PSL_2019.pdf), w którym autorzy krytycznie oceniają, że władza nie należy do narodu tylko do partyjnych liderów. PSL opowiada się w programie za wprowadzeniem ordynacji mieszanej, z połową mandatów poselskich obsadzanych w JOW. Jest to ewidentny ukłon w kierunku wyborczego koalicjanta PSL czyli ugrupowania Kukiz'15, którego JOW było głównym postulatem. Warto przypomnieć, że w 2006 w kraju toczyła się dyskusja nad zmianą systemu wyborczego, w której PO proponowała wprowadzenie ordynacji jednomandatowej na terenie całego kraju, a PiS ordynacji mieszanej (230 JOW + 16 okręgów proporcjonalnych) (por. <https://www.wprost.pl/kraj/87672/pis-chce-mieszanej-ordynacji-wyborczej.html>).

3. Zarys historii polskiego parlamentaryzmu i jej wpływ na dzisiejszy Sejm i Senat RP

3.1. Wczesny parlamentaryzm

3.1.1. Początki polskiego parlamentaryzmu

Państwo Polskie ukształtowało się w X wieku, jednak początki państwowości sięgają połowy IX wieku (por. T. Maciejewski, 1998, s. 10). W pierwszych stuleciach istnienia kraju, władcy posiadali nieskrępowaną władzę, w szczególnych sytuacjach odwołując się jednak do ludu lub jego wybranych warstw np. organizując zjazdy, nadając przywileje (zwłaszcza szlachcie) czy tworząc radę królewską (por. W. Czaplinski, 1984, s. 8-13). Z czasem znacznie wzrosła rola najsilniejszej warstwy społecznej – szlachty, która zaczęła zabiegać o prawa polityczne. W. Czaplinski (1984, s. 14-15) uważa, że nadanie przywileju koszyckiego⁵ w 1374 r., choć nie było kamieniem węgielnym polskiego parlamentaryzmu, stało się ważnym czynnikiem jego rozwoju.

Słowo „sejm” wywodzi się od słowiańskich wyrazów *snem*, *sjem*, *soim*, oznaczających liczne zgromadzenie (A. Rosner i M. Wąsowicz, 1995, s. 2). Po raz pierwszy słowo sejm zostaje użyte w relacji Jana Długosza (kronikarz używa między innymi określenia „*dieta*” czy „*conventio*” i „*conventus*”⁶) w opisie zjazdu w Wiślicy w 1382 r.⁷ (W. Czaplinski, 1984 s. 16) i we Włocławku w 1397 (R. Sobotka, 2016, s. 147). Wszystkie zjazdy z końca tego wieku Sejmami nazywa także J. Bardach (1959, s. 526), który początków sejmu polskiego nakazuje poszukiwać w pierwszej połowie XV stulecia (J. Bardach, 2011 s. 9). Innego zdania jest z kolei S. Kutrzeba (1922, s. 21), który określenie sejmu rezerwuje dla parlamentu dwuizbowego wykształconego dopiero pod koniec XV wieku, nazywając wcześniejsze zjazdy radą królewską. W okresie tym zaczął się kształtować zwyczaj wysyłania na zjazdy szlachty delegatów, czyli posłów. Po raz pierwszy źródła mówią o tym w kontekście roku 1382. (J. Dąbrowski, 1926, s. 194-195). Początków sejmu walnego

⁵ Przywilej wydany przez króla Ludwika Węgierskiego miał na celu uzyskanie zgody rycerstwa i szlachty dla wstąpienia na tron polski jednej z jego córek, w zamian król obniżył podatki do 2 groszy z łanu. Podniesienie podatków wymagało odtąd zgody możnych.

⁶ Określenia te z łaciny oznaczają „zjazd szlachty”, „sejm” lub „sejmik” (M. Plezia i inni, 1974, s. 488-489; 1967, s. 1270 i 1275-1276)

⁷ Zjazd rycerstwa małopolskiego i wielkopolskiego poświęcony wyborowi władcy po śmierci Ludwika Węgierskiego, w wyniku którego na tron wstąpiła Jadwiga Andegaweńska.

upatrywać w latach 1382-1386 należy z kolei zdaniem E. Mierzwycy (2015, s. 13), który uważa, że zaczął się on kształtować, kiedy na ogólnopolskie zjazdy urzędnicze zaczęła przybywać szlachta i przedstawiciele miast. Początkowo delegaci reprezentują rody, a dopiero po 1434 r., posłowie reprezentują terytoria – ziemie. Zdaniem W. Czaplińskiego, (1984., s. 24) w drugiej połowie XV wieku wykształcił się trwały zwyczaj wysyłania na zjazdy generalne posłów reprezentujących poszczególne ziemie, gdzie reprezentują oni ustalenia podjęte wcześniej na zjeździe prowincjonalnym. Czapliński W. (1984, s. 19) zauważa także, że oprócz zjazdów ogólnokrajowych, w XV odbywają się także sejmiki, które genezę mają w zjazdach na obszarze księstw z okresu rozbitcia dzielnicowego w XIII wieku. W XV wieku sejmiki już istniały i były często zwoływane w Małopolsce i Wielkopolsce. Nazwa sejmik (jako zdrobnienie słowa sejm) ma podkreślić różnicę wagi i znaczenia obu rodzajów zgromadzeń – sejmiku i sejmu (Bardach J., 2011, s. 11).

Okres po śmierci Władysława Jagiełły i konieczność zabezpieczenia tronu polskiego dla jego synów, a zdaniem T. Maciejewskiego (1998, s. 34) elekcja tronu w obrębie Jagiellonów była wynikiem ustępstw i przywilejów poczynionych przez Jagiełłę, to czas dalszego umacniania szlachty. Jej zjazdy za panowania Jagiellonów nabierają cech regularności (por. J. Bardach, 2011, s. 14-16). Zdaniem M. Kallasa (2003, s. 52), pierwszy sejm walny zebrał się jednak dużo wcześniej, bo po śmierci Ludwika Węgierskiego, a za Jagiełły (i kolejnych Jagiellonów) nastąpił jego rozwój i zwoływano go najczęściej raz w roku. Sejmy za pierwszych Jagiellonów zwoływano z ważnych powodów, choć dochodziło też do samorzutnego zebrania się sejmu. Na obrady przybywali wszyscy chętni szlachcice (M. Kornat, W. Uruszczak, 2018, s. 15-16).

W 1453 r. po raz pierwszy mówi się o podziale Sejmu na izbę senatorską i izbę poselską (na podstawie relacji Długosza), a sejm walny lub sejmy prowincjonalne mogły się zbierać nawet co roku (W. Czapliński, 1984, s. 24-25). Izba wyższa – senat, wykształciła się z rady królewskiej, a sejm walny ze zgromadzeń szlachty (J. Bardach, 2011, s. 10-13). W 1504 r., izba senatorów liczyła 87 członków (w tym 9 biskupów), a izba poselska zaledwie 45 posłów (J. Bardach, 2011, s. 22).

Za początek właściwego, dwuizbowego Sejmu większość badaczy uznaje rok 1493 (R. Sobotka, 2016, s. 130), choć zdania tego nie podzielają m.in. W. Uruszczak (2012, s. 1033-1056; 2018 s. 22-23), który sejm dwuizbowy datuje już na 1468 r., ze względu na pojawianie się posłów ziemskich w rachunkach królewskich i określa go mianem „pierwowzoru parlamentu, jako ciała reprezentującego naród polityczny za pośrednictwem

wybranych posłów” oraz E. Mierzwa (2015, s. 13-16), powołując się m.in. na opinie J. Lelewela czy W. Bentkowskiego. Jak zauważa J. Bardach (2011, s. 21), od sejm walnego z 1493 udział posłów delegowanych z ziem stał się regułą, a nie jak wcześniej – sporadycznym faktem, co miało także wyraz w przyjmowanych przez sejm aktach prawnych. Ostateczne umocnienie Sejmu względem sejmików nastąpiło wraz z uchwaleniem konstytucji *Nihil Novi* w 1505 r.⁸. M. Kallas (2003, s. 54). zauważa, że przed tym aktem, tj. w XIV i XV wieku sejm walny i sejmy prowincjonalne, a także sejmiki ziemskie funkcjonowały równolegle i były formalnie równorzędne. Z kolei zdaniem W. Czaplińskiego (1984, s. 29), *Nihil Novi* była ukoronowaniem procesu sejmotwórczego, który zrównywał izbę poselską z izbą senatorów i królem – jako trzech stanów sejmowych.

Jak wskazuje J. Bardach (2011, s. 24-26) w XVI wieku wybór posłów na Sejm dokonywał się na sejmikach przedsejmowych, które zwoływał król. Sejmiki odbywały się w województwach i ziemiach, przy czym jedne obejmowały kilka województw inne - jedno, tymczasem również niektóre ziemie wybierały własnych posłów. Sejmiki wybierały posłów spośród szlachty zamieszkującej dany obszar, z kolei senatorowie byli wskazywani imiennie przez króla (W. Czapliński, 1984, s. 27), m.in. spośród najważniejszych rodów szlacheckich. Wyłonieni posłowie (wybierani większością głosów), byli wiązani instrukcją co do swojego głosowania na Sejmie, jednak nie ponosili skutków prawnych w przypadku niedopełnienia woli sejmiku. Zdaniem autora „zawodowi posłowie” po raz pierwszy pojawiają się za panowania Zygmunta Starego, pełniąc funkcję posłów wielokrotnie. Praktykowano także „dziedziczenie” funkcji posła przez syna po ojcu. Również po zakończeniu obrad Sejmu odbywał się sejmik, na którym posłowie zdawali relację z wyniku obrad sejmowych i rozliczali się z instrukcjami, które im wyznaczono. Niekiedy sejmiki zwoływano także dla potwierdzenia uchwał sejmu (I. Lewandowska-Malec, s. 216).

Abstrahując od sporu o faktyczną datę pierwszego Sejmu, warto zauważyć, że zapoczątkowany tak wcześnie na ziemiach polskich parlamentaryzm, ma charakter nieznanym w skali światowej. Choć istniały w owym czasie (a nawet wcześniej) inne parlamenty np. angielski czy formy przedstawicielstwa np. stany generalne we Francji, nigdzie Sejm nie uzyskał tak realnej władzy decyzyjnej, a nawet pozycji dominującej wobec monarchy. Polska demokracja szlachecka, choć ograniczona tylko do jednego stanu społecznego, była niewątpliwie zjawiskiem unikalnym.

⁸ Zdaniem J. Bardacha (2011, s. 23), akt ten ugruntował ustrój demokracji szlacheckiej w Polsce i ustanawiał hierarchię na czele której stał sejm walny złożony z posłów i senatorów.

3.1.2. Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów – od świetności do upadku

Po zjednoczeniu Polski i Litwy w wyniku Unii Lubelskiej w 1569 r., i ustanowieniu wspólnego Sejmu dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów, rola tego organu stale wzrastała. Szlachta skutecznie domagała się nadawanie sobie kolejnych praw. Zdaniem W. Czaplińskiego (1984, s. 49) jednym z najważniejszych aktów władzy szlachty, było uchwalenie artykułów henrykowskich w 1572 r.⁹. Sejm zwyczajny po ustaleniach poczynionych na elekcji w 1573 r., miał się zbierać co dwa lata na okres do sześciu tygodni, z kolei w razie potrzeby można było także zwołać sejm nadzwyczajny, trwający do trzech tygodni (Lewandowska-Malec I., 2009, s. 23).

Wraz z rozwojem parlamentaryzmu pojawił się problem sposobu podejmowania przez Sejm decyzji. O ile jak twierdzi J. Bardach (2011, s. 27-32) w Senacie nie głosowano, ale dochodzono do konkluzji na podstawie wypowiedzi Senatorów (co zdaniem autora dowodzi doradczej roli tego ciała), inaczej było w izbie poselskiej. W 1605 r. przyjęto zasadę jednomyślności, choć nie od razu oznaczało to, że brak zgody pojedynczego posła, a nawet wielu posłów, będzie przekreślał obrady sejmu¹⁰. W swojej pracy W. Czapliński (1984, s. 59-60) zauważa, że w latach 1550-1650 mniej niż ¼ Sejmów rozeszła się bez rozstrzygnięć, a gwałtowne pogorszenie tego stanu rzeczy nastąpiło po 1650 (1/3 zerwanych Sejmów w latach 1650-1700), miał też w 1652 r. pierwszy przypadek skutecznego zerwania sejmu po zakończeniu jego obrad przez jednego posła (inne źródła wskazują na podobną sytuację już wcześniej, bo w 1639¹¹). R. Kołodziej (2019, s. 211) wskazuje, że początków kryzysu parlamentaryzmu należy doszukiwać się właśnie w wydarzeniach z 1652 r., kiedy po raz pierwszy uznano jednostkowy sprzeciw za podstawę do zakończenia obrad sejmowych. Zdaniem autora (tamże, s. 212) załamanie systemu parlamentarnego nastąpiło po raz pierwszy po rokoszu J. Lubomirskiego i w schyłkowym okresie rządów Jana Kazimierza – a zwłaszcza po jego abdykacji i w okresie panowania Michała Korybuta.

Kolejne lata miały cechować się coraz większą anarchią. J. Bardach (2011, s. 52) wskazuje, że po raz pierwszy Sejm z użyciem *liberum veto*¹² w trakcie obrad zerwano

⁹ Zbiór aktów prawnych uchwalonych przez szlachtę w 1573 r., znacząco wzmacniający sejm kosztem króla.

¹⁰ J. Bardach (2011, s. 31) przywołuje nawet przypadek opuszczenia obrad w 1590 r. przez 30 posłów i mimo tego – ważność jego obrad, której nie kwestionowano.

¹¹ Zdaniem A. Kerstena (1973, s. 15) dokonał tego Jerzy Sebastian Lubomirski, prawdopodobnie z inspiracji kanclerza Jerzego Ossolińskiego.

¹² Zerwanie Sejmu przez posła przed upływem jego obrad (por. J. Bardach, 2011, s. 52).

w 1669 r., a w 1688 r. zerwano sejm jeszcze zanim wybrał swojego marszałka. Autor zauważa, że łącznie w latach 1573-1763 zerwano 53 Sejmy ze 137 zwołanych (38%), większość po 1650 r. R. Kołodziej (2019, s. 220-227) dopatruje się narastającego kryzysu Sejmu w końcowym okresie rządów Jana Sobieskiego. Jego skutki silniej odczuwalne w XVIII wieku, miały swoją genezę w konflikcie z silnym rodem Sapiechów oraz brakiem zdolności do zreformowania się instytucji Sejmu wobec nowych wyzwań, które musiał podejmować.

Sejm właściwie przestał obradować za rządów Augusta III, kiedy zebrał się i pomyślnie zakończył obrady tylko jeden raz¹³. Doszło do wytworzenia specyficznego systemu, w którym władza przeszła częściowo w ręce sejmików ziemskich, a okres ten nazywano „rządami sejmikowymi”, zakończone prawomocnie w 1717 r. (por. J. Bardach, 2011, s. 59; M. Kallas, 2004, s. 101-103). T. Maciejewski (1998, s. 43-44) nazywa okres od rządów Zygmunta III Wazy (a zwłaszcza po klęsce rokoszu Zebrzydowskiego i po rokoszu Lubomirskiego), mianem oligarchii magnackiej, trwającej nieprzerwanie do 1764 r. H. Olszewski (2002, s. 28) idzie nawet dalej i określa system rządów w Rzeczypospolitej od połowy XVII wieku mianem rządów koterii. M. Kornat i W. Uruszczak (2018, s. 126) oceniają, że od tego okresu zasada jednomyślności stała się przeszkodą w prawidłowym funkcjonowaniu państwa. Próba reformy i wprowadzenia głosowania i podejmowania uchwał większością, podjęta w 1661 r., zakończyła się niepowodzeniem.

Liczba posłów i sejmików ziemskich wzrastała wraz z upływem czasu. Jak odnotowuje M. Kallas (2003, s. 96), liczba sejmików wzrosła z 26 w latach trzydziestych XVI wieku do 70 po Unii Lubelskiej, podobnie liczba posłów z 45 w 1504 r., do 170 po Unii (w tym 48 litewskich). Następnie liczba posłów ustabilizowała się w okolicach 180-190. Wszyscy posłowie pochodzili wyłącznie ze stanu szlacheckiego. T. Maciejewski (1994, s. 54) wskazuje z kolei, że liczba senatorów wynosiła 140 w 1569 r., M. Kornat i W. Uruszczak (2018, s. 91) podają liczbę 150 za panowania Władysława IV z kolei R. Łaszewski (1997, s. 54), zauważa, że było 16 senatorów-rezydentów, wybieranych na dwuletnią kadencję, z których czterech miało zawsze być przy królu by służyć mu radą. H. Olszewski (2002, s. 115-116) podaje liczbę 150 posłów na rok 1746, co wskazywałoby na zmniejszenie liczebności Sejmu wraz z utratą części ziem w XVII wieku, przy czym liczba posłów obecnych na kolejnych sejmach była różna (od 94 w 1754 r. do 144 w 1758 r.). Autor wskazuje, że nawet 1/3 składu sejmu mogli w XVIII wieku stanowić przedstawiciele

¹³ Sejm zrywano często nawet przed wyborem jego marszałka (por. H. Olszewski, 2002, s. 341-343).

magnaterii. Za istotną ciekawostkę należy uznać fakt, że zaledwie – jak twierdzi M. Kornat i W. Uruszczak (2018, s. 101) – z reguły nie więcej niż 15% senatorów uczestniczyło w obradach Sejmu, przy tylko nielicznych nieobecnych posłach, których było nieznacznie więcej niż senatorów.

Istotnym aspektem działania Sejmu w schyłkowym okresie I Rzeczypospolitej było jego zrywanie w interesie obcych państw. Jak słusznie zauważa J. Michalski (1984, s. 339-341), różne kraje realizowały swoje interesy poprzez zrywanie kolejnych Sejmów za czasów saskich. Zdaniem autora najbardziej zależało na tym Prusom, w pewnym okresie Sejm zrywali posłowie najęci przez Rosję, ale także kraje odległe, takie jak Francja¹⁴, korumpowały posłów w celu użycia liberum veto.

Okres rozkwitu polskiego parlamentaryzmu wykazał niestety wszystkie słabości „złotej wolności” szlacheckiej. Sejm, który w przeszłości mógł stanowić inspirację dla innych krajów, stał się z czasem synonimem słabości, a nawet anarchii Rzeczypospolitej. Niewątpliwie przyczyną tego była niechęć szlachty do zreformowania ustroju państwa, w obawie o utratę przez Sejm jego prerogatyw.

3.1.3. Za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego

Zdaniem J. Michalskiego (1984, s. 350), kluczowym momentem parlamentaryzmu polskiego stał się rok 1764, kiedy Sejm zaczął odradzać się po latach upadku. Po tej dacie – roku obrania Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla Polski, nie został zerwany ani jeden Sejm, których w latach 1764-1793 odbyło się 14. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy było stosowanie instytucji „sejmu skonfederowanego”, tzn. takiego, który decydował większością głosów a zasada jednomyślności nie obowiązywała (przez co nie mógł zostać zerwany decyzją pojedynczego posła czy nawet grupy posłów). J. Bardach (2011, s. 76) zauważa, że w tym okresie udało się wprowadzić podejmowanie decyzji większością głosów na sejmikach, jednak próba likwidacji liberum veto nie doszła do skutku ze względu na sprzeciw Rosji, ale udało się usprawnić prace Sejmu przynajmniej w niektórych aspektach. Jak jednak zauważa W. Czapliński (1984, s. 66-68), po pierwszym rozbiórce Polski (1772 r.), Sejmy były podporządkowane woli carowej Rosji – Katarzynie II, a dalsze kroki w celu naprawy stanu państwa podjął dopiero Sejm Czteroletni.

¹⁴ Francja była zainteresowana ponownym wprowadzeniem na tron Stanisława Leszczyńskiego i osłabieniem Wettynów (por J. Michalski, 1984, s. 339-341).

Reformom w Polsce zaczęła nareszcie sprzyjać sytuacja międzynarodowa. Jak zauważa J. Bardach (2011, s. 79-84), ze względu na niekorzystny dla Rosji (i wspierającej ją Austrii) przebieg wojny z Turcją, Katarzyna II zgodziła się na zwołanie skonfederowanego Sejmu w celu przypiecztowania sojuszu Polski i Rosji oraz podjęcia pewnych reform. Tymczasem jak zauważa Z. Zielińska (1995, s. 105), propozycją sojuszu wymierzonego przeciw Rosji wysunęły Prusy, co przy bierności Rosji doprowadziło do wyzwolenia wielkiej energii na rzecz reform. Zwołany w 1788 r. Sejm (zwany Wielkim lub Czteroletnim), podjął prace nad istotnymi zmianami w funkcjonowaniu państwa. Od 1790 r., obradował w podwojonym składzie. J. Michalski (1984, s. 383-385) wskazuje na ważny fakt uchwalenia 100-tysięcznej armii już na początku obrad Sejmu. Owocem pracy Sejmu było przyjęcie Ustawy Rządowej nazwanej potem Konstytucją 3 Maja. W istocie należy stwierdzić, że projekt przyjęto w warunkach zamachu stanu (por. J. Michalski, 1984, s. 406). J. Bardach (2011, s. 86-87) wskazuje, że świadomie nie ogłoszono daty obrad Sejmu po przerwie wielkanocnej, informując o niej jedynie wybranych parlamentarzystów, chcąc zapewnić większość dla ustawy. Ponadto odpowiednio dobrano widownię na sali sejmowej oraz zmobilizowano mieszczaństwo Warszawy. W tej sytuacji na prawie 500 posłów i senatorów – członków Sejmu, podczas głosowania było obecnych zaledwie 182, a aż 72 z nich było przeciw projektowi. Ostatecznie jednak sprzeciw wobec ustawy wniosła nieliczna grupa.

Konstytucja i kilka pomniejszych dalszych ustaw wprowadzały szereg kluczowych reform. Władzę ustawodawczą miał sprawować dwuizbowy Sejm złożony z izby poselskiej (powiększonej do 204 posłów) i senatu (złożonego z ministrów, wojewodów, kasztelanów i biskupów w łącznej liczbie 132). Król miał wchodzić w skład Senatu i dysponować jednym głosem (dwoma w razie remisu). Senatorowie mieli być powoływani według uznania przez króla Stanisława Augusta, ale po jego śmierci sejmiki ziemskie miały przedstawiać kandydatów nowemu władcy, z których ten miał dokonać wyboru. Głosowanie w obu izbach miało odbywać się większością głosów, a głosy obu izb miały być równoważne, przy czym senat miał posiadać prawo wetowania niektórych ustaw izby poselskiej, która to mogła to veto odrzucić. Senatorów pozbawiono jednak inicjatywy ustawodawczej co znacznie osłabiło rolę tej izby. Ponadto do izby poselskiej wprowadzono 24 przedstawicieli miast, ale bez prawa głosowania. Sejm zyskał prawo żądania ustąpienia rządu, instrukcje sejmikowe nie miały mocy wiążącej wobec posłów, a ci mieli być gotowi do obrad przez cały okres dwuletniej kadencji (por. W. Czapliński, 1984 s. 68-70). Władzę wykonawczą powierzono królowi, a tron miał być od tej pory dziedziczony przez dynastię Wettynów. Efektem

uchwalenia konstytucji było de facto wprowadzenie w Polsce monarchii konstytucyjno-parlamentarnej. Dopełnieniem tego aktu prawnego był szereg innych ustaw np. ustawa regulująca podział administracyjny, która doprecyzowała liczbę posłów z poszczególnych prowincji, województw i powiatów (por. J. Michalski, 1984, s. 410-413). Dzieło reform zostało zaprzepaszczone przez zdradę części magnackiej opozycji, która zawiązała konfederację zwaną targowicką i zwróciła się o zbrojną interwencję do Rosji.

Mimo, iż ostatnie lata istnienia działalności Sejmu zakończyły się upadkiem naszego kraju, parlament Polski, zwłaszcza Sejm Wielki i jego reformy, stały się wzorem nowoczesności i oświecenia dla wielu innych państw świata. Gdyby Polska przetrwała okres rozbiorów, mogłaby posiadać jeden z najnowocześniejszych ustrojów demokratycznych owych czasów (zwłaszcza gdyby rozszerzyć reformy na mieszczaństwo i zwłaszcza – chłopstwo). Dzieło reform wywarło jednak silny wpływ na kolejne pokolenia w trudnych czasach zaborów.

3.1.4. W okresie zaborów

Po upadku Polski, Polacy działali w parlamentach państw zaborczych lub autonomicznych prowincji na dawnych ziemiach Polski. W okresie Księstwa Warszawskiego¹⁵ (1807-1815), którego ustrój określiła nadana konstytucja (por. Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego. T. 1, nr 1-12.), istniał dwuizbowy Sejm złożony z izby poselskiej i senatu. Podobnie jak w I Rzeczypospolitej – spośród szlachty posłów wybierano na Sejmikach (obejmujących obszar powiatu), ponadto wybierano deputowanych z gmin z grona uprawnionych obywateli na specjalnych zgromadzeniach. Pozycja Sejmu była jednak słaba, a decydująca władza należała do monarchy (por. J. Pietrzak, 2000, s. 15-16). W skład Sejmu wchodziło 60 posłów i 40 deputowanych, z kolei w senacie (powoływanym przez Króla) zasiadało 6 biskupów, 6 wojewodów i 6 kasztelanów (łącznie 18 osób). Po powiększeniu obszaru Księstwa w 1809 r., zwiększono liczbę posłów do 100, a deputowanych do 66 a senatorów do 10 dla każdej grupy (łącznie 30). Kadencja izby poselskiej miała trwać aż 9 lat, a skład miał się wymieniać co 3 lata o 1/3 całej izby. Obrady miały się odbywać przez 15 dni raz na 3 lata. Łącznie w okresie istnienia Księstwa Sejm zebrał się tylko trzykrotnie (W. Czapliński, 1984, s. 75-76).

Po upadku Napoleona, zwycięska koalicja ustaliła na Kongresie Wiedeńskim los ziem polskich. Księstwo Warszawskie przyłączono do Rosji, z która miało zostać związane

¹⁵ Księstwo było właściwie protektoratem francuskim, którego konstytucję podyktował Napoleon Bonaparte.

konstytucją, jako nowo utworzone Królestwo Polskie (z carem jako królem Polski). Ziemie: poznańska i bydgoska, utworzyły Wielkie Księstwo Poznańskie pod panowaniem Prus. Na terenie zaboru austriackiego utworzono z kolei Rzeczpospolitą Krakowską – pod protektoratem trzech państw zaborczych (A. Ajnenkiel, 1989, s. 29-30).

Sejm Królestwa Polskiego (Kongresowego) składał się z króla, Senatu i Izby Poselskiej. W skład izby poselskiej wchodziłi posłowie wybierani na sejmikach i deputowani z gmin. Kompetencje Sejmu były znacznie większe niż w Księstwie Warszawskim, a obie izby miały zrównoważone uprawnienia (J. Pietrzak, 2000, s. 16-17). Konstytucję Królestwu nadał car Aleksander I (por. Dziennik praw Królestwa Polskiego. T. 1, nr 1-7). A. Ajnenkiel (1989, s. 29-31) określa ją mianem liberalnej. Jak zauważa dalej, izby głosowały jawnie i przyjmowały projekty większością głosów – konieczna była zgoda obu. Urzędy senatorów miały charakter dożywotni – w skład izby wchodziłi biskupi (9), wojewodowie (18) i kasztelani (37) – łącznie 64 osoby. Kandydaci musieli mieć 35 lat i odpowiedni status majątkowy, a kandydatów do wyboru królowi przedstawiał sam senat. Tymczasem izba poselska liczyła 77 posłów (z powiatów – wybieranych przez szlachtę) i 51 deputowanych (z gmin – wybieranych przez uprawnionych obywateli na zgromadzeniach) – łącznie 128 osób. Kandydat do izby poselskiej musiał mieć 30 lat. Kadencja izby trwała 6 lat przy czym 1/3 składu zmieniała się co 2 lata. W praktyce system parlamentarny nadal opierał się głównie na szlachcie.

Sejm działał aktywnie w okresie powstania listopadowego, ale po jego upadku w 1831 r., mimo deklaracji cara Mikołaja I, nie został nigdy odbudowany, aż do końca istnienia caratu. Po likwidacji Sejmu Królestwa Kongresowego, przedstawicielstwo parlamentarne w zaborze rosyjskim na wiele lat ustało. Ustrój carskiej Rosji (de facto monarchii absolutnej) w owym czasie nie zakładał jakichkolwiek form przedstawicielstwa. Dopiero w 1905 r. utworzono Dumę Państwową, co było skutkiem masowych protestów wywołanych kryzysem gospodarczym i klęską Rosji w wojnie z Japonią. Stworzono skomplikowane prawo wyborcze, uprawniające do głosowania mężczyzn powyżej 25 roku życia, ponadto cenzusy majątkowe i osiadłości oraz podział przypadających elektorów (którzy następnie wybierali deputowanych) na cztery warstwy społeczne. Zasadniczo ordynacja faworyzowała chłopów względem robotników. Dla terenów Królestwa Kongresowego przyznano 37 mandatów deputowanych na 524 wszystkich. W 1907 r. zmieniono ordynację wyborczą, liczbę deputowanych zmniejszono do 442. Celem było przede wszystkim osłabienie mniejszości narodowych w tym Polaków – liczbę przedstawicieli Królestwa

Kongresowego zmniejszono do 12, w tym 2 wybieranych przez mniejszość rosyjską. Zmieniono też zasady głosowania w części rosyjskiej, wspierając wielką burżuazję. Oprócz Dumy funkcjonowała także izba wyższa parlamentu – Rada Państwa, która liczyła 196 członków w tym połowa mianowana dożywotnio przez Cara, druga połowa – wybierana w wyborach, ale głównie spośród przedstawicieli ziemiaństwa i burżuazji (por. A. Ajnenkiel, 1989 s. 221-247). Udział Polaków w Dumie wygasł wraz z rozwojem I Wojny Światowej, a samo ciało upadło ostatecznie po rewolucji październikowej. Zdaniem W. Czaplińskiego (1984, s. 87) żadna z Dum nie odegrała jednak żadnej istotnej roli dziejach Rosji.

Inaczej sytuacja przedstawiała się w zaborze pruskim. Pewną autonomią cieszył się obszar wielkopolski pod nazwą Wielkiego Księstwa Poznańskiego (utworzonego na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego), w przeciwieństwie do Pomorza i Śląska, gdzie nie było jakiegokolwiek odrębności (W. Rostocki, 1970, s. 67-70). W 1823 r., po długich latach sporów, Prusy powołały do życia sejmy prowincjonalne w tym w prowincji poznańskiej, pomorskiej i śląskiej. Prawa wyborcze uzależnione były od cenzusu nieruchomości. Kadencja posłów trwała 6 lat (ale połowa składu sejmu zmieniała się co 3 lata). Z założenia miały być to organy opiniotwórcze, a nie decyzyjne. Ponadto konstrukcja ordynacji wyborczej pozbawiała praw wyborczych licznych przedstawicieli wolnych zawodów, inteligencji czy części mieszczaństwa (por. L. Trzeciakowski, 2003, s. 23-26). Sejm prowincjonalny składał się z 48 członków (24 z rycerstwa, 16 z miast i 8 z gmin wiejskich). Ordynacja była skomplikowana – wybory z warstwy rycerskiej były bezpośrednie, a z pozostałych – dwuetapowe. W Wielkim Księstwie Poznańskim Polacy stanowili większość posłów z warstwy rycerstwa, ale tylko 2 z mieszczaństwa i ani jednego z chłopstwa. W sejmach prowincjonalnych Prus Zachodnich, Prus Wschodnich i Śląska Polacy nie byli reprezentowani prawie wcale (A. Ajnenkiel, 1989, s. 77-80). Jak zauważają J. Bardach, B. Leśniorski i M. Pietrzak (2009, s. 404-406) Wielkie Księstwo miało faktycznie uzyskać charakter autonomiczny (prowincja posiadała m.in. namiestnika, którego inne prowincje pruskie nie miały, a Król Prus przyjął tytuł Wielkiego Księcia Poznańskiego). Formalna likwidacja Wielkiego Księstwa Poznańskiego i jej przemianowanie na prowincję poznańską nastąpiła w 1848 r. (Kozłowski J., 2004, s. 154), a wcześniej – w 1845 r. po raz ostatni zebrał się Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Jak odnotowuje L. Trzeciakowski (2003, s. 5) w 1848 r. rozpoczął się nowy etap polskiego parlamentaryzmu. Po raz pierwszy Polscy posłowie mieli znaleźć się w parlamencie państwa obcego. Wkrótce odbyły się wybory do utworzonego w Berlinie

Zgromadzenia Narodowego (jeden ze skutków Wiosny Ludów). Ordynacja pozwalała na powszechne głosowanie mężczyznom powyżej 24 roku życia mieszkającym co najmniej pół roku w danej miejscowości. Z terenu Księstwa wybrano 30 deputowanych, w tym 16 Polaków, ale parlament szybko upadł, podobnie jak następny wybrany wiosną w 1849 r. (do którego z Księstwa wybrano 15 Polaków). Ostatecznie Fryderyk Wilhelm IV nadał nową konstytucję, wprowadzającą dwuizbowy parlament (izba Panów i izba poselska) z ordynacją dzielącą wyborców według płaconego podatku. L. Trzeciakowski odnotowuje (2003, s. 58-6) że liczba posłów w sejmie pruskim (izbie drugiej) stale wzrastała – wraz ze wzrostem liczby ludności i wynosiła 350 w 1850 r., a w 1910 r. już 443.

Jak zauważa A. Ajnenkiel (1970, s. 129) od 1850 r. Prusy były już monarchią konstytucyjną. W 1871 r. nastąpiło zjednoczenie kraju i powstanie Cesarstwa Niemieckiego. Konstytucja z państwa z tego roku, przewidywała utworzenie Sejmu Rzeszy (Reichstagu), liczącego 397 posłów w tym 236 z terenu Prus, wśród których każdorazowo było kilkunastu Polaków. Początkowo kadencja Reichstagu wynosiła trzy lata, ale od 1897 trwała pięć lat, a posłów wybierano w jednomandatowych okręgach wyborczych. Głosowali wyłącznie mężczyźni powyżej 25 roku życia, głosowanie miało charakter powszechny¹⁶. Oprócz Reichstagu istniał także Bundesrat (Rada Związkowa), ale nigdy nie zasiadł w niej żaden Polak (Ajnenkiel A., 1989, s. 168-169). W 1871 r. Polacy po raz pierwszy zostali wybrani do Reichstagu.

Największy rozkwit polskiego parlamentaryzmu nastąpił w zaborze austriackim. Nie stało się tak od razu. Zabór dzielił się na Rzeczpospolitą Krakowską (1815-1846) oraz Galicję. W okresie 1775-1790 powołano pewien „sejm” stanowy, złożony z magnaterii. Odnowiono go w 1817 r., i stan taki trwał do 1845 r. Organ ten miał charakter wyłącznie doradczy. W drugiej fazie swojego istnienia obejmował cztery stany społeczne, uczestnictwo oparto na cenzusie majątkowym. Formalnie nie został zniesiony po Wiośnie Ludów, choć nie obradował (Grodziski S., 1993, s. 15-23).

Rzeczpospolita Krakowska obejmująca miasto Kraków i niewielkie tereny okoliczne, był w istocie protektoratem 3 państw zaborczych. Władzę sprawował Senat, częściowo wybierany oraz Zgromadzenie Reprezentantów – deputowanych z gmin i innych organów. Zmiany nastąpiły po upadku powstania listopadowego – w 1833 r. wzmocniono rolę Senatu,

¹⁶ Poseł został wybrany w pierwszej turze, jeżeli uzyskał bezwzględną większość głosów. Jeżeli to się nie udało, organizowano drugą turę dla dwóch kandydatów o najwyższym poparciu uzyskanym w pierwszej turze.

a ostatecznie całe państwo włączono do Austrii po rewolucji z 1846 r. (W. Rostocki, 1970, s. 70-72).

Do 1848 r., ustrój Galicji miał charakter stanowy, liberalizacja nastąpiła dopiero w latach 60-tych XIX wieku. Pomiędzy tymi okresami przedstawicielstwo de facto nie istniało, z pewnymi wyjątkami. S. Grodziski (1993, s. 25-28) wskazuje na udział Polaków w konstytuancie wybranej w 1848 r., w tym 100 z Galicji – w większości Polaków, jednak wszelkie reformy zakończyły się niepowodzeniem. A. Ajnenkiel (1970, s. 126) za koniec absolutyzmu w Austrii uważa 1859 r. – okres po klęsce w wojnie włoskiej. Jedną z propozycji było przekształcenie dualistycznej monarchii Austro-Węgier w trójlistyczną – z dodaniem członu polskiego (galicyjskiego). Choć tego postulatu nie zrealizowano, od 1861 r. istniał Sejm Krajowy Galicyjski¹⁷, równoznaczny z przyznaniem autonomii. Składał się ze 161 członków (pierwotnie 151) w tym 12 z racji pełnionych stanowisk, a 149 z wyborów. Ordynacja wyborcza dzieliła wyborców na cztery grupy interesów, z dominacją wielkiej własności ziemskiej. Co istotne, sejm posiadał uprawnienia ustawodawcze, choć wymagające cesarskiej cesji. Posiadał też uprawnienia w zakresie administracji i samorządu. (J. Bardach, B. Leśniadorski, M. Pietrzak, 2009, s. 416-419). W latach 1861-1914 wybrano posłów na dziesięć kadencji Sejmu. Autorzy oceniają dalej swobody narodowe na duże, a działalność Sejmu Krajowego – jako użyteczną. Oprócz sejmu Galicji istniała także Rada Państwa – złożona z Izby Panów i Izby Poselskiej – parlament monarchii Austro-Węgier. Z czasem reformowano także system rządów w Galicji. W 1871 r. wprowadzono urząd ministra dla Galicji, a w 1896 r. pewne demokratyczne zmiany (m.in. piątka kuria wyborcza) w systemie głosowania (A. Ajnenkiel, 1970, s. 128-129).

Izba Panów Rady Państwa składała się z osób nominowanych przez cesarza lub wskazanych w ustawie – m.in. biskupi, przedstawiciele wpływowych rodów, osoby zasłużone dla państwa. Ustalony skład Izby Panów przetrwał do końca istnienia państwa. Inaczej było w przypadku Izby Poselskiej. Posłów do niej wybierały sejmy krajowe do 1873 r., a później wybierano ich w wyborach bezpośrednich – z czterech, a później pięciu grup interesów. Prawo wyborcze posiadali mężczyźni powyżej 24 roku życia, zamieszkali od półtorej roku w danym okręgu wyborczym¹⁸. W 1907 r. podział na kurie interesów zlikwidowano. (por. S. Grodziski, 1993, s. 33-35). Według nowej ustawy zasadniczej, prawo wyboru mieli

¹⁷ W całej monarchii Austro-Węgier powołano 17 sejmów krajowych.

¹⁸ Na 343 posłów w izbie 1861 r., Galicja dysponowała 38 mandatami, a od 1867 – 38 z 203 wszystkich, a w 1873 – 63 z 353 mandatów (A. Ajnenkiel, 1989 s. 90, 107, 126).

mężczyźni powyżej 24 roku życia, zamieszkali od roku w danym okręgu wyborczym. Liczbę mandatów w Izbie Posłów ustalono na 516, z których 106 przypadło Galicji. Okręgi wyborcze podzielono na jednomandatowe i dwumandatowe. Około ¼ tych mandatów zdobywali Ukraińcy (Ajnenkiel A., 1989, s. 132-133). Łącznie w latach 1861 – 1918 wybrano posłów na dwanaście kadencji Rady Państwa.

Podsumowując ten okres, warto odnotować fakt dużego zróżnicowania sytuacji parlamentaryzmu w państwach zaborczych - zarówno przestrzenny jak i czasowy. W zaborze rosyjskim polski parlamentaryzm kwitł najwcześniej, bo w Królestwie Kongresowym aż do jego upadku w wyniku powstania listopadowego. Później przez przeszło 70 lat jakiegokolwiek przedstawicielstwo nie istniało, a następnie utworzona Duma miała nikłą władzę i szybko upadła. Okres ten poprzedzał jeszcze krótki czas istnienia Księstwa Warszawskiego. Z kolei w Prusach przedstawicielstwo pojawiło się później, ale następnie dynamicznie się rozwijało. Polscy posłowie zawsze stanowili jednak mniejszość. Na tym tle najkorzystniej wypada Galicja, gdzie choć Sejm pojawił się najpóźniej, to dawał rzeczywistą autonomię i przynajmniej częściowo realną władzę. Oprócz Sejmu Krajowego, Polacy odgrywali też istotną rolę w Radzie Państwa – będąc jedną z wielu mniejszości narodowych w tym organie. Cały okres zaborczych doświadczeń parlamentarnych, wydatnie ułatwił budowanie Sejmu i Senatu niepodległej Drugiej Rzeczypospolitej. Dzięki istnieniu reprezentacji, zwłaszcza w Galicji, oprócz tradycji parlamentarnej mogły się także kształtować pierwsze partie polityczne. Działalność parlamentów osłabła lub przestała mieć znaczenie w kontekście działań wojennych prowadzonych zwłaszcza na polskich ziemiach.

3.2. Parlament w okresie II Rzeczypospolitej

3.2.1. Początki parlamentaryzmu w II Rzeczypospolitej

W końcowym okresie I Wojny Światowej, na ziemiach polskich zaczęły tworzyć się niezależne od siebie organizacje, dążące do przejęcia władzy. Jeszcze w 1917 r. powstała najpierw Tymczasowa Rada Stanu, a później Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, która miała sprawować władzę zwierzchnią na terenach polskich okupowanych przez Niemcy i Austro-Węgry (ale tylko tych, które odebrano Rosji). Były to jednak organy marionetkowe wobec władz Państw Centralnych, choć formalnie ogłosiły w październiku 1918 r. niepodległość Polski. Powołanie regencji było przejawem dążenia do nadania powojennej Polsce ustroju monarchistycznego, co jednak zakończyło się niepowodzeniem, wobec powszechnego w powojennej Europie upadku monarchii.

Na terenie zaboru austriackiego działała tymczasem od października 1918 r. Polska Komisja Likwidacyjna, która miała charakter pluralistyczno-parlamentarny i miała doprowadzić do uniezależnienia od Austrii terenów Galicji. Tymczasem w Lublinie powołano na krótko Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, złożony z republikańskich środowisk lewicowych. Oprócz tych ciał, istniały także inne jak Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu (dążyła do uwolnienia zaboru pruskiego). Ostatecznie to koncepcje parlamentarne, prezentowane przez wymienione ruchy osiągnęły przewagę, stanowiąc o przyszłym ustroju państwa.

Wszystkie lokalne i regionalne tworzące się organy państwa, podporządkowały się bardzo szybko Józefowi Piłsudskiemu, który objął w listopadzie 1918 r. funkcję Tymczasowego Naczelnika Państwa. Zdaniem M. Pietrzaka (1990, s. 55-57) postulat zwołania Sejmu Ustawodawczego znalazł się w programach wszystkich organizacji tworzących podwaliny nowego państwa i był powszechnie akceptowany, choć różnie postrzegano cele jego zwołania, w zależności od chęci realizacji własnych interesów. Pragnęli go zarówno demokraci dążący do budowy demokratycznej republiki, masy robotnicze i chłopskie – dążące do reform społecznych, a także sam naczelnik Państwa – zdaniem autora Piłsudski miał doskonałą świadomość potrzeby zwołania ogólnonarodowego ciała reprezentatywnego, który umocni polską legitymację międzynarodową i stworzy prawne podstawy działania państwa, uporządkuje chaos wewnętrzny, a także zalegalizuje jego władzę, jako naczelnika państwa. Ponownie zdaniem M. Pietrzaka (1995, s. 142-143) to właśnie powszechna aproba idei demokratycznego Sejmu przesądziła o przyszłym ustroju państwa. Zdanie to podziela także W. Czapliński (1984, s. 92-93), który słusznie zauważa, że społeczeństwo polskie obserwowało w tym czasie upadek absolutnych monarchii i triumf demokracji zachodnich, przez co hasła i idee republikanizmu były w tym czasie popularne.

Warto zauważyć, że okres o którym mowa, tj. lata 1918-1919 były początkiem walki Polski o kształt granic. W tym czasie realna władza nowego rządu i naczelnika państwa ograniczała się do niewielkiej części przyszłego terytorium II RP – przede wszystkim terenów dawnego Królestwa Kongresowego i zachodniej części Galicji. Poza orbitą wpływów pozostawało Pomorze, Wielkopolska, Śląsk, a także przeważająca część kresów wschodnich.

Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. 1918 nr 18 poz. 46) oraz Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. 1918 nr 18 poz. 47) tymczasowy rząd pod przewodnictwem Jędrzeja Moraczewskiego uchwalił, a naczelnik państwa Józef Piłsudski ogłosił i wprowadził w życie już 28 listopada 1918 r. Idea zawartych dokumentów

była bardzo ambitna i przewidywała wybory powszechne i demokratyczne, z prawem wyborczym wszystkich obywateli (także kobiet) powyżej 21 roku życia, zamieszkujący dany obwód głosowania¹⁹. Postanowienia dokumentów ustanawiały m.in. klasyczną ordynację proporcjonalną z zastosowaniem metody D'Hondta w okręgach wielomandatowych, w których wybierano od 4 do 16 posłów. Głosowano na listy kandydatów, do których zgłoszenia wystarczyło 50 podpisów poparcia. Lokale wyborcze i ich otoczenie objęto ciszą wyborczą, a nad przebiegiem głosowania czuwała komisja. Pewną ciekawostką był fakt, że wyborca przychodził do lokalu z własną kartą wyborczą, którą następnie umieszczał w otrzymanej od komisji specjalnej kopercie i dopiero wtedy wrzucał do urny. Głosowanie polegało na podkreśleniu numeru listy, którą się popiera. O uzyskaniu mandatu posła, decydowała kolejność na liście kandydatów – w przypadku zdobycia przez listę mandatów. Nie istniał próg wyborczy, a mandaty uzyskiwano w okręgach wyborczych (por. Dz.U. 1918 nr 18 poz. 46). Powoływany parlament miał charakter jednoizbowy.

Datę wyborów wyznaczono na 26 stycznia 1919 r., i choć w dekreście o ordynacji zaplanowano ich realizację na dużym obszarze, to jak zauważa M. Pietrzak (1995, s. 142) realnie można było je przeprowadzić tylko w 44 okręgach z planowanych 70, a łącznie wybrano 196 posłów. Do 1922 r., wraz z przyłączaniem nowych ziem – liczba posłów wzrosła do 432. Fakt tych trudności odnotował naczelnik państwa już w samym dekreście o zarządzeniu wyborów, wskazując okręgi w których wybory odbędą się później (posłowie z Rusi, Litwy i zaboru Pruskiego). Na podstawie zarządzenia do Sejmu włączono część posłów z Galicji wschodniej, którzy byli deputowanymi do austriackiej Izby Posłów w Radzie Państwa tego kraju (Dz.U. 1918 nr 18 poz. 47). Zdaniem A. Ajnenkiela (1989, s. 11) proponowany podział kraju na okręgi wyborcze, był zgodny z postulatami terytorialnymi przedstawianymi w Paryżu przez Komitet Narodowy Polski, autor dostrzega ponadto (tamże, s. 17-18), że tymczasowo mandaty posłów z zaboru pruskiego obejmowali Polscy posłowie do Reichstagu, wskutek tych wszystkich ruchów, obrady rozpoczęło łącznie 335 posłów, a ostateczną liczę posłów Sejm uzyskał w marcu 1922 r. Łącznie na 432 posłów – 364 wybrano w wyborach bezpośrednich zarządzonych przez polskie władze centralne.

A. Gwiżdż (1997, s. 156-157) wskazuje, że w pierwszych wyborach żadna z partii nie zdobyła zdecydowanej większości, ale najwięcej mandatów przypadło prawicy zdominowanej przez Narodową Demokrację. Jednak układ sił Prawica-Centrum-Lewica wydawał się być zrównoważony, zwłaszcza na skutek zachodzących w obrębie Sejmu ruchów między klubami

¹⁹ Wyjątek stanowili żołnierze służby czynnej, których prawa głosu pozbawiono.

poselskimi. W. Czapliński (1989, s. 95) zauważa z kolei, że bardzo cenne były doświadczenia posłów, którzy zasiadali wcześniej w parlamentach państw zaborczych²⁰. Autor (tamże, s. 97-98) wskazuje też na istotne podkreślenie roli nowego Sejmu przez naczelnika państwa, który na trzecim posiedzeniu złożył na jego ręce swój urząd, który jednak sejm przedłużył, ale podkreślając suwerenną władzę ustawodawczą Sejmu. W konsekwencji szczegółowych ustaleń, władza naczelnika została dość istotnie ograniczona. Uchwałą precyzującą te normy określano później Małą Konstytucją. Zdaniem M. Pietrzaka (1990, s. 59), uchwała ta nadawała Polsce ustrój parlamentarny o skrajnych cechach, podporządkowujących rząd i naczelnika woli Sejmu i czyniąc ich wykonawcami jego postanowień. Sejm Ustawodawczy zakończył swoją działalność w grudniu 1922 r.

3.2.2. Przed zamachem majowym

Największym osiągnięciem Sejmu Ustawodawczego było uchwalenie Konstytucji Marcowej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267). Zdaniem A. Ajnenkiela (1972, s. 246-247) była ona demokratyczna i wzorowana na rozwiązaniach francuskich, z licznymi modyfikacjami wynikającymi z polskich uwarunkowań i pewnego kompromisu politycznego. W jej myśl powołano dwuizbowy parlament złożony z Sejmu i Senatu. Sejm miał być wybierany na pięcioletnią kadencję, z zachowaniem podobnych zasad jak przy wyborach Sejmu Ustawodawczego (prawa wyborcze kobiet, census wieku dla czynnego prawa – 21 lat, proporcjonalność i ponownie bez żołnierzy służby czynnej), natomiast posłem mogła zostać osoba, która ukończyła lat 25. Wprowadzono immunitet poselski. Istotne były zapisy konstytucji względem Senatu – który miał się zebrać po raz pierwszy. Senatorowie mieli być wybierani z województw (które miały stanowić okręg wyborczy), według tych samych zasad ogólnych, jak w wyborach do Sejmu²¹. Prawo wybierania mieli jednak jedynie obywatele, którzy ukończyli 30 lat, a prawo kandydowania – 40 lat. Konstytucja ustala liczbę senatorów na ¼ liczby posłów, nie ustalając jednak liczby posłów, a pozostawiając to do decyzji w drodze ustawy. Uprawnienia Senatu były jednak niewielkie – mógł on co prawda zmieniać projekty ustaw Sejmu, ale ten mógł propozycje Senatu odrzucić. Senat nie miał też inicjatywy ustawodawczej, którą posiadał tylko Sejm i Rząd. Kadencja Senatu biegła wraz z kadencją Sejmu. Sejm zatwierdzał wypowiedzenie wojny i zawarcie pokoju. Ponadto Sejm wybierał Prezydenta (wspólnie z Senatem, ale łącznie dysponując we wspólnych obradach 4/5 głosów), więc to w rękach Sejmu znalazła się rzeczywista władza w państwie. Konstytucja tworzyła

²⁰ M. in. W. Witos, I. Daszyński czy wybrany marszałkiem Sejmu – W. Trąmpczyński.

²¹ Tzw. „ordynacja pięcioprzymiotnikowa” – wybory powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i proporcjonalne.

także urząd Prezydenta RP, wybieranego przez Sejm i Senat (Zgromadzenie Narodowe) na siedmioletnią kadencję. Szczególną postacią był także Marszałek Sejmu, który miał zastępować Prezydenta RP na wypadek jego śmierci lub niezdolności do sprawowania urzędu. Formalnie Sejm mógł usunąć Prezydenta z urzędu, gdyby ten nie sprawował władzy przez 3 miesiące. Prezydent powoływał Premiera i na jego wniosek – ministrów. Mógł też wydawać rozporządzenia wykonawcze do ustaw, miał też prawo wniosku o rozwiązanie Sejmu (który Sejm musiał zatwierdzić większością kwalifikowaną 3/5 głosów, ponadto Sejm mógł rozwiązać się sam – większością 2/3 głosów). Prezydent posiadał ponadto typowe dla tego urzędu uprawnienia – zwierzchność nad armią, prawo łaski, reprezentowanie kraju na arenie międzynarodowej.

Konstytucja Marcowa była w istocie silnie republikańska. A. Ajnenkiel (1989, s. 77-78) ocenia nawet, że była to jedna z ostatnich demokratycznych ustaw zasadniczych w krajach europejskich – przyjęta po I Wojnie Światowej. Autor ocenia ją jako postępową, stanowiącą dowód dobrego kompromisu i zasługującą na jednoznacznie pozytywną ocenę.

Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu (Dz.U. 1922 nr 66 poz. 590) uchwalona została ponad rok po przyjęciu konstytucji, u schyłku prac Sejmu Ustawodawczego. Realizowała ona postulaty Konstytucji Marcowej, dopełniając kwestie, o których ustawa zasadnicza nie mówiła. W ordynacji ustalono 444 posłów, z których 372 wybierano w okręgach wyborczych (podobnie jak w 1919 r.), a 72 z list państwowych, do których przyłączano listy okręgowe. Okręgi wyborcze miały być aktualizowane wraz ze zmianami zaludnienia. Ordynacja powoływała też Państwową i Okręgowe Komisje Wyborcze. Nie został zniesiony zapis o poparciu listy przez zaledwie 50 wyborców, które nadal zgłaszano na poziomie okręgów, przy czym liczbę kandydatów z jednej listy określono na maksymalnie dwukrotność liczby mandatów w danym okręgu. Podobnie jak w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, mandaty poselskie uzyskiwano według kolejności na liście, a głos oddawano na listę kandydatów. Nowinką były państwowe listy kandydatów – których zgłoszenie podpisywali: 5 posłów lub senatorów, albo 1000 wyborców z dwóch okręgów, po minimum 500 z każdego z nich. Lista państwowa mogła liczyć do 100 kandydatów. Podobnie jak w okręgach – kandydatów należało uszeregować w kolejności do objęcia mandatów. Utrzymano przepisy o ciszy wyborczej, nie zmieniono też sposobu głosowania. Podział mandatów w okręgu ustalano według metody D'Hondta. Ewentualne mandaty nieobsadzone dołączano do listy krajowej. Mandat z listy krajowej mogła uzyskać lista, która zdobyła mandaty w co najmniej 6 okręgach. Podział mandatów z list krajowych dokonywał się

również metodą D'Hondta, ale na podstawie liczby posłów uzyskanej przez listy w okręgach. Ustawa ustalała 64 okręgi do Sejmu, w których wybierano od 4 do 14 posłów.

Regulacje dotyczące Senatu zawierała Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu (Dz.U. 1922 nr 66 poz. 591). Ustawa opierała się na zapisach konstytucji oraz zasadach obowiązujących w wyborach do Sejmu. Ze względu na to, że konstytucja stanowiła, iż liczba senatorów będzie równa $\frac{1}{4}$ liczby posłów, wybierano ich 111. Podobnie jak w wyborach do Sejmu – podzielono te mandaty na listy okręgowe (93) i listę krajową (18). Okręgiem wyborczym było województwo, przy czym osobnym okręgiem była Warszawa. W okręgach wybierano od 3 do 9 senatorów, na identycznych zasadach jak w wyborach do Sejmu, przy czym lista krajowa nie mogła liczyć więcej niż 25 kandydatów, a do udziału w podziale mandatów z list krajowych konieczne było wprowadzenie senatorów z co najmniej 3 okręgów.

Zdaniem W. Czaplińskiego (1989, s. 105-106), Sejm I kadencji był inny od poprzedniego, jeżeli chodzi o układ sił. Ze względu na podziały, trudno było o stabilne koalicje i rządy. W Sejmie pojawiły się też mniejszości narodowe (20% posłów, mimo bojkotu wyborów przez mniejszość Ukraińską we wschodniej Galicji), osłabła lewica, a wzmocniło się prawica. Największe zdolności koalicyjne miało jednak centrum. Jak z kolei zauważa A. Ajnenkiel (1989, s. 86-88), w wyborach do Senatu przewaga prawicy była jeszcze wyraźniejsza. Zdaniem autora w Sejmie powstało aż 17 klubów poselskich, w senacie zaś 11. Brakowało wyraźnej większości, posłowie często zmieniali przynależność, rządy były niestabilne i trwały krótko (za wyjątkiem rządu W. Grabskiego, którego Sejm obdarzył specjalnymi pełnomocnictwami w związku z kryzysem inflacyjnym). Autor wskazuje także (tamże, s. 94-96), że Sejmowi dopiero w piątym głosowaniu udało się wybrać na Prezydenta RP – Gabriela Narutowicza, którego jednak wkrótce zamordowano. Na jego miejsce Sejm szybko wybrał Stanisława Wojciechowskiego.

Zdaniem A. Czubińskiego (1989, s. 136-139), Polska w latach 1925-1926 była w głębokim kryzysie ekonomicznym, społecznym i politycznym. Dochodziło do społecznych rozruchów, a Sejm stał się przedmiotem powszechnej krytyki społecznej, nawet z kręgów rządowych. Wtórzy mu I. Lewandowska-Malec (2013, s. 167-168), zauważa ona niski poziom kultury parlamentarnej Sejmu lat dwudziestych i jego frakcyjne rozbicie, a także brak współdziałania w interesie państwa. Autorka (tamże, s. 158-159) wskazuje także, że Sejm miał poczucie nieograniczonej władzy, a posłowie nadużywali swoich wpływów i załatwiali w ministerstwach interesy partyjne lub osobiste. Urzędnicy w obawie o swoje stanowiska

realizowali żądania posłów, a ministrowie niejednokrotnie nie mieli pojęcia co dzieje się w podległych im resortach. Pojawiały się stwierdzenia o „bankructwie parlamentaryzmu”.

W tych warunkach Józef Piłsudski przeprowadził zamach stanu, zwany później zamachem majowym (12-14 maja 1926 r.). W jego wyniku legalny rząd upadł, do dymisji podał się także Prezydent RP. A. Ajnenkiel (1989, s. 116) dodaje, że zamach zapoczątkował okres, w którym decyzje o składzie ekipy rządowej podejmował Piłsudski, mimo dalszego obowiązywania Konstytucji Marcowej. M. Pietrzak (1995, s. 150-151) zwraca uwagę, że tego typu zjawisko nie było odosobnione w powojennej Europie i wiązało się z kryzysem modelu parlamentarnego.

Pierwsze lata powojennego parlamentaryzmu można by uznać za najpełniejszy rozkwit demokracji. Rzeczywista władza nad państwem znalazła się w rękach Sejmu, wybierano w bardzo demokratyczny sposób. Wraz z upływem czasu, rosło jednak poczucie wytworzenia się swoistej „sejmokracji”, zdaniem wielu – niezdolnej do skutecznego działania. Jednak w okresie do 1926 r., Polska była bez wątpienia republiką parlamentarną.

3.2.3. Po zamachu majowym

Marszałek po powodzeniu zamachu majowego, nie zdecydował się na gwałtowne zmiany ustrojowe. Pozwolił nawet, by Zgromadzenie Narodowe wybrało go nowym prezydentem, w miejsce ustępującego Stanisława Wojciechowskiego, po czym wyboru tego nie przyjął, czym ostatecznie upokorzył i skompromitował Sejm, zmuszając go do wyboru swojego kandydata – Ignacego Mościckiego. Zdaniem M. Pietrzaka (1990, s. 84-86) Piłsudski działał bez konkretnego planu. Ostatecznie Piłsudski mając do wyboru odrzucenie istniejącego ustroju lub działanie w jego obrębie wybrał drugie rozwiązanie, dążąc do zalegalizowania swoich działań. Marszałek podjął wysiłki (za pomocą nowego rządu) na rzecz wzmocnienia konstytucyjnej pozycji Prezydenta RP kosztem Sejmu, poprzez zmianę ustawy zasadniczej, którą w niecałe 3 miesiące po majowym zamachu uchwalił parlament. Przeszła ona do historii pod nazwą „Noweli Sierpniowej”.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz.U. 1926 nr 78 poz. 442), wzmacniała rolę ustrojową Prezydenta RP. Otrzymał m.in. prawo rozwiązania Sejmu w dowolnym czasie, a podczas gdy parlament jest rozwiązany – wydawać rozporządzenia z mocą ustawy (w obrębie pewnych ograniczeń), ponadto parlament mógł drogą ustawy nadać prezydentowi takie uprawnienia także dowolnym innym czasie. Parlament utracił też prawo

samorozwiązania. Dalsze umocnienie prezydenta stanowiła Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz.U. 1926 nr 78 poz. 443), zwana potocznie ustawą o pełnomocnictwach. Jej podjęcie dało szerokie kompetencje prezydentowi w zakresie gospodarki czy aparatu państwa. Miała jednak obowiązywać tylko do ukonstytuowania się nowego Sejmu.

Wybory do parlamentu II kadencji odbyły się w marcu 1928 r. po rozwiązaniu poprzedniej kadencji przez prezydenta. A. Ajnenkiel (1989, s. 129-132) ocenia, że wybory te przebiegały w bardzo korzystnej sytuacji gospodarczej. Obóz skupiony wokół Marszałka Piłsudskiego²² utworzył własną partię – Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (BBWR), a listę tą silnie wspierał aparat państwa także dopuszczając się nadużyć finansowych z budżetu państwa, a nawet działający na granicy bezprawia Generalny Komisarz Wyborczy. Mimo tych wszystkich działań, Sanacja zdobyła poniżej 30% mandatów w Sejmie. Autor ocenia dalej (tamże, s. 135-138), że nawet Sąd Najwyższy przyznał rację składanym protestom wyborczym, unieważniając wybory w aż 7 okręgach. Klęskę w wyborach poniosła prawica, nieco umocniła się lewica, w tym lewica rewolucyjna. Po wyborach powstało aż 20 klubów w Sejmie, a 12 w Senacie. Zdaniem M. Pietrzaka (1990, s. 88-94) w latach 1926-1930 parlament zdegradowano niemal wyłącznie do roli uchwalającego budżet, kwestionowano jego prawa i ograniczano możliwości ustawodawcze. Walnie uczestniczył w tym prezydent, który korzystając ze swoich uprawnień, nadużywał prawa otwierania i zamykania posiedzeń Sejmu. Ponadto Sejm poddano akcji propagandowej ze strony prasy rządowej – wymierzonej w przeciwną Sanacji opozycję.

Opozycja nie pozostawała bierna i jak zauważa A. Ajnenkiel (1989, s. 150-151, 154-155) zorganizowała w Krakowie w 1930 r. wielką manifestację, wzywając m.in. do oporu „przeciwko dyktaturze”. Zapowiedziano też dalsze działania wiecowe. W odpowiedzi rząd podał się do dymisji, a Piłsudski ponownie został premierem. Prezydent rozwiązał parlament, a na polecenie Marszałka – aresztowano 18 posłów opozycji, a później także członków Sejmu Śląskiego. Aresztowano wkrótce kolejnych kilkudziesięciu parlamentarzystów i część z nich poddano następnie tak zwanym „procesom brzeskim”. Autor odnotowuje także (tamże, s. 156-159), że w czasie przedterminowych wyborów w 1930 r., masowo unieważniano listy kandydatów opozycji, unieważniono też prawie pół miliona głosów. W takich okolicznościach BBWR osiągnął ponad połowę sejmowych mandatów (i również ponad połowę w Senacie – tydzień później) znacznie osłabiając zwłaszcza centro-lewicę. Mimo tych

²² Zwany potocznie Sanacją.

wszystkich okoliczności A. Ajnenkiel (1989, s. 161), uznaje wybory za rzeczywiste, w których można było dokonać wyborów różnych opcji politycznych, ponadto odnotowuje duży wzrost realnego poparcia dla sanacji i obozu rządzącego, czego wynikiem wyborów był odzwierciedlenie.

A. Gwiżdż (1997, s. 186-188) ocenia, że w wyniku wyborów z 1930 r. Sejm utracił swój autorytet w społeczeństwie, a opozycja wyraźnie osłabła. Rosły za to uprawnienia Prezydenta RP, którego kompetencje stale zwiększał Sejm, rozszerzając zakres przysługujących mu pełnomocnictw. Zmniejszyła się też liczba ustaw poselskich, interpelacji, a nawet ilość posiedzeń Sejmu. Autor (tamże, s. 190) wskazuje także, że w całym okresie istniał osobny Sejm Śląski o kompetencjach odnoszących się do obszaru województwa śląskiego. Sejm powołano już w 1920 r. i składał się z 48 posłów. Śląsk cieszył się autonomią, a Sejm Śląski zatwierdzał dla obszaru województwa – ustawy uchwalone przez Sejm Polski. Autonomia ta poważnie osłabła po wprowadzeniu Konstytucji Kwietniowej.

Mimo znacznego zwiększenia znaczenia roli Prezydenta RP i rzeczywistej kontroli nad państwem przez Marszałka Piłsudskiego, Sejm pozostawał ważnym organem państwowym, walczącym o swoje prerogatywy. Po zamachu majowym i przyjęciu noweli sierpniowej, ustrój państwa ewoluował z republiki parlamentarnej w kierunku republiki semi-prezydenckiej.

3.2.4. Ostatnie lata II Rzeczypospolitej

M. Pietrzak (1990, s. 96-97) zauważa, że pierwsze kroki ku zmianie istniejącej konstytucji BBWR podjął już w 1929 r., a ponowił w 1931 r. Komisja Konstytucyjna zakończyła prace w 1934 r., a po uwzględnieniu poprawek Senatowi – Sejm przyjął ją ostatecznie w marcu 1935 r., 23 kwietnia 1935 r. podpisał ją prezydent, przez co nazwana została później Konstytucją Kwietniową. Autor uważa także (tamże, s. 98-99), że celem przyjęcia nowej ustawy zasadniczej było zabezpieczenie interesów grupy rządzącej i maksymalne osłabienie opozycji. Konstytucja parlamentowi wyznaczyła rolę podrzędną, ograniczając jego prawa.

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. 1935 nr 30 poz. 227) wymieniała Prezydenta RP przed parlamentem. Odebrano Zgromadzeniu Narodowemu prawo wyboru prezydenta, wprowadzając dość zawiłą procedurę. Prawo zgłoszenia kandydata miało mieć Zgromadzeniu Elektorów, którego część członków mianował Sejm i Senat, a ponadto niektóre osoby wchodziły do niego z urzędu. Drugiego kandydata mógł zgłosić urzędujący

Prezydent, a jeżeli tego nie zrobił – kandydat Zgromadzenia Elektorów był uznany za wybranego. W przypadku gdy zgłoszono jednak dwóch kandydatów – miały się odbyć powszechne ogólnokrajowe wybory między tą dwójką. Sejm i Senat mogły nadal formalnie usunąć prezydenta z urzędu, ale tylko gdyby ten trwale nie mógł sprawować urzędu. Tymczasem funkcję osoby zastępującej Prezydenta RP powierzono marszałkowi Senatu. W artykułach dotyczących Sejmu dokonano istotnych zmian względem Konstytucji Marcowej. Usunięto zapis o proporcjonalności wyborów. Census wieku dla czynnego prawa wyborczego podniesiono do 24 roku życia, a biernego – do 30 roku życia. Co istotne – konstytucja nie określiła liczby posłów ani senatorów. Szczegółową ordynację wyborczą miała ustanowić ustawa. Jeżeli chodzi o Senat, konstytucja przyznawała Prezydentowi prawo wyboru 1/3 składu izby, zaś 2/3 miały pochodzić z wyborów. Ordynację wyborczą miała również określić ustawa.

Stosowne ustawy – o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz o wyborze Prezydenta, parlament przyjął niespełna trzy miesiące po ustanowieniu nowej konstytucji. Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu (Dz.U. 1935 nr 47 poz. 319) ustalała liczbę posłów na 208 (a więc mniej niż połowę uprzedniej wielkości izby). Kraj podzielono na 104 dwumandatowe okręgi wyborcze. Listy kandydatów na posłów mogły zgłaszać tylko zgromadzenia okręgowe – ciała złożonego m.in. z przedstawicieli samorządów terytorialnych i gospodarczych oraz przedstawicieli organizacji zawodowych, a w określonych warunkach także inne osoby. Listy kandydatów na posłów – po ich wyłonieniu we wcale nie prostej procedurze, zatwierdzała potem okręgowa komisja wyborcza. Zmieniono procedurę samego głosowania. Wyborca oddawał teraz głos na dwóch kandydatów – na karcie do głosowania, którą otrzymał od komisji wyborczej. Posłami zostawali dwaj kandydaci z największą liczbą głosów, pod warunkiem, że otrzymali co najmniej 10 000 głosów (w przeciwnym razie odbywały się ponowne wybory).

Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu (Dz.U. 1935 nr 47 poz. 320), ustalała liczbę członków izby na 96, z których 32 powoływał Prezydent RP (de facto kogokolwiek chciał, o ile osoba ta miała bierne prawo wyborcze do Senatu). Prawo wyboru pozostałych 64 senatorów mieli zasłużeni obywatele²³ za pomocą delegatów w kolegiach wojewódzkich. Liczbę senatorów przypadających na poszczególne województwa ustalono na od 2 do 6. Wyboru senatora dokonywali delegaci wybrani na zebraniach obwodowych.

²³ M. in. odznaczeni ważnymi orderami, obywatele z wyższym wykształceniem, oficerowie, samorządowcy terytorialni i członkowie samorządów gospodarczych i inni.

Kandydatów na senatorów wybierać miała z kolei komisja główna w województwie, złożona z 15 członków wybranych spośród delegatów. Również 20 delegatów spoza komisji głównej mogło żądać dopisania ich kandydata do listy. Każdy delegat mógł oddać tyle głosów, ilu senatorów wybierano w jego województwie. Wybranie na senatora wymagało uzyskania w pierwszym głosowaniu bezwzględnej większości. W głosowaniu drugim, zwanym ściślej – odrzucano kandydatów z najmniejszą liczbą głosów w pierwszym głosowaniu, a za wybranych uważano tych, którzy zdobyli w tej turze uzyskali najwięcej głosów.

W. Czaplński (1989, s. 118-119) ocenia, że nowa konstytucja zmieniała ustrój Polski z parlamentarnego na prezydencki. Pierwsze wybory według nowej ustawy zasadniczej przeprowadzono już po śmierci Piłsudskiego – we wrześniu 1935 r. Opozycja wybory zbojkotowała, co przełożyło się na znacznie niższą frekwencję (ledwie 46%, wobec ponad 75% we wcześniejszych głosowaniach). Jak dalej zauważa autor (tamże, s. 120-121), parlament tej kadencji nie odegrał prawie żadnej roli i został rozwiązany przed upływem kadencji, a nowe wybory odbyły się w 1938 r. W wyborach tych BBWR został zastąpiony przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Kadencja tego parlamentu została przerwana wybuchem II Wojny Światowej.

Warto zauważyć, że nowa konstytucja wprowadzała system wyborczy nie mający wiele wspólnego z demokratycznym. Już w wyborach z 1930 r. opozycja została złamana, a wybory z 1935 i 1938 można uznać za całkowicie niedemokratyczne we współczesnym rozumieniu. W ostatnim okresie swojego istnienia II Rzeczypospolita ewoluowała więc z republiki semi-prezydenckiej do autorytarnego systemu prezydenckiego z fasadowym parlamentem. A. Rzepliński (2012, s. 304) ocenia, że po 1926 r. wynik wyborów nie przekładał się na to, kto sprawował władzę wykonawczą w państwie, a parlament nie miał w pełni ani władzy ustawodawczej ani kontrolnej wobec rządu.

3.3. Parlamentaryzm w okresie PRL

3.3.1. Sejm Ustawodawczy

21 lipca 1944 r. w Moskwie (z siedzibą w Lublinie od 1 sierpnia 1944 r.) utworzony został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który wraz z posuwaniem się na zachód armii radzieckiej, przejmował władzę na ziemiach polskich. Ten marionetkowy i całkowicie zależny od Józefa Stalina twór tymczasowej władzy wykonawczej, działał równolegle wobec polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. PKWN przekształcono 31 grudnia 1944 r. w Rząd Tymczasowy. Z kolei na mocy porozumień jałtańskich powstał 28 czerwca 1945 r.

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, skupiający przedstawicieli komunistów z udziałem polityków emigracyjnych i dawnych działaczy z okresu Polski przedwojennej. Wkrótce rząd ten uzyskał uznanie międzynarodowe, które jednocześnie utracił rząd w Londynie.

Władze tymczasowe działały na podstawie uznawanej przez siebie za obowiązującą – Konstytucji Marcowej, z dodaniem własnych aktów prawnych. Podstawą prawnoumowa ideologiczną działania komunistów w Polsce był Manifest PKWN z dnia 22 lipca 1944. Określił on rząd emigracyjny jako samozwańczy, a naczelne zasady Konstytucji Marcowej – jako obowiązujące. Za jedyną legalną Polską władzę uznawał on Krajową Radę Narodową²⁴. Najważniejszą postacią w obozie władzy był przewodniczący tego ciała – Bolesław Bierut. Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej (Dz.U. 1944 nr 5 poz. 23), powierzała Przewodniczącemu kompetencje Prezydenta, wobec – jak stwierdzała ustawa – opróżnienia tego urzędu. Akt tego prawa miał obowiązywać do czasu ukonstytuowania się ciał parlamentarnych.

Zdaniem J. Eislera, A. Szwarca i P. Wieczorkiewicza (1997, s. 147), Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej formalnie był koalicyjny, ale faktycznie zdominowany przez komunistów i ich zwolenników, mimo tego, iż jak twierdzą dalej autorzy (tamże, s. 149), wobec nowej władzy (komunistycznej) dominowały postawy niechęci, a wręcz wrogości. W tych warunkach podjęła próbę działania legalna opozycja, skupiona głównie wokół Stanisława Mikołajczyka i budowanego przez niego Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL).

Postanowienia jałtańskie zakładały przeprowadzenie w Polsce wolnych wyborów. Komuniści świadomi swojego niewielkiego społecznego poparcia, nie mieli jednak zamiaru ryzykować utraty władzy. Jak słusznie zauważa A. Sowa (2011, s. 84-86), komuniści podjęli próbę wmanewrowania PSL do startu w wyborach w ramach wspólnego bloku, a wobec niepowodzenia tego planu, postanowili odwlec właściwe wybory w czasie, czemu sprzyjała decyzja o uprzednim przeprowadzeniu referendum w sprawie granic i podstawowych zasad ustrojowych. Wyniki referendum zostały całkowicie sfalszowane, a w rzeczywistości komuniści ponieśli w referendum dotkliwą klęskę. Jak dalej zauważa autor (tamże, s. 89),

²⁴ Ciało powołane w dniach 31 grudnia 1943 – 1 stycznia 1944 w Warszawie przez działaczy Polskiej Partii Robotniczej. Po przejściu władzy przez komunistów na terenach opanowanych przez Armię Czerwoną, do KRN dokooptowywano sukcesywnie kolejne osoby, ostatecznie w 1946 r. liczyła 444 osoby – zwane posłami do Krajowej Rady Narodowej, w tym przedstawiciele opozycyjnego PSL. Członkowie do KRN byli delegowani przez organizacje związkowe, partyjne i rady narodowe lokalne. W okresie PRL organ ten uznawany był za pełnoprawny polski parlament (por. Zakrzewska J., 1976. s. 101-113).

rozwiąło to złudzenia komunistów co do nastrojów w społeczeństwie i podjęto decyzję o sfalszowaniu także wyborów do Sejmu Ustawodawczego, które odbyły się 19 stycznia 1947 r.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego w znacznej mierze odbyły się na podstawie przepisów wzorowanych na obowiązujących u progu kształtowania II RP w tym Konstytucji Marcowej, a sama nazwa parlamentu, nawiązywała do wyborów z 1919 r. Nawet termin wyborów był zbliżony (styczeń 1919 – styczeń 1947), oba parlamenty były też jednoizbowe. To nawiązanie było nieprzypadkowe, ze względu na okoliczności powojennej odbudowy państwa. Istnienie senatu było z góry odrzucone z powodów ideologicznych.

Prawo wyborcze w formie ustawy wydała Krajowa Rada Narodowa. Ustawa z dnia 22 września 1946 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. 1946 nr 48 poz. 274), przyznawała prawo głosu obywatelom powyżej 21 roku życia, wpisanym do danego obwodu głosowania. Nie miały możliwości oddania głosu osoby kolaborujące z okupantem w czasie II Wojny Światowej, ale także współpracujący z „bandami dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa”. Bierne prawo wyborcze przysługiwało obywatelom powyżej 25 roku życia, ale istniała możliwość uzyskania takiego prawa mimo nie posiadania właściwego wieku, pod warunkiem szczególnych zasług w walce z okupantem lub za działania na rzecz odbudowy Polski. Liczbę posłów ustalono na 444, z których 372 wybierano w okręgach wyborczych według ordynacji proporcjonalnej, a 72 z list państwowych (przypisanych do list okręgowych). Co ciekawe, ordynacja pozwalała na zgłoszenie jednego kandydata w nawet 3 okręgach wyborczych. Lista kandydatów musiała mieć poparcie 100 podpisów z danego okręgu, a cała lista mogła liczyć maksymalnie dwukrotność wybieranej w okręgu liczby posłów. Lista państwowa wymagała z kolei 500 podpisów z czego po 250 musiało pochodzić z minimum dwóch różnych okręgów, a cała lista mogła liczyć maksymalnie 120 kandydatów. Utrzymano podobne jak w II RP przepisy dotyczące ciszy wyborczej, zabroniono także sprzedaży alkoholu na 2 dni przed wyborami. Głosowanie odbywało się podobnie jak w II RP – poprzez włożenie karty do głosowania z numerem popieranej listy kandydatów (głosowanie na listę) do koperty urzędowej i dopiero wrzucenie jej do urny. Podziału mandatów w okręgu dokonywano metodą D’Hondta, z kolei mandatów z list państwowych również tą metodą – na podstawie liczby uzyskanych przez listę mandatów poselskich ze wszystkich okręgów. Mandaty poselskie przypadały kandydatom według kolejności na liście kandydatów. Przyjęte prawo wyborcze dokonywało podziału kraju na 52 okręgi wyborcze, w których wybierano od 3 do 12 posłów.

Ordynacja z pozoru była bardzo demokratyczna, podobnie jak zapisy analogicznych ustaw z okresu II RP. W rzeczywistości jednak wybory zostały całkowicie sfalszowane. Jak zauważa J. Wrona (1999, s. 26-38), dopuszczono się manipulacji okręgami wyborczymi, przyznając nadreprezentację mandatów „ziemiom odzyskanym”²⁵. Ponadto sama liczba wybieranych posłów w każdym okręgu (średnio niewiele powyżej 7) była relatywnie mała (przy zarazem – dużej ich liczbie) co wzmacniało duże komitety, a osłabiało mniejsze. Szantażem zmuszano ludzi do wycofywania podpisów pod listami PSL, dokonywano konfiskat i aresztowań i ostatecznie unieważniono 10 z 52 list okręgowych tej formacji. Dokonano też masowej agitacji i propagandy, przeprowadzono procesy polityczne i aresztowania, w tym kandydatów na posłów, delegalizowano struktury powiatowe. Szczytowym działaniem władzy komunistycznej było zamordowanie ponad stu działaczy PSL. Wykorzystując zapisy ordynacji wyborczej, wielu osób pozbawiono prawa do głosowania, a do składów komisji wyborczych nie dopuszczano przedstawicieli opozycji. Protokoły wyników wyborczych zostały całkowicie sfalszowane, a według współczesnych badań, PSL mógł uzyskać nawet 60-70% rzeczywistego poparcia, podczas gdy oficjalnie zdobył niewiele ponad 10%²⁶. Zdaniem M. Korkucia (2007, s. 106) do akcji fałszowania wyborów zaangażowano olbrzymie siły i środki, a wszystko po to, aby stworzyć pozory demokratycznego potwierdzenia mandatu komunistów do sprawowania władzy w Polsce.

Sejm Ustawodawczy uchwalił wkrótce po wyborach tak zwaną Małą Konstytucję. Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1947 nr 18 poz. 71) utrzymywała w mocy wiele z zapisów Konstytucji Marcowej. Sejm mógł powierzyć rządowi pełnomocnictwa do wydawania dekretów z mocą ustawy (wymagające późniejszego zatwierdzenia przez Sejm). Sejm wybierał Prezydenta RP większością bezwzględną w obecności 2/3 liczby posłów na siedmioletnią kadencję. Władza Prezydenta odnosiła się wprost do zapisów z Konstytucji Marcowej. Ustawa powoływała nowe ciało – Radę Państwa, której Prezydent RP przewodniczył. Oprócz Prezydenta, w skład Rady wchodził Marszałek Sejmu i jego zastępcy

²⁵ Np. w okręgu „Szczecin”, którego liczbę mieszkańców określono na około 226 tys. wybierano 6 posłów, tyle samo co w okręgu „Toruń” (464 tys. mieszkańców). Innym rażącem przykładem może być okręg „Olsztyn” (200 tys. mieszkańców i 5 mandatów) w porównaniu z okręgiem „Tarnów” (362 tys. mieszkańców i również 5 mandatów)

²⁶ Komuniści wystartowali wspólnie w ramach Bloku Demokratycznego i oficjalnie uzyskali ponad 80% głosów.

oraz Prezes Najwyższej Izby Kontroli²⁷. Rada obok Sejmu posiadała inicjatywę ustawodawczą, a także pewne uprawnienia nadzorcze i kontrolne. Działania Rady Ministrów określono przepisami Konstytucji Marcowej.

Na Prezydenta RP Sejm Ustawodawczy wybrał wcześniej Bolesława Bieruta – dotychczas pełniącego ten urząd (jako przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej), na podstawie przyjętej wcześniej Ustawy konstytucyjnej z dnia 4 lutego 1947 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej²⁸. Bierut był jedynym kandydatem – mimo tego nie uzyskał poparcia całej izby. Podstawowym celem istnienia Sejmu Ustawodawczego było uchwalenie nowej konstytucji. W tym celu Sejm przedłużył sobie nawet kadencję o pół roku (por. Dz.U. 1952 nr 1 poz. 1). Ostatecznie Sejm wypełnił swoją misję 22 lipca 1952 r., a owocem nowej konstytucji było powstanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Okres formowania ustroju komunistycznego w Polsce nie ma z wyborami wiele wspólnego. Jest to raczej czas zaprzeczenia jakiegokolwiek demokracji, masowych fałszerstw, fasadowych przepisów prawnych i gry pozorów oraz stopniowej „wasalizacji” Polski przez ZSRR. Mimo teoretycznie interesujących aktów prawa wyborczego, trudno dokonać ich oceny ze względu na brak wdrożenia ich w życie w sposób zgodny z ich zapisami. Krytycznie do działań Sejmu Ustawodawczego odnosi się T. Mołdawa (1989, s. 104), który zauważa, że nie było warunków społeczno-politycznych dla spełniania przez Sejm przypisanej mu roli konstytucyjnej, przy jednoczesnych negatywnych przemianach politycznych, które doprowadziły do stopniowej degradacji jego roli.

3.3.2. Sejm PRL 1952-1989

Wybory do Sejmu PRL kolejnych dziewięciu kadencji odbywały się w zróżnicowanej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, ale wszystkie łączył fakt ich całkowitego fałszowania i braku jakiegokolwiek związku z rzeczywistą demokracją. Odbywały się one jednak w pozorowanym legalnym systemie prawnym, na podstawie precyzyjnie ustanowionych przepisów.

Podstawowym aktem prawnym odnoszącym się do ustroju państwa była Konstytucja PRL, uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r., poddana później wielokrotnym

²⁷ W czasie wojny także Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego, ponadto Sejm mógł dokooptować do 3 kolejnych członków Rady na jej wniosek, a później zniesiono ilości osób dokooptowanych.

²⁸ Prezydenta wybrano więc przed ustaleniem jego kompetencji – odnoszono się do obowiązującej Konstytucji Marcowej.

zmianom, formalnie uchylona w całości w 1997, w rzeczywistości całkowicie przebudowana w latach 1989-1992. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232), określała ustrój Polski jako demokrację ludową, a Sejm PRL wybierany w okręgach - najwyższym organem władzy państwowej. Ustalono normę przedstawicielstwa – 1 poseł na 60 000 mieszkańców²⁹. Inicjatywę ustawodawczą posiadali posłowie, Rada Państwa i Rząd. Kadencja Sejmu została określona na 4 lata. Urząd Prezydenta RP został zniesiony, a jego kompetencje przejęła Rada Państwa, na czele której stał Przewodniczący. Posiadała ona szerokie kompetencje, ale formalnie podlegała Sejmowi. Rada mogła wydawać dekrety z mocą ustawy, ale musiał je zatwierdzić Sejm. Rząd powoływany był przez Sejm. Konstytucja ograniczała prawa obywatelskie, zabraniając m.in. zrzeszania się w organizacjach, których cel godziłby w ustrój PRL. W przepisach prawa wyborczego nie znalazł się zapis o proporcjonalności wyborów. Czynne prawo wyborcze przyznano obywatelom, którzy ukończyli 18 lat, a bierne prawo wyborcze do Sejmu osobom, które ukończyły 21 lat. Ograniczono prawo do zgłaszania kandydatów na posłów do organizacji politycznych i społecznych w miastach i wsiach, szczególnie pozostawiając do określenia we właściwej ustawie.

Prawo wyborcze zbliżających się wyborów do Sejmu określiła Ustawa z dnia 1 sierpnia 1952 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1952 nr 35 poz. 246). Ustawa ta powieliła postanowienia konstytucji. Kompetencje do podziału kraju na okręgi wyborcze powierzyła Radzie Państwa. Ordynacja wprowadzała zupełnie niedemokratyczne zapisy dotyczące prawa do zgłaszania kandydatów, pozwalając na to „masowym organizacjom społecznym ludu pracującego”³⁰. Formalnie można było kandydować tylko w jednym okręgu i z jednej listy, a łączna liczba kandydatów na liście nie mogła przekraczać liczby wybieranych posłów w okręgu. Lista podobnie jak w poprzednich wyborach – miała zawierać kolejność kandydatów, którzy mieli obejmować mandaty poselskie. Ordynacja dopuszczała także zgłaszanie zastępców kandydatów. Karty do głosowania miały być tym razem przygotowane, a na nich należało wskazywać wybieraną listę kandydatów. Wyborca miał też prawo skreślenia wybranych kandydatów i ich zastępców z listy, na którą zamierzał zagłosować. Absurdalnie określono też, że niewskazanie wybranej listy lub wskazanie więcej niż jednej listy było równoznaczne z głosowaniem na pierwszą z nich, a nie głosem nieważnym. Mimo, iż w zapisach mowa była o pierwszeństwie

²⁹ Z czasem zapis został zniesiony jako całkowicie niepraktyczny.

³⁰ W praktyce zapis ten oznaczał, że kandydatów może zgłaszać tylko aparat władzy.

w kolejności do otrzymania mandatów, inne zapisy wskazywały, że posłami zostają kandydaci z największą liczbą głosów (nieskreśleni), o ile otrzymali ponad połowę ważnych głosów. Kolejność miała jednak decydować o otrzymaniu mandatów przez ewentualnych zastępców. Frekwencja mniejsza niż 50% miała skutkować powtórzeniem głosowania. Ważność wyborów miał uznawać Sejm, a nie jak dotąd – sąd.

W praktyce tak sformułowane zapisy ordynacji miały służyć zgłoszeniu tylko jednej listy kandydatów co w istocie później nastąpiło we wszystkich kolejnych wyborach. W praktyce listy kandydatów zgłaszał Front Narodowy (1952 – 1957) przemianowany później na Front Jedności Narodu (1957-1982), a później na Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (1982-1989) który będąc jedyną listą kandydatów, uzyskiwał zawsze 100% mandatów wyborczych. Podział posłów w latach 1952-1985 odbywał się między z góry określone siły:

- Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR) – która w założeniu miała reprezentować interesy robotników;
- Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) – miało reprezentować interesy rolników i mieszkańców wsi;
- Stronnictwo Demokratyczne (SD) – miała reprezentować interesy inteligencji, rzemieślników i kupców.

Oprócz PZPR i jej satelickich ZSL i SD, w kolejnych wyborach mandaty poselskie uzyskiwali także kandydaci formalnie bezpartyjni oraz przedstawiciele ruchów katolickich³¹, ale ich rola miała charakter symboliczny (liczba posłów każdego tych ruchów wynosiła między 3 a 9), a bezwzględną większość w Sejmie samodzielnie posiadało zawsze PZPR (liczba posłów zawsze powyżej 240), przy pewnej roli odgrywanej przez ZSL (ponad 100-118 posłów) i SD (25-39 posłów).

Wszystkie kolejne wybory w okresie PRL miały już charakter całkowicie fikcyjny, a podział mandatów był z góry ustalony. Jak zauważa M. Siedziako (2016, s. 114) lista posłów była znana na długo przed głosowaniem, a projektowano ją w strukturach partyjnych. Wybory miały być jedynie formalną akceptacją ustalonego porządku. Autor zauważa także (tamże, s. 125), że podstawą utrzymania władzy była kontrola nad aparatem komisji

³¹ Ruch „ZNAK” (1957, 1961, 1965, 1969, 1972, 1976, 1980), Stowarzyszenie „PAX” (1961, 1965, 1969, 1972, 1976, 1980, 1985), Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne (1961, 1965, 1969, 1972, 1976, 1980, 1985) oraz Polski Związek Katolicko-Społeczny (1985).

wyborczych i umożliwianie rejestracji tylko jednej listy, mimo podejmowanych prób rejestracji innych list kandydatów. Oprócz tego podejmowano szereg działań wzmacniających poczucie powszechnego poparcia dla władzy. Od zastraszania i terroru w okresie stalinizmu do nachalnej propagandy w czasach późniejszych, a także zwykłych fałszerstw i manipulacji w dokumentach wyborczych, dzięki czemu frekwencja wyborcza była zbliżona do maksymalnej, a wyniki kandydatów – ponad 90-cio procentowe, co miało stworzyć poczucie powszechnego poparcia dla władzy.

Formalnie dokonywano licznych nowelizacji, zarówno konstytucji PRL jak i prawa wyborczego, sankcjonujących przede wszystkim zgłaszanie tylko jednej listy kandydatów. Pierwsza nowelizacja ordynacji wyborczej nastąpiła za II kadencji Sejmu PRL. Ustawa z dnia 24 października 1956 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1956 nr 47 poz. 210). Zasadniczych zmian było niewiele. Najważniejszą było zwiększenie liczby kandydatów na liście powyżej liczby wybieranych posłów, zrezygnowano jednocześnie z zastępców kandydatów. Wprowadzono też zapis, iż w przypadku gdy żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganego poparcia 50% głosów lub frekwencja wyniosła mniej niż 50%, miano powtórzyć wybory. I faktycznie raz tak zdarzyło się przy okazji wyborów w 1957 r. w okręgu Nowy Sącz³².

Niewielka, bo wprowadzająca tylko jedną ale istotną z punktu widzenia tej pracy zmianę, nowelizacja konstytucji PRL nastąpiła w 1960 r. Ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1960 nr 57 poz. 322), ustaliła ostateczną liczbę posłów Sejmu PRL na 460³³ – co przetrwało w formie niezmienionej do dzisiaj. Konsekwencją była także stosowna nowelizacja ordynacji wyborczej doprecyzowująca liczbę posłów - Ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. o uzupełnieniu i zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego (Dz.U. 1960 nr 57 poz. 323).

Poważniejsze zmiany wprowadzono dopiero 20 lat później. Najpierw przystąpiono do zmiany konstytucji PRL, dodając w niej istotne zapisy, stanowiące podstawę dla dalszych nowelizacji ordynacji wyborczych. Ustawa z dnia 10 lutego 1976 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1976 nr 5 poz. 29), w której mowa była o „wspólnej płaszczyźnie” organizacji społecznych w postaci Frontu Jedności Narodu, a za podstawę jego działania uznano PZPR, ZSL i SD. A. Paczkowski (2005, s. 278) uważa, że

³² Kandydat uzyskał około 45% poparcia i konieczne było powtórzenie głosowania ze względu na nieobsadzenie mandatu.

³³ W Sejmie PRL pierwszej kadencji było ich 425, w drugiej – 459, następnie – 460.

celem wprowadzonych zmian było umocowanie w prawie omnipotencji PZPR. Można jednoznacznie stwierdzić, że ze wszystkich nowelizacji konstytucji PRL, ta miała największy wymiar propagandowy, a zarazem wprowadzała najwięcej zmian. Po raz pierwszy w okresie PRL doszło w związku z przygotowaniem do zmiany konstytucji do istotnych protestów społecznych na niwie ustrojowej. Listy protestacyjne (zawierające także różne postulaty polityczne) pisali przedstawiciele inteligencji, interweniował także episkopat. Jak twierdzą J. Eisler, A. Szwarc i P. Wieczorkiewicz (1997, s. 211-212), po raz pierwszy w takim zakresie występowano otwarcie z programem gruntownych reform politycznych PRL i przebudowy państwa. Mimo protestów, konstytucja została zmieniona w nieco tylko złagodzonej formie.

W czasie prac nad konstytucją uchwalono nowe prawo wyborcze. Ustawa z dnia 17 stycznia 1976 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych (Dz.U. 1976 nr 2 poz. 15), będąca m.in. konsekwencją przygotowywanej nowelizacji konstytucji, wskazywała już w pierwszym artykule, że wybory odbywają się w oparciu o Front Jedności Narodu i PZPR oraz ZSL i SD. Ponieważ miały one miejsce już po reformie administracyjnej z 1975 r.,³⁴ dlatego za okręg wyborczy przyjęto województwo lub jego część. W ustawie formalnie usankcjonowanie zgłaszanie list kandydatów wyłącznie przez Front Jedności Narodu, co ostatecznie likwidowało formalno-prawnie pluralizm polityczny. Ustawa wprowadzała możliwość odwołania posła (dotychczas nie precyzowano tego w ordynacji, a zapisano odwołanie do osobnej ustawy). Mogła tego zażądać lista zgłaszająca kandydata – czyli Front Jedności Narodu. O zwróceniu się do wyborców w sprawie odwołania posła miał decydować Sejm większością 2/3 głosów w obecności połowy ustawowej liczby posłów. Zlikwidowano niepraktyczny zapis, że jeden poseł ma przypadać na 60 000 mieszkańców.

Kolejna zmiana ordynacji nastąpiła po dekadzie. Realia były już zupełnie inne. System komunistyczny chylił się ku upadkowi, a nadchodzące wybory nastąpiły po powstaniu „Solidarności” i jej brutalnej pacyfikacji przez Stan Wojenny. W ordynacji dokonano wielu zmian. Z Ustawy z dnia 29 maja 1985 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1985 nr 26 poz. 112) wykreślono zapisy o przewodniej roli PZPR i jej satelickich partii, natomiast zapis o Froncie Jedności Narodu zastąpiono zapisem o Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego. Wprowadzono istniejącą w przeszłości krajową listę wyborczą (nie więcej niż 15% wszystkich posłów z 460 wszystkich), ale

³⁴ Reforma likwidowała powiaty i wprowadzała 49 niewielkich województw w miejsce 17 dotychczasowych województw i 5 miast wydzielonych.

większość wybierano jak dotąd – w okręgach. W ordynacji wprowadzono także zupełnie nowy element, jakim były konwenty wyborcze (ogólnopolski oraz wojewódzkie), które miały wyłaniać kandydatów na posłów, z pośród zgłoszonych przez dopuszczone do tego organizacje. Konwent ogólnopolski decydował o kształcie krajowej listy kandydatów, zaś konwenty wojewódzkie o listach okręgowych. W ustawie wprost wskazano organizacje polityczne (PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenie „PAX”, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Polski Związek Katolicko-Społeczny, Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego) oraz jak dotychczas - organizacje społeczne, które mogły zgłosić konwentom wojewódzkim kandydatów na posłów, ale kandydatów do listy krajowej mógł zgłosić tylko Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Według nowelizacji, na każdy mandat miało przypadać dwóch kandydatów w okręgu, a w przypadku listy krajowej – liczba kandydatów miała być równa liczbie wybieranych posłów. W ordynacji wprowadzono też zapis o ewentualnych ponownych wyborach, w razie niespełnienia wymogu frekwencji, albo braku wystarczającego poparcia dla posłów. W wyborach ponownych owe wymogi nie obowiązywały. Zmieniono przepisy o możliwości odwołania posła, dodając wymóg o odpowiednim poparciu dla wniosku (10% wyborców z okręgu). Wprowadzono także przepisy umożliwiające przeprowadzenie wyborów uzupełniających, w przypadku nieobsadzenia więcej niż 23 mandatów w Sejmie lub połowy mandatów w okręgu. Przeprowadzone w oparciu o ostatnią w tym okresie nowelizację wybory, nie były sukcesem władz. Frekwencja nawet według danych oficjalnych spadła do zaledwie nieco ponad 75% (dotychczas blisko 100%), ze względu na bojkot ze strony coraz lepiej zorganizowanej opozycji.

Podziału na okręgi wyborcze w wyborach do Sejmu PRL każdorazowo dokonywała Rada Państwa. Pierwsza Uchwała Rady Państwa z dnia 25 sierpnia 1952 r. w przedmiocie ustalenia podziału obszaru Państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu, oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych (M.P. 1952 nr 72 poz. 1154), wyznaczała aż 67 okręgów wyborczych, w których wybierano od 4 do 15 posłów, w oparciu o granice powiatów. Później liczba ta jeszcze wzrosła do 110 okręgów w 1956, w których wybierano od 3 do 7 posłów (M.P. 1956 nr 86 poz. 996). Następnie spadła do 80 (M.P. 1961 nr 1 poz. 1), a wkrótce liczba wybieranych posłów wzrosła z od 3 do 8 (M.P. 1965 nr 14 poz. 51). Dalsze zmiany przesuwały tylko posłów między okręgami (M.P. 1969 nr 10 poz. 90; M.P. 1972 nr 2 poz. 13). Ponownie zmniejszenie liczby okręgów, tym razem do 71 nastąpiło w 1976 r. i wybierano w nich między 3 a 10 posłów (M.P. 1976 nr 2 poz. 10), a ich granice były teraz oparte o całe województwa lub ich części – gminy, a nie jak

wcześniej powiaty (w związku z ich likwidacją). W 1980 r. okręgów było 72 (por. M.P. 1980 nr 2 poz. 7). W 1985, w związku z wprowadzeniem krajowej listy kandydatów, skorygowano podział na okręgi – tym razem utworzono ich 74, w których wybierano od 3 do 8 posłów (M.P. 1985 nr 14 poz. 107), dodatkowo Rada Państwa ustaliła liczbę posłów wybieranych z krajowej listy wyborczej na 50 (Dz.U. 1985 nr 27 poz. 114).

Należy jednoznacznie stwierdzić, że wybory w okresie PRL były fikcją. Zdaniem M. Korkucia (2007, s. 114) obawy przed klęską wyborczą komunistów przeważały nad chęcią rzeczywistej legitymizacji komunistycznych rządów w Polsce. W ten sposób, w ciągu wszystkich elekcji ograniczano się do organizacji fasadowych i niedemokratycznych spektakli wyborczych. Zdanie to podziela M. Siedziako (2016, s. 138), który dodaje, że legitymizacja władzy sejmowej była pozorna, a posłów w istocie mianowała partia. Wybory miały służyć jedynie wytworzeniu przeświadczenia, że rządy PZPR cieszą się powszechnym poparciem społecznym. Z. Hirsz (1996, s. 152) słusznie zauważa, że nawet w okresie walki społeczeństwa z władzą, wybory przynosiły sukces wyłącznie PZPR. W kolejnych kadencjach PZPR zawsze miał około 60% posłów, a pozostałe 40% koncesjonowane stronnictwa ZSL i SD oraz posłowie katolicy. Jediną próbę parlamentarnego sprzeciwu wobec PZPR wyraził przy okazji zmiany konstytucji PRL w 1976 r., poseł „Znaku” Stanisław Stomma, który odważył się przyjść na salę sejmową i wstrzymać od głosu, za co został ukarany nie uwzględnieniem go na liście wyborczej już miesiąc później (A. Paczkowski, 2005, s. 279). Krytycznie cały okres PRL ocenia także A. Rzepliński (2012, s. 305-306), który stwierdza, że żadne z 10 wyborów w latach 1947-1985 nie były ani wolne, ani uczciwe, a były jedynie sfałszowanym plebiscytem najpierw sterroryzowanego, a potem biernego społeczeństwa. Z kolei M. Kowalski (2018, s. 18-19) uznaje, że jedynie wybory z 1957 r., gdzie możliwy był chociaż teoretyczny wybór między kandydatami na liście mogą być świadectwem zróżnicowania wyborczych zachowań Polaków, ponieważ później konkurencja między kandydatami i ugrupowaniami została praktycznie wyeliminowana.

3.4. Wpływ historii parlamentaryzmu na współczesny Sejm i Senat

M. Kowalski (2018, s. 13-19) omawia wpływ dorobku historycznego na polski parlamentaryzm. Zdaniem autora, zręby Sejmu uformowały się w okresie staropolskim, natomiast jako okres silnej ewolucji autor wskazuje czas zaborów. Zdaniem M. Kowalskiego podwaliny współczesnego życia politycznego kształtowały się w drugiej połowie XIX wieku.

Tab. 2. Charakterystyka izby poselskiej od początku istnienia do rozbiorów Polski.

Okres historyczny	Królestwo Polskie	Rzeczpospolita Obojga Narodów
Sposób wyboru posłów (Ordynacja wyborcza)	Bezpośredni - Sejmiki przedsejmowe, wyłącznie ze stanu szlacheckiego (około 10% ogółu ludności). Po reformach Sejmu Czteroletniego także przedstawiciele miast z głosem doradczym.	
Okręg wyborczy	Województwo lub ziemia Wielomandatowe	Województwo lub powiat Wielomandatowe
Liczba posłów	45 (1504) 93 (przed Unią Lubelską)	170 (około 1569) 180-190 (XVII w.) 150 (1754) 204 (wg. Ustaw z okresu Sejmu Czteroletniego) + 24 przedstawiciele miast.
Ludność	Około 3,4 mln (1500)	Około 11 mln (1650) Około 12 mln (1771)
Norma przedstawicielstwa (liczba ludności/1 posła)	Około 75 000 (1504) Około 37 000 (przed Unią Lubelską)	Około 65 000 (XVI i XVII w.) Około 80 000 (połowa XVIII w.) Około 60 000 (wg. reform Sejmu Czteroletniego)

Opracowanie własne na podstawie źródeł rozproszonych oraz A. Wyczański i C. Kulko, 2003 s. 51.

Parlament III Rzeczypospolitej silnie nawiązuje do tradycji lat minionych. Nie jest to jednak doktryna wyłącznie parlamentarzystów, ale także badaczy i historyków, a w społeczeństwie polskim panuje swoisty konsensus dziedzictwa 500 lub nawet 550 lat polskiego parlamentaryzmu³⁵, poparty choćby licznymi publikacjami naukowymi i popularnonaukowymi o takim tytule. W rzeczywistości w okresie tym następują długie lata przerwy (zabory, lata wojenne), a niektóre okresy historyczne polskiego parlamentaryzmu (np. anarchia Sejmowa z XVII i XVIII wieku, parlament po przewrocie majowym, Sejm PRL) z pewnością nie zapisały się na kartach historii pozytywnie. Niemniej jednak, Polska bezsprzecznie należy do krajów o jednej z najdłuższych tradycji parlamentaryzmu rozumianego jako przedstawicielstwo narodu (lub jego części), które posiadało realną władzę w państwie. Na współczesny parlamentaryzm kolejne okresy jego historycznego funkcjonowania odcisnęły inne piętno. Moralnie najsilniej widoczne jest oddziaływanie Sejmu w szczytowym okresie jego funkcjonowania w I Rzeczypospolitej. Prawnie parlament

³⁵ W zależności od przyjęcia roku 1468 lub 1493 za początek Sejmu w Królestwie Polskim.

Polski mocno nawiązuje do analogicznego, umocowanego w Konstytucji Marcowej parlamentu II RP (przed zamachem majowym). Ilościowo i organizacyjnie, najsilniej odcisnęło się na współczesnym Sejmie piętno Sejmu PRL. Wzorce czerpane z historii w odniesieniu do izby poselskiej, są inne niż w stosunku do Senatu, choćby z uwagi, iż ten w wielu okresach nie istniał, lub znacząco różnił się od Senatu w III RP.

Pierwszy Sejm Królestwa Polskiego, który wkrótce przeistoczył się w Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów (tab. 2.), to ponad 300 lat polskiego parlamentaryzmu, a więc największy ciągły okres historyczny jego funkcjonowania. Posłowie przez cały okres jego istnienia niezmiennie wybierani byli na Sejmikach z obszaru województwa lub powiatu³⁶ najczęściej w formule wielomandatowej (nie licząc okresu poprzedzającego właściwe Sejmy, kiedy szlachta uczestniczyła w zjazdach niejako „na ochotnika”). Liczba posłów początkowo rosła, później utrzymywała się na podobnym poziomie. Zasadniczo izba poselska była przedstawicielstwem wyłącznie jednego stanu, czyli szlachty, która stanowiła około 10% społeczeństwa. Dopiero po reformach Sejmu Wielkiego dążono do wzmocnienia roli miast, ale zasadniczo reformy te nie zdążyły wejść nawet w życie, w związku z rozbiorami Polski. W całym okresie jego funkcjonowania nie wprowadzano (za wyjątkiem ostatnich kilku lat) istotnych reform instytucjonalnych.

Po upadku Polski w wyniku rozbiorów, przedstawicielstwa o znamionach rzeczywistej wolności i dedykowane Polakom istniały – nie licząc późniejszego okresu w Galicji – wyłącznie w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym (tab. 3.). Jednak te Sejmy nie stanowiły w przeciwieństwie do Sejmów I RP generalnego prawa wyborczego, które opisano w konstytucji w obu przypadkach nadanej przez obcych monarchów (Napoleona dla Księstwa i Aleksandra I dla Królestwa).

Ze względu na mniejszą liczbę ludności – również liczba wybieranych posłów różniła się od tych z Sejmu I RP. Zasadniczo jednak mechanizmy pozostały podobne – sejmiki wybierające posłów ze zgromadzenia szlachty. Niuanssem byli delegaci z Gmin. Istotną zmianą techniczną był wybór tylko jednego posła z każdego powiatu. Jest to pierwszy stosowany powszechnie system większościowy (jednomandatowy) na ziemiach polskich. Co ciekawe, mimo ogromnej zmiany sytuacji międzynarodowej w położeniu Księstwa i Królestwa, Sejm miał bardzo podobne zasady ustrojowe i podobną ordynację wyborczą. Również norma przedstawicielstwa była niemal identyczna, ale niższa niż w przypadku Sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów (i to bez uwzględnienia deputowanych z gmin).

³⁶ Ewentualnie innych zorganizowanych prawnie terytoriów.

Tab. 3. Charakterystyka izby poselskiej Sejmu polskiego w okresie porozbiorowym.

Okres historyczny	Księstwo Warszawskie (1807 – 1815)	Królestwo Kongresowe (1816 – 1832)
Sposób wyboru posłów (Ordynacja wyborcza)	Bezpośredni: Posłowie wybierani na Sejmikach z pośród szlachty Deputowani wybierani w gminach z pośród uprawnionych obywateli	Bezpośredni Posłowie wybierani na Sejmikach spośród szlachty Deputowani wybierani w gminach spośród uprawnionych obywateli
Okręg wyborczy	Powiat (posłowie z Sejmiku) - Jednomandatowe Zgromadzenia Gminne (deputowani z Gminy)	Powiat (posłowie z Sejmiku) - Jednomandatowe Zgromadzenia Gminne (deputowani z Gminy)
Liczba posłów	60 posłów + 40 deputowanych (1807- 1809) 100 posłów + 66 deputowanych (1809-1815)	77 posłów + 51 deputowanych
Ludność	Okolo 2,6 mln (1807) Okolo 4,3 mln (1810)	Okolo 3,4 mln (1819)
Norma przedstawicielstwa (liczba ludności/1 posła)	Okolo 43 000 (zarówno w 1807 i 1810)	Okolo 44 000

Opracowanie własne na podstawie źródeł rozproszonych oraz J. Łukasiewicz, 2003 s. 170.

Po upadku Królestwa Kongresowego nie było właściwie polskiego Sejmu o charakterze państwowym. Istniały „polskie” Sejmy regionalne – fasadowy Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego oraz mający rzeczywistą władzę Sejm Krajowy Galicyjski. Sejm w Poznaniu działał krótko i miał jedynie ograniczoną rolę doradczą. Przemianowano go później na sejm prowincjonalny, będący odpowiednikiem samorządu terytorialnego dla obszaru województwa (prowincji w Prusach). Dużą rolę odegrał za to Sejm Krajowy Galicyjski, wybierany w ramach skomplikowanej ordynacji wyborczej według kurii społecznych. Liczba posłów była duża, bo podobna do liczby posłów na Sejm I RP, przy wielokrotnie niższej ludności (a tym samym przy niższej normie przedstawicielstwa). Pewną rolę parlamentarną Polacy odgrywali w parlamentach państw zaborczych (tab. 4.). Pierwszym takim organem był Landtag Prus, istniejący już od 1848, ale miał on charakter parlamentu regionalnego, który szybko utracił znaczenie na rzecz utworzonego w 1871 r. Reichstagu dla zjednoczonych Niemiec. Ordynacja była jednomandatowa, a obszarem wyborczym powiat, jednak mimo tego

Polacy każdorazowo wprowadzali tylko kilkunastu posłów i mieli w tym parlamencie marginalne znaczenie.

Tab. 4. Charakterystyka sejmów zaborców z udziałem przedstawicieli polskich.

Okres historyczny	Zabór rosyjski (Królestwo Kongresowe)	Zabór pruski (Wielkie Księstwo Poznańskie, Pomorze Gdański + Górny Śląsk)	Zabór austriacki (Galicja)
Sposób wyboru posłów (Ordynacja wyborcza)	Duma (1905 – 1914): Pośredni, za pomocą elektorów z czterech warstw społecznych	Reichstag (1871 – 1914): Bezpośredni i powszechny, Jednomandatowe Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego (1827 – 1848): Bezpośredni i pośredni – różny dla stanów społecznych	Izba Poselska (1861-1914): Pośredni – z Sejmu Krajowego, później – bezpośredni w wyborach jedno i dwumandatowych. Sejm Krajowy w Galicji (1861 – 1914): Pośredni z istnieniem kurii wyborczych według stanów społecznych ze złożoną ordynacją wyborczą
Okręg wyborczy	Gubernia (Wielomandatowe)	Powiat (Jednomandatowe)	Różny dla każdej z kurii
Liczba posłów	Duma Państwowa: 37 (1906 – 1907) 12 (1907-1914)	Reichstag: 397 w tym kilkudziesięciu z zaboru pruskiego Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego: 48 (1823 – 1848)	Izba Poselska: 106 Sejm Krajowy w Galicji: 151 (1861 – 1895) 161 (1895 – 1914)
Ludność	Okolo 12 mln (1910)	Okolo 3,8 mln (1911) + 2,2 mln na górnym Śląsku	Okolo 5,5 mln (1870) Okolo 8 mln (1910)
Norma przedstawicielstwa (liczba ludności/1 posła)	Okolo 325 000 (1906-1907) Okolo 1 000 000 (1907-1914)	Zróżnicowana i trudna do ustalenia z powodu braku danych, inna w każdym powiecie	Izba Poselska: Okolo 75 000 (1910) Sejm Krajowy: Okolo 36 500 (1876) Okolo 50 000 (1910)

Opracowanie własne na podstawie źródeł rozproszonych oraz J. Łukasiewicz, 2003 s.168, 171.

Inaczej było w Izbie Poselskiej w Austrii (później Austro-Węgrzech), gdzie początkowa ordynacja pośrednia (wybór przez Sejm Krajowy) została z czasem zamieniona

na powszechne wybory w okręgach jedno i dwumandatowych. Polacy posiadali znaczną i liczącą się reprezentację. Swoje szlify poselskie w Sejmie Krajowym oraz w Izbie Poselskiej zdobyli późniejsi posłowie na Sejm II RP. Norma przedstawicielstwa była podobna do tej z okresu I RP. Przedstawicielstwo Polaków w Dumie Rosyjskiej było krótkotrwałe i niewiele znaczące. Proporcjonalnie do liczby ludności, obszarowi Królestwa Kongresowego przypadła rażąco mała i jeszcze z czasem zmniejszona liczba posłów. Parlament ten istniał krótko i dla Polaków nie odegrał większej roli.

Tab. 5. Charakterystyka Sejmu w II RP.

Okres historyczny	Sejm Ustawodawczy (1919-1922)	W okresie Konstytucji Marcowej (1922-1935)	W okresie Konstytucji Kwietniowej (1935 – 1939)
Sposób wyboru posłów (Ordynacja wyborcza)	Bezpośredni, proporcjonalny (metoda D'Hondta)	Bezpośredni, proporcjonalny (metoda D'Hondta) + lista państwowa	Bezpośredni z okręgu dwumandatowego
Okręg wyborczy	Kilka powiatów Wielomandatowy	Kilka powiatów Wielomandatowy	Kilka powiatów Dwumandatowy
Liczba posłów	432	444 (w tym 72 z list państwowych)	208
Ludność	Okolo 27,1 mln (1921)	Okolo 27,1 mln (1921) Okolo 31,9 mln (1931)	Okolo 35 mln (1938)
Norma przedstawicielstwa (liczba ludności/1 posła)	Okolo 63 000	Okolo 61 000 (1921) Okolo 72 000 (1931)	Okolo 169 000 (1938)

Opracowanie własne na podstawie źródeł rozproszonych oraz A. Jezierski i C. Leszczyńska., 2003 s. 357.

Parlamente państw zaborczych miały pewne znaczenie dla odrodzenia Sejmu Polskiego w II Rzeczypospolitej (tab. 5.). Był to pierwszy od czasów Sejmu Czteroletniego parlament, którego zasady organizacyjne ustalili sami Polacy. Zasadniczą zmianą była powszechność głosowania wszystkich obywateli (którzy ukończyli określony wiek). Pierwszy okres – Sejm Ustawodawczy, obejmował parlament jednoizbowy, miał charakter tymczasowy a skład poselski ulegał uzupełnieniu w trakcie kadencji. Po unormowaniu sytuacji, ustalono zasady na mocy Konstytucji Marcowej i przepisów nowej ordynacji. Po raz pierwszy pojawia się krajowa lista kandydatów (lista państwowa). Po za tym brak większych zmian – wybory proporcjonalne (metoda D'Hondta), okręgi wielomandatowe oparte o granice kilku powiatów

(lub dużych miast). Ten okres to pełny rozkwit wzorcowego parlamentaryzmu (w sensie prawnym, nie funkcjonalnym), zburzony częściowo po zamachu majowym i ostatecznie zlikwidowany wraz z Konstytucją Kwietniową i przyjęciem nowej ordynacji, która wprowadziła dwumandatowe okręgi wyborcze. W pierwszym okresie (Konstytucja Marcowa), norma przedstawicielstwa była podobna do tej z końcowego okresu I RP i nieco niższa niż w przypadku Izby Poselskiej Austro-Węgier. Po zmianach, gdy liczba posłów zmniejszyła się o ponad połowę, na jednego posła przypadało blisko 169 000 obywateli, a więc znacznie więcej niż w innych okresach historycznych (za wyjątkiem rosyjskiej Dumy). Zdaniem M. Kowalskiego (2018, s. 14), podziały przestrzenne (wynikające m.in. z zaborów), które uwidoczniły się w wyborach do Sejmu w II RP, mimo upływu około 90 lat – przetrwały do dzisiaj.

Tab. 6. Charakterystyka Sejmu w okresie PRL.

Okres historyczny	Sejm Ustawodawczy (1947-1952)	Sejm PRL (1952-1989)
Sposób wyboru posłów (Ordynacja wyborcza)	Bezpośredni, proporcjonalny (metoda D'Hondta)	Bezpośredni, proporcjonalny, de facto z tylko jednej listy kandydatów
Okręg wyborczy	Kilka powiatów Wielomandatowy	Kilka powiatów (1952-1976) Województwo lub kilka gmin (1976 – 1989) Wielomandatowy
Liczba posłów	444 (w tym 72 z list państwowych)	425 (1952-1956) 459 (1956-1960) 460 (od 1960) w tym 50 z listy krajowej (od 1985)
Ludność	Okolo 24 mln (1946)	Okolo 30 mln (1960) Okolo 32,6 mln (1970) Okolo 35 mln (1978) Okolo 37,9 mln (1988)
Norma przedstawicielstwa (liczba ludności/1 posła)	Okolo 54 000 (1946)	Okolo 58 000 (1952) Okolo 65 000 (1960) Okolo 71 000 (1970) Okolo 76 000 (1980) Okolo 82 000 (1988)

Opracowanie własne na podstawie źródeł rozproszonych oraz A. Jezierski i C. Leszczyńska, 2003 s. 369.

Sejm PRL (tab. 6.) nie miał wiele wspólnego z demokracją, ale to właśnie on odcisnął największe piętno ilościowe na Sejmie III RP. Pierwsze lata to silne nawiązanie do Konstytucji Marcowej – identyczna liczba posłów z okręgów i z listy państwowej oraz metoda D'Hondta. Po utrwaleniu PRL od 1952 obowiązywały wybory wielomandatowe, ale praktycznie posłów wybierano z jednej listy i w zasadzie odnotowano tylko pojedyncze przypadki gdy wybory nie poszły po myśli władzy. W 1985 w ramach próby auto-reformy PRL, przywrócono krajową listę kandydatów. Liczba posłów od 1952 stopniowo rosła z 425 do 460 i ta liczba utrzymuje się do dziś, co wobec wzrostu liczby ludności w całym okresie PRL powodowało stopniowy wzrost normy przedstawicielstwa (pierwotnie określonej prawnie na 1 poseł na 60 000 mieszkańców). Wobec likwidacji powiatów w latach 70-tych granicami okręgów wyborczych po raz pierwszy od czasów Sejmu Wielkiego miały być województwa (lub grupa gmin).

W całym historycznym procesie formowania parlamentaryzmu warto odnotować kilka istotnych faktów. Norma przedstawicielstwa ukształtowana na poziomie 60 000 – 80 000 mieszkańców kraju na jednego posła, pochodzi z XVI wieku (i ostatecznie potwierdzona w reformach Sejmu Wielkiego) i choć ustalona została już w I RP, okazała się niezwykle trwała, bo przetrwała prawie 500 lat³⁷ i obowiązywała zarówno w Sejmach polskich jak i poniekąd także w Sejmach nadanych przez państwa obce (lub tylko częściowo się od tej liczby różniła). Sejmy, których zasady ustrojowe stanowili Polacy zawsze też odbywały się w obrębie ordynacji proporcjonalnej i wielomandatowej (choć pierwotnie pośrednio – ale powszechnie w obrębie jednego stanu). System większościowy (jednomandatowy) wprowadziły w Polsce kraje zewnętrzne (Księstwo Warszawskie - Francja, Królestwo Kongresowe – Rosja, Reichstag – Prusy), po raz pierwszy na początku XIX wieku. Taka ordynacja nie znajduje się więc w polskiej tradycji parlamentarnej, a ma jedynie charakter narzucony i przejściowy. Polskie Sejmy nigdy też nie prowadziły podziału obywateli na kurie i niezrozumiałych komplikacji systemu głosowania, a Sejm miał charakter powszechny - ogólnonarodowy od 1918 r., a do czasów Sejmu Czteroletniego – powszechny choć w obrębie stanu szlachty. Nie zmienia to oczywiście faktu, że w pewnych okresach historycznych, wybory do Sejmu miały charakter fasadowy. Co może wzbudzać kontrowersje, ostateczna liczba posłów w Sejmie III RP jest identyczna jak liczba posłów w PRL (460), mimo fundamentalnych zmian

³⁷ Przy czym rzeczywista norma przedstawicielstwa przed istnieniem II RP była znacząco niższa, gdyż tylko określone grupy społeczne (np. szlachta w I RP) były uprawnione do głosowania. Wartość ta odnosi się do ogólnej liczby mieszkańców państwa i ma charakter porównawczy.

w funkcjonowaniu parlamentu. Niemniej jednak, liczba ta nawiązuje także do liczby posłów w II RP (w okresie obowiązywania Konstytucji Marcowej) przy podobnym zaludnieniu (444). Również podział okręgów wyborczych nawiązuje do PRL (przed reformą administracyjną) oraz II RP – oparcia ich granic o granice powiatów, choć liczba tych okręgów jest obecnie mniejsza, a liczba wybieranych w każdym z nich posłów – z reguły wyższa.

Tab. 7. Charakterystyka Senatu w historii Polski.

Okres historyczny	Liczba senatorów	Sposób wyboru senatorów
Królestwo Polskie	87 (1504)	Powołanie imienne przez Króla
Rzeczpospolita Obojga Narodów	140 (1569) i podobna ilość w XVII i XVIII wieku 132 (po reformach Sejmu Czteroletniego)	Powołanie imienne przez Króla Po śmierci Stanisława Augusta Poniatońskiego kandydatów miały wskazywać Sejmiki
Księstwo Warszawskie	18 (1807 – 1809) 30 (1809-1815)	Powołanie imienne przez Króla
Królestwo Kongresowe	64	Powołanie imienne przez Króla z kandydatów przedstawionych przez Senat
Parlamente państw zaborczych	Izba Panów Rady Państwa Cesarstwa Austrii (Austro-Węgier): Kilkudziesięciu Polaków w latach 1861-1914	Powołanie imienne przez Cesarza lub z mocy prawa z tytułu pełnionych funkcji
II Rzeczpospolita	Brak Senatu (1919-1922) $\frac{1}{4}$ liczby posłów (1922-1935) – 111 96 (1935 – 1939)	Brak Senatu (1919-1922) Wybory (listy okręgowe – 93) oraz lista państwowa (18). Okręgi – województwa + miasto Warszawa (1922-1935) $\frac{1}{3}$ składu powołana przez Prezydenta (32), $\frac{2}{3}$ (64) z wyborów pośrednich – delegaci w kolegiach wojewódzkich
PRL	Brak Senatu (1947-1989)	Brak Senatu (1947-1989)

Opracowanie własne na podstawie źródeł rozproszonych oraz A. Jezierski i C. Leszczyńska, 2003 s. 369.

Inaczej przedstawiała się w historii rola Senatu (tab. 7.). Organ ten istniał wcześniej niż izba poselska, czyli właściwy Sejm, ponieważ wyłonił się naturalnie z Rady Królewskiej. Na początku miał nawet więcej członków niż izba poselska, ale z czasem rola Senatu uległa marginalizacji na rzecz izby poselskiej. We wszystkich Sejmach aż do upadku Królestwa Kongresowego – Senatorów powoływał zawsze monarcha według własnego uznania.

Analogicznie członków Izby Panów w Radzie Państwa Cesarstwa Austrii powoływał Cesarz, choć część pochodziła także z tytułu pełnionych funkcji. Po I Wojnie Światowej po raz pierwszy doszło do faktu odrzucenia istnienia Senatu przy organizacji pierwszych wyborów. Ostatecznie jednak, Konstytucja Marcowa wprowadziła Senat pochodzący z wyborów. Utrzymała go także Konstytucja Kwietniowa, dając jednak Prezydentowi prawo powołania 1/3 składu izby. Po II Wojnie Światowej Senat został całkowicie odrzucony przez władze komunistyczne i do 1989 nie istniał w ogóle, a parlament Polski był jednoizbowy. Liczba Senatorów w całym okresie była zmienna, ale zasadniczo zawsze (za wyjątkiem okresu początkowego) mniej liczna od izby poselskiej. Najsilniej na współczesny Senat rzutuje Senat II RP, gdzie liczba Senatorów w obu konstytucjach wynosiła około 100 – do tej tradycji silnie nawiązuje zresztą współczesny, odrodzony Senat w III RP. Istotne jest także, że w całym okresie swojego istnienia Senat prawie zawsze odgrywał rolę izby drugorzędnej, doradczej, a w okresie monarchii także wspierającej wobec Króla.

4. Kształtowanie się parlamentaryzmu i prawa wyborczego w III RP

4.1. Transformacja ustrojowa 1989-1990

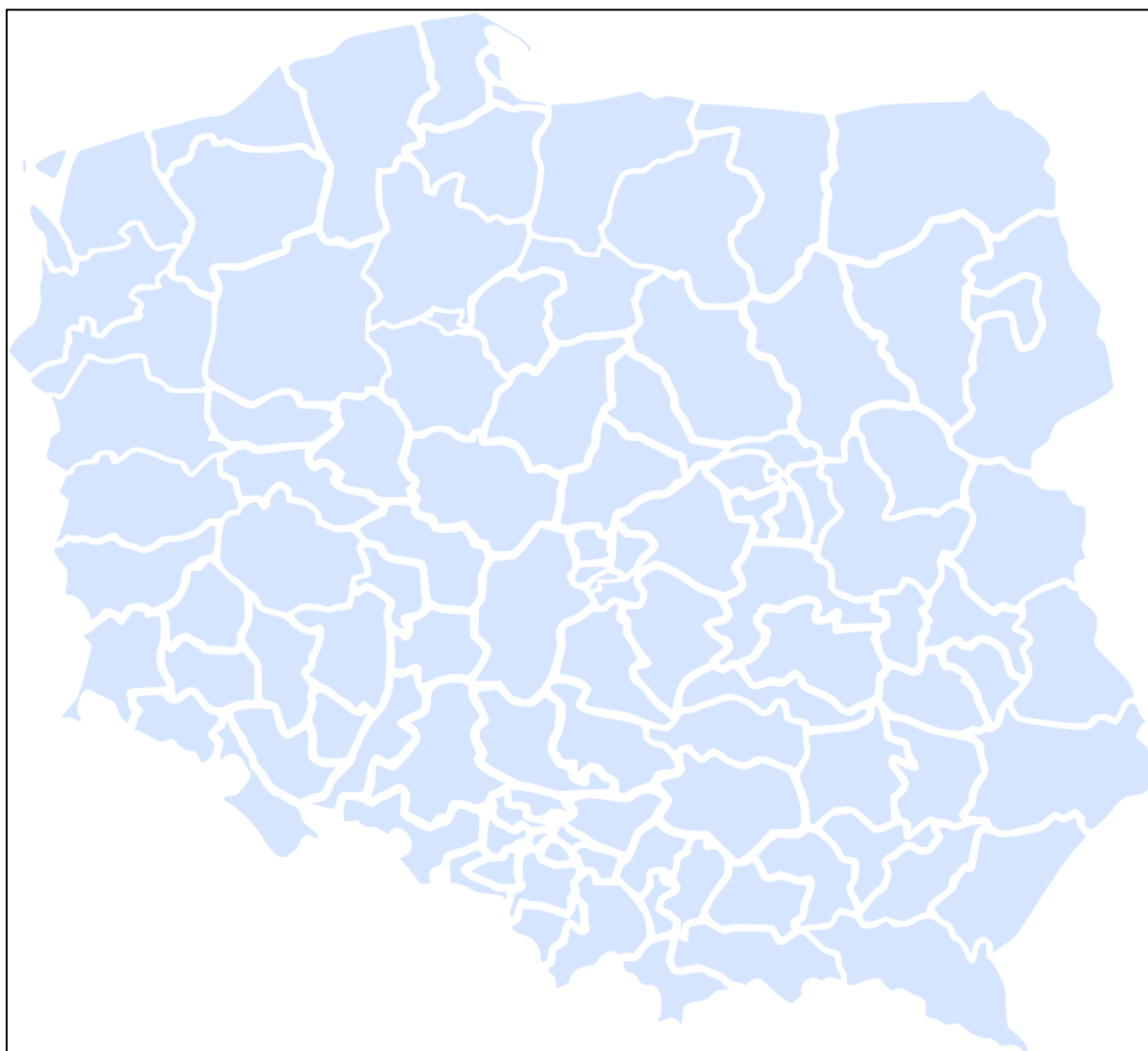
Stopniowy rozkład i upadek systemu komunistycznego w Polsce, rozpoczął się na długo przed pierwszymi częściowo wolnymi wyborami parlamentarnymi, które odbyły się w 1989 r. Masowe protesty społeczne latem 1980 r. zapoczątkowały tak zwany „karnawał Solidarności”. Odpowiedź władzy w postaci wprowadzenia 13 grudnia 1981 r. Stanu Wojennego, tylko odwlekła w czasie nieunikniony upadek reżimu. Zdaniem W. Roszkowskiego (2004, s. 402) „nastroje społeczne osiągnęły dno”, a sytuacja ekonomiczna była fatalna. Mimo podjętych przez władze prób reformowania systemu władzy i systemu gospodarczego, sytuacja ulegała stałemu pogorszeniu. Ostatecznie głęboki kryzys gospodarczy lat 80-tych, zmusił władze komunistyczne do negocjacji z opozycją, zwanych później rozmowami „Okrągłego Stołu” (6 lutego 1989 – 5 kwietnia 1989). Konsekwencją zawartych porozumień, były częściowo wolne wybory parlamentarne zaplanowane na dzień 4 czerwca 1989 r. To właśnie te wydarzenia doprowadziły do fundamentalnych zmian ustrojowych, które skutkowały później rozkwitem nowoczesnego polskiego parlamentaryzmu.

Podstawę prawną realizacji porozumień „okrągłostołowych” tworzyła Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1989 nr 19 poz. 101) zwana również „nowelą kwietniową”, która wprowadzała m.in. urząd Prezydenta (wybieranego przez Zgromadzenie Narodowe – połączone izby Sejmu i Senatu, tworzyła także Senat składający się ze 100 senatorów.

Zasady przeprowadzenia wyborów do Sejmu określała Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989-1993 (Dz.U. 1989 nr 19 poz. 102). Ustawa wprost realizowała postanowienia obrad „okrągłego stołu” i z góry określała, że część mandatów przeznaczona jest tylko dla strony rządowej (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stowarzyszenia „PAX”, Unii Chrześcijańsko-Społecznej, Polskiego Związku Katolicko-Społecznej). W zakresie wyborów do Sejmu ordynacja wprowadzała okręgi wyborcze (ryc. 8.), w których wybierano od 2 do 5 posłów, których zasięg określiła później Rada Państwa, z zastrzeżeniem, że

w każdym z tych okręgów przynajmniej 1 mandat był przeznaczony dla kandydatów bezpartyjnych. Ponadto wprowadzono tak zwaną „listę krajową”, z której wybranych mogło być nie więcej niż 10% wszystkich posłów. Kandydaci na liście krajowej byli umieszczeni alfabetycznie. Aby uzyskać mandat w okręgu wyborczym należało zdobyć ponad 50% głosów ważnych, a jeżeli żaden kandydat nie uzyskał takiego poparcia – przeprowadzano ponowne głosowanie (druga tura). Ordynacja nie przewidywała ponownego głosowania w przypadku niewyłonienia kandydatów na posłów z listy krajowej.

Ryc. 8. Okręgi wyborcze (108) do Sejmu PRL X kadencji w 1989 r.



Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_PRL_1_\(1989\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_PRL_1_(1989).svg)

Wybory do Senatu opisano z kolei w Ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. Ordynacja wyborcza do Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1989 nr 19 poz. 103). Senatorów wybierano w okręgach wyborczych, obejmujących obszar jednego ówczesnego województwa (ryc. 9.). W każdym wybierano 2 senatorów, za wyjątkiem województw:

warszawskiego i katowickiego, gdzie wybierano 3 senatorów (co oznaczało istnienie 47 okręgów dwumandatowych i dwóch okręgów trymandatowych). Taki podział okręgów okazał się trwały, bo utrzymał się także w III RP przez kilka kolejnych elekcji i zmieniły się dopiero po reformie administracyjnej zmieniającej układ województw.

Ryc. 9. Okręgi wyborcze (49) do Senatu RP w 1989, 1991, 1993 i 1997 r.



Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_15_\(1991\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_15_(1991).svg)

Aby uzyskać mandat senatora, konieczne było otrzymanie więcej niż połowy głosów ważnych, a mandaty przypadały kandydatom z największą liczbą głosów. Niespełnienie tego kryterium było równoznaczne z przeprowadzeniem ponownego głosowania (druga tura), w której mandat (lub mandaty) uzyskiwał kandydat (lub kandydaci) z największą liczbą głosów. Kandydaci na karcie do głosowania byli umieszczeni alfabetycznie.

Zarówno w wyborach do Sejmu, jak i do Senatu zastosowano metodę wyboru polegającą na nieskreślaniu popieranych kandydatów, a skreślaniu (przekreślaniu) kandydatów niepopieranych. Była to zasada podobna jak w wyborach do Sejmu PRL poprzednich kadencji. Ostatecznie wybory do Sejmu i Senatu odbyły się 4 czerwca 1989 r. (druga tura – 18 czerwca), na podstawie Uchwały Rady Państwa z dnia 13 kwietnia 1989 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1989 nr 21 poz. 109). Kolejne uchwały Rady Państwa doprecyzowały liczbę posłów wybieranych z listy krajowej, którą ostatecznie ustalono na 35 (Dz.U. 1989 nr 21 poz. 110) oraz kształt okręgów wyborczych (ryc. 8.), których ustalono 108 ze średnią 3,94 posła/okręg (Dz.U. 1989 nr 21 poz. 111; Dz.U. 1989 nr 22 poz. 116).

Tab. 8. Podział mandatów w Sejmie PRL X kadencji.

Ugrupowanie	Mandaty z		Mandaty łącznie
	okręgów wyborczych	listy krajowej	
PZPR	156	17	173 (37,6%)
ZSL	67	9	76 (16,5%)
SD	24	3	27 (5,9%)
Stowarzyszenie „PAX”	7	3	10 (2,2%)
UChS	6	2	8 (1,7%)
PZKS	4	1	5 (1,1%)
Strona rządowa łącznie	264	35	299 (65%)
Kandydaci bezpartyjni	161	0	161 (35%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie P. Codogini (2011, s. 152).

Wynikiem porozumień „okrągłostołowych” oraz uchwalonych aktów prawnych, doszło do sytuacji w której strona rządowa zapewniała sobie 65% miejsc w Sejmie PRL X kadencji, jednocześnie rywalizując z opozycją o pozostałe 35% mandatów (tab. 8.). Całkowicie wolne wybory dotyczyły jedynie 100 mandatów senatorskich. Zdaniem K. Trembickiej (2017, s. 95-96) wcześniejsze wybory do Sejmu PRL były elementem strategii PZPR ustalonej już w 1988 r., ukierunkowanej na utrzymanie realnej władzy przy jednoczesnym podzieleniu się odpowiedzialnością polityczną z opozycją. Działania PZPR miały na celu uspokojenie nastrojów społecznych, a także wpłynąć na pozytywny przebieg negocjacji z zagranicznymi wierzycielami.

P. Codogini (2011, s. 176) uważa, że zwycięstwo opozycji było oszałamiające. W pierwszej turze (4 czerwca 1989 r.), kandydaci „Solidarności” zdobyli 160 ze 161 miejsc przypadających dla kandydatów bezpartyjnych oraz 92 ze 100 mandatów senatorskich. „Solidarność” zdobyła wszystkie oprócz jednego z pozostałych mandatów w drugiej turze (18 czerwca 1989 r.). Dla porównania zaledwie 5 kandydatów strony rządowej (w tym tylko 2 z listy krajowej) uzyskało mandaty w pierwszej turze. Jedyne mandaty senatorskie, którego nie uzyskał kandydat Komitetu Obywatelskiego zdobył Henryk Stokłosa, co jak odnotowuje P. Codogini (2011, s. 162) było skutkiem bardzo drogiej i dobrze zorganizowanej kampanii wyborczej tego kandydata. M. Kowalski (2018, s. 26) idzie nawet dalej i uważa, że gdyby wybory były całkowicie wolne to 100% miejsc w Sejmie (na skutek większościowej ordynacji wyborczej) uzyskaliby kandydaci „Solidarności”.

W wyniku klęski strony rządowej, nieobsadzone pozostały 33 mandaty z listy krajowej. Ponieważ ordynacja wyborcza nie przewidywała w takiej sytuacji drugiej tury wyborów, groziło to upadkiem porozumienia władzy z opozycją. Ostatecznie opozycja ugłębiała się i zgodziła na nowelizację ordynacji (Dz.U. 1989 nr 36 poz. 198; Dz.U. 1989 nr 36 poz. 199), która umożliwiła w drugiej turze obsadzenie wakatujących mandatów. Według K. Trembickiej (2017, s. 110-111) opozycja zgodziła się na zmianę prawa wyborczego w trakcie trwania wyborów, obawiając się rewolucji w łonie samego PZPR i jednocześnie nie będąc przygotowanym na przejęcie władzy. Podobny pogląd zaprezentował M. Rakowski (2019, s. 339), który wskazał, że opozycja obawiała się ewentualnego rozwiązania „siłowego”. Stanowisko opozycji poparł Kościół Katolicki, pełniący rolę mediatora w rozmowach władzy z opozycją. Ostatecznie strona rządowa obsadziła wszystkie przypadające jej mandaty w drugiej turze wyborów, jednak przy znacznie niższej frekwencji (25,11% wobec 62,32% w pierwszej turze). Ostatecznie wszystkie mandaty obsadzono zgodnie z pierwotnymi ustaleniami, przy czym opozycja uzyskała 100% tego co w tych warunkach uzyskać mogła (tab. 8.). W. Roszkowski (2004, s. 404-407) uważa, że wyniki wyborów były zaskoczeniem zarówno dla władzy, jak i dla opozycji, a ich następstwa miały charakter przełomowy dla dalszych wydarzeń politycznych nie tylko w Polsce, ale także w całym regionie. W podobnym tonie wypowiada się M. Kowalski (2000, s. 13), który wybory czerwcowe określa mianem plebiscytu (za i przeciw władzy „ludowej”). Zdaniem autora spodziewano się wyników opozycji na poziomie 100-120 miejsc w Sejmie oraz 1/2 do 2/3 w Senacie.. M. Kowalski podziela też zdanie, że zwycięstwo „Solidarności” miało przełomowy charakter dla całkowitej demokratyzacji Polski.

24 sierpnia 1989 r. Sejm PRL powołał Tadeusza Mazowieckiego na urząd premiera. Wkrótce rozpoczął się proces przekształcania systemu komunistycznego w demokratyczny, a gospodarki centralnie-planowanej w wolnorynkową. Za formalny koniec PRL W. Roszkowski (2004, s. 408) uważa 29 grudnia 1989 r., kiedy Sejm PRL dokonał kolejnej nowelizacji konstytucji (tzw. „nowela grudniowa”), gdzie dokonano zmiany nazwy państwa na Rzeczpospolita Polska oraz licznych innych zmian prodemokratycznych – wprowadzono pełny pluralizm polityczny, nowe zasady ustrojowe, usunięto zapisy dotyczące kierowniczej roli partii i przyjaźni z ZSRR (Dz.U. z 1989 r. nr 75, poz. 444). 1 stycznia 1990 r. weszły w życie reformy L. Balcerowicza, które zmieniły także gospodarczą rzeczywistość Polski.

Rząd Tadeusza Mazowieckiego zdecydował się na przeprowadzenie wyborów samorządowych do rad gmin. Inicjatywy ustawodawcze zmierzające do utworzenia samorządu terytorialnego wyszły ze zdominowanego przez opozycję Senatu i objęły nowelizację konstytucji (Dz.U. z 1990 nr 16, poz. 94), która przywróciła samorząd oraz ustawę o samorządzie terytorialnym (obecnie Ustawa o samorządzie gminnym - Dz.U. 1990 nr 16 poz. 95). Jak uważa R. Kamiński (2014 s. 113), reforma gminna nie wymagała zmian w podziale administracyjnym państwa i była dobrze przygotowana, można więc było wprowadzić ją szybko. W 1990 r. nie zdecydowano się jeszcze na wprowadzenie samorządu powiatowego, a namiastką samorządu wojewódzkiego były Sejmiki Samorządowe składające się z delegatów wybranych z rad gmin, stanowiło to jednak podwaliny dla wprowadzenia 8 lat później gruntownej reformy podziału administracyjnego z samorządem powiatowym i wojewódzkim (B. Kulas i J. Wendt, 2017, s. 21-23). Zasadniczo do czasu utworzenia samorządowego województwa, główne kompetencje powierzono wojewodzie – przedstawicielowi rządu. Samorząd gminny i wojewoda przejęli kompetencje dotychczas wykonywane przez inne organy administracji terenowej, w tym przez Rady Narodowe (por. B. Słobodzian, 2005, s. 41-44). Ordynacja wyborcza w wyborach samorządowych w 1990 r. (Dz.U. 1990 nr 16 poz. 96), dokonywała podziału gmin na okręgi wyborcze jednomandatowe (w gminach do 40 000 mieszkańców) oraz wielomandatowe, w których wybierano od 5 do 10 radnych (w gminach powyżej 40 000 mieszkańców) z list kandydatów. W ustawie pojawiło się pojęcie „normy przedstawicielstwa” czyli podzielenia liczby mieszkańców przez liczbę przypadających radnych. Dopuszczano odchylenia od średniej do 20%. Kolejność kandydatów okręgach jednomandatowych była alfabetyczna, zaś kandydatów w okręgach wielomandatowych według kolejności ustalonej na liście. W wyborach tych zastosowano używane już później zawsze – głosowanie poprzez postawienie znaku „X” obok nazwiska

jednego kandydata. Dla podziału mandatów między listy w okręgach wielomandatowych zastosowano zmodyfikowaną metodę Sainte-Laguë. Nie obowiązywał próg wyborczy. Przyjęte zapisy były swoistym testem prawa wyborczego dla planowanych na nieodległą przyszłość całkowicie wolnych wyborów do Sejmu i Senatu.

Kolejnym akcentem realizacji porozumień „okrągłostołowych” był wybór Wojciecha Jaruzelskiego na Prezydenta PRL w dniu 19 lipca 1989 r., którego Zgromadzenie Narodowe dokonało większością jednego głosu, przy częściowym sprzeciwie rodzimej formacji kandydata, a dzięki postawie posłów i senatorów opozycji (por. K. Rzążewski, W. Słomczyński, K. Życzkowski, 2014, s. 103-104). Prezydent Jaruzelski zrezygnował jednak z urzędu, przesyłając 19 września 1990 r. projekt zmiany konstytucji skracający jego kadencję oraz proponujący wybór prezydenta RP w powszechnym głosowaniu, a Sejm przyjął ustawę 27 września 1990 r (Dz.U. 1990 nr 67 poz. 397). 22 grudnia 1990 r., na mocy uchwalonych przepisów kadencja Jaruzelskiego wygasła wraz z objęciem urzędu przez Lecha Wałęsę.

Ostatnim etapem transformacji ustrojowej były wybory prezydenckie w Polsce, które odbyły się na mocy znowelizowanej konstytucji. Jak uważają K. Rzążewski, W. Słomczyński i K. Życzkowski (2014, s. 104) zaproponowano w Polsce model francuski, tj. powszechne głosowanie w dwóch turach, gdzie do zwycięstwa potrzebna jest bezwzględna większość głosów. Zaletą takiego rozwiązania jest duży mandat społeczny, jednak w porównaniu z Francją, w Polsce uprawnienia Prezydenta są niewielkie (początkowo były nieco szersze niż obecnie). Pierwszą turę wyborów zarządzono na 25 listopada 1990 r., drugą zaplanowano z kolei na 10 grudnia tegoż roku. 27 września 1990 r. uchwalono ordynację wyborczą (Dz.U. 1990 nr 67 poz. 398). Wprowadzono wymóg 100 000 podpisów poparcia pod zgłoszeniem kandydatury. Podobnie jak w wyborach samorządowych w tym samym roku, głosowano stawiając znak „X”. Wybór w pierwszej turze był możliwy, jeżeli kandydat uzyskał więcej niż połowę głosów ważnych, ale w tym głosowaniu żaden z kandydatów nie przekroczył progu 50% poparcia, a do drugiej tury zgodnie z ordynacją przeszli dwaj kandydaci z kolejną największą liczbą głosów tj. Lech Wałęsa (39,96%) oraz Stanisław Tymiński (23,10%). Wybory przegrał m.in. urzędujący premier Tadeusz Mazowiecki (por. Dz.U. 1990 nr 83 poz. 483). W drugiej turze zwyciężył Lech Wałęsa z wynikiem 74,25% głosów (por. Dz.U. 1990 nr 85 poz. 499), a zgodnie z ordynacją – wygrał kandydat z największą liczbą głosów.

Sejm zwany „Kontraktowym”, będący przedmiotem porozumienia władzy z opozycją, choć nie oddawał rzeczywistego stosunku nastrojów społecznych, umożliwił Polsce bezkrwawe przejście od totalitarnego reżimu do nowoczesnej demokracji parlamentarnej.

Skomplikowana rozgrywka komunistów, liczących na utrzymanie władzy przy jednoczesnej próbie wmanewrowania „Solidarności” w poniesienie ciężaru reform zakończyła się całkowitym niepowodzeniem i rozkładem reżimu. Dowodzi to, jak bardzo sam komunistyczny aparat państwa nie był świadomy społecznej woli zmian w państwie. Bez wątplenia bez wyborów 4 czerwca 1989 r. i osiągnięcia wyłonionego w tych wyborach Sejmu i Senatu, istnienie nowoczesnego parlamentu III Rzeczypospolitej w obecnej formie, nie byłoby możliwe. Także kolejne wybory samorządowe do gmin oraz Prezydenta RP przesuwały Polskę w kierunku nowoczesnych demokracji. Zastosowane prawo wyborcze zdało egzamin i mogło stać się podstawą dla przeprowadzenia wkrótce całkowicie wolnych wyborów parlamentarnych i tym samym ostatecznej likwidacji wszelkich relikwów komunizmu. Z drugiej jednak strony, co dostrzega A. Rzepliński (2012, s. 310), wybory w 1989 nie zostały uznane za wolne przez tzw. „stare demokracje”, co skutkowało m.in. przyjęciem Polski do Rady Europy dopiero w 1991 r.

W okresie transformacji dokonano także istotnych zmian instytucjonalnych. W kolejnych ordynacjach (prezydenckich i samorządowych) odstąpiono od głosowania negatywnego tj. poprzez skreślenie i wprowadzono głosowanie poprzez znak „X”. Odbły się też po raz pierwszy od ponad 50 lat całkowicie wolne wybory do rad gmin oraz Prezydenta RP.

4.2. Kształtowanie się ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

Pierwsze całkowicie wolne wybory parlamentarne po upadku komunizmu, nie mogły się odbyć na tymczasowych, jednorazowych zasadach przyjętych przy Okrągłym Stole. Uchwalona na czas tamtych wyborów ordynacja utraciła możliwość zastosowania. Konieczne stało się więc wprowadzenie nowego prawa wyborczego. System wyborczy w latach 90-tych był wyjątkowo niestabilny. Wśród pięciu kolejnych elekcji w latach 1989-2001, tylko dwie odbyły się na podstawie tej samej ordynacji (A. Antoszewski, 2002, s. 51).

Kształt nowej ordynacji był przedmiotem silnego sporu między prezydentem i parlamentem. Polityczna walka o ordynację odbywała się w szczególnych warunkach. Sejm wyłoniony w 1989 r. składał się w największej części z posłów PZPR (która została rozwiązana na początku 1990 r.) oraz posłów wybranych z list Komitetu Obywatelskiego, który nie był w ogóle partią i skupiał osoby o nierzadko całkowicie rozbieżnych przekonaniach. Senat złożony był niemal w całości z kandydatów „Solidarności” i występował w nim analogiczny problem jak w Sejmie. Taki parlament nie był więc zbiorem

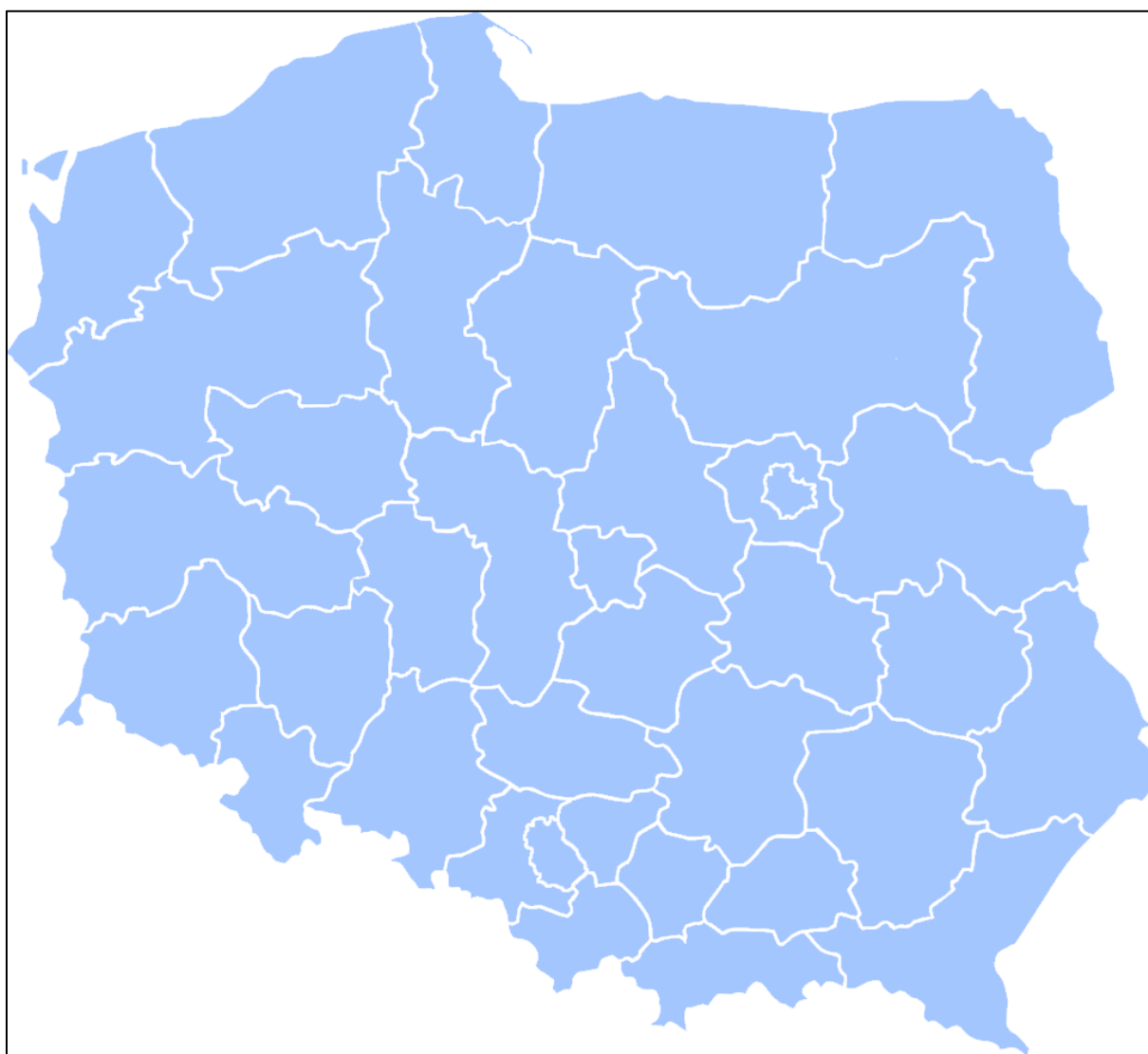
partii o ukształtowanych poglądach i programach (które na tym etapie dopiero formowały się), a wręcz zbiorem dużej ilości „wolnych elektronów”. Postępujący rozkład wewnętrzny Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego³⁸ oraz PZPR przyczynił się do tworzenia nowych klubów i kół poselskich. Jednocześnie rosła liczba zarejestrowanych partii politycznych, która szybko przekroczyła sto. Zdaniem A. Antoszewskiego (2002, s. 61), w tej sytuacji nabierały znaczenia głosy za stworzeniem takiego systemu wyborczego, który pozwoli na możliwie wierne odzwierciedlenie rozkładu preferencji politycznych, a zadaniem pierwszych prawdziwie rywalizacyjnych wyborów powinno być „policzenie” faktycznego poparcia dla różnych ugrupowań. Autor odnotowuje, że odbyło się to przy sprzeciwie Prezydenta, którego koncepcja była inna. Jak zauważa A. Dudek (2005, s. 139-141), Prezydent Lech Wałęsa był początkowo zwolennikiem ordynacji mieszanej, proponował wykorzystanie metody Sainte-Laguë do podziału mandatów oraz pięcioprocentowy próg wyborczy, jednak nawet mimo dwukrotnego zawetowania przez prezydenta ordynacji, ostatecznie Sejm weto odrzucił. Spór o ordynację wyborczą opóźnił przeprowadzenie pierwszych w pełni wolnych wyborów o blisko pół roku, przez co odbyły się one najpóźniej ze wszystkich państw dawnego bloku wschodniego, co autor słusznie ocenia jako kompromitujące (w przytoczonym kontekście organizacji wyborów w 1919 r. w trakcie trwającej wojny i w niemal całkowicie prowizorycznych warunkach), zwłaszcza dla państwa aspirującego do roli lidera w odchodzeniu od systemu komunistycznego. Tymczasem bez większego oporu przyjęta została ordynacja do Senatu, niewiele jednak zmieniająca. M. Chmaj (1996, s. 134-147) wskazuje, że łącznie podjęto 6 inicjatyw ustawodawczych (4 poselskie i 2 prezydenckie), w zasadzie całkowicie wykluczających się, proponujących rozmaite systemy – proporcjonalne, mieszane, z udziałem list krajowych lub bez nich, o bardzo różnej wielkości okręgów wyborczych, a w projektach przewijały się wszystkie wiodące stosowane metody przeliczania mandatów, tj. Hare’a-Niemeyera, Sainte-Laguë i D’Hondta. Zakładano nawet możliwość, by wyborca dysponował kilkoma głosami.

Ostatecznie Ustawa z dnia 28 czerwca 1991 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1991 nr 59 poz. 252) wprowadzała system uważany często za „skrajnie proporcjonalny” (z czym jednak nie wszyscy autorzy się zgadzają). Podstawową zmianą techniczną było głosowanie przez znak „X” przy nazwisku wybranego kandydata, a każdy wyborca dysponował tylko jednym głosem. Ustawa przewidywała, że 391 posłów zostanie wybranych w wielomandatowych okręgach wyborczych obejmujących jedno lub

³⁸ Na początku kadencji – klub zrzeszał wszystkich posłów i senatorów opozycji.

kilak województw, albo część województwa. Po raz pierwszy od wprowadzenia Konstytucji Kwietniowej, Polacy mieli faktyczne prawo całkowicie wolnego startu w wyborach. Prawo zgłaszania list kandydatów w okręgach miały partie polityczne i organizacje społeczne, które tworzyły komitety wyborcze. W okręgu należało zgłosić listę złożoną z minimum 3 kandydatów przy maksimum równym liczbie wybieranych w okręgu posłów. Pozostałych 69 posłów miano wybierać z ogólnopolskich list kandydatów, a prawo do zgłoszenia takiej listy przysługiwało komitetom wyborczym, które zarejestrowały listy w co najmniej 5 okręgach wyborczych (listy te były powiązane z listami okręgowymi). Kraj podzielono na 37 okręgów (ryc. 10.), w których wybierano od 7 do 17 posłów (średnio 10,57 posła/okręg).

Ryc. 10. Okręgi wyborcze (37) do Sejmu RP w 1991 r.



Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_15_\(1991\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_15_(1991).svg)

Podział mandatów w okręgach był dokonywany według metody Metoda Hare'a-Niemeyera, nie obowiązywał ponadto próg wyborczy, a mandat posła uzyskiwali Ci

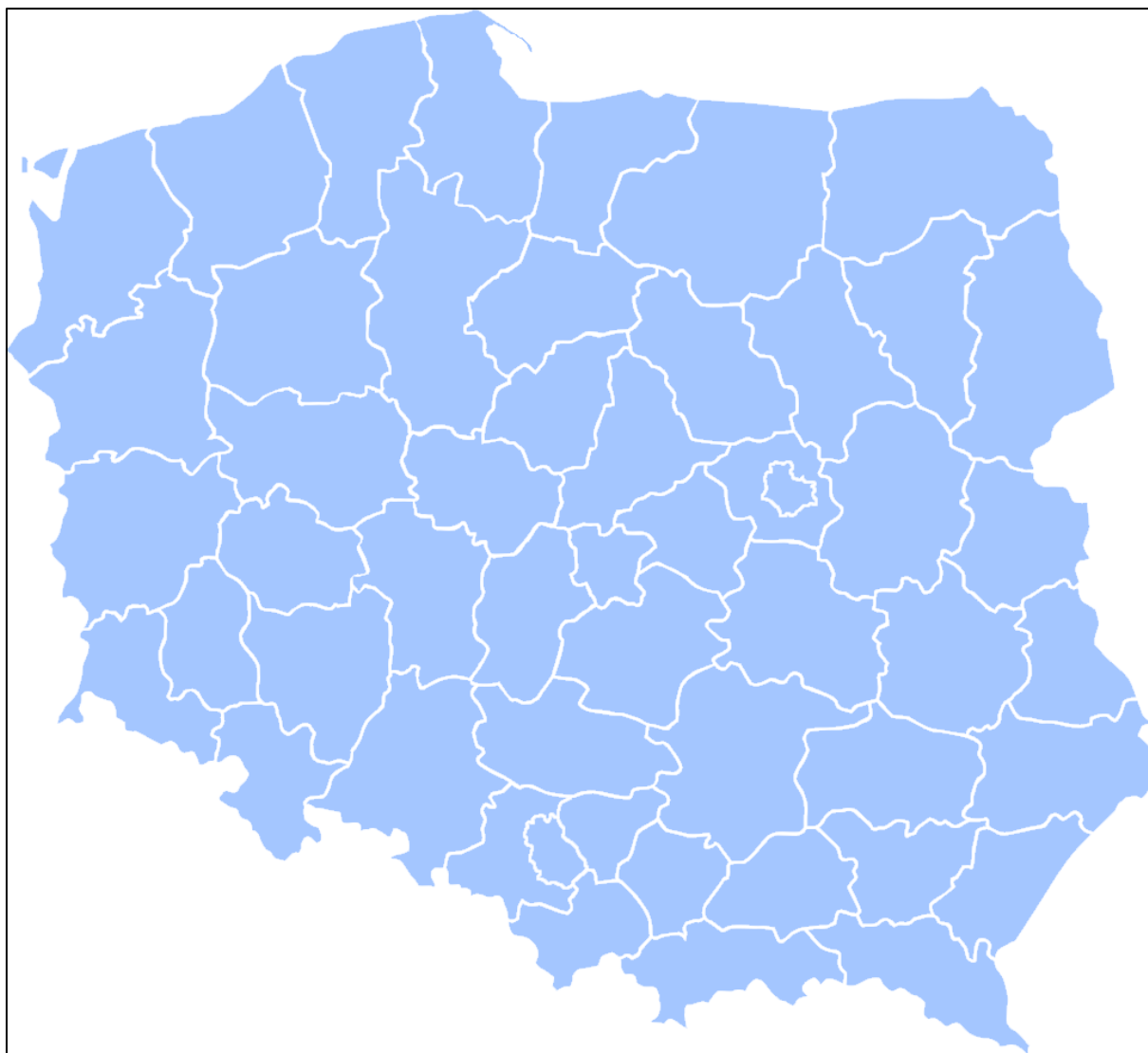
kandydaci, którzy otrzymali najwięcej głosów (pod warunkiem uczestnictwa listy w podziale mandatów). Uzyskanie mandatu z list ogólnopolskich wymagało zdobycia mandatów w co najmniej 5 okręgach wyborczych lub uzyskanie co najmniej 5% poparcia w skali kraju, a do ich obliczenia użyto zmodyfikowanej metody Sainte-Laguë. Mandaty przypadały listom, które uzyskały najwyższe poparcie we wszystkich okręgach, a mandaty przypadały kandydatom według kolejności na liście. Lista musiała liczyć co najmniej 35 kandydatów³⁹. W ordynacji zapisano ponadto, że kandydatem z listy ogólnopolskiej może być tylko osoba jednocześnie kandydująca w okręgu (w przypadku zdobycia obu mandatów – uzyskiwało się ten z tytułu zwycięstwa w okręgu) oraz blokowanie list, które skutkowało sumowaniem poparcia na listy okręgowe lub ogólnopolskie zablokowanych komitetów. Podział mandatów między listy zablokowane odbywał się również metodą Sainte-Laguë. Zapisy ordynacji wyborczej do Sejmu były korzystne dla małych i średnich ugrupowań i sprzyjały fragmentaryzacji sceny politycznej (M. Chmaj, 1997; R. Alberski, 2009). Jednocześnie nie zmieniła się zasadniczo ordynacja wyborcza do Senatu pochodząca z 1989 r. Formalnie znowelizowała ją Ustawa z dnia 10 maja 1991 r. Ordynacja wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1991 nr 58 poz. 246), ale nie wprowadzono fundamentalnych zmian i utrzymano formułę większościową. Podobnie jak w 1989 r. senatorami zostawali dwaj kandydaci z największą liczbą głosów w okręgu, którym było województwo (ryc. 9.), a wyjątkami były województwa: warszawskie i katowickie, gdzie wybierano – jak dotychczas – trzech senatorów. Zniesiono jedynie konieczność uzyskania przez kandydatów większości bezwzględnej. Stan taki utrzymał się aż do 2001 r., kiedy kolejny Senat wybierano już po reformie administracyjnej.

Niski poziom konsolidacji sceny politycznej oraz prawo wyborcze (ordynacja, duże okręgi wyborcze, brak proggu wyborczego), poskutkowały tym, że po wyborach z 27 października 1991 r., w Sejmie znalazło się aż 29 komitetów wyborczych, w tym 11 z nich posiadało tylko jednego przedstawiciela, a zaledwie 10 komitetów wprowadziło dwucyfrową liczbę posłów. Warto zauważyć, że łącznie zarejestrowano aż 111 komitetów wyborczych. Komitet o najwyższym wyniku (Unia Demokratyczna) uzyskał tylko 13,62% głosów w skali kraju co przełożyło się 62 mandaty posłów. Skrajne rozdrobnienie Sejmu miało wiele negatywnych skutków, utrudniało przede wszystkim formowanie rządu i destabilizowało prace Sejmu.

³⁹ Za wyjątkiem komitetów mniejszości narodowych – te mogły zgłosić listę złożoną z minimum 10 kandydatów.

W Senacie sytuacja była podobna. Na 100 mandatów komitet zwycięski (Unia Demokratyczna) zdobył 21 przy poparciu 16,42%, ale aż 18 mandatów senatorskich uzyskały komitety wprowadzające tylko po jednym kandydacie. W skrajnym przypadku, uzyskanie mandatu Senatora wymagało uzyskanie tylko nieco ponad 20 000 głosów w skali kraju (komitet startujący w jednym okręgu). Wobec fragmentaryzacji Sejmu i Senatu, rosło znaczenie Prezydenta.

Ryc. 11. Okręgi wyborcze (52) do Sejmu w 1993 r. i 1997 r.



Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_11_\(1993\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_11_(1993).svg)

Przyczyn takiej fragmentaryzacji można doszukiwać się w konstrukcji ordynacji wyborczej (M. Chmaj, 1997, s. 86), czemu ona rzeczywiście sprzyjała, ale poglądu tego nie podziela na przykład S. Gebethner (1992, s. 52-58). Zdaniem autora, to przede wszystkim nieukształtowany system partyjny i rozbieżność sceny politycznej oraz podziały w samym wyborczym elektoracie. Autor krytykuje postrzeganie ordynacji jako „skrajnie

proporcjonalnej” oraz poszukiwanie w ordynacji przyczyn rozczłonkowania Sejmu, co nazywa nieporozumieniem. Nie sposób jednak w pełni poprzeć takiego twierdzenia i całkowicie odrzucić wpływu ordynacji na ten stan. Przeciwnego zdania jest choćby R. Alberski (2009, s. 146-147), który dobitnie wskazuje, że parametry systemu wyborczego miały istotny wpływ na kształtowanie sceny politycznej, a reguły obowiązujące w wyborach w 1991 r. sprzyjały fragmentaryzacji systemu partyjnego, którą autor określa nawet mianem „ekstremalnej”. Zdaniem autora, wskaźniki opisujące jego stan osiągnęły wartości niespotykane w innych krajach regionu Europy Środkowo-Wschodniej, ani w demokracjach stabilnych.

Sejm lat 1991-1993 był targany konfliktami. Kolejne kryzysy rządowe doprowadziły do upadku parlamentu zaledwie po dwóch latach funkcjonowania. Prezydent RP rozwiązał Sejm 31 maja 1993 r. Mimo tego należy uznać, że pierwsze całkowicie wolne wybory odegrały istotną rolę w kształtowaniu demokracji w Polsce. Tuż przed upadkiem, parlament zdążył jeszcze znowelizować ordynację wyborczą. Ustawa z dnia 28 maja 1993 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1993 nr 45 poz. 205) znacząco zmieniała realia prawne. Podział mandatów na okręgi i listę krajową nie zmienił się, ale liczba okręgów wzrosła do 52 (ryc. 11.), a liczba wybieranych w nich posłów – spadła (teraz wybierano od 3 do 17 posłów w okręgu – średnio 7,52 posła na okręg). Okręgiem wyborczym było teraz całe województwo, za wyjątkiem województwa warszawskiego i katowickiego, gdzie okręgiem była część województwa oparta o granice gmin. Kluczową zmianą było wprowadzenie progów wyborczych poparcia w skali kraju: 5% dla komitetu wyborczego oraz 8% dla koalicyjnego komitetu wyborczego. Z kolei udział w podziale mandatów z list ogólnopolskich był możliwy tylko dla komitetów, które przekroczyły 7% poparcia w skali kraju. Próg nie obowiązywał mniejszości narodowych. Zmieniły się zasady zgłaszania komitetów wyborczych. W ustawie pojawił się zapis pozwalający na ich zgłaszanie wyborcom, nadto kluby parlamentarne liczące co najmniej 15 posłów w Sejmie mijającej kadencji, mogły zgłosić listę okręgową bez zebrania wymaganej ilości podpisów poparcia (3000). Lista okręgowa mogła liczyć co najmniej 3 kandydatów i nie więcej niż dwukrotność wybieranych w okręgu posłów.

Zgłoszenie listy ogólnopolskiej było możliwe w przypadku zgłoszenia list okręgowych w co najmniej połowie okręgów. Na liście musiało się znajdować co najmniej 69 kandydatów. Znacząco zmienił się sposób przyznawania mandatów. Metodę Hare’a-Niemeyera użytą w 1991 r. do podziału mandatów w okręgach zastąpiono metodą D’Hondta,

premiującą większe ugrupowania – użyto jej zarówno do obliczenia mandatów w okręgach jak i z list ogólnopolskich. Zniesiono także możliwość blokowania list. W ordynacji znalazły się także bardzo niejasne i nieprecyzyjne (zdaniem M. Chmaja, 1999, s. 88-89) zapisy, które pozwalały na odstępianie od progów wyborczych w ściśle określonych przypadkach. Próg miał zmaleć z 5% do 3% dla komitetów wyborczych, gdyby żaden komitet nie przekroczył 5% poparcia, z kolei dla koalicji z 8% do 5% w analogicznym przypadku. Nadto gdyby żadna z list ogólnopolskich nie przekroczyła progu 7% poparcia, w podziale mandatów miały wziąć 3 komitety o najwyższym poparciu w skali kraju.

Zmiana systemu wyborczego była ewidentna. Sposób przeliczania mandatów stał się korzystniejszy dla ugrupowań uzyskujących wyższe wyniki wyborcze. Zmniejszono wielkość okręgów wyborczych, co sprzyjało również silniejszym ugrupowaniom. Dodatkowo wprowadzono próg wyborczy, eliminujący z parlamentu małe partie. Wszystkie te działania skutecznie zlikwidowały rozdrobnienie Sejmu, jednak w efekcie ubocznym – wiele partii dotychczas reprezentowanych, znalazło się poza parlamentem. W naturalny sposób scena polityczna zaczęła też ulegać konsolidacji. Skorzystała na tym lewica (Sojusz Lewicy Demokratycznej - SLD), która wygrała wybory z wynikiem zaledwie 20,41%, co jednak przełożyło się na 171 mandatów (37,2% mandatów), zwycięzca miał więc w Sejmie olbrzymią nadreprezentację, niemal dwukrotnie wyższą niż by to wynikało z wyniku wyborczego, podobnie jak drugi w wyborach PSL (15,40% głosów i 132 mandaty - 28,7% wszystkich). Było to zasługą przede wszystkim progu wyborczego, który skutecznie zapobiegł wejściu do Sejmu licznych ugrupowań z poprzedniego parlamentu. Aż 34,53% głosów padło na ugrupowania, które uzyskały mniej niż 8% i 5% głosów (odpowiednio dla koalicji i komitetów indywidualnych). W połączeniu z użyciem metody D'Hondta oraz korzystnym progiem dla list ogólnopolskich, spowodowało to, że dwa największe ugrupowania dysponowały poparciem 35,81% głosów, a uzyskały 65,9% mandatów (303 z 460). Dla porównania w Sejmie I kadencji dwa największe ugrupowania z poparciem łącznym 24,31% uzyskały 122 mandatów czyli 26,5% wszystkich. Trzy największe ugrupowania cieszące się poparciem 33,05% (a więc zbliżonym do wyniku SLD + PSL w 1993) miały łącznie tylko 171 mandatów (37,2% wszystkich), czyli niewiele więcej niż połowę reprezentacji SLD i PSL w 1993 r. Wyniki wyborów do Senatu były podobne, mimo braku zmian w ordynacji. Silne rozbieżności głosów małych ugrupowań przy relatywnie umiarkowanym poparciu dla SLD (18,45%) i PSL (11,74%) przełożyła się na łącznie 73 ze 100 mandatów senatorskich. S. Gebethner (1997, s. 11) wskazuje, że zmiany w stopniu

skonsolidowania Sejmu to przede wszystkim skutek rygorystycznej ordynacji wyborczej i skutki przyjętej metody D'Hondta, co jednak zdaniem autora odbyło się kosztem reprezentatywności (1/3 wyborców nie miała w Sejmie lat 1993-1997 swoich przedstawicieli). Autor uważa także (1995, s. 9-10), że ordynacja wyborcza zawierała w sobie mechanizmy deformujące (zdaniem S. Gebethnera – świadomie w niej umieszczone) i z tego powodu jest ona słusznie krytykowana. W podobnym tonie wypowiada się M. Chmaj (1999, s. 89-90), który uważa, że próg wyborczy w porównaniu z innymi krajami europejskimi (np. Dania – 2% w skali kraju, Hiszpania – 3% w okręgu, Izrael 1% w skali kraju) był zbyt wysoki i ograniczał poziom reprezentatywności, a ordynacja (tamże, s. 104-105) przyczyniła się do zdeformowania woli wyborców, co jednak doprowadziło do rekonfiguracji sceny politycznej. Jednak zdaniem R. Alberskiego (2009, s. 147), mimo szoku, który wywołała reforma systemu wyborczego w 1993 r., uruchomiła ona proces konsolidacji systemu partyjnego.

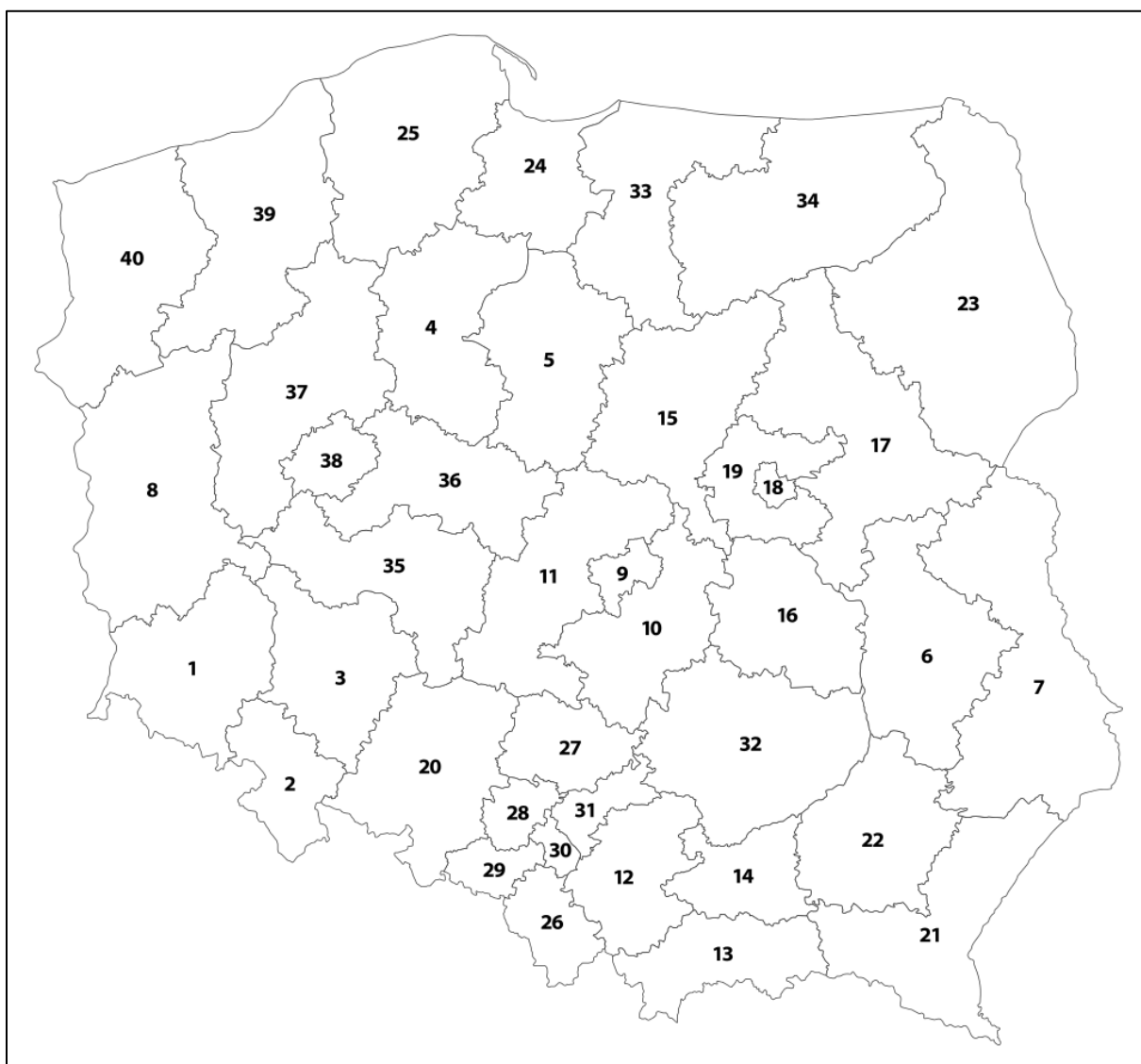
W 1997 r. po raz pierwszy od przywrócenia w Polsce demokracji, wybory odbyły się wobec niezmienionego pośpiesznie prawa wyborczego. Nadal obowiązywały przepisy z 1993 r., choć znowelizowane (zmieniono kształt kilku okręgów wyborczych), nie zmieniły się zasady generalne prawa wyborczego. Pewne ugruntowania systemu politycznego przyniosła Polsce Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483). Pojawiały się różne propozycje w tym głosy za wprowadzeniem ordynacji mieszanej lub większościowej. Ostatecznie jednak, w polskiej Konstytucji wprowadzono jednoznaczny zapis, o proporcjonalności wyborów do Sejmu (art. 96 ust. 2) przy braku takiego zapisu w wyborach do Senatu (art. 96 ust. 7). Ustawa zasadnicza ugruntowała dotychczasową wielkość parlamentu, - 460 posłów i 100 senatorów.

Zwycięstwo w wyborach w 1997 r. przypadło Akcji Wyborczej Solidarność (AWS)⁴⁰, która z wynikiem 33,83% głosów uzyskała 201 mandatów (43,7% wszystkich). Podobnie jak AWS, także SLD (27,13% głosów – 164 mandaty czyli 35,6% wszystkich) było silnie nad reprezentowane. Skala ta była jednak niższa niż w poprzednich wyborach, ponieważ tylko 12,41% głosów padło na ugrupowania, które nie dostały się do Sejmu. AWS uzyskało jeszcze większą nadreprezentację w Senacie (51 ze 100 mandatów przy 25,26% głosów), podczas gdy drugie SLD przy niewiele niższym wyniku (23,54%) uzyskało blisko połowę mniej mandatów (28 ze 100). Pod koniec kadencji Sejm motywowany politycznie, postanowił

⁴⁰ AWS nie był w istocie partią, ale koalicją różnych ugrupowań prawicowych i centroprawicowych.

zmienić ordynację wyborczą na mniej korzystną dla komitetów o dużym poparciu, a sprzyjającą słabszym ugrupowaniom. Zdaniem A. Dudka (2007, s. 409-411) wyrażała ona interesy większości ugrupowań, które czuły się zagrożone dominacją SLD w przedwyborczych sondażach (i spodziewaną wysoką wygraną Sojuszu, który w sondażach notował 45-50% poparcia). R. Alberski (2010, s. 245) podziela ten pogląd, wskazując wprost, że nowe prawo celowo skonstruowano tak, by nie było korzystne dla SLD. Potrzeba reformy wynikała jednak także (przynajmniej w odniesieniu do kształtu okręgów wyborczych) ze zmiany podziału administracyjnego na podstawie reformy z 1999 r, która zmniejszała liczbę województw do 16 z 49 oraz przywracała zlikwidowane w 1975 r. powiaty.

Ryc. 12. Okręgi wyborcze (40) do Senatu RP i ich numery w 2001, 2005 i 2007 r.



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Okręgi_wyborcze_Senat_2001-2011.svg

Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2001 nr 46 poz. 499) wprowadziła zasadnicze zmiany w prawie wyborczym. Lista ogólnopolska została zlikwidowana, a wszystkich posłów wybierano w 41 okręgach wielomandatowych (ryc. 13.), w których wybierano od 7 do 19 posłów (średnio 11,2 posła z okręgu). Każdy z okręgów obejmował województwo lub jego część opartą o granice powiatów lub miast na prawach powiatu. Lista kandydatów na posłów nie mogła być mniejsza od liczby posłów wybieranych w okręgu ani większa od dwukrotności tej liczby. Głosy na mandaty przeliczano według zmodyfikowanej metody Sainte-Laguë, co jak się okazało – skutecznie osłabiło zwycięski komitet. Zmianie uległa także ordynacja do Senatu. Liczba wybieranych senatorów w okręgu wzrosła z dotychczasowych 2 lub 3 do 2-4 w każdym z 40 okręgów wyborczych (ryc. 12.), opartych o granice województwa lub jego części (powiatów i miast na prawach powiatu) w taki sposób, że w praktyce ich granice (z jednym wyjątkiem) pokrywały się z granicami okręgów sejmowych.. Utrzymany został większościowy charakter ordynacji – wygrywali kandydaci z największą otrzymaną liczbą głosów, przy czym wyborca mógł oddać głos na kilku kandydatów – nie więcej niż liczba wybieranych w okręgu senatorów. Zgodnie z intencją autorów ustawy, ze względu na zastosowaną ordynację oraz istnienie relatywnie dużych okręgów wyborczych, udało się poprawić reprezentację partii mniejszych kosztem najsilniejszych komitetów, choć akurat sami inicjatorzy przepisów znaleźli się poza Sejmem. Zwycięskie SLD uzyskało 41,04% głosów i 216 mandatów – około 47% wszystkich. Dla porównania druga w wyborach Platforma Obywatelska (PO) przy wyniku 12,68% uzyskała 65 mandatów (14,1%). W przypadku zastosowaniu obowiązującej wcześniej metody D'Hondta, zwycięski komitet uzyskałby znacznie więcej mandatów – a pozostałe – mniej. Obowiązująca metoda przeliczania obowiązywała wyłącznie w tych wyborach, a już rok później została ona zmieniona ponownie na metodę D'Hondta na mocy ustawy z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2002 nr 127 poz. 1089). Bez zmian przetrwała natomiast ordynacja do Senatu. Istotnych zmian nie wprowadzono w prawie wyborczym przed wyborami w 2005 r. ani w 2007 r. (za wyjątkiem aktualizacji kształtu okręgów wyborczych).

4.3. Ostateczny kształt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

Ukształtowanie prawa wyborczego nastąpiło w Polsce przed wyborami w 2011 r., wraz z wprowadzeniem Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (por. Dz.U.

2011 nr 21 poz. 112). R. Glacjar (2012, s. 65) zauważa, że w głosowaniu nad nowelizacją prawa wyborczego – mimo wprowadzanych poważanych modyfikacji w zakresie wyborów do Senatu, Sejm był jednomyślny. Wśród istotnych zmian wprowadzonych przez tą nowelizację prawa wyborczego, warto wymienić tak zwane „parytety płci”. Zgodnie z zapisami ustawy, liczba tak kobiet jak i mężczyzn na liście kandydatów w okręgu nie mogła być mniejsza niż 35% wszystkich kandydatów na liście i nie mniejsza niż 1, gdy cała lista liczy tylko 3 kandydatów. Celem zmian miało być zwiększenie liczby kobiet w Sejmie, których liczbę oceniano na niewystarczającą. Zmiana ta jednak w niewielkim stopniu przyczyniła się wzrostu liczby posłanek w porównaniu z wyborami poprzednimi.

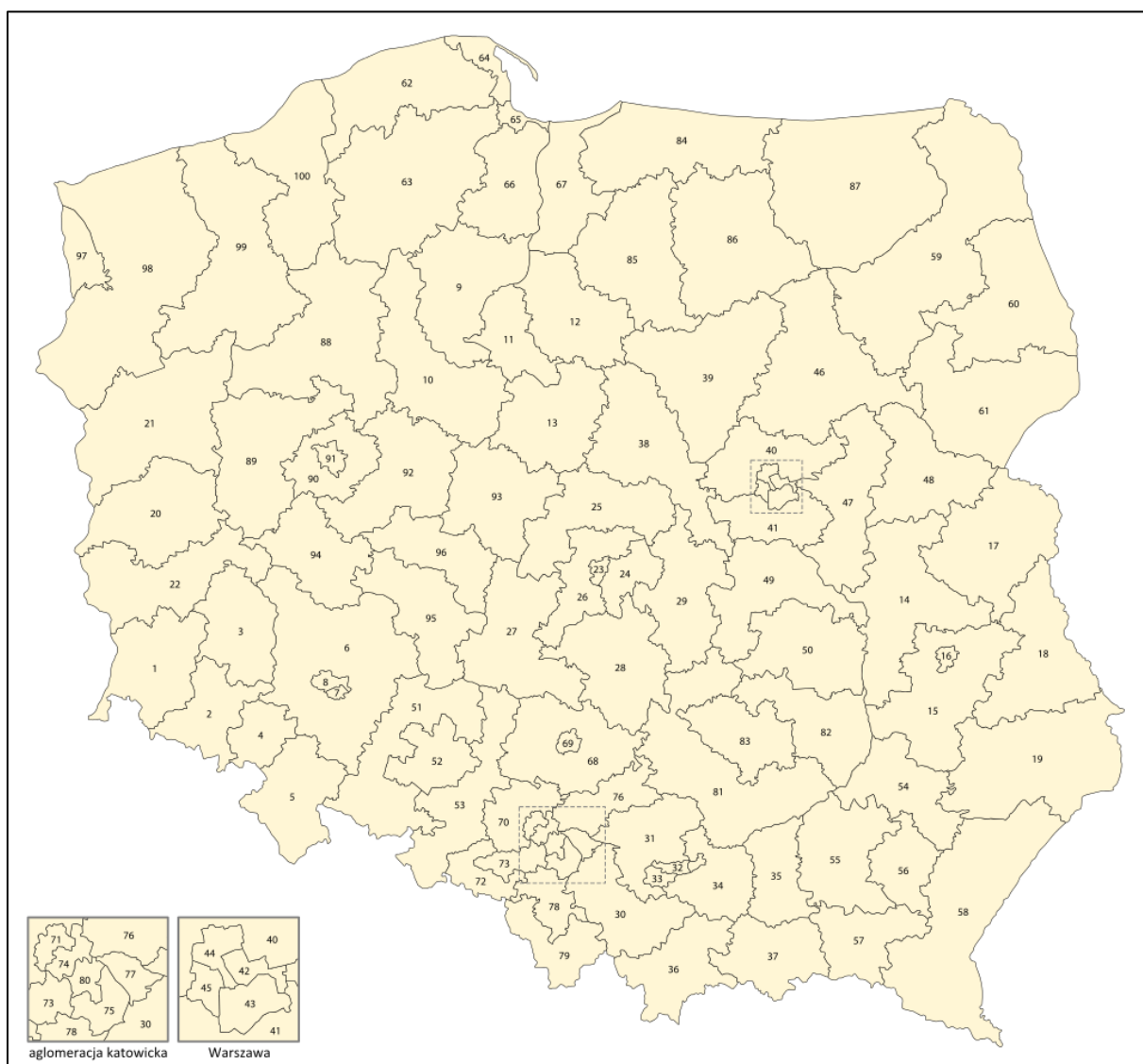
Ryc. 13. Okręgi wyborcze (41 - od 2001 r.) do Sejmu RP w 2019 r. i ich numery.



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_okręgi.svg

Znaczące zmiany dotknęły Senat. Ponieważ Konstytucja nie precyzowała, że wybory do tej izby mają być proporcjonalne, ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych z jedną turą głosowania, tj. wyborów większościowych z zastosowaniem większości względnej (system FPTP). Mandat w każdym ze 100 jednomandatowych okręgów uzyskiwał kandydat, który uzyskał najwięcej głosów. Granice takich okręgów (ryc. 14.) nie mogły wykraczać poza granice okręgów wyborczych do Sejmu (których pozostało 41 w dotychczasowej formie – ryc. 13.) i są oparte o granice powiatów i miast na prawach powiatu lub ich części (w przypadku dużych miast powyżej 500 000 mieszkańców).

Ryc. 14. Jednomandatowe okręgi wyborcze (100) do Senatu RP w 2019 r. (obowiązujące od 2011 r.) i ich numery.



Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d1/Senat_RP_okręgi.svg

Zmiany w ordynacji w pewnym stopniu przyczyniły się do wzrostu liczby kobiet w polityce, ale niekoniecznie w Sejmie. Jak dostrzega J. Flis (2012, s. 80), znacząco wzrosła liczba kandydatek na posłów (ponad dwukrotnie), ale liczba kobiet – posłanek tylko o jedną szóstą. Autor wskazuje ponadto (na podstawie badań P. Norris, 2004, s. 187-198), że wymagany odsetek kobiet na listach wyborczych jest czynnikiem nieistotnym dla liczebności reprezentacji kobiet w Sejmie (w porównaniu np. z ustawowym zagwarantowaniem określonej puli mandatów dla kobiet). Tymczasem nowe prawo wyborcze odnoszące się do Senatu – wzmocniło komitet zwyciężający w skali kraju, co dowodzi stanowiska R. Głajcara (2012, s. 66), że przyjęte rozwiązanie z jednomandatowymi okręgami wyborczymi promuje partie silne, ale tylko częściowo odzwierciedlają wolę wyborców (tamże, s. 71). W 2011 r. PO uzyskało 63 ze 100 Senatorów przy poparciu 35,60% w skali kraju w wyborach do Senatu, tymczasem Prawo i Sprawiedliwość (PiS) przy poparciu 26,94% zdobyło 31 mandatów senatorskich. Kilka mandatów uzyskali także kandydaci niezależni oraz 2 PSL (przy poparciu ponad 9%). Mimo uzyskania 9% głosów do Senatu w skali kraju, ani jednego mandatu nie uzyskało SLD.

Prawo wyborcze przed wyborami w 2015 r. ani 2019 r. nie uległo już zasadniczym zmianom. Tu jednak również warto przyjrzeć się wpływowi ordynacji wyborczej na Sejm i Senat. Korzystne przepisy ordynacji oraz aż 16,61% głosów, które padły na komitety które nie przekroczyły progu wyborczego, pozwoliło po raz pierwszy od 1989 r. jednej partii uzyskać samodzielną większość w Sejmie. PiS przy poparciu 37,58% głosów w skali kraju, uzyskał 235 mandatów (51,1% wszystkich), był więc znacząco nadreprezentowany. Podobnie w Senacie – przy poparciu 39,99% głosów, zwycięska partia uzyskała 61 ze 100 mandatów senatorskich. Również, choć nie aż tak rażąco PiS nadreprezentowane było po wyborach z 2019 r., gdzie przy poparciu 43,59% głosów uzyskało ponownie tyle samo mandatów, co w elekcji poprzedniej (235). Inaczej było jednak w przypadku wyborów do Senatu. Ze względu na pakt polityczny⁴¹ zawarty przez przeciwną PiS opozycję, partia rządząca przy poparciu 44,56% uzyskała 48 ze 100 mandatów, z kolei ciesząca się poparciem 35,66% Koalicja Obywatelska – 43 mandaty, co w połączeniu z mandatami uzyskanymi przez SLD, PSL i senatorów niezależnych przyniosło opozycji większość w tej izbie. Były to pierwsze wybory

⁴¹ Tak zwany „pakt senacki” zawarty przez wszystkie liczące się siły polityczne oprócz Konfederacji – skierowany przeciw PiS, polegał na ustaleniu wspólnych kandydatów do Senatu i nie wystawianiu wobec nich kontrkandydatów przez inne partie – strony paktu. Dzięki temu posunięciu wybory do Senatu w dużej mierze sprowadziły się do roli plebiscytu za lub przeciw PiS, a przynależność partyjna kandydata opozycji miała tu znaczenie drugorzędne.

od 1997 r, w których partia rządząca w Sejmie nie posiadała samodzielnej większości w Senacie.

M. Onasz (2017, s. 425-432) ocenia, że zmiany w ordynacji wyborczej wprowadzane po 1989 r. miały charakter „inżynierii wyborczej”, były wprowadzone przez autorów tych zmian w sposób świadomy (w celu uzyskania określonych korzyści politycznych) oraz miały charakter powszechny. Niemniej jednak autor dostrzega, że wprowadzane zmiany nie zawsze prowadziły do skutków zamierzonych przez decydentów, ostatecznie jednak przyczyniając się do stabilizacji systemu politycznego w Polsce.

4.4. Ordynacje wyborcze w innych wyborach w Polsce

Omawiając problematykę ordynacji wyborczej do parlamentu, nie sposób nie wspomnieć o innych wyborach odbywających się w Polsce, by porównać wykorzystywane w nich prawo wyborcze.

Przyjęte w 1990 r. i omówione wcześniej prawo wyborcze w wyborach do rad gmin (oraz pośrednich wyborach do sejmików samorządowych) ulegało licznym zmianom w czasie. Kluczowe modyfikacje w wyborach samorządowych były wywołane wprowadzeniem w 1998 r. reformy administracyjnej – zmniejszeniem liczby województw i utworzeniem powiatów oraz miast na prawach powiatu. Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. 1998 nr 95 poz. 602) precyzowała prawo wyborcze w całym zreformowanym samorządzie. W wyborach do rad gmin do 20 000 mieszkańców zastosowano ordynację większościową (jedna tura głosowania) z zastosowaniem okręgów liczących od 1 do 5 mandatów (przy czym wyborcy przyznano liczbę głosów równą liczbie radnych wybieranych w okręgu), natomiast w gminach większych ordynację proporcjonalną (mandaty dzielone zgodnie z metodą D'Hondta) z okręgami w których wybierano od 5 do 10 radnych i tylko jednym głosem przypadającym wyborcy. Dodatkowo w miastach na prawach powiatu obowiązywał 5% próg wyborczy. Okręgiem wyborczym w gminie miała być jej część – sołectwo lub jego część, albo kilka sołectw (w gminie do 20 000 mieszkańców) lub pomocnicze jednostki gmin powyżej 20 000 mieszkańców (dzielnice, osiedla).

W wyborach do rad powiatów oraz sejmików wojewódzkich zastosowano podział na okręgi wyborcze, przy czym w okręgu wybierano od 3 do 10 radnych (w powiatach) lub nie mniej niż 5 radnych (w sejmikach wojewódzkich). W obu wyborach mandaty przydzielano listom kandydatów proporcjonalnie zgodnie z metodą D'Hondta, a wyborca posiadał tylko

jeden głos. Listy obowiązywał 5% próg wyborczy (odpowiednio – w skali powiatu i w skali województwa). Okręgiem wyborczym w powiecie miała być gmina, kilka gmin lub część gminy, a województwie – powiat, kilka powiatów lub część powiatu.

Prawo to było kilkakrotnie nowelizowane. Zmianom podlegała m.in. liczba wybieranych radnych w okręgach, ale system wyborczy był jednak stabilny. Sama liczbę radnych znacząco zmniejszyła się od 2002 r. Ustanowiono także 5% próg wyborczy we wszystkich gminach powyżej 20 000 mieszkańców. Zasadniczą zmianą było wprowadzenie imiennego wyboru wójta (burmistrza lub prezydenta) bezwzględną większością głosów w dwóch turach głosowania, co określała Ustawa z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz.U. 2002 nr 113 poz. 984). Do tej pory funkcje zarządów miast sprawowały organy wykonawcze wybierane pośrednio – przez radę. Ta zasadnicza zmiana nie dotknęła jednak zarządów powiatów i województw, których zarządy nadal wybierane są pośrednio. Osobne przepisy wyborcze dotyczą miasta stołecznego Warszawy – w którym wybiera się radnych dzielnic i burmistrzów dzielnic na podobnych zasadach jak w gminach oraz nadto radę Warszawy i prezydenta Warszawy.

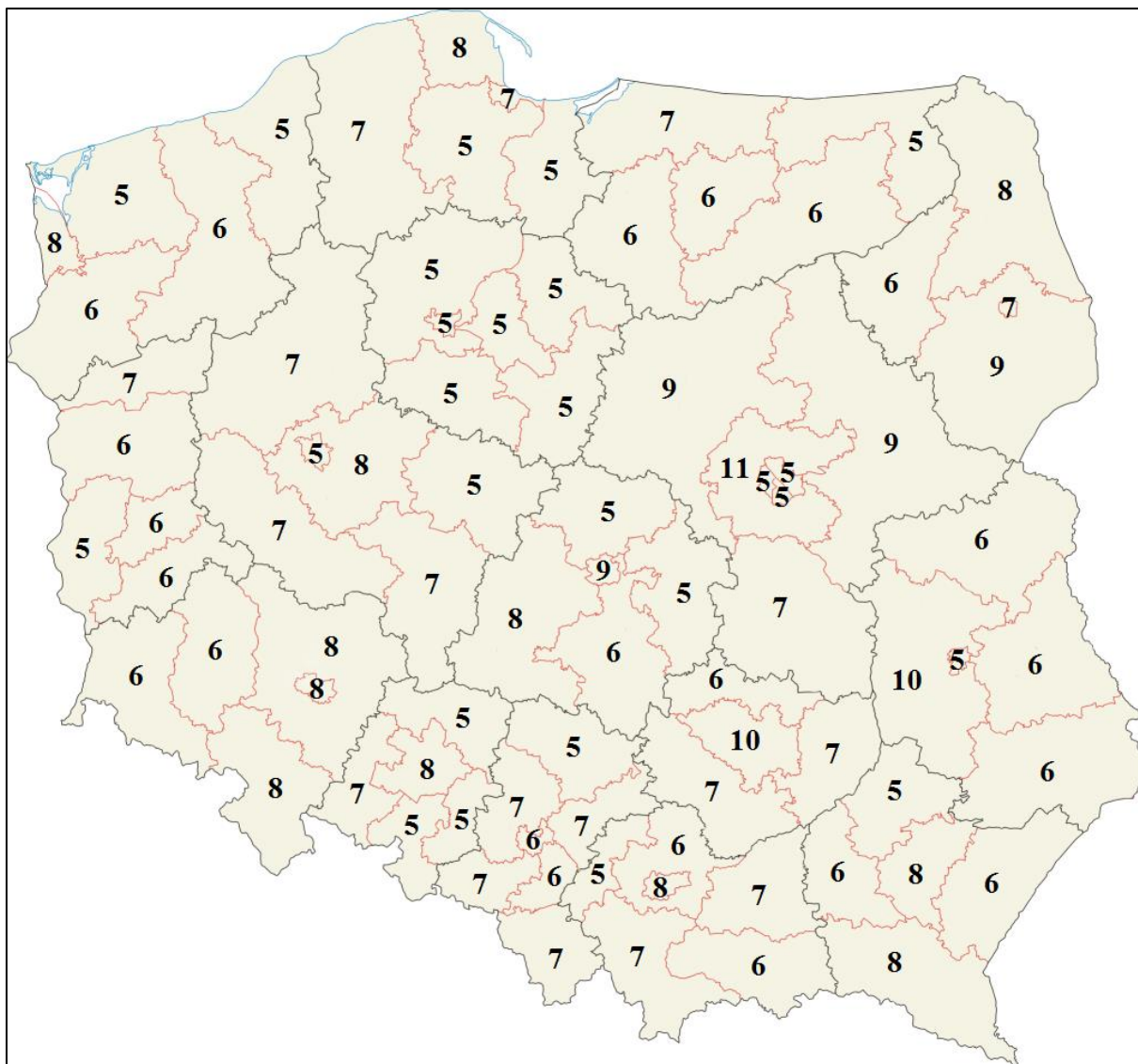
Zasadnicze zmiany wprowadziła nowelizacja w 2006 r. Ustawa z dnia 6 września 2006 r. o zmianie ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. 2006 nr 159 poz. 1127) wprowadzała tak zwane „blokowanie list”. Komitety wyborcze mogły wspólnie uczestniczyć w podziale mandatów. Łączna liczba mandatów przypadających zblokowanej liście była przydzielana zgodnie z metodą D’Hondta, natomiast liczba mandatów poszczególnym komitetom tworzącym zblokowaną listę – zgodnie z metodą Sainte-Laguë. W tak dokonywanym podziale w ramach bloku obowiązywał 10% próg wyborczy w gminie i w powiecie (co nie stanowiły przeszkody dla uczestniczenia w podziale zgodnie z 5% progiem – ale każdej z list indywidualnie w przypadku nie przekroczenia przez blok progu 10%) oraz 15% w województwie. Akt ten miał jednak charakter jednorazowy⁴², ponieważ już w kolejnych wyborach blokowanie list zlikwidowano.

Ujednolicenie i reforma prawa wyborczego nastąpiła ponownie w 2011 r. wraz z wprowadzeniem kodeksu wyborczego. W wyborach do wszystkich rad gmin niebędących miastami na prawach powiatu wprowadzono jednomandatowe okręgi wyborcze i ordynację większościową z jedną turą głosowania, natomiast w miastach na prawach powiatu nadal

⁴² Oprócz wyborów samorządowych w 2006 r., akt ten zastosowano także w przedterminowych wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2007r., a sam zapis został następnie usunięty w 2008 r.

wybijano w okręgach proporcjonalnie od 5 do 10 radnych. Nie zmieniła się liczba radnych powiatu wybieranych w okręgach (od 3 do 10). Doprecyzowano, że w wyborach do sejmików wojewódzkich w okręgach wybiera się od 5 do 15 radnych.

Ryc. 15. Okręgi wyborcze (85) w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2018 r. z liczbą radnych wybieranych w okręgach.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Okręgi_wyborcze_do_sejmików_województkich.png

Krytycznie na temat JOW w gminach wypowiada się M. Wałdoch (2016, s. 250-252), który nie dostrzega racjonalnych przesłanek na rzecz wprowadzenia JOW, a motywem wprowadzenia takiej ordynacji był interes polityczny Platformy Obywatelskiej (co miało zapewnić partii większość w mniejszych gminach). Autor idzie nawet dalej i wskazuje, że taka ordynacja pogłębia przepaść między społeczeństwem a lokalnymi elitami politycznymi.

Ponieważ JOW sprzyjają głównie silnym partiom, trudno nie przyznać autorowi przynajmniej częściowej racji. Podobnie B. Kulas i J. Wendt (2017, s 31), którzy uważają, że zapisy ordynacji wyborczej do sejmików wojewódzkich premiuje komitety ogólnopolskie licznymi regulacjami. Jednak M. Radziszewski (2014 s. 335), który przypomina, że Platforma proponowała JOW już w 2004 r., ale pomysł upadł. Niejasny jest też finał prowadzonej pod projektem referendum w tej sprawie zbiórki podpisów poparcia. Na tej bazie powstał ruch społeczny „zmieleni.pl”, który zrzesza zwolenników wprowadzenia JOW w Polsce.

Jednomandatowe okręgi wyborcze w gminach miały jednak również charakter zasadniczo aktu jednorazowego, ponieważ po zmianie władzy w 2015 r., Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało się na przywrócenie wyborów proporcjonalnych w zasadach z przed 2014 r. i w 2018 r. przed kolejnymi wyborami ordynację zmieniło. W ujednoliconym kodeksie wyborczym (Dz.U. 2019 poz. 684) określono liczbę radnych wybieranych w okręgu na od 5 do 8 w gminach powyżej 20 000 mieszkańców oraz utrzymano jednomandatowe okręgi w gminach mniejszych. Ustalono też, że liczba kandydatów wynosi co najmniej 5 i nie więcej niż liczba wybieranych w okręgu radnych powiększona o 2. Podobnie jak w wyborach parlamentarnych – obowiązuje 35% parytet płci. Analogicznie w powiecie – liczba kandydatów nie może być mniejsza niż 3 i większa niż liczba wybieranych w okręgu radnych + 2. W wyborach samorządowych panują więc obecnie zasady wyborcze podobne do wyborów do Sejmu. Ordynacja ma charakter proporcjonalny, a wybory odbywają się w okręgach (ryc. 15.), zaś podziału mandatów dokonuje się zgodnie z metodą D’Hondta. Wyjątkiem są gminy mniejsze niż 20 000 mieszkańców, gdzie obowiązuje ordynacja analogiczna jak w wyborach do Senatu. Od 2018 r. o jeden rok dłuższa jest kadencja rad.

Nieco inaczej wygląda ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, która jest częściowo oparta o prawo międzynarodowe i jako jedyna nie ma umocowania w Konstytucji. Liczba wybieranych posłów zmienia się w zależności od liczby państw członkowskich i ustaleń między nimi. Wybory do tego ciała odbyły się po raz pierwszy w 2004 r., w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Zasady ordynacji są dosyć trwałe, po raz pierwszy zostały określone w Ustawie z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz.U. 2004 nr 25 poz. 219). Aktualne przepisy reguluje kodeks wyborczy (Dz.U. 2019 poz. 684). Okręgiem wyborczym jest województwo (lub kilka województw) lub jego część. Aktualnie takich okręgów jest 13 (ryc. 16.). Lista kandydatów liczy zawsze od 5 do 10 osób. Podział mandatów jest jednak dość skomplikowany. Sama liczba mandatów w skali kraju ustalana jest na podstawie uzyskanego w skali kraju poparcia

zgodnie z metodą D'Hondta. Natomiast liczba mandatów dla komitetu w okręgu to wynik zastosowania metody Hare'a-Niemeyera. W praktyce tak przyjęty sposób oznacza, że liczba mandatów przypadających na poszczególne okręgi wyborcze jest zmienna i zależy od frekwencji wyborczej.

Szczególny charakter mają wybory Prezydenta RP, których zasady uformowały się już w 1990 r. i nie zmieniły się w sposób szczególny przez ostatnie 30 lat. Prezydenta wybiera się bezwzględną większością głosów w dwóch turach głosowania, a okręgiem wyborczym jest cały kraj (por. Dz.U. 2019 poz. 684).

Ryc. 16. Okręgi wyborcze (13) w wyborach do Parlamentu Europejskiego z liczbą posłów wybranych w okręgach w 2019 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:European_Parliament_constituencies_Poland.svg

5. Próba oceny ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu RP

W latach 1989-2020 w wyborach do Sejmu i Senatu RP zastosowano wiele zróżnicowanych ordynacji i wariantów przeliczania mandatów (tab. 9. i tab. 10.). W 1989 r. odbyły się częściowo wolne wybory do Sejmu, większościowe z dwiema turami głosowania w okręgach liczących od 2 do 5 mandatów oraz całkowicie do Senatu wolne również większościowe z dwiema turami głosowania, z okręgami liczącymi 2 lub 3 mandaty. Obowiązywała ponadto lista krajowa przeznaczona do obsadzenia 35 mandatów, do czego konieczne były dwie tury, mimo pierwotnie zaplanowanej tylko jednej. Kolejne elekcje do Senatu odbywały się według podobnych zasad i w tych samych okręgach, ale z zastosowaniem ordynacji z większością względną i jedną turą głosowania, aż do 2001 r. Ordynacja do Sejmu i kształt okręgów, zmieniały się nieustannie do 2001 r., choć jako stały przyjęto model proporcjonalny. W 1991 r. użyto do obliczania mandatów metody Hare'a-Niemeyera, a do mandatów przydzielanych z listy krajowej (69 mandatów) - zmodyfikowanej metody Sainte-Laguë oraz blokowania list. Okręgi były relatywnie duże co w połączeniu z przyjętą metodą przeliczania mandatów i brakiem progów wyborczego, czyniło te wybory najbardziej proporcjonalnymi w historii Polski po 1989 r. Rozdrobnienie Sejmu poskutkowało jednak zmianą ordynacji i wprowadzaniem w 1993 metody D'Hondta dla obliczania podziału mandatów (zarówno w okręgach jak i z listy ogólnopolskiej), znacznego zwiększenia liczby okręgów przy spadku ilości wybieranych w nich posłów oraz wprowadzenia progów wyborczych. Zlikwidowano blokowanie list, co również wzmocniło mniejsze partie. Ordynacja taka obowiązywała także w 1997 r., ale dokonano korekty liczby mandatów w 4 okręgach wyborczych. Prawo to sprzyjało większym komitetom wyborczym. W 2001 r., motywy polityczne skłoniły rządzącą większość do ponownego przemodelowania ordynacji i zwiększenia jej proporcjonalności. Pretekstem do zmian była przeprowadzona reforma administracyjna. Liczba okręgów wyborczych spadła, a liczba wybieranych w nich posłów – wzrosła, także na skutek likwidacji listy ogólnopolskiej. Do podziału mandatów użyto zmodyfikowanej metody Sainte-Laguë. Reforma objęła także Senat. Zmniejszono liczbę okręgów, zwiększając zarazem liczbę mandatów obsadzanych w okręgach z 2-3 do 2-4, jednocześnie zmieniając kształt okręgów tak, że opierały się one na granicach okręgów Sejmowych. M. Jarentowski (2011, s. 33) podkreśla, że liczba i obszar okręgów w wyborach do Sejmu i Senatu były niemal identyczne, a jedyna różnica dotyczyła okręgów nr 12 i 13 do Sejmu, które połączono w wyborach do Senatu (okręg krakowski nr 12 do Senatu).

Tab. 9. Charakterystyka podsumowująca ordynacji wyborczych do Sejmu RP w latach 1989-2019.

Rok	Charakter wyborów	Liczba okręgów wyborczych	Średnia liczba posłów w okręgu	Ordynacja wyborcza	Uśredniona norma przedstawicielstwa (do liczby ludności)
1989	Częściowo wolne	108	3,94	Większościowa (bezwzględna – dwie tury), wielomandatowa oraz lista ogólnopolska 35 kandydatów (metoda większościowa bezwzględna)	Okolo 83 500 osób / 1 posła
1991	W pełni wolne	37	10,57	Proporcjonalna (metoda Hare'a-Niemeyera) z listą ogólnopolską 69 kandydatów (zmodyfikowana metoda Sainte-Laguë) oraz „blokowanie list”	
1993		52	7,52	Proporcjonalna z listą ogólnopolską 69 kandydatów (metoda D'Hondta)	
1997				Proporcjonalna z listą ogólnopolską 69 kandydatów (metoda D'Hondta)	
2001		41	11,22	Proporcjonalna (zmodyfikowana metoda Sainte-Laguë)	
2005				Proporcjonalna (metoda D'Hondta)	
2007					
2011					
2015					
2019					

Źródło: Opracowanie własne.

Tab. 10. Charakterystyka podsumowująca ordynacji wyborczych do Senatu RP w latach 1989-2019.

Rok	Charakter wyborów	Liczba okręgów wyborczych	Senatorów w okręgu	Ordynacja wyborcza	Uśredniona norma przedstawicielstwa (do liczby ludności)
1989	W pełni wolne	49	47 okręgów po 2 senatorów i 2 okręgi po 3 senatorów	Większościowa (względna) w okręgu dwumandatowym lub trzymandatowym	Okolo 384 000 osób / 1 senatora
1991					
1993					
1997					
2001		40	2 okręgi po 4 senatorów, 16 okręgów po 3 senatorów, 22 okręgi po 2 senatorów	Większościowa (względna) w okręgu dwumandatowym, trzymandatowym lub czteromandatowym	
2005					
2007					
2011		100	1	Większościowa (względna) w okręgach jednomandatowych	
2015					
2019					

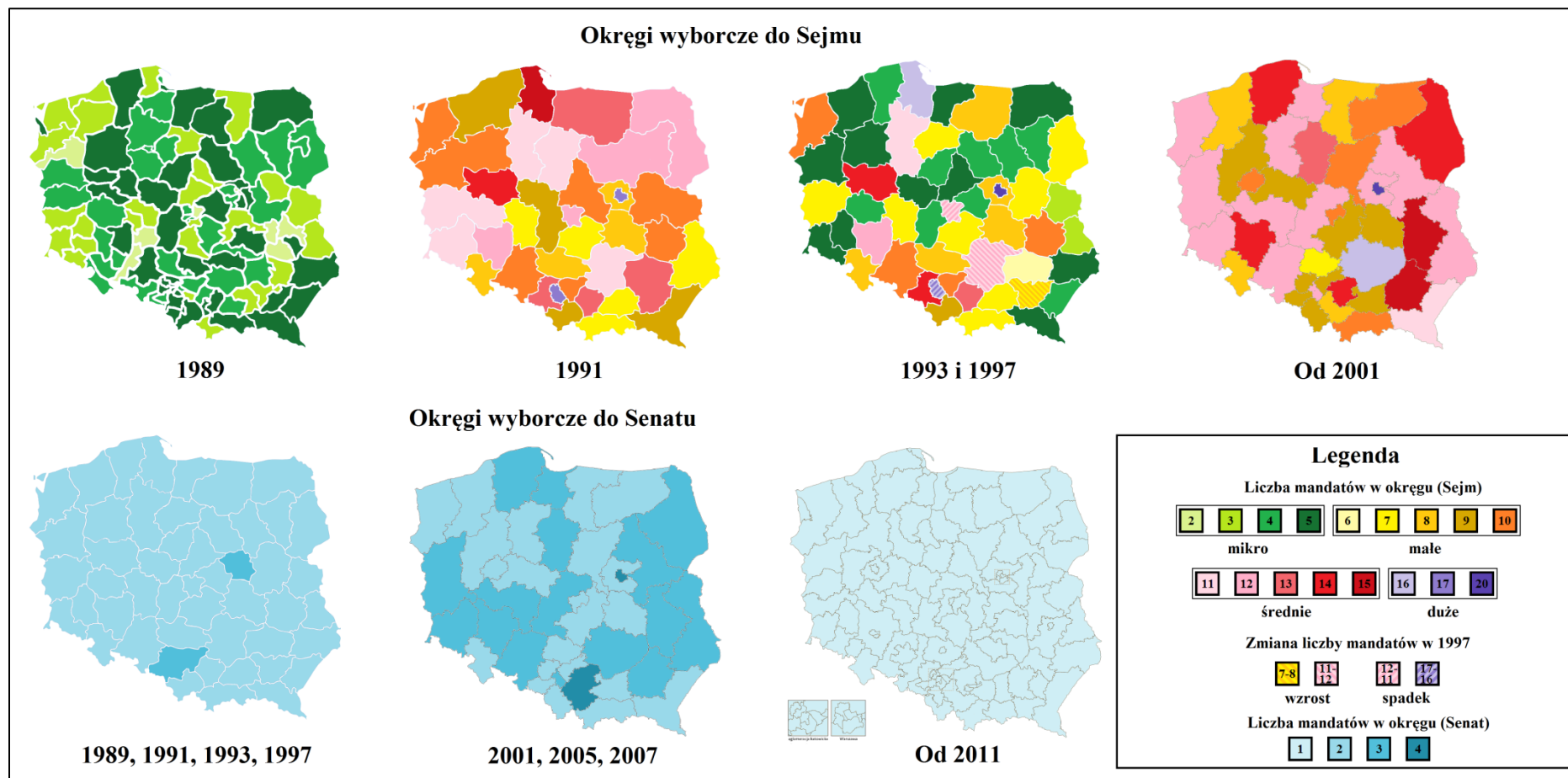
Źródło: Opracowanie własne.

Po 2001 r. prawo wyborcze do Sejmu ukształtowało się ostatecznie. Liczba okręgów została zachowana, ale w kolejnych wyborach zmieniono metodę obliczania mandatów na D'Hondta, wzmacniająca większe komitety. Reformie uległo jednak w 2011 r. prawo wyborcze do Senatu. Wprowadzono 100 jednomandatowych okręgów wyborczych, z zachowaniem jednej tury głosowania (większość względna – system FPTP).

Proporcjonalność ordynacji wyborczej do Sejmu w Polsce w największym stopniu zależała od liczby mandatów w okręgu wyborczym (i ilości okręgów) oraz metody przeliczania głosów na mandaty. Pod tym względem (ryc. 17.) zarysowują się dwa przeciwne nurty. W 1989, 1993 i 1997 mieliśmy do czynienia ze względnie małymi okręgami. Ordynacja w 1989 była ponadto większościowa, a w 1993 i 1997 oprócz wzmacniającej silne komitety niedużej listy ogólnopolskiej, obowiązywała także metoda D'Hondta dla obliczania przypadających komitetom wyborczym mandatów. Odmienny kierunek przyjął ustawodawca przed wyborami w 1991 i 2001 r. Okręgów było mniej, a liczba obsadzanych mandatów – większa. W 1991 r. użyto silnie wspierającej mniejsze komitety metody Hare'a-Niemeyera, a dla listy ogólnopolskiej również dla nich korzystnej - zmodyfikowanej metody Sainte-Laguë i nadto blokowania list. W 2001 r. dzięki likwidacji listy krajowej i użyciu do obliczania mandatów w okręgach zmodyfikowanej metody Sainte-Laguë, także wzmocniono słabsze ugrupowania. Można uznać, że rozwiązania przyjęte po 2001 r. miały w pewnym stopniu charakter kompromisowy. Relatywnie niedużo okręgów przy dość dużej liczbie wybieranych w nich posłów (w porównaniu z 1989, 1993 i 1997) oraz likwidacja listy ogólnopolskiej, z drugiej strony metoda D'Hondta nadal wzmacnia silniejsze ugrupowania, a większość okręgów jest jednak w grupie małych (6-10 mandatów) lub średnich (11-15 mandatów). R. Alberski (2009, s. 141) uwzględniając rozmaite miary statystyczne krytycznie ocenia, że wybory w 1993 i 1997 były dyskryminacyjne, natomiast pozostałe w badanym przez niego okresie (czyli w 1991, 2001 2005 i 2007) – już tylko deformujące.

W wyborach do Senatu również widoczne są dwa przeciwne nurty. W latach 1989-2001 okręgi były skrajnie małe – za wyjątkiem dwóch obsadzono w nich tylko dwa mandaty senatorskie. Po 2001 r. liczba mandatów nieco wzrosła w części okręgów, co sprzyjało większej proporcjonalności. Jednak w 2011 r. zaostrzono kurs większościowy wprowadzając zasadę „zwycięzca bierze wszystko” co było tożsame z jednomandatowymi okręgami wyborczymi i zerową proporcjonalnością.

Ryc. 17. Porównanie kształtu okręgów wyborczych do Sejmu RP i Senatu RP w latach 1989-2019.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów rozproszonych.

Podsumowując przegląd ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu można stwierdzić, że w pewnym stopniu ordynacja w Polsce ma charakter mieszany. Z jednej strony umiarkowanie proporcjonalny, z elementami wspierającymi silniejsze komitety charakter ordynacji sejmowej silnie kontrastuje z większościową ordynacją senacką. Współistnieją więc w państwie dwa różne systemy wyborcze do dwóch izb parlamentu. Ugruntowane prawo wyborcze do Sejmu istnieje od 2005 r. (14 lat), a do Senatu od 2011 r. (9 lat), a w tym czasie odbyło się 5 kolejnych elekcji sejmowych i 3 do senatu. Upłynął więc wystarczający czas dla oceny funkcjonującego prawa wyborczego. Pozwala to sprawdzić, w jakim stopniu spełnia ono pokładane w nim oczekiwania. Dokonanie tego przeglądu jest tym bardziej konieczne, że pojawiają się liczne głosy krytykujące ordynację.

Tab. 11. Szczegółowa charakterystyka okręgów wyborczych do Sejmu.

Numer okręgu (siedziba okręgu)	Liczba mandatów	Liczba uprawnionych do głosowania (w wyborach do Sejmu w 2019 r.)	Norma przedstawicielstwa	Procentowe odchylenie od średniej normy przedstawicielstwa (~65 000 upr. / posła)
1 (Legnica)	12	757 942	63162	-2,83
2 (Wałbrzych)	8	514 042	64255	-1,15
3 (Wrocław)	14	1 001 757	71554	10,08
4 (Bydgoszcz)	12	778 558	64880	-0,18
5 (Toruń)	13	813 079	62545	-3,78
6 (Lublin)	15	938 157	62544	-3,78
7 (Chełm)	12	747 526	62294	-4,16
8 (Zielona Góra)	12	776 935	64745	-0,39
9 (Łódź)	10	612 800	61280	-5,72
10 (Piotrków Trybunalski)	9	567 538	63060	-2,98
11 (Sieradz)	12	765 170	63764	-1,90
12 (Chrzanów)	8	508 888	63611	-2,14
13 (Kraków)	14	953 716	68123	4,80
14 (Nowy Sącz)	10	621 580	62158	-4,37
15 (Tarnów)	9	580 610	64512	-0,75
16 (Płock)	10	651 882	65188	0,29
17 (Radom)	9	556 858	61873	-4,81
18 (Siedlce)	12	752 227	62686	-3,56

19 (Warszawa)	20	1 742 400	87120	34,03
20 (Warszawa II)	12	856 128	71344	9,76
21 (Opole)	12	779 536	64961	-0,06
22 (Krosno)	11	701 642	63786	-1,87
23 (Rzeszów)	15	988 338	65889	1,37
24 (Białystok)	14	922 518	65894	1,38
25 (Gdańsk)	12	831 651	69304	6,62
26 (Gdynia)	14	935 164	66797	2,77
27 (Bielsko-Biała)	9	605 360	67262	3,48
28 (Częstochowa)	7	470 075	67154	3,31
29 (Gliwice)	9	581 805	64645	-0,55
30 (Rybnik)	9	558 077	62009	-4,60
31 (Katowice)	12	740 858	61738	-5,02
32 (Sosnowiec)	9	537 371	59708	-8,14
33 (Kielce)	16	988 797	61800	-4,92
34 (Elbląg)	8	484 489	60561	-6,83
35 (Olsztyn)	10	619 669	61967	-4,67
36 (Kalisz)	12	782 102	65175	0,27
37 (Konin)	9	606 633	67404	3,70
38 (Piła)	9	601 148	66794	2,76
39 (Poznań)	10	709 238	70924	9,11
40 (Koszalin)	8	498 780	62348	-4,08
41 (Szczecin)	12	802 417	66868	2,87
Średnia	11,22	737 645	65212	
Mediana	11,5	725 048	64384	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl

Na początku warto przyjrzeć się kształtowi okręgów wyborczych. Podział okręgów do Sejmu wskazuje na niekonsekwencję ustawodawcy. Niektóre okręgi obejmują obszar całych województw (podlaskie, świętokrzyskie, lubuskie i opolskie) i choć są to województwa o małym zaludnieniu, tworzą one zwarta strukturę administracyjną, a przez to także – społeczną i gospodarczą. Dla odmiany niektóre duże miasta (rażącym przykładem jest Warszawa) stanowią oderwane od swoich regionów silne ośrodki wyborcze. Zasadniczym punktem odniesienia są jednak granice powiatów. Oczywiście nie jest to zupełnie

nieuzasadnione, ze względu na specyfikę dużych i zwartych obszarów zurbanizowanych, jednak jest to kierunek zupełnie odwrotny wobec omówionego wcześniej. Wreszcie największa grupa województw podzielona jest na dwie lub więcej części, gdzie dochodzi do największych kontrowersji. Granice okręgów oparte o granice powiatów, niekiedy nawiązują w pewnym stopniu (np. „Kaszubski” okręg nr 26 i „Kociewsko-Powiślańsko-Gdański” okręg nr 25) do czynników regionalno-historyczno-kulturowych, cechują się jednak licznymi dysproporcjami (tab. 11.). Różnica w liczbie mandatów między skrajnymi okręgami jest prawie trzykrotna. W okręgu nr 28 (Częstochowa) wybieranych jest tylko 7 posłów, zaś w Warszawie (okręg nr 19) aż 20. Odpowiada temu wielka dysproporcja w liczbie uprawnionych do głosowania w różnych okręgach. We wspomnianym okręgu nr 28 takich osób jest tylko około 470 tys., podczas gdy w Warszawie ponad 1,742 mln (czyli ponad 3,7 razy więcej, co nie przekłada się na większą liczbę mandatów). Średnia liczba mandatów w okręgu to 11,22 z medianą 11,5 i dominantą 12. Warto przy tym zauważyć, że w 14 okręgach wybiera się mniej niż 10 posłów, a łącznie w 32 z 41 wszystkich – 12 lub mniej. Istnieje tylko kilka okręgów dalece odbiegających od średniej. Występują jednak znaczne różnice w normie przedstawicielstwa (obliczonej jako liczba uprawnionych do głosowania podzielona przez liczbę mandatów) – zakres wynosi od 59 708 w okręgu nr 32 do 87 120 w okręgu nr 19, czyli różnica wynosi 27 412 osób na każdy mandat. Innymi słowy norma jest o 46% wyższa w okręgu warszawskim (19) niż w sosnowieckim (32). Przekłada się to na trudność w zdobyciu mandatu posła (liczba potrzebnych głosów). Średnio norma przedstawicielstwa w okręgach wynosiła na koniec 2018 r. 65 212 osób z medianą 64 384.

Okręgi wyborcze do Senatu budzą jeszcze większe kontrowersje w kontekście wyliczonych dla nich parametrów, aniżeli te sejmowe (tab. 12.). Granice okręgów zostały dość konsekwentnie w tym przypadku oparte o granice powiatów lub części dużych miast na prawach powiatu. Norma przedstawicielstwa w każdym z okręgów jest równa liczbie uprawnionych do głosowania, ponieważ w każdym ze 100 okręgów obsadzany jest tylko jeden mandat i średnio wynosi ona 303 190 z medianą 295 330, jednak szczegółowe różnice ilościowe są olbrzymie. Dla przykładu - w okręgu nr 61 (Białystok) jest tylko niewiele ponad 163 000 uprawnionych do głosowania, a w okręgu nr 44 obejmującym część Warszawy – prawie 679 000 (różnica: 516 000, tj. 316,5%). Odchylenia procentowe od średniej normy przedstawicielstwa (zaokrąglonej w dół do 303 000) mają niekiedy charakter kolosalny i wahają się w przedziale od -46% do ponad +124% (łącznie różnica między skrajnymi okręgami to ponad 170%). Wszystko to tłumaczone jest oczywiście wynikiem specyfiki JOW

oraz koniecznością zachowania racjonalności granic okręgów, ale rozmiar różnic słusznie budzi wątpliwości. Pośrednio takie różnice ukazują mankamenty podziału administracyjnego z uwagi na olbrzymie zróżnicowanie ludnościowe poszczególnych powiatów.

Tab. 12. Szczegółowa charakterystyka okręgów wyborczych do Senatu.

Numer okręgu (Największe miasto okręgu)	Liczba uprawnionych do głosowania (w wyborach do Senatu w 2019 r.)	Procentowe odchylenie od średniej normy przedstawicielstwa (~303 000 upr. / senatora)	Numer okręgu (Największe miasto okręgu)	Liczba uprawnionych do głosowania (w wyborach do Senatu w 2019 r.)	Procentowe odchylenie od średniej normy przedstawicielstwa (~303 000 upr. / senatora)
1 (Bolesławiec)	220 446	-27,25	51 (Nysa)	309 975	2,30
2 (Jelenia Góra)	222 778	-26,48	52 (Opole)	197 493	-34,82
3 (Legnica)	314 718	3,87	53 (Kędzierzyn Koźle)	272 068	-10,21
4 (Wałbrzych)	251 907	-16,86	54 (Stalowa Wola)	271 691	-10,33
5 (Dzierżoniów)	262 135	-13,49	55 (Mielec)	370 115	22,15
6 (Oleśnica)	493 492	62,87	56 (Rzeszów)	346 532	14,37
7 (Wrocław)	236 474	-21,96	57 (Krosno)	271 455	-10,41
8 (Wrocław)	271 791	-10,30	58 (Przemyśl)	430 187	41,98
9 (Bydgoszcz)	463 113	52,84	59 (Suwałki)	367 186	21,18
10 (Inowrocław)	315 445	4,11	60 (Białystok)	391 717	-46,00
11 (Toruń)	270 877	-10,60	61 (Bielsk Podlaski)	163 615	29,28
12 (Grudziądz)	256 459	-15,36	62 (Słupsk)	349 440	15,33
13 (Włocławek)	285 743	-5,70	63 (Chojnice)	331 903	9,54
14 (Puławy)	339 387	12,01	64 (Gdynia)	253 821	-16,23
15 (Świdnik)	335 995	10,89	65 (Gdańsk)	392 027	29,38
16 (Lublin)	262 775	-13,28	66 (Tczew)	267 340	-11,77
17 (Biała Podlaska)	208 950	-31,04	67 (Malbork)	172 284	-43,14
18 (Chełm)	197 557	-34,80	68 (Myszków)	297 000	-1,98
19 (Zamość)	341 019	12,55	69 (Częstochowa)	173 075	-42,88

20 (Zielona Góra)	249 732	-17,58	70 (Gliwice)	335 022	10,57
21 (Gorzów Wielkopolski)	294 973	-2,65	71 (Zabrze)	246 783	-18,55
22 (Nowa Sól)	232 230	-23,36	72 (Jastrzębie Zdrój)	318 731	5,19
23 (Łódź)	301 730	-0,42	73 (Rybnik)	239 346	-21,01
24 (Łódź)	311 070	2,66	74 (Ruda Śląska)	314 874	3,92
25 (Kutno)	217 251	-28,30	75 (Tychy)	198 215	-34,58
26 (Pabianice)	265 231	-12,47	76 (Dąbrowa Górnicza)	308 159	1,70
27 (Sieradz)	282 668	-6,71	77 (Sosnowiec)	229 212	-24,35
28 (Piotrków Trybunalski)	309 457	2,13	78 (Bielsko-Biała)	343 448	13,35
29 (Tomaszów Mazowiecki)	258 126	-14,81	79 (Cieszyn)	261 912	-13,56
30 (Oświęcim)	508 888	67,95	80 (Katowice)	227 769	-24,83
31 (Olkusz)	346 100	14,22	81 (Końskie)	352 424	16,31
32 (Kraków)	291 392	-3,83	82 (Ostrowiec Świętokrzyski)	326 697	7,82
33 (Kraków)	316 224	4,36	83 (Kielce)	319 676	5,50
34 (Bochnia)	288 156	-4,90	84 (Elbląg)	246 603	-18,61
35 (Tarnów)	292 454	-3,48	85 (Iława)	237 886	-21,49
36 (Nowy Targ)	305 401	0,79	86 (Olsztyn)	309 658	2,20
37 (Nowy Sącz)	316 179	4,35	87 (Ełk)	310 011	2,31
38 (Płock)	381 957	26,06	88 (Piła)	315 007	3,96
39 (Ciechanów)	269 925	-10,92	89 (Szamotuły)	286 141	-5,56
40 (Legionowo)	425 035	40,28	90 (Swarzędz)	294 962	-2,65
41 (Pruszków)	431 093	42,27	91 (Poznań)	414 276	36,72
42 (Warszawa)	329 530	8,76	92 (Gniezno)	310 947	2,62
43 (Warszawa)	381 554	25,93	93 (Konin)	295 686	-2,41
44 (Warszawa)	678 812	124,03	94 (Leszno)	260 123	-14,15
45 (Warszawa)	352 504	16,34	95 (Ostrów Wielkopolski)	274 091	-9,54
46 (Ostrołęka)	303 376	0,12	96 (Kalisz)	247 888	-18,19

47 (Mińsk Mazowiecki)	255 991	-15,51	97 (Szczecin)	354 968	17,15
48 (Siedlce)	192 910	-36,33	98 (Stargard)	447 449	47,67
49 (Kozienice)	188 450	-37,81	99 (Kołobrzeg)	261 415	-13,72
50 (Radom)	368 408	21,59	100 (Koszalin)	237 365	-21,66
Średnia				303 190	
Mediana				295 330	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl

Jeżeli przyjrzeć się przestrzennemu rozkładowi odchylenia normy przedstawicielstwa od średniej w przypadku okręgów sejmowych (ryc. 18.), zaokrąglonej w dół do 65 000 wyborców / posła, można zauważyć, że aż 32 z 41 okręgów zawierają się w przedziale od -5% do +5% względem średniej.

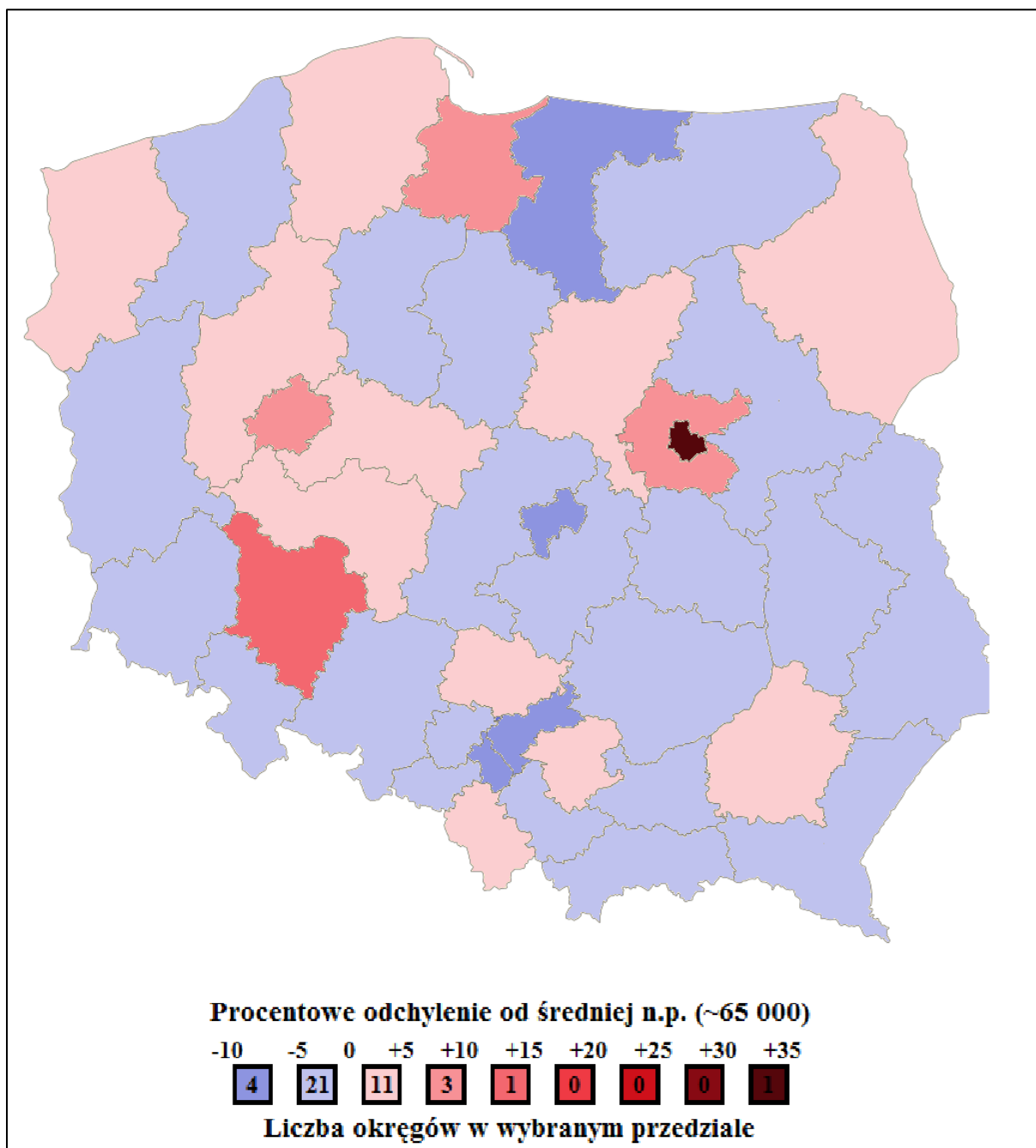
Tylko jeden okręg odstaje powyżej +10% (wrocławski). Jeden okręg (warszawski) zdecydowanie odstaje od pozostałych (ponad +30%). Jednocześnie 4 okręgi odstają „w dół” (od -5% do -10%). Wydaje się więc, że mimo znacznych różnic ilościowych między skrajnymi okręgami, zdecydowana większość z nich nie odbiega znacząco od średniej. Wskazywałoby to, iż liczba mandatów przypadających Warszawie jest o wiele zbyt niska, z kolei ta przypadająca okręgowi sosnowieckiemu – zbyt wysoka. Korekta w tym zakresie wydaje się nie tylko potrzebna, ale też nietrudna do zrealizowania. Zasadniczo można więc uznać, że mimo kontrowersji wokół podziału okręgów, podział mandatów wydaje się względnie sprawiedliwy, a łatwo można sobie wyobrazić jego skorygowanie, czy to poprzez zmianę kształtu okręgów, czy to poprzez przesunięcie mandatów między nimi.

Wszystkie wspomniane mankamenty są jednak w pewnym stopniu usprawiedliwione racjonalnością oparcia granic okręgów wyborczych o granice województw, powiatów i gmin (miast na prawach powiatu). Niemniej jednak wydaje się, że byłoby możliwe upodobnienie okręgów do siebie, dążąc do bardziej proporcjonalnego rozkładu mandatów między nimi (być może przy jednoczesnym zmniejszeniu ich ilości) – zakładając oczywiście, że celem takiego działania miałyby być zwiększenie rzeczywistej proporcjonalności wyborów, wydaje się, że takie posunięcie w przypadku okręgów sejmowych jest możliwe. Zupełnie inaczej przedstawia się jednak sytuacja okręgów senackich.

Przeźrenne odchylenie normy przedstawicielstwa od średniej w przypadku Senatu (ryc. 19.) jest dużo bardziej rażąco niż w przypadku okręgów do Sejmu. 32 ze 100 (czyli

prawie 1/3) okręgów mieści się w relatywnie niewielkim pułapie +/- 10%. Z drugiej strony aż 18 okręgów odchyła się od średniej o +/- 30%.

Ryc. 18. Procentowe odchylenie normy przedstawicielstwa od średniej w okręgach do Sejmu.

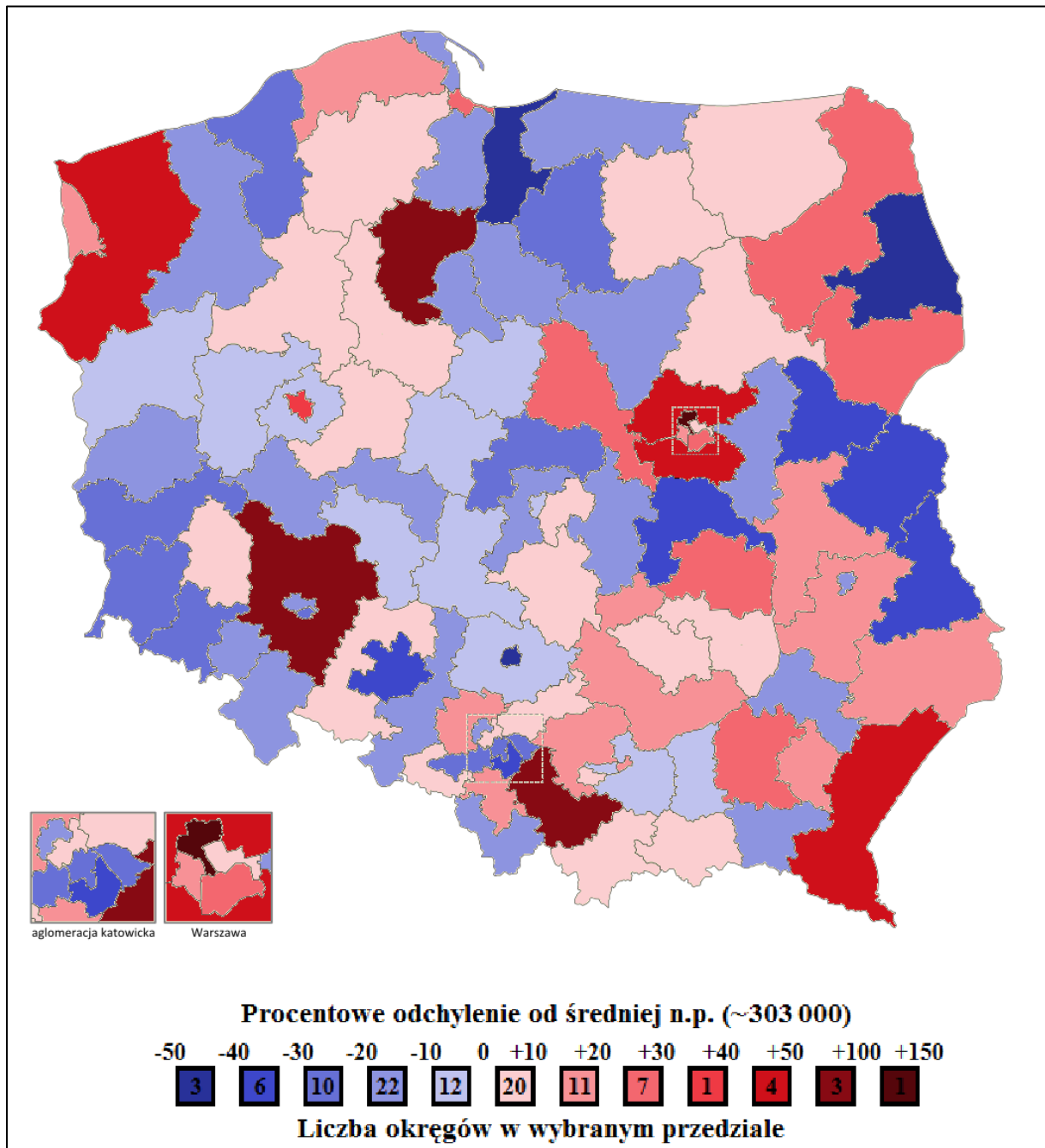


Źródło: Opracowanie własne.

O ile specyfika JOW w naturalny sposób tłumaczy nawet istotne rozbieżności, mowa niekiedy o setkach tysięcy wyborców różnicy. Wydaje się, że potrzebny jest przegląd i głęboka korekta kształtu JOW, gdyby przyjąć, że ustawodawcy zależy na maksymalnie równych szansach kandydatów. Jednak kluczowy wydaje się tu bardzo liberalny zapis kodeksu wyborczego, że wielkość okręgu senackiego musi się mieścić między 0,5 a 2,0

normy przedstawicielstwa, a z drugiej strony bardzo problematyczne w tym przypadku – sztywne oparcie o granice okręgów sejmowych, których okręgi senackie przekraczać nie mogą.

Ryc. 19. Procentowe odchylenie normy przedstawicielstwa od średniej w okręgach do Senatu.



Źródło: Opracowanie własne.

Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu jest oceniana bardzo różnie – i często w zależności od aktualnych potrzeb, wskazuje się te same jej aspekty jako strony mocne lub słabe. Z jednej strony wskazuje się, że słusznie (zgodnie z metodą D’Hondta) wzmacnia

partie silniejsze, dzięki czemu sprzyja stabilizacji większości rządowej, z drugiej również zgodnie ze stanem faktycznym zauważa się, że wysoki próg wyborczy, wielkość okręgów wyborczych i przyjęta metoda przeliczania głosów, prowadzą do silnej nadreprezentacji większych partii kosztem małych i nie sprzyjają rzeczywistemu oddawaniu nastrojów społecznych. Zjawisko dużego zróżnicowania liczby wyborców w okręgu wyborczym (z czym mamy do czynienia w wyborach do Sejmu w stopniu umiarkowanym, ale w stopniu znaczącym w wyborach do Senatu) nosi w języku angielskim nazwę *malapportionmentu*. Prowadzi to do faktycznej nierówności wyborów, gdyż głos wyborców ma faktycznie różną wagę (J. Haman, 2005, s. 18).

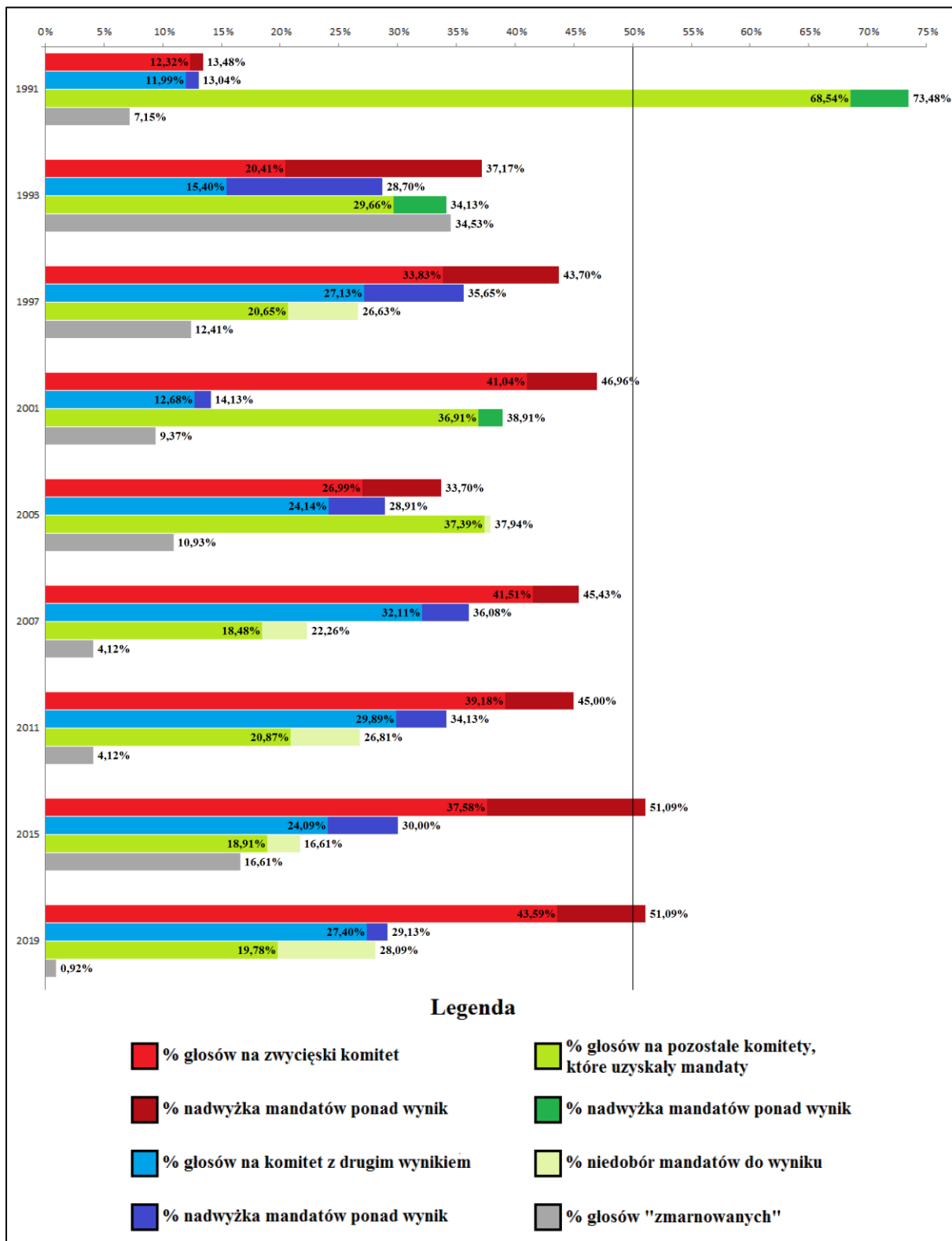
Tab. 13. Wybrane aspekty wyników wyborów do Sejmu RP w latach 1991-2019.

Rok	Komitet z najwyższym poparciem		Komitet z drugim najwyższym poparciem		Pozostałe komitety, które uzyskały mandaty		Głosów „zmarnowanych”
	głosów	mandatów	głosów	mandatów	głosów	mandatów	
1991	12,32%	62 (13,48%)	11,99%	60 (13,04%)	68,54%	338 (73,48%)	7,15%
1993	20,41%	171 (37,17%)	15,40%	132 (28,70%)	29,66%	157 (34,13%)	34,53%
1997	33,83%	201 (43,70%)	27,13%	164 (35,65%)	26,63%	95 (20,65%)	12,41%
2001	41,04%	216 (46,96%)	12,68%	65 (14,13%)	36,91%	179 (38,91%)	9,37%
2005	26,99%	155 (33,70%)	24,14%	133 (28,91%)	37,94%	172 (37,39%)	10,93%
2007	41,51%	209 (45,43%)	32,11%	166 (36,08%)	22,26%	85 (18,48%)	4,12%
2011	39,18%	207 (45,00%)	29,89%	157 (34,13%)	26,81%	96 (20,87%)	4,12%
2015	37,58%	235 (51,09%)	24,09%	138 (30,00%)	21,72%	87 (18,91%)	16,61%
2019	43,59%	235 (51,09%)	27,40%	134 (29,13%)	28,09%	91 (19,78%)	0,92%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl.

Bezspornie analizując wyniki wyborów do Sejmu (tab. 13.) oraz ich obrazowe zestawienie (ryc. 20.) można łatwo dostrzec, że przyjęte modele wyborcze w różnych stopniu „deformowały” rezultaty wyborcze w ich przeliczeniu na mandaty.

Ryc. 20. Wyniki wyborcze a uzyskane mandaty do Sejmu w latach 1991-2019.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl.

Najbliższe rzeczywistości były oczywiście wybory w 1991 r. (brak progu wyborczego i korzystna metoda podziału mandatów). We wszystkich wyborach oprócz jednych (2001), gdy zastosowano metodę D'Hondta dla obliczania mandatów w okręgach, komitety miały tym większą nadreprezentację sejmową, im większy uzyskały rezultat oraz im więcej było głosów „zmarowanych” czyli takich, które padły na komitety, które nie uzyskały żadnych mandatów (od 1991 - próg wyborczy). Wybitnie rażącymi przykładami są tu wybory z 1993 r. oraz 2015 (bardzo wysoki odsetek głosów zmarowanych i silna koncentracja poparcia dla wybranych komitetów).

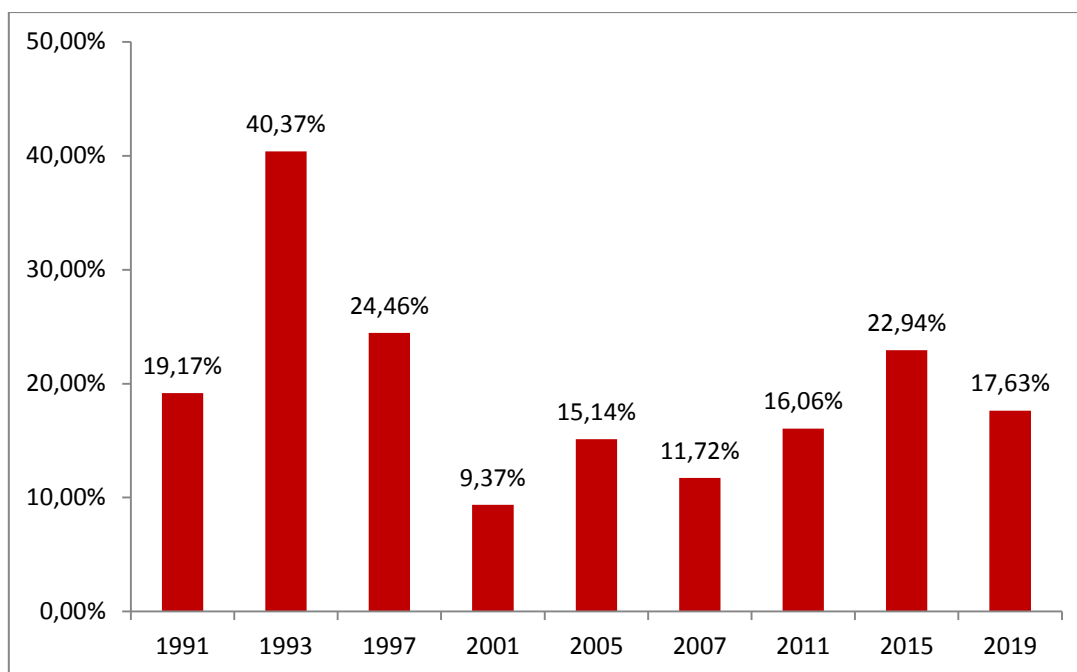
Łatwo można dostrzec, że we wszystkich wyborach „premię” dodatkowych mandatów uzyskiwały komitety o dwóch najwyższych wynikach. Podobnie R. Alberski (2009, s. 142) odnosząc się do wyborów z lat 1991-2007 (nie zmieniony od tego czasu) ocenia, że od 1993 r. system wyborczy w Polsce faworyzuje najsilniejsze partie polityczne. Również J. Haman (2017, s. 70-71) ocenia, że mimo modyfikacji, w Polsce od 1993 r. łatwiej jest zdobyć mandat wyborczy partiom dużym niż partiom małym, co definiuje jako tzw. „proporcjonalność progresywną” (wraz ze wzrostem poparcia coraz szybciej przyrasta ilość uzyskiwanych mandatów). Autor (tamże, s. 81) wskazuje także, że progresywna proporcjonalność była w Polsce jedną z wyższych w Europie.

Komitety z kolejnymi wynikami (potraktowane zbiorczo) z reguły miały niższą reprezentację, niż by to wynikało z ich wyniku wyborczego. Szczególnie mocno widać to w wynikach z 1997 i 2019 r. Tylko w wyborach, gdzie wyniki pierwszych dwóch komitetów nie były tak wysokie, a odsetek głosów zmarowanych – znaczny, takie komitety cieszyły się pewnym poziomem nadreprezentacji (1991, 1993, 2001), dodatkowo tylko w jednym z tych przypadków (1993) do przeliczania mandatów użyto niekorzystnej dla tych komitetów metody D'Hondta. Wyniki znacząco odbiegają więc od rozumianej dosłownie - konstytucyjnej zasady proporcjonalności wyborów do Sejmu po 1991 r. (a przedstawione dowody wskazują wręcz na dysproporcjonalność i to zarówno w nadreprezentacji jak i jej niedoborze).

Odsetek mandatów przydzielonych niezgodnie z wyborczym wynikiem (ryc. 21.) we wszystkich polskich wyborach był istotny. Choć pewne odchylenia są nie do uniknięcia, wyraźnie widać, że przyjęte rozwiązania, utrwalone po 2001 r. (próg wyborczy, wielkość okręgów, metoda D'Hondta) prowadzą do skumulowanej „deformacji” woli wyborców na poziomie nawet kilkunastu procent (lub okazjonalnie większym). Rodzi to oczywiste pytania, zwłaszcza, gdy partia uzyskująca w wyborach 37,58% głosów, uzyskuje ponad 50%

mandatów. Wyborcy jednoznacznie wskazali, że choć partia ta cieszy się dużym poparciem to daleka jest od poparcia połowy społeczeństwa, ale w wyniku istniejącego prawa wyborczego uzyskała ona samodzielną większość parlamentarną.

Ryc. 21. Skumulowana dysproporcjonalność przydziału mandatów w stosunku do wyników wyborczych w wyborach do Sejmu w latach 1991-2019.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl

Istnieje szereg miar statystycznych pozwalających na zmierzenie systemu politycznego państwa (tab. 14.). B. Michalak (2012, s. 98-102) wykorzystuje m.in. wskaźniki: efektywnej liczby partii i redukcji efektywnej liczby partii. Wskaźnik efektywnej liczby partii informuje nas o (hipotetycznej) liczbie partii o takiej samej sile, wywierających realny wpływ na system. Wzór tego wskaźnika to $N_s = \frac{1}{\sum s_i^2}$, gdzie S_i to odsetek miejsc w parlamencie. Wartość przed przecinkiem określa liczbę partii o dużym znaczeniu, a ułamek – siłę kolejnych partii. Wskaźnik redukcji efektywnej liczby partii informuje o stopniu zmniejszenia liczby partii biorących udział w wyborach względem tych, które znalazły się w parlamencie. Oblicza się go ze wzoru $W_r = \frac{N_v - N_s}{N_v} * 100$, gdzie N_v – efektywna liczba partii wyborczych (obliczona podobnie jak efektywna liczba partii, ale zamiast mandatów wykorzystuje się odsetek poparcia). M. Banaś (2016, s. 52-53) wymienia m.in. indeksy: frakcjonalizacji i agregacji. Indeks frakcjonalizacji informujący o liczbie partii w systemie i ich rozmiarze ($F=1 - \sum_{i=1}^n p_i^2$, gdzie n – liczba ugrupowań reprezentowanych w parlamencie, p_i – procent głosów wyborczych lub mandatów zdobytych przez partię i wyrażony ułamkiem). Zakresy

referencyjne to $<0,5$ – system jednopartyjny, $0,5$ – system dwupartyjny, $0,58-0,66$ – dwupartyjny z mniejszą partią, $>0,7$ – system wielopartyjny. Indeks agregacji opisuje z kolei stan posiadania największej partii w parlamencie w relacji do pozostałych partii. Oblicza się go ze wzoru $A = P/N$, gdzie procent miejsc kontrolowanych przez największą partię, N – liczba partii reprezentowanych w parlamencie. Im wyższa wartość tego wskaźnika, tym bardziej skoncentrowany system partyjny.

Tab. 14. Wybrane miary statystyczne po wyborach w latach 1991-2019.⁴³

Rok	Efektywna liczba partii	Wskaźnik redukcji efektywnej liczby partii	Indeks frakcjonalizacji	Indeks agregacji
1991	10,85	21,29	0,91	0,46
1993	3,88	60,45	0,74	4,65
1997	2,95	35,64	0,66	7,28
2001	3,60	20,05	0,72	6,71
2005	4,26	27,27	0,77	4,81
2007	2,82	15,04	0,65	9,09
2011	3,00	19,90	0,67	7,5
2015	2,75	38,35	0,64	8,51
2019	2,76	19,1	0,64	8,51

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. Michalak (2012, s. 98-102), M. Banaś (2016, s. 52-53) oraz danych pkw.gov.pl.

Efektywna liczba partii początkowo bardzo wysoka, została szybko zmniejszona. Ich ilość jest dosyć stabilna od 1997 r., choć cechuje się pewnymi wahaniami, jednak oscyluje między 3,5-4,5, w pewnym stopniu zmieniała się wraz z ordynacją. W 1991 r. była ona niezwykle wysoka, z czasem malała. Sprzyjała temu niewątpliwie metoda D'Hondta (co dobitnie pokazuje rok 1993). W ostatnich dwóch elekcjach wartość ta osiągnęła właściwie stały poziom około 2,75, co oznacza, iż efektywnie istnieją niecałe trzy partie (bloki polityczne). Wskaźnik ten jest jednak średnio o niemal 1 punkt niższy od wskaźnika efektywnej liczby partii na poziomie wyborczym, co tłumaczy wskaźnik efektywnej redukcji liczby partii. Jest on tym wyższy, im mniej partii spośród ubiegających się o mandaty – uzyskało je. B. Michalak (2012, s. 108) ocenia, że wskaźnik ten w 1993 r. osiągnął najwyższy poziom właśnie za sprawą wprowadzenia metody D'Hondta i progu wyborczego. W ten

⁴³ Niektóre wskaźniki mogą nieznacznie odbiegać od wskazanych w literaturze źródłowej, co zależy od przyjętych zaokrągleń matematycznych oraz uwzględniania (bądź nie) Mniejszości Niemieckiej w obliczeniach.

sposób ordynacja wyborcza zmniejszyła nie tylko liczbę partii ubiegających się o mandaty, ale też liczbę tych, które je uzyskują.

Dużo o ukształtowanym systemie partyjnym w warunkach prawa wyborczego mówi także indeks frakcjonalizacji (tab. 14.). Wartość wskaźnika w Polsce jest podobna od 1997 i właściwie stała od 2005 (około 0,65). Taki wynik wskazuje na istnienie systemu dwupartyjnego z obecnością jednej lub maksymalnie kilku kolejnych mniejszych partii. Widoczna jest też tendencja malejąca tego indeksu. Odwrotnie indeks agregacji (określający siłę największej sejmowej partii) – cechuje się tendencją wzrostową, osiągając najwyższy poziom (za wyjątkiem 2007 r.) w dwóch ostatnich elekcjach.

Tab. 15. Indeksy Gallaghera i Loosemore-Hanby’ego w wyborach 1991-2019 r.

Rok	Indeks Gallaghera	Indeks Loosemore-Hanby’ego
1991	6,22%	13,32%
1993	29,05%	37,45%
1997	13,12%	18,44%
2001	7,98%	9,38%
2005	9,77%	13,04%
2007	5,27%	7,92%
2011	6,38%	10,09%
2015	15,79%	19,78%
2019	6,61%	9,28%

Źródło: Opracowanie własne.

Kolejnymi miarami wartymi zbadania są Indeks Gallaghera ($G = \sqrt{\frac{1}{2} \sum (x_i - y_i)^2}$ dla $i = 1, \dots, n$) i Indeks Loosemore-Hanby’ego ($LH = \frac{1}{2} \sum |x_i - y_i|$ dla $i = 1, \dots, n$) gdzie x oznaczają procent głosów kolejne partie, a y – procent uzyskanych przez nie mandatów, gdzie wynik 0% oznacza idealną proporcjonalność systemu a 100% - całkowitą dysproporcjonalność (por. Kamiński M., 2016, s. 44-45). Na podstawie obliczeń (tab. 15.) można dostrzec, że indeksy dysproporcjonalności były zmienne w skali czasu. Najniższe wskaźniki osiągały wtedy, kiedy liczba partii „pod progiem” była najniższa (a więc odsetek głosów zmarnowanych mała). Stosunkowo dobrze wypadają tu 1991 i 2011 r., kiedy mieliśmy bardziej proporcjonalną (w teorii) ordynację. Zdecydowanie najgorzej 1993 – kiedy olbrzymia część głosów padła na partie które znalazły się pod progiem wyborczym oraz w 2015 r (również znaczny odsetek głosów zmarnowanych).

Warto dostrzec, że Indeks Gallaghery nigdy nie spad poniżej 5%, a Indeks Loosemore-Hanby'ego poniżej 7%. Momentami indeksy osiągały wartości typowe dla ordynacji większościowych co stawia „proporcjonalność” naszego systemu pod znakiem zapytania.

Tab. 16. Wartości syntetyczne wybranych wskaźników współczynników poparcia politycznego w wyborach parlamentarnych w latach 1991-2011.

Rok	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Indeks dominacji	Indeks Polaryzacji	HHI
1991	2,4	266,7	2,7	23,7	73
1993	4,6	162,6	24,5	27	102
1997	9,2	193,8	19,6	49	218
2001	10,8	150,9	69,1	16,6	223
2005	7,7	169,8	10,7	45,6	171
2007	14,9	149,2	22,3	57,1	300
2011	13,3	145,8	23,6	52,7	267

Źródło: P. Śleszyński (2020, s. 312).

Użycie kolejnych miar proponuje P. Śleszyński (2020) m.in. na podstawie swojej wcześniej pracy wspólnie z M. Kowalskim. Autor posługuje się licznymi miarami: odchyleniem standardowym (stopień odbiegania wyników od średniej), indeksem zmienności (odchylenie standardowe podzielone przez średnią), indeksem dominacji (stopień przewagi najsilniejszego komitetu względem pozostałych, gdzie $W_d = \frac{A_{max} - B_{max}}{A_{max}} * 100$, gdzie A_{max} – udział głosów komitetu który uzyskał najwięcej głosów i B_{max} – komitetu który zajął 2 miejsce – wartości przedziałów od 0 – brak dominacji do 1 – pełna dominacja), indeksem polaryzacji (relacja pomiędzy dwoma najbardziej rywalizującymi komitetami a pozostałymi uczestnikami wyborów obliczana ze wzoru $W_p = 100 (A_{max} + B_{max}) * \frac{B_{max}}{A_{max}}$ dla A nierównego 100 lub $W_p = \frac{A_{max}}{100}$ dla A = 100) i indeksem Herfindala-Hirschmana (HHI – informujący o stopniu skupienia poparcia. Obliczany jako podniesiona do kwadratu suma poparcia procentowego komitetów wyborczych). Wyniki tak obliczonych parametrów obrazuje tab. 16. Analizując wyniki uzyskane przez Autora można dostrzec wzrost wartości wskaźników wskazujących na koncentrację sceny politycznej w ostatnich latach.

Przy okazji wprowadzania JOW do Senatu M. Jarentowski (2011, s. 40-41) wysnuł bardzo kontrowersyjną tezę, że zaproponowane małe okręgi wyborcze do Senatu (100 okręgów JOW), sprzyjać będą ruchom lokalnym i kandydatom niezależnym. O ile trudno nie

zgodzić się z autorem, że co do zasady w ordynacji większościowej - okręgi mniejsze sprzyjają teoretycznie słabszym (a w ordynacji proporcjonalnej odwrotnie) to jednak trudno mówić o „lokalności” polskich okręgów wyborczych w warunkach, w których liczą one przeważnie więcej niż 200 000 wyborców. Choć instytucjonalnie łatwiej wystartować do Senatu w JOW niż w dawniejszych okręgach 2-4 mandatowych, są one nadal zbyt duże by spełniły kryteria wskazane przez autora. Przeczą temu także rezultaty dotychczasowych elekcji senackich przeprowadzonych według nowych reguł (tab. 17).

Tab. 17. Wybrane aspekty wyników wyborów do Senatu RP w latach 1991-2019.

Rok	Liczba mandatów uzyskanych przez komitet zwycięski w skali kraju	Liczba mandatów uzyskanych przez drugi komitet w skali kraju	Liczba mandatów uzyskanych przez trzeci i kolejne komitety w skali kraju	Liczba mandatów uzyskanych przez kandydatów niezależnych
1991	21	11	60	8
1993	37	36	23	4
1997	51	28	16	5
2001	75	15	8	2
2005	49	34	12	5
2007	60	39	0	1
2011	63	31	2	4
2015	61	34	1	4
2019	48	43	5	4
Średnia 1993-1997*	44	32	19,5	4,5
Średnia 2001-2007	61,33	29,33	6,66	2,67
Średnia 1993-2007	54,4	30,4	11,8	3,4
Średnia 2011-2019	57,33	36	2,67	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl.

* Odrzucono rok 1991 ze względu na nieukształtowaną scenę polityczną.

W zasadzie wszystkie wybory senackie od 1997 r. cechują się dużym podobieństwem (wyjątkiem rok 1989 odrzucony ze względu na specyficzny „plebiscytowy” charakter). Można jednoznacznie zauważyć, że wprowadzenie JOW w 2011 r. skierowało Senat

w kierunku systemu dwublokowego (niekoniecznie dwupartyjnego, czego dowodzą wybory w 2019 r. i tak zwany „pakt senacki” opozycji), gdzie ponad 90 ze 100 mandatów uzyskują 2 największe stronnictwa. Co prawda w 2007 polaryzacja była jeszcze większa, ale był to raczej wyjątek na tle wszystkich wyborów z lat 1991-2007, gdzie jednak zauważalny był chociaż śladowy udział partii 3-cich i kolejnych pod względem ogólnopolskiego wyniku wyborczego.

Nie zauważono też żadnego istotnego wzrostu liczby kandydatów niezależnych czy lokalnych, których ilość jest podobna w całym okresie Senatu III RP, a zdaniem M. Jarentowskiego (2011, s. 40-41), taka zmiana ordynacji miała im rzekomo sprzyjać. Zagłębiając się w szczegóły w ogóle trudno mówić o bezpartyjności kandydatów, gdyż 3 z 4 senatorów niezależnych wybranych w 2019 r. należało wcześniej do PO, a jeden do Nowoczesnej (która w tych wyborach szła z PO w koalicji). Również w 2015 r. sytuacja była podobna (z 4 senatorów niezależnych 2 należało wcześniej do PO, 1 do SLD, a 1 był związany z PiS i później kandydował już z tej listy). Z kolei w pierwszy takich wyborach w 2011 r. senatorami „niezależnymi” zostali 2 byli członkowie PO i 2 byli członkowie SLD). Nieznacznie, ale jednak różniły się pod tym względem izby wybrane przed 2011 r.

Przyjęta ordynacja do Senatu znacząco premiuje więc dwa najsilniejsze komitety (podobnie, jak ma to miejsce we wszystkich przypadkach zastosowania ordynacji większościowej – względnej z JOW), jedynie w śladowy sposób zaznaczając udział innych komitetów, nawet gdy te cieszą się istotnym statystycznie poparciem. J. Haman (2005, s. 16) uważał, że ówczesny system większościowych wyborów do Senatu ma ściśle partyjny charakter i praktycznie nie mają w nich szans kandydaci niepopierani przez główne partie polityczne. Choć słowa J. Hamana odnoszą się do Senatu z przed okresu JOW, to trudno uznać, aby zmienił się on obecnie na mniej większościowy.

W debacie publicznej od lat toczy się spór o kształt ordynacji wyborczej. J. Wendt (2001, s. 116-118) przestrzega, że zmiany granic okręgów wyborczych stają się narzędziem sprawowania (i utrzymania) władzy. Autor wskazuje ponadto (2007, s. 107-108), że ze względu na funkcjonujący w Polsce system wyborczy, wyniki wyborów nie wywierają istotnego wpływu na proces kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, co także przemawia za potrzebą jego zmiany. Liderzy różnych stron sporu politycznego przedstawiają swoje postulaty w zakresie reformy prawa wyborczego zwłaszcza w momencie, gdy sami odczuwają (ich zdaniem) negatywne skutki obowiązujących zasad. Np. Adrian Zandberg, jeden z liderów partii Razem uważa, że obecny system przeliczania głosów na

mandaty (metoda D'Hondta) premiuje zwycięzcę wyborów w sposób nadmierny i potrzeba jest jego modyfikacji w kierunku metody bardziej proporcjonalnej np. Sainte-Laguë (Tok FM – 20.08.2018). Politykowi lewicy wtórują w debacie liczni publicyści, którzy uważają, że obowiązująca w Polsce ordynacja jest zbyt mało proporcjonalna, a reprezentacja partii politycznych powinna być maksymalnie zbliżona do ich rzeczywistego poparcia.

Zupełnie odmiennego zdania jest organizacja Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych (www.jow.pl), który poddaje obecną ordynację opartą o listy głębokiej krytyce, postulując wprowadzenie 460 małych, jednomandatowych okręgów wyborczych do Sejmu na wzór ordynacji obowiązującej w państwach anglosaskich (USA, Wielka Brytania) tj. ze zwykłą większością głosów w jednej turze głosowania. Sojusznicy tej idei pod egidą Pawła Kukiza odegrali wielką rolę w wyborach prezydenckich w Polsce w 2015 r., która dzięki tej inicjatywie nabrała większego rozgłosu. Ostatecznie Kukiz w wyborach zajął 3 miejsce, ale zdołał wprowadzić swoich kandydatów do parlamentu (Kukiz '15). W Sejmie kolejnej kadencji powiedział nawet w Sejmie zdanie „JOWy albo śmierć” (Radio Zet 23.11.2017). Głównym motywem takiego ruchu miałyby być odpartyjnienie Sejmu, w ocenie autorów propozycji - za sprawą lepszego kontaktu posłów z obywatelami, o których bezpośrednio poparcie musieliby zabiegać, nadto startować mogliby właściwie wszyscy obywatele, także bezpartyjni.

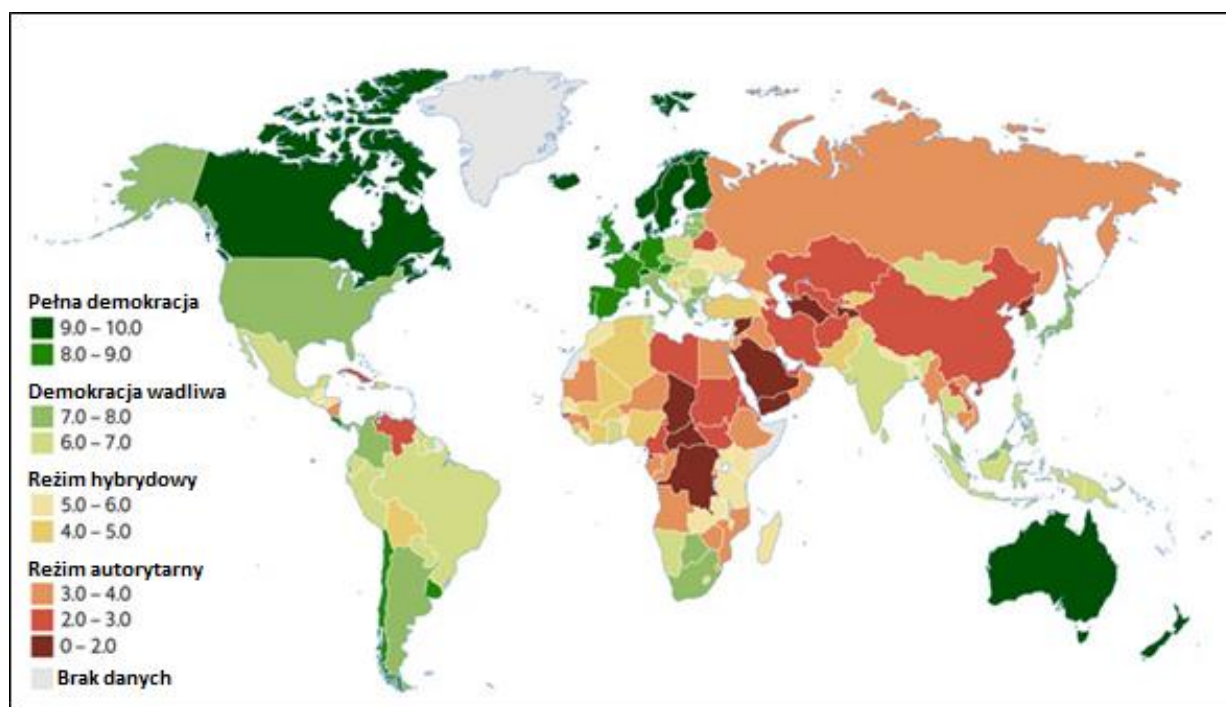
Tak dobitna rozbieżność poglądów świadczy, że brak jest konsensu społecznego w przedmiotowej sprawie. Jednak mimo istotnej krytyki, za wyjątkiem wprowadzenia JOW do Senatu (w których i tak obowiązywała już ordynacja większościowa), od 2005 r. nie dokonały się żadne istotne zmiany w prawie wyborczym.

6. Systemy wyborcze wybranych państw świata

6.1. Systemy demokratyczne na świecie

Badanie wyborów i ordynacji wyborczych ma sens wyłącznie w odniesieniu do krajów o tak zwanej „uznanej demokracji”, tzn. takich państw, które naprawdę (nie tylko z nazwy) są demokratyczne: odbywają się w nich wolne wybory, a rywalizacja poszczególnych ugrupowań oparta jest o równe prawa i szanse. Istotnym elementem jest także tradycja demokratyczna (najlepiej wieloletnia) oraz stabilność systemu politycznego. Z góry należy odrzucić państwa autorytarne lub semi-autorytarne, a także politycznie niestabilne lub o demokracji „mało dojrzałej”. W tak pojmowanych ramach mieści się większość państw Europy, w tym państwa członkowskie Unii Europejskiej⁴⁴ oraz niektóre kraje świata (w szczególności USA, Kanada, Japonia, Korea Południowa, Australia i Nowa Zelandia).

Ryc. 22. Indeks demokracji państw świata według „The Economist” w 2019 r.



Źródło: Własna edycja na podstawie: <http://graphics.eiu.com/upload/topic-pages/democracy-index-2019/Democracy-map-2019-website.jpg>

Bez wątplenia wymienione obszary nie są jedynymi o rzeczywistej demokracji, ale jako punkt odniesienia dla niniejszej pracy badawczej należy przyjąć państwa „wzorcowe”,

⁴⁴ Mimo okresowych zawirowań politycznych, które budziłyby wątpliwości co do praworządności i stabilności systemów politycznych wybranych państw.

a nie takie, których systemy mogłyby budzić wątpliwości lub zostać uznane za kontrowersyjne. Badania nad stanem demokracji od lat prowadzi „The Economist”. Za wyborem takiego źródła przemawia m.in. praca W. Szewczaka (2011, s. 126-128), który wyjaśnia, że omawiana klasyfikacja ma charakter bardzo szerokiej konceptualizacji i powstaje w oparciu o pięć kategorii obejmujące zagadnienia takie jak proces wyborczy i pluralizm, swobody obywatelskie, funkcjonowanie władzy, kultura polityczna i partycypacja obywateli. Indeks tworzy się na podstawie 60 pytań odpowiadających powyższym kryteriom. Istotne dla powstawania rankingu jest oparcie się o badania opinii publicznej. W rankingu czasopisma za 2019 r. (ryc. 22.) państwa świata podzielono na „pełne demokracje” do których zaliczono między innymi państwa Skandynawii z Islandią, Niderlandy, Szwajcarię, Irlandię oraz kraje świata: Kanadę, Australię, Nową Zelandię. W tej grupie, ale z niższym wskaźnikiem znalazło się wiele innych państw Europy, a także kilka państw z innych kontynentów, między innymi Urugwaj i Chile. K. Cabaj (i inni, 2013, s. 431) definiuje demokrację jako formę ustroju politycznego, w którym obywatele jako naród sprawują rządy bezpośrednio, albo za pomocą swoich przedstawicieli. „Pełna demokracja” (którą posługuje się „The Economist”) utożsamiana powinna być z pojęciem tzw. „demokracji liberalnej”. D. Gawin (2007, s. 120-121) proponuje, by rozumieć ją jako porządek kulturowy państw zbudowany na dwóch osiach wartości – wolności i równości. Autor rozumie pod tym pojęciem aspekty takie jak: prawa człowieka, indywidualizm, tolerancję, pluralizm, wielokulturowość i kontraktalny sposób postrzegania relacji społecznych. W grupie tzw. „demokracji wadliwych” (a więc takich, gdzie funkcjonuje rzeczywistość, ale nie jest doskonała) o wyższym wskaźniku znalazły się np. Japonia, Korea Południowa, USA, Kolumbia, Argentyna, RPA i kolejna grupa państw Europy – między innymi Włochy, Grecja i państwa bałtyckie. Znaczna część państw świata została zakwalifikowana do niższej grupy w tej kategorii, do niej należy także Polska obok krajów takich jak Meksyk, Brazylia (i inne kraje Ameryk), Indie czy Węgry i Rumunia. Umiejscowienie poszczególnych państw w istocie demokratycznym pod względem prawno-funkcjonalnym w tej kategorii wynika z rozmaitych kwestii indywidualnych. Polska niezmiennie plasuje się w tej kategorii od początku tworzenia indeksu przez „The Economist” tj. od 2006 roku. Konkludując przemyślenia Sz. Ossowskiego (2008, s. 99-105) można uznać, że autor postrzega demokrację „wadliwą” jako w istocie nie odpowiadającą kryteriom demokracji „liberalnej” tudzież „demokrację liberalną” znajdującą się w głębokim kryzysie. Zdaniem badacza Polska słusznie znajduje się w gronie „demokracji wadliwych”, ze względu na niski poziom kultury politycznej i swobód obywatelskich oraz spadające zaufanie do demokracji i jej instytucji (w tym zwłaszcza do parlamentu). W rankingu jeszcze niżej

zakwalifikowano „reżimy hybrydowe”. M. Prokop (2017, s. 37-40) na podstawie wnikliwych rozważań na temat typologii systemów pośrednich między autorytarnymi i demokratycznymi (za szeregiem innych autorów) wskazała, że reżim hybrydowy definiować należy jako system zmieniający swoje istotne cechy – przekształcający się bądź to z demokratycznego w autorytarny bądź odwrotnie. Autorka wskazuje także, że ze względu na dominujące cechy, taki system dzieli się na demokratyczno-autorytarny lub autorytarno-demokratyczny. Taki podział znajduje swoje odzwierciedlenie także w klasyfikacji „The Economist”. W grupie reżimów hybrydowych znajduje się m.in. Ukraina. Ostatnia grupa to „systemy autorytarne” z Rosją, Białorusią i Turcją oraz wieloma państwami świata m.in. Chinami, Wenezuelą i licznymi krajami Azji i Afryki. R. Klepka (2018, s. 59-60) definiuje autorytaryzm, jako system, w którym władza skupia się w rękach jednej osoby lub niewielkiej grupy, która ów władzę sprawuje dla własnych celów, często z naruszeniem prawa. System cechuje też ograniczony pluralizm. Autor wskazuje jednak, że istnieje także pojęcie „neoautorytaryzmu”, który uwidocznił się zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej, tzw. autorytaryzmu wyborczego. Zdaniem R. Klepki taki ustrój sytuuje się pomiędzy liberalną demokracją, a reżimem zamkniętym, w którym wybory (nawet fasadowe) w ogóle się nie odbywają. Także w rankingu „The Economist” znajduje to swoje odzwierciedlenie, w postaci reżimów autorytarnych różnej rangi.

Wnioskując na podstawie rankingu, w Europie mamy do czynienia z najpełniejszym rozkwitem systemów demokratycznych wśród wszystkich kontynentów. Wyróżnia się przy tym rozmaite koncepcje tych ustrojów. A. Antoszewski (2006, s. 164 – 192) używa do ich opisu pojęcia „reżimu politycznego”, rozumianego jako ład społeczny (polityczny) danego kraju. Autor proponuje podział demokratycznych systemów europejskich na trzy grupy. Pierwsza to parlamentaryzm – z dominującą rolą parlamentu, odnoszący się do zdecydowanej większości państw kontynentu, jednocześnie silnie zróżnicowany w zakresie organizacji (konsensualny i większościowy, o zróżnicowanej roli prezydenta, a nawet z osobą monarchy). Kolejnym jest semiprezydencjalizm – obecnie funkcjonujący wyłącznie we Francji, a w przeszłości także w Finlandii, Portugalii, Chorwacji, system podobny do prezydencjalizmu (ustroju o jednoznacznej dominującej roli prezydenta względem parlamentu) znanego ze Stanów Zjednoczonych, o cechach pośrednich między parlamentaryzmem i prezydencjalizmem. Trzeci system to rządy konwentu znane ze Szwajcarii – system silnej decentralizacji z dużą rolą demokracji bezpośredniej i instytucji referendum.

K. Mrozek (2017, s. 26) wskazuje jeszcze na istnienie w Europie ustroju „kanclerskiego”, jako specyficznej odmiany systemu parlamentarno-gabinetowego, będącego wytworem niemieckiej kultury parlamentarnej, choć autor powołując się na opinie innych badaczy, poddaje w wątpliwość przynależność systemu niemieckiego do grupy systemów parlamentarnych. Wg. Mrozka rola kanclerza jest bardzo silna (np. w porównaniu do pozycji premierów w innych krajach), a balensem dla niego jest urząd prezydenta. Jedną z cech tego systemu jest między innymi ograniczona samodzielność ministrów.

W Europie istnieje jeszcze grupa państw o demokracji „fasadowej”, której czołowym przedstawicielem jest Białoruś. A. Antoszewski (2006, s. 189-190) wskazuje na Rosję i Ukrainę jako państwa „elektoralnego autorytaryzmu”, tj. takie, w których mimo istnienia demokratycznych procedur dochodzi do ich systematycznego naruszania przez rządzących. I choć faktycznie należy zgodzić się z autorem, że Rosja jest państwem demokratycznym tylko z nazwy, a *de facto* jest to państwo autorytarne, to w świetle nowych wydarzeń (Euromajdan) na Ukrainie można mówić o pewnych istotnych zmianach (mimo ich ułomności) w kierunku demokracji na wzór Europy Zachodniej. K. Mrozek (2017, s. 34) nazywa z kolei system rosyjski mianem „superprezydenckiego”, w której dominacja głowy państwa nad pozostałymi organami jest absolutna.

W różnych częściach Europy rozwinęły się systemy polityczne o dużej odmienności w zakresie prawa wyborczego. Jest to najczęściej wynik wieloletnich procesów kształtujących, znajdujących swoje źródło w przeszłości historycznej, odległej nawet o setki lat od czasów współczesnych.

Dużym zróżnicowaniem cechuje się stan demokracji poza Europą. Istotne pozytywne zmiany nastąpiły w ciągu ostatnich 35 lat w Ameryce Łacińskiej, gdzie demokracja stała się domyślnym systemem dzięki tak zwanej „trzeciej fali demokratyzacji” (D. Zovatto, M. Tommasoli, 2016, s. 17-42). Mimo oczywistych mankamentów systemu w tym regionie, za wyjątkiem zaledwie kilku państw – mamy tutaj do czynienia z bezprecedensowym rozkwitem demokracji. Dominują tu ordynacje proporcjonalne oparte o listy kandydatów. J. Booth i L. Heras-Gómez (2015, s. 67-69) wskazują na związki między rozwojem gospodarczym, poprawą warunków życia, zwiększeniem alfabetyzacji a demokratyzacją Ameryki Łacińskiej. Jednak A. Costa (2018, s. 48-56) na przykładzie Brazylii i Kolumbii wskazuje, że mimo ogólnego poparcia dla demokracji poziom zadowolenia z jej funkcjonowania pozostaje niski.

Inaczej przedstawia się sytuacja w Azji. W jej południowej części zdaniem R. Kumara (2009 s. 4-9) demokracja znajduje się w kryzysie, połączonym także z kryzysem gospodarczym, a w wielu państwach panują reżimy autorytarne. W regionie Azji Środkowej zdaniem J. Boonstra (2012, s. 1-4) poziom demokracji jest jednym z najniższych na świecie, zwłaszcza w odniesieniu do innych krajów post-sowieckich. Co więcej w ocenie Autora, brak jakichkolwiek dążeń do zmiany tej sytuacji. Krytyczne zdanie w odniesieniu do całego regionu Azji i Pacyfiku wyraża A. Croissant (2020, s. 1-15). Autor wskazuje, że mimo niedemokratycznego systemu, wiele państw regionu osiąga sukces ekonomiczny (w przeciwieństwie do reżimów na innych kontynentach), choć jednocześnie obecny poziom demokracji w Azji ocenia jako najwyższy w historii – jednak – zatrzymany w dalszym rozwoju. Zarazem w ocenie badacza w Azji można wskazać tylko trzy kraje o demokracji liberalnej – Japonię, Koreę Południową oraz Tajwan i kilka kolejnych podążających tym śladem, w większości demokratycznych państw regionu demokracja przeżywa jednak erozję.

Afryka jest regionem, w którym demokracja narodziła się po upadku systemu kolonialnego. U. Tar ocenia (2010, s. 82), że w ciągu ostatnich lat (1990-2010) doszło do silnych demokratycznych zmian w Afryce oraz na Bliskim Wschodzie. Obrazem przekształceń jest m. in. upadek apartheidu w RPA oraz szereg reform demokratycznych w licznych afrykańskich krajach, a w mniejszym stopniu także na Bliskim Wschodzie. Dobre perspektywy rozwoju demokracji w Afryce za sprawą Unii Afrykańskiej dostrzega J. Stremlau (2016, s. 71-74), zagrożone są one jednak zdaniem autora – trendami globalnymi. Jednak J. Cilliers (2016, s. 1-27) dostrzega liczne mankamenty i zagrożenia afrykańskiej demokracji, takie jak korupcja, bezprawie czy przemoc. Zdaniem autorki istnieje jednak pozytywny scenariusz rozwoju sytuacji – czwarta fala demokracji.

Stan demokracji na świecie pozostawia wciąż wiele do życzenia, stąd uzasadnionym wydaje się być przyjęcie do dalszej analizy wyłącznie przykładów państw o ugruntowanej, stabilnej i sprawdzonej demokracji – przede wszystkim państw europejskich oraz wywodzących się z europejskiego kręgu cywilizacyjnego.

6.2. Ordynacja większości względnej w obszarze anglosaskim

Ordynacja z grupy FPTP (*ang. First Past the Post*) czyli większości względnej, funkcjonuje przede wszystkim w kręgu anglosaskim, czyli państwach będących w przeszłości historycznej (a często także silnie powiązanych współcześnie) w zależności (najczęściej kolonialnej) od Wielkiej Brytanii, którą uznać można za jedno ze źródeł propagacji systemu

demokratycznego na świecie. We wszystkich państwach stosujących ten system, wybory wygrywa kandydat uzyskujący największą liczbę głosów w jednomandatowym okręgu wyborczym, w jednej turze głosowania. Nie ma przy tym znaczenia, jak duży był odsetek rzeczywistego poparcia kandydata, a jedynie fakt, że uzyskał on największe poparcie. W systemie tym funkcjonuje zasada „zwycięzca bierze wszystko”, przegrani kandydaci, mimo niejednokrotnie wysokiego poparcia, nie uzyskują mandatów deputowanych. FPTP zaliczane jest tym samym do grupy większościowych ordynacji wyborczych.

FPTP ukształtował się ostatecznie w Wielkiej Brytanii w 1885 r. (Biskup P., 2012, s. 154), na skutek kolejnej z wielu reform prawa wyborczego w tym kraju. Jednak parlamentaryzm angielski powstał już w XIII wieku i należy do najstarszych na świecie tego typu form przedstawicielstwa. Początkowo pełnił wyłącznie rolę rady królewskiej, ale już w XIV wieku podzielił się na Izbę Gmin (izba niższa) i Izbę Lordów (izba wyższa), które funkcjonują do dzisiaj. W XVIII i XIX wieku parlament w Wielkiej Brytanii przejął rolę dominującą względem monarchy, którego rola została sprowadzona do funkcji reprezentacyjnej. W XX wieku ciężar rzeczywistej władzy został przesunięty do wybieranej w powszechnym głosowaniu Izby Gmin, czyniąc Izbę Lordów (gdzie lordowie pełnią funkcję dziedzicznie lub dożywotnio, są też lordowie duchowni) organem o niewielkiej roli (por. M. Podolak, 2007, s. 191 – 195).

Izba Gmin liczy obecnie 650 członków wybieranych w jednomandatowych okręgach wyborczych. Liczba deputowanych w ciągu ostatnich 30 lat nieznacznie, kilkukrotnie podlegała zmianom. Średnia wielkość jednego okręgu wyborczego to około 104 000 mieszkańców. Kadencja trwa maksymalnie 5 lat, ale wybory mogą odbyć się wcześniej, aby potwierdzić legitymację nowej władzy w przypadku istotnych zmian w kręgach rządowych.

Tab. 18. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Gmin Wielkiej Brytanii (odsetek mandatów).

Partia	2005	2010	2015	2017	2019
Partia Konserwatywna	32,3% (30,7%)	36,1% (47,1%)	36,9% (50,8%)	42,4% (48,8%)	43,6% (56,2%)
Partia Pracy	35,2% (55,2%)	29% (39,7%)	30,4% (35,7%)	40% (40,3%)	32,1% (31,1%)
Pozostałe	32,5% (14,1%)	34,9% (13,2%)	32,7% (13,5%)	17,6% (10,9%)	24,3% (12,7%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

System brytyjski jest różnie oceniany przez badaczy. J. Żarnowski (2012, s. 145) docenia sprawność techniczną i polityczną systemu brytyjskiego, zarazem określa go jako „wybitnie dwupartyjny” (mimo faktycznej obecności kilku małych partii), niemal pozbawiony koalicji i tym samym dający swobodę działania rządu. Dzieje się tak także dlatego, że w Wielkiej Brytanii liderzy głównych frakcji parlamentarnych sprawują odpowiednio stanowiska premiera lub lidera opozycji. M. Podolak (2007, s. 195) krytycznie wypowiada się przede wszystkim o Izbie Lordów, porównując jej funkcjonowanie do „reliktu formacji feudalne”⁴⁵. Autorka wskazuje ponadto, że faktyczna walka o władzę w Wielkiej Brytanii toczy się między Partią Konserwatywną i Partią Pracy, a rola pozostałych ugrupowań jest marginalna. Zdaniem autorki jest to wynik przyjętego systemu wyborczego (ordynacji), oddziałującego na rzecz dwupartyjności (tamże, s. 206). Tymczasem A. Antoszewski (2006, s. 215-217) wskazuje, że taki system prowadzi do zjawiska „sztucznej większości” w wyniku nadreprezentacji tj. uzyskania większości mandatów mimo nieposiadania większości bezwzględnej społecznego poparcia. Autor określa taki system mianem dyskryminacyjnego, tj. o znacznych rozmiarach deformacji woli wyborców. P. Biskup (2012, s. 184-185) dostrzega, że system brytyjski doprowadził do wykształcenia się okręgów „bezpiecznych” (*safe seats*) i „marginalnych” (*marginals*), gdzie w tych drugich zdobycie mandatu ma charakter rzeczywistej walki wyborczej, podczas gdy w grupie okręgów „bezpiecznych” wynik wyborów jest z góry wiadomy i mandaty zawsze przypadają kandydatom danej partii. Autor zauważa jednak, że szczególną cechą tego systemu jest możliwość skutecznego startu kandydatów niezależnych lub reprezentujących małe partie o lokalnym poparciu. Mimo tego, w Wielkiej Brytanii wykształciły się także inne partie, głównie o charakterze regionalnym – a największa z nich - Szkocka Partia Narodowa – cieszy się relatywnie dużą reprezentacją w Izbie Gmin. Jednak większość mandatów zdobywana jest przez jedną z dwóch głównych sił. Zdaniem R. Małajny (2019, s. 38), system ten przyczynił się w Wielkiej Brytanii do ukształtowania systemu stabilnych rządów gabinetowych i klarownego podziału na rząd i opozycję, a w całym kręgu anglosaskim koalicje rządowe traktowane są jako anomalie. Z drugiej jednak strony, za sprawą dwupartyjności przeniosły się z parlamentu na płaszczyznę wewnątrzpartyjną związki legislatywy z egzekutywą. Autor ponadto (tamże) podkreśla deformujący charakter systemu wyborczego, a dalej (s. 40) słusznie zauważa, że system brytyjski doprowadził do nadrzędności premiera i gabinetu nad parlamentem – co jest zresztą

⁴⁵ Tzw. Parowie dożywotni kreowani są przez monarchę Zjednoczonego Królestwa, ale rekomendowani do tego urzędu przez premiera.

typowe także dla innych państw z systemem większościowym. Analizując 5 ostatnich elekcji w Wielkiej Brytanii (tab. 18.) dobitnie widać cechy systemu dwupartyjnego+. W badanym okresie trzykrotnie partia zwycięska uzyskiwała samodzielny większość, dwukrotnie konieczna była koligacja. Warto zwrócić uwagę na odsetek głosów zmarnowanych oddanych na mniejsze partie – cieszą się one relatywnie dużym poparciem (sumarycznie), ale uzyskują niewiele mandatów. Sytuacja ta mogłaby wyglądać jeszcze inaczej (silniejsza dwupartyjność), gdyby nie brytyjska charakterystyka narodowościowa (część mandatów uzyskują partie narodowe m.in. Szkocji).

Poza Wielką Brytanią, system FPTP zakorzenił się w krajach zależnych od niej w przeszłości historycznej – m.in. w licznych krajach Afryki. Największym ludnościowo krajem stosującym FPTP są Indie, gdzie system ten w wyborach do izby niższej parlamentu (Lok Sabha – Izba Ludowa) jest bezpośrednim efektem systemu kolonialnego. Izba wybierana na 5-letnią kadencję liczy maksymalnie 552 deputowanych – obecnie 543 (co przy liczbie ludności Indii powyżej 1,33 miliarda oznacza, że na każdy mandat przypada niemal 2,5 mln mieszkańców – najwięcej ze wszystkich państw stosujących FPTP). Izba wyższa (Rajya Sabha) jest z kolei wybierany przez legislatury stanowe.

Tab. 19. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Ludowej Indii (odsetek mandatów).

Partia	1999	2004	2009	2014	2019
Indyjska Partia Ludowa	23,8% (33,4%)	22,2% (26,7%)	18,8% (21,4%)	31,3% (51,9%)	37,4% (55,9%)
Indyjski Kongres Narodowy	28,3% (20,9%)	26,7% (25,4%)	28,5% (37,9%)	19,5% (8,1%)	19,5% (9,6%)
Pozostałe partie	47,9% (45,7%)	51,1% (47,9%)	52,7% (40,7%)	49,2% (40%)	43,1% (34,5%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://eci.gov.in>

W Indiach podobnie jak w niektórych krajach stosujących FPTP mamy do czynienia z systemem dwupartyjnym+ (tab. 19.), choć w ostatnich latach widoczna jest silniejsza dominacja jednej z nich (Indyjskiej Partii Ludowej). Specyfika Indii sprzyja znacznemu rozdrobnieniu głosów i tworzeniu się wokół głównych partii sojuszy (bloków), które koncentrują znaczną część wszystkich głosów. Duża liczba głosów ulega także rozproszeniu na komitety, które wprowadzają pojedynczych posłów. Trudno więc mówić o systemie

wielopartyjnym, a raczej o olbrzymiej ilości wolnych elektronów w orbicie dwóch głównych partii.

Silne znaczenie system FPTP osiągnął w Stanach Zjednoczonych. Jak odnotowują M. Grzybowski i A. Kulig (2015, s. 45-52), ojcowie konstytucji USA byli niechętni do znanego im brytyjskiego systemu partyjnego, pełnego brutalnej i skorumpowanej polityki stronnictw. Jednak zdaniem autorów nie udało się temu w systemie amerykańskim zapobiec i szybko wytworzył się – ewoluujący w czasie system dwupartyjny na skutek zastosowania w systemie wyborczym zasady „zwycięzca bierze wszystko” (zgodnie z zasadami ordynacji większościowej). Autorzy wskazują ponadto (tamże, s. 55), że USA należą do państw o najdłuższej, nieprzerwanej tradycji wyborów powszechnych. Początkowo w wyborach wybierano tylko Izbę Reprezentantów, ale od 1913 r. dotyczy to także Senatu - wcześniej przedstawiciele wskazywały legislatury stanowe (R. Davidson i W. Oleszek, 1994, s. 13). Reprezentacja była silnie zakorzeniona w koloniach, które utworzyły USA, a parlamentaryzm stał się podwaliną nowego państwa już w momencie jego utworzenia. To właśnie w USA po raz pierwszy na taką skalę zastosowano system FPTP. Już w 1792 r. Kongres uchwalił ustawę o rozdziale mandatów (przyjęto stosunek 1 mandat na 30 tys. mieszkańców). Liczba mandatów w Izbie Reprezentantów rosła stopniowo i wynosi obecnie 435 deputowanych. Kadencja izby trwa 2 lata. Sposób wyboru kongresmanów pozostawiono stanom (por. S. Gebert, 1981, s. 129 - 139). Kadencja senatorów wynosi 6 lat, ale 1/3 izby wymienia się co 2 lata. Na każdy stan przypada 2 senatorów (co obecnie daje łączną liczbę 100 senatorów). Obecnie około 756 000 mieszkańców USA przypada na jeden mandat w Izbie Reprezentantów. To ponad 7-krotnie więcej niż w Wielkiej Brytanii, co przekłada się na status kongresmanów.

Tab. 20. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Reprezentantów USA (odsetek mandatów).

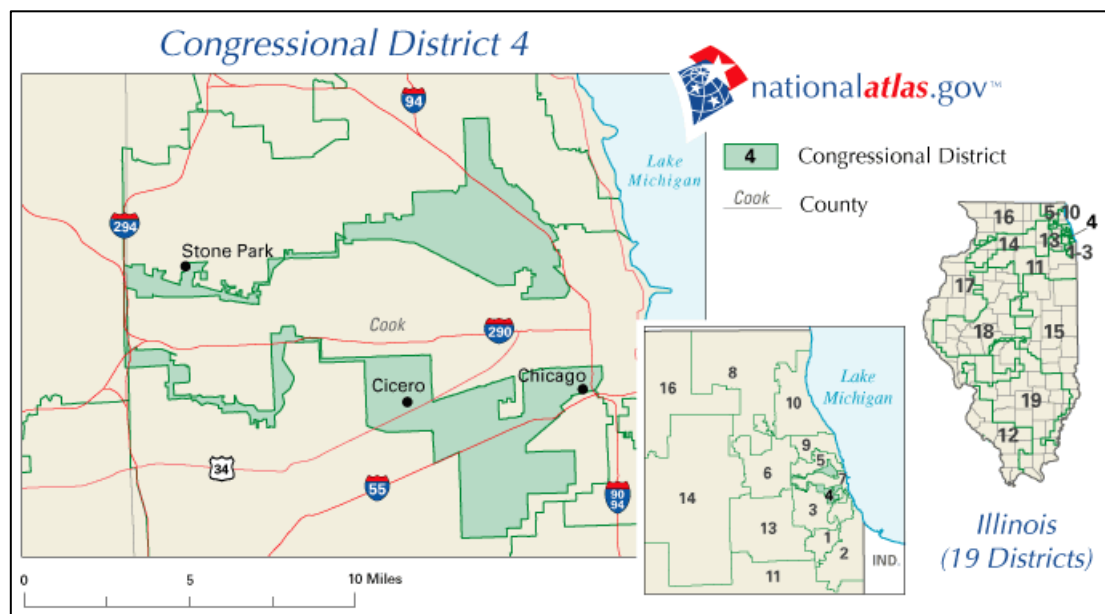
Partia	2010	2012	2014	2016	2018
Partia Republikańska	51,7% (55,6%)	47,6% (53,8%)	51,2% (56,8%)	49,1% (55,4%)	44,8% (46%)
Partia Demokratyczna	44,9% (44,4%)	48,8% (46,2%)	45,5% (43,2%)	48% (44,6%)	53,4% (54%)
Pozostałe partie	3,4% (0%)	3,6% (0%)	3,3% (0%)	2,9% (0%)	1,8% (0%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://history.house.gov/Institution/Election-Statistics/Election-Statistics/>

Jak wskazują M. Grzybowski i A. Kulig (2015, s. 60) w początkowym okresie istnienia USA w wielu stanach obowiązywały wielomandatowe okręgi wyborcze co jednak rozluźniało związki deputowanych z wyborcami, a dodatkowo wszystkie mandaty przypadały zwycięskiej partii. Już w 1842 podjęto pierwszy zakaz stosowania takich praktyk, ale dopiero w 1967 przyjęto ostateczną zasadę powszechnego stosowania jednomandatowych okręgów wyborczych, choć było to już wcześniej prawie wyłącznie stosowaną zasadą (za wyjątkiem około 20 członków Izby Reprezentantów wciąż wybieranych w okręgach wielomandatowych jeszcze do lat 60-tych XX wieku).

System amerykański niemal od początku istnienia państwa cechował się dwupartyjnością, ukształtowaną ostatecznie w formie rywalizacji Partii Republikańskiej i Partii Demokratycznej. Stabilność systemu amerykańskiego potwierdza przegląd wyników ostatnich wyborów (tab. 20.). System amerykański to czysta dwupartyjność, a inne siły gromadzą marginalne poparcie i od lat nie posiadały reprezentacji w Izbie Reprezentantów. Zaskakujący może być także fakt, że możliwe jest uzyskanie większego poparcia, ale mniejszej liczby mandatów (np. w 2012 r.), ponieważ realnie liczą się wygrane w okręgach, a nie zwycięstwa w ogólnej liczbie głosów.

Ryc. 23. Przykład *Gerrymanderingu* w stanie Illinois w USA.



Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a0/IL04_109.gif za: National Atlas of the United States

W USA wyróżnia się jeszcze jeden nietypowy charakter rządów – jest to republika prezydencka, a więc taka, w której na czele rządu stoi prezydent. Na tle innych krajów kręgu

anglosaskiego jest to ewenement, ponieważ formalną głową państwa w kręgu państw post-brytyjskich pełni oficjalnie królowa Wielkiej Brytanii (za pomocą gubernatorów). Nie ma więc potrzeby wybierania prezydenta i na czele rządów stoi zawsze premier. Inaczej jest w USA, które w wojnie o niepodległość odrzuciły angielską hegemonię, tworząc jednocześnie mało znany na świecie system z głową państwa stojącą także na czele rządu. Również prezydent USA wybierany jest metodą FPTP – a więc większością względną w jednej turze głosowania i także w jednym okręgu wyborczym – obejmującym całe Stany Zjednoczone.

Poważnym problemem systemu amerykańskiego jest zjawisko *gerrymanderingu*⁴⁶, czyli takiego tworzenia okręgów wyborczych (ryc. 23.), które zaburzają rzeczywistą wolę wyborców (najczęściej poprzez kumulowanie dużej grupy wyborców danej partii w jednym okręgu i dawanie tym samym większości zwolennikom drugiej partii w wielu innych okręgach). Na skutek tego proceduru dochodzi czasem do sytuacji, gdy jedna partia – cieszy się zdecydowanie większym poparciem od drugiej, a uzyskuje mniej mandatów (M. Grzybowski i A. Kulig, 2015, s. 61-63). Za kształt okręgów odpowiadają legislatury stanowe.

Także w Kanadzie obowiązuje jednomandatowy system FPTP w wyborach do Izby Gmin (niższa izba parlamentu), w wyborach wyłania się 338 deputowanych (co daje około 111 000 obywateli na jeden mandat). Zdaniem R. Radka (2011, s. 36) system wyborczy jest prosty i oparty na wzorcu brytyjskim. Kadencja izby jest najwyżej pięcioletnia, ale często dochodzi do motywowanego politycznie przedterminowego rozwiązania izby przez Gubernatora Generalnego na wniosek premiera (por. M. Grzybowski i A. Kulig, 2015, s. 221). System doprowadził w Kanadzie do powstania dwóch głównych partii – Liberalnej Partii Kanady i Konserwatywnej Partii Kanady oraz dwóch mniejszych – Bloku Quebecu oraz Nowej Demokratycznej Partii Kanady i kilku mniejszych partii o znikomej reprezentacji. Senat Kanady (izba wyższa) liczący 105 deputowanych, jest w całości powoływany przez gubernatora generalnego Kanady (namiestnik monarchy brytyjskiego w tym kraju) na wniosek premiera z podziałem na prowincje i terytoria – proporcjonalnie do ich wielkości.

⁴⁶ Nazwa pochodzi od nazwiska amerykańskiego polityka Elbridge Gerry'ego, który jako gubernator manipulował kształtem okręgów wyborczych. Sytuacja ta miała miejsce w 1812 r., kiedy w stanie Massachusetts dokonano skrajnie niekorzystnego dla jednej z sił wytyczenie granic okręgu, w skutek czego mimo niemal równego poparcia dwóch ugrupowań (Demokratów i Federalistów), zwycięzcy Demokracji uzyskali 29 z 40 mandatów (przy ostatecznie mniejszej od konkurencyjnego ugrupowania – liczbie głosów). Drugi człon nazwy odnosi się do salamandry i jej ogona, co nawiązuje do często absurdalnego kształtu okręgów wyborczych (por. A. Żukowski, 2003, s. 180-191).

M. Grzybowski (1994, s. 12) zwraca uwagę na stabilność prawa ustrojowego parlamentu, wskazując, że ustanowione w 1867 r. zasady podlegały później niewielkim zmianom. Autor wskazuje (tamże, s. 16-17), że krytyce poddawana jest instytucja senatu, która jednak zachowana została ze względu na tradycję, przy słabych obiektywnie argumentach dla jej istnienia. Z kolei R. Radek (2011, s. 38) poddaje w wątpliwość, czy system kanadyjski sprzyja obecności w parlamencie kandydatów niezależnych (co przecież w zamyśle system FPTP ma wspierać), wskazując, że w praktyce kanadyjskiej dominującą rolę odgrywają partie polityczne, z drugiej jednak strony zdaniem tego autora (tamże, s. 40), system sprzyja stabilności i czyni wybory łatwiejszymi dla wyborcy.

Tab. 21. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Gmin Kanady (odsetek mandatów).

Partia	2006	2008	2011	2015	2019
Liberalna Partia Kanady	30,2% (33,4%)	29,2% (25%)	18,9% (11%)	39,5% (54,4%)	33,1% (46,4%)
Konserwatywna Partia Kanady	36,3% (40,3%)	37,7% (46,4%)	39,6% (54%)	31,9% (29,3%)	34,3% (35,8%)
Nowa Demokratyczna Partia Kanady	17,5% (9,4%)	18,2% (12%)	30,6% (33%)	19,7% (13%)	16% (7,1%)
Blok Quebecu	10,5% (16,6%)	10% (14,9%)	6% (1,2%)	4,7% (3%)	7,6% (9,5%)
Pozostałe partie	5,5% (0,3%)	4,9% (1,7%)	4,9% (0,8%)	4,2% (0,3%)	16,6% (10,7%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.elections.ca>

Mimo ordynacji sprzyjającej systemowi dwupartyjnemu, ze względu na specyfikę regionalną i tradycję (oraz relatywnie małe okręgi wyborcze), w Kanadzie wykształcił się w zasadzie system 2+2 (tab. 21.), gdzie możemy mówić o dwóch głównych i dwóch dodatkowych partiach (choć jedna z nich zdobywa istotne poparcie, ale rzadko przekłada się ono na dużą liczbę mandatów).

FPTP prowadzi zasadniczo do powstania czystego systemu dwupartyjnego, którego wzorcowym przykładem są Stany Zjednoczone. Wpływ na modyfikacje tego systemu, ma przede wszystkim wielkość okręgu wyborczego. W krajach (Wieka Brytania, Kanada), gdzie okręgi są mniejsze, możliwe jest istnienie innych partii, często o charakterze regionalnym

(Blok Quebecu, Szkocka Partia Narodowa), choć ich rola ma charakter drugo lub trzeciorzędny. W USA, gdzie okręgi są duże, mamy do czynienia z pełną dwupartyjnością.

System FPTP jest spotyka się w ostatnim czasie z silną krytyką w literaturze anglojęzycznej zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. P. Dunleavy i H. Margetts (2005 s. 854 - 870) zwracają uwagę na spadającą frekwencję wyborczą i malejący stopień reprezentacji wybranych grup społecznych w porównaniu z systemami proporcjonalnymi. Autorzy sugerują nawet, że pojawia się dużo argumentów przemawiających za potrzebą reformy systemu wyborczego Wielkiej Brytanii. W podobnym tonie wypowiada się D. Klemperer (2019, s. 39), który wskazuje, że system utracił swoje uprzednie zalety. W wariantcie brytyjskim przestał wspierać stabilne rządy wzmacniając dysfunkcjonalność systemu i pogłębia różnice między regionami, a zdaniem autora dobrym pomysłem byłoby przejście na system mieszany lub dwuturowy. Podobne głosy pojawiają się także w odniesieniu do systemu FPTP w USA. R. Engstrom (2004, s. 173 – 175) proponuje by choć częściowo zwiększyć proporcjonalność rozważając system STV lub system głosu alternatywnego albo głosu limitowanego, wskazując czysty system proporcjonalny jako obcy dla USA.

6.3. Ordynacja większościowa we Francji

Na tle demokracji europejskich, system francuski najbardziej zbliżony jest do amerykańskiego. Przed II Wojną Światową we Francji panował ustrój silnie parlamentarny, który zdaniem W. Skrzydło (1992, s. 12) był krytykowany przez prawicę, jako mało skuteczny, niestabilny i niezapewniający silnego rządu. System ten został odrzucony ostatecznie dopiero po kryzysie pierwszych lat istnienia IV republiki. W V Republice, mimo silnych uprawnień parlamentu oraz mimo istnienia urzędu premiera, decydujący ciężar władzy spadł na barki Prezydenta. Taki system ustanowiła konstytucja Francji z 1958 r. i nawet jej modyfikacja w 2008 r. nie zmieniła supremacji Prezydenta względem parlamentu (S. Bożyk, 2014, s. 32-33). W przeciwieństwie do prezydenta USA, a podobnie do głów państw wielu innych republik, wybierany jest on w dwóch turach głosowania, większością bezwzględną. Tą samą metodą wybierane jest Zgromadzenie Narodowe – izba niższa francuskiego parlamentu licząca 577 deputowanych (około 113 000 mieszkańców na jeden mandat). Deputowani ubiegają się o mandaty w okręgach jednomandatowych, ale do zdobycia mandatu muszą uzyskać nie tylko większość bezwzględną (powyżej 50% poparcia), ale także poparcie minimum 25% uprawnionych do głosowania (co może być kłopotliwe przy niskiej frekwencji). Jeżeli w podstawowym terminie głosowania żaden z kandydatów

w okręgu nie uzyska takiego poparcia, organizuje się drugą turę głosowania, W praktyce większość mandatów obsadzana jest właśnie wtedy. W drugiej turze znajdują się wszyscy kandydaci z poparciem co najmniej 12,5% uprawnionych do głosowania, a jeżeli najwyżej jeden kandydat uzyskał takie poparcie – dwóch kandydatów o największej liczbie głosów. Do wygranej w drugiej turze większość bezwzględna nie jest już konieczna. Wygrywa kandydat z największą liczbą głosów – zwykle wśród dwóch, rzadziej wśród trzech (lub więcej), którzy przejdą do drugiej tury. Senat Francji (izba wyższa licząca 348 członków), jest z kolei ciałem samorządowym, wyłanianym w głosowaniu pośrednim przez departamenty.

Zdaniem W. Skrzydło (1992, s. 65-67) francuski system partyjny stopniowo ewoluował od wielopartyjnego w IV Republice do dwublokowego w V Republice, głównie za sprawą zmiany systemu wyborczego. System francuski nie okazał się jednak zupełnie stały, ponieważ po serii kryzysów głównych partii politycznych (republikańskiej prawicy i lewicowych socjalistów), narodziła się i 2017 roku wygrała wybory zupełnie nowa siła polityczna (La République en Marche). Dowodzi to, że nawet stabilny system dwupartyjny może ulegać rewolucyjnym przemianom. Zresztą jak zauważają A. Blais i P. Loewen (2009, s. 347-350) na podstawie pogłębionych badań wpływu systemu wyborczego na francuski system partyjny, trudno wskazać jednoznaczny trend. Liczba partii uzyskująca powyżej 5% głosów jest krótkoterminowo zmienna, ale długoterminowo stabilnie utrzymuje się około 5. Przez lata we Francji dominowały jednak dwa bloki – socjaliści i republikanie (tab. 22.), zmianę tego układu przyniósł rok 2017, kiedy zupełnie nowa partia zdecydowanie wygrała wybory. Mimo tej anomalii, system pozostał w zasadzie dwupartyjny+. W połowie z omawianych elekcji partia zwycięska uzyskała samodzielnią większość. Uwzględniając zawilóść sojuszy politycznych głównych graczy z mniejszymi ruchami (które zliczono do pozostałych partii), system silnie ciąży w kierunku dwublokowego. Warto jednak zauważyć, że we wszystkich wyborach bardzo duży odsetek głosów uzyskały partie inne niż te, które ostatecznie uzyskały najwięcej mandatów.

S. Bożyk (2014, s. 41) zauważa, system półprezydencki wykorzystywany we Francji, próbowano wdrażać w innych krajach europejskich, m.in. Portugalii, Chorwacji, Rumunii, na Ukrainie i w Rosji. System wyborczy stosowany w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, jest z kolei pewnym rozwinięciem klasycznej większościowej metody FPTP, gdzie wprowadzono mechanizmy zabezpieczające przed wyborem kandydata o relatywnie niskim poparciu (ze względu np. na dużą liczbą kandydatów i silne rozdrobnienie elektoratu). Jest to system we Francji względnie młody, obowiązujący od czasu ukształtowania V Republiki.

Wcześniej stosowano we Francji system proporcjonalny znany z innych krajów Europy kontynentalnej. Zdaniem R. Małajny (2019, s. 44-45) to właśnie „imposybilizm” poprzednich republik przemawiał za powierzeniem Prezydentowi tak dużej siły w systemie francuskim. Jedną z kluczowych kompetencji prezydenta republiki, jest możliwość poddawania projektów ustaw pod ogólnokrajowe referendum.

Tab. 22. Wyniki 4 ostatnich wyborów⁴⁷ do Zgromadzenia Narodowego Francji w dwóch turach (odsetek mandatów).

Partia	2002	2007	2012	2017
Partia Socjalistyczna	24,1%/35,26% (24,3%)	24,7%/42,3% (32,2%)	29,4%/40,9% (48,5%)	7,5%/5,7% (5,2%)
Unia na rzecz Republiki (Republikanie)	33,3%/47,3% (61,9%)	39,5%/46,4% (54,2%)	27,1%/38% (33,6%)	15,8%/22,2% (19,4%)
Republika Naprzód	-	-	-	28,2%/43,1% (53,4%)
Pozostałe partie	42,6%/17,4% (13,8%)	35,8%/11,3% (13,6%)	43,5%/21,1% (17,9%)	48,5%/29% (22%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

Problemem francuskiego systemu politycznego jest istnienie zjawiska koabitacji, czyli jednoczesnego urzędowania prezydenta i większości parlamentarnej pochodzących z różnych rodzin politycznych. Kilkukrotnie obserwowane zjawisko we Francji kończyło się często przedterminowymi wyborami parlamentarnymi lub referendum. Zdaniem A. Kuczyńskiej (2008, s. 453-457) wybory odbywały się średnio co trzy lata (naprzemiennie parlamentarne i prezydenckie), dlatego skrócono kadencję prezydenta do 5 lat, by częściej odpowiadał on przed wyborcami i by zmniejszyć ryzyko koabitacji.

System francuski jest względnie unikalny, ponieważ o ile dwie tury w wyborach prezydenckich są dość powszechnym zjawiskiem na świecie, o tyle wybór parlamentu w dwóch turach głosowania należy do rzadkości. Specyfikę systemu omówili A. Blais i P. Loewen (2009, s. 349-358), którzy wskazali m.in., że istnienie drugiej tury głosowania umożliwia zagłosowanie w niej (w ramach ponadpartyjnej koalicji) przeciwko określonej sile, która dostała się do drugiej tury, czego nie doświadczamy w czystych systemach FPTP.

⁴⁷ Ze względu na przetasowania po prawicowej stronie w francuskiej polityce w latach 90-tych, skrócono badanych okres z 5 do 4 ostatnich wyborów, gdzie sytuacja była bardziej ustabilizowana.

Prowadzi to także do wypracowania określonych strategii głosowania u wyborców. Pod względem głównych mechanizmów i ich słabości, system jest jednak generalnie podobny do FPTP.

6.4. System mieszany Niemiec i systemy mieszane innych państw

System polityczny w Niemczech bazuje na tradycji historycznej nawiązującej do parlamentów: Świętego Cesarstwa Rzymskiego (XV-XVII wiek), Reichstagu Pruskiego i II Cesarstwa Niemieckiego oraz okresu Republiki Weimarskiej. Ostateczne kształtowanie systemu nastąpiło w okresie podziału Niemiec po II Wojnie Światowej. Toczył się spór o kształt niemieckiego parlamentaryzmu między federalistami i zwolennikami proporcjonalnej reprezentacji. Problemem były też założenia funkcjonowania izby wyższej (Bundesratu) (por. D. Prędkopowicz, 2005, s. 119-120). Zdaniem E. Cziomera (2005, s. 13), kluczowy wpływ na ukształtowanie systemu miały decyzje kanclerza K. Adenauera, w tym wprowadzenie reformy wyborczej w 1957 r., mającej charakter większościowy w wyborach do Bundestagu (izby niższej niemieckiego parlamentu), co zdaniem autora przyczyniło się do utworzenia systemu dwublokowego (dwupartyjnego). Autor zauważa także (tamże, s. 29), że po zjednoczeniu Niemiec, system partyjny uległ przeobrażeniu (wzrosła rola dwóch mniejszych partii), mimo tych samych zasad niezmiennych od lat, choć z zachowaniem dominującej roli chadecji (CDU/CSU) i socjaldemokratów (SPD). Zdaniem R. Małajny (2019, s. 40), w Niemczech ukształtował się system kanclerski, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom silnych, stabilnych i skutecznych rządów.

System wyborczy w Niemczech jest nietypowy, nosi cechy systemu mieszanego, choć niektórzy badacze (np. W. Zieliński, 2005 za: K. Wojtaszczyk, 1992) jednoznacznie mówią o systemie proporcjonalnym. Trudno w pełni się z tym zgodzić, zważywszy na fakt, że okręgi wyborcze (dla połowy obieranych mandatów) są jednomandatowe, z drugiej strony sposób rzeczywistego przydziału mandatów w stosunku do uzyskanego wyniku bliski jest czystej proporcjonalności (tab. 23). Niemiecki wyborca oddaje 2 głosy – jeden na kandydata z okręgu jednomandatowego (których jest 229), drugi – na partię (kolejność na liście ustala partia). Mandaty okręgowe przydzielane są zgodnie z założeniami FPTP, z kolei mandaty z list partyjnych – metodą proporcjonalną adekwatnie do wyniku uzyskanego z „drugiego głosu” oddawanego przez wyborcę. Podziału mandatów dokonuje się obecnie z użyciem metody Webstera-Sainte-Laguë, wcześniej używano metody Hare-Niemeyera. Obowiązuje 5% próg wyborczy oraz próg minimum 3 mandatów uzyskanych z okręgów jednomandatowych.

Dodatkową modyfikacją są „mandaty nadwyżkowe”, które uzyskuje partia o lepszych wynikach w JOW niż w głosowaniu ogólnym. Prowadzi to do zwiększenia liczby deputowanych w Bundestagu, co było przedmiotem krytyki (por. W. Zieliński, 2005, s. 132-133). Obecnie w Bundestagu zasiada 709 deputowanych co oznacza, że na jeden mandat przypada około 118 000 mieszkańców Niemiec (po 234 000 na każdy z dwóch rodzajów wybieranych mandatów). Bundesrat liczy z kolei 69 członków, nominowanych przez kraje związkowe (a dokładniej ich rząd). Zdaniem R. Bieniady (2013, s. 176) Bundesrat bywa traktowany nie jak izba parlamentu, ale jak kolegium rządowe z uwagi na formułę jego wyboru, ale zdaniem autora zwolennicy uznania Bundesratu jednak za izbę parlamentu, wskazują na jego dużą rolę w procesie ustawodawczym (w tym silne prawo weta).

Tab. 23. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Bundestagu (odsetek mandatów).

Partia	2002	2005	2009	2013	2017
CDU/CSU	38,5% (41,1%)	35,2% (36,8%)	33,8% (38,4%)	41,5% (49,4%)	32,9% (34,7%)
SPD	38,5% (41,6%)	34,2% (36,2%)	23% (23,5%)	25,7% (30,5%)	20,5% (21,6%)
FDP	7,4% (7,8%)	9,8% (9,9%)	14,6% (15%)	4,8% (0%)	10,7% (11,3%)
Zieloni	8,6% (9,1%)	8,1% (8,3%)	10,7% (10,9%)	8,4% (10%)	8,9% (9,4%)
Lewica	4% (0,4%)	8,7% (8,8%)	11,9% (12,2%)	8,6% (10,2%)	9,2% (9,7%)
Pozostałe partie	3% (0%)	4% (0%)	6% (0%)	11% (AFD – 4,7%) (0%)	17,8% (AFD – 12,6%) (13,3% - AFD)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

Konsekwencją systemu niemieckiego jest możliwość oddawania dwóch głosów – także *de facto* na dwie różne formacje w wyborach do tej samej izby (Bundestagu). System niemiecki w przeciwieństwie do wielu innych państw stosujących JOW (np. Wielka Brytania, Kanada, USA), prowadzi w ostatecznym rozrachunku do powstania systemu wielopartyjnego (tab. 23.) z dominacją dwóch bloków – chrześcijańskich demokratów i socjalistów (CDU/CSU i SPD). To właśnie dzięki częściowej jego proporcjonalności jest możliwe także istnienie innych partii (w przypadku Niemiec są to zwłaszcza liberałowie z FDP i lewicowi

Zieloni, ale także Lewica oraz od niedawna Alternatywa dla Niemiec). Warto odnotowania jest niemal doskonałe oddanie ilości mandatów proporcjonalnie do uzyskanego wyniku, wyjątek stanowią jedynie wybory (zwłaszcza te z 2013 r.), w którym partie uzyskują poparcie niższe od prognozy wyborczej, ale wciąż wysokie. Wtedy nadreprezentację uzyskują partie, które przekroczyły próg.

W literaturze międzynarodowej system niemiecki jest oceniany z reguły dobrze. T. Zittel (2017, s. 12-15) pozytywnie wypowiada się na temat rzeczywistej i sprawiedliwej proporcjonalności systemu, zauważając jednocześnie, że nie prowadzi on do fragmentaryzacji sceny politycznej. Zdaniem autora system ten wypada dobrze zwłaszcza na tle czystych systemów proporcjonalnych.

Tab. 24. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Reprezentantów Nowej Zelandii (odsetek mandatów).

Partia	2005	2008	2011	2014	2017
Nowozelandzka Partia Narodowa	39,1% (39,7%)	44,4% (47,5%)	47,3% (48,8%)	47% (49,6%)	44,5% (46,7%)
Partia Pracy	41,1% (41,3%)	34% (35,2%)	27,5% (28,1%)	25,1% (26,4%)	36,9% (38,3%)
Najpierw Nowa Zelandia	5,7% (5,8%)	4,1% (0%)	6,6% (6,6%)	8,7% (9,1%)	7,2% (7,5%)
Zieloni	5,3% (5%)	6,7% (7,4%)	11,1% (11,6%)	10,7% (11,6%)	6,3% (6,7%)
Pozostałe partie	8,8% (8,2%)	10,8% (9,9%)	7,5% (4,9%)	8,5% (3,3%)	5,1% (0,8%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.electionresults.govt.nz>

System podobny do niemieckiego występuje także w Nowej Zelandii, która od 1951 posiada jednoizbowy parlament – Izbę Reprezentantów. Do 1993 r. parlament wybierano w czystej ordynacji większościowej (FPTP – na wzór Brytyjski), ale na skutek referendum zmieniło się prawo wyborcze, które w istocie stało się dość skomplikowane. Podobnie jak w Niemczech, wyborca dysponuje dwoma głosami – z których jeden oddaje w okręgu jednomandatowym (mandat przydzielany jest zgodnie z zasadą FPTP), drugi – na kandydata z krajowej listy partyjnej (umieszczeni w kolejności alfabetycznej). Mandaty z list krajowych przydzielane są metodą Sainte-Laguë, ale tylko tym partiom, które przekroczyły 5% poparcia.

Alternatywnie, partie te mogą uzyskać tyle mandatów, w ilu okręgach jednomandatowych zwyciężyły. Mandaty w okręgach jednomandatowych mogą także zdobyć kandydaci bezpartyjni. Po odjęciu od całkowitej liczby miejsc w parlamencie – tak obsadzonych mandatów – dokonuje się podziału mandatów między poszczególnych kandydatów w okręgach. Mandaty przyznaje się wszystkim zwycięzcom w okręgach jednomandatowych – jeżeli miałyby to skutkować zwiększeniem liczebności parlamentu – tak się dzieje. Z kolei jeżeli partia uzyskała poparcie wyższe, niż wygrała mandatów w okręgach jednomandatowych – pozostałe mandaty obsadza się kandydatami z listy krajowej. Liczba deputowanych może więc być większa niż ustawowe 120 (około 40 000 mieszkańców na jeden mandat), ale może być też niższa (brak kandydatów z listy krajowej do obsadzenia wakujących mandatów). W ten sposób w Nowej Zelandii podobnie jak w Niemczech funkcjonują „mandaty nadwyżkowe” (por. S. Bożyk, 2009, s. 16-20).

Podobnie jak w Niemczech, także w nowej Zelandii system mimo istnienia okręgów jednomandatowych, za sprawą ordynacji – nabiera cech proporcjonalnych. Doprowadziło to *de facto* do powstania systemu wielopartyjnego z dominacją dwóch głównych sił (tab. 24.) – Nowozelandzkiej Partii Narodowej i Partii Pracy, przy małym udziale innych graczy (także narodowej partii Maorysów).

Także Rumunia przejściowo wybierała zarówno niższą izbę swojego parlamentu (Izbę Deputowanych) jaki i Senat w ordynacji mieszanej podobnie jak Niemcy i Nowa Zelandia. Rumunia zreformowała swój system wyborczy w pierwszej dekadzie XXI wieku stopniowo odchodząc od systemu proporcjonalnego na rzecz ordynacji większościowej, co odnotowuje A. Burakowski (2014, s. 163). W 2012 r. podjęto próbę wprowadzenia czystego systemu większościowego, ale został on uznany za niekonstytucyjny przez Sąd Konstytucyjny. Autor wskazywał dalej (tamże, s. 170-171), że dyskusja nad ordynacją wyborczą jest wciąż żywa w Rumunii i może ona ulec zmianie z uwagi na niedoskonałość prawa wyborczego – i tak w istocie się stało. Ordynacja przewidywała, że Izba Deputowanych liczy 315 członków (co przekłada się na około 61,5 tys. obywateli na jeden mandat), część wybierana w okręgach jednomandatowych, a część proporcjonalnie. System nie przetrwał próby czasu i od 2016 r. 329 osoba Izba Deputowanych wybierana jest ponownie w systemie proporcjonalnym z listami partyjnych.

Inna forma systemu mieszane obowiązuje na Węgrzech, gdzie od 2011 r. można mówić o czystym systemie mieszanym tj. o systemie równoległym (z pewnym odchyleniem od normy). W tym kraju o bardzo długiej (sięgającej średniowiecza) tradycji parlamentarnej

(której współczesne fundamenty narodziły się w XIX wieku), wybór części deputowanych następuje w systemie większościowym, a części w systemie proporcjonalnym. Wcześniej (w okresie od demokratyzacji lat 90-tych do 2011 r.) system był zawiły, obejmował zarówno okręgi jednomandatowe, okręgi wielomandatowe jak i listę krajową. Po zmianach - węgierskie jednoizbowe Zgromadzenie Krajowe od 2011 r. liczy 199 deputowanych w miejsce wcześniejszych 386 (co oznacza że obecnie na jeden mandat przypada około 49 000 mieszkańców). 106 posłów wybieranych jest w okręgach jednomandatowych w jednej turze głosowania (FPTP), a pozostałe 93 mandaty dzieli się na komitety krajowe metodą D'Hondta z 5% progim wyborczym (10% i 15% w przypadku koalicjo – odpowiednio dwupartyjnej oraz wielopartyjnej). Wyborca podobnie jak w Niemczech i Nowej Zelandii oddaje więc dwa głosy – jeden okręgowy i jeden na listę krajową. Niuanssem jest fakt, iż nadwyżka wyniku wyborczego kandydata zwycięskiego w okręgu jednomandatowym (ponad liczbę głosów niezbędną do wygranej) przenoszona jest na listę krajową zgłaszającego kandydata ugrupowania – i powiększa wynik tej listy.

Tab. 25. Wyniki 2 ostatnich wyborów do Zgromadzenia Krajowego Węgier (odsetek mandatów).

Partia	2014	2018
Fidesz + KDNP	44,9% (66,8%)	49,3% (66,8%)
Węgierska Partia Socjalistyczna	25,6% - w koalicji (19,1% - koalicja)	11,9% (10,1%)
Jobbik	20,2% (11,6%)	19,1% (13,1%)
Pozostałe partie	9,3% (2,5%)	19,7% (10%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

W teorii taki system powinien prowadzić do powstawania dwóch bloków partyjnych, w rzeczywistości jednak, od kilku lat na Węgrzech mamy w zasadzie system prawie jednopartyjny z silną dominacją Fideszu (regularnie zdobywającego niemal 2/3 miejsc w parlamencie) przy potężnym rozdrobnieniu opozycyjnej części sceny politycznej. System przyczynia się także do rażącej nadreprezentacji dominującej partii, czego doskonałym przykładem są wybory z 2014 r., gdzie druga i trzecia lista kandydatów uzyskały łącznie więcej głosów niż Fidesz, a zdobyły mniej niż połowę mandatów, które uzyskał Fidesz (z

poparciem 44,87% uzyskał 133 ze 199 posłów czyli niecałe 67%). S. Kubas (2018, s. 459-459) ocenia, że reforma systemu wyborczego na Węgrzech miała na celu umocnienie dominującej partii – Fideszu. Zdaniem autora miało temu także służyć dopuszczenie do głosowania Węgrów z państw ościennych.

Zmiana ordynacji wyborczej na Węgrzech doprowadziła do umocnienia władzy Fideszu i przekształcenia systemu w semijednopartyjny (tab. 25.), gdzie pozostali gracze polityczni uzyskują znacząco mniej mandatów, niż by to wynikało z ich poparcia. Zdaniem M. Barańskiego, A. Czyż, S. Kubasa i R. Rajczyka (2016 ,s. 178-179) po wygranej Fideszu i zmianie prawa wyborczego doszło do radykalnej przebudowy węgierskiej sceny politycznej – dotychczas bipolarnej. Opozycja wobec Fideszu podzieliła się i pogrążyła w chaosie (co też przekłada się na niższe dla niej poparcie). Z kolei, jak zauważa S. Kubas (2012, s. 208-209, 214) system węgierski po zmianach przeprowadzonych przez Fidesz jest silnie krytykowany (także fakt, iż zmiany nie zostały poddane referendum), ale lider ugrupowania - Victor Orban, wygrywając kolejne wybory, potwierdził swoją legitymację jako legalnego reprezentanta narodu węgierskiego.

Tab. 26. Wyniki 4 ostatnich wyborów do litewskiego Seimas (odsetek mandatów).

Partia	2004	2008	2012	2016
Związek Ojczyzny	14,4% (17,7%)	19,7% (31,9%)	15,1% (23,4%)	22,6% (22%)
Litewski Związek Rolników i Zielonych	7,7% (7,1%)	3,7% (2,1%)	4,1% (0,7%)	22,5% (38,3%)
Litewska Partia Socjaldemokratyczna	17,6% - koalicja (22%)	11,7% (17,7%)	18,4% (27,7%)	15% (12,1%)
Ruch Liberalny Republiki Litewskiej	-	5,7% (7,8%)	10% (7,1%)	9,5% (9,9%)
Partia Pracy	21,4% (27,7%)	9% (7,1%)	19,8% (20,6%)	4,9% (1,4%)
Pozostałe partie	38,9% (25,5%)	50,2% (33,4%)	32,6% (20,5%)	25,5% (16,3%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

Pewne podobieństwo do systemu węgierskiego, ale także z akcentem francuskim można dostrzec w systemie litewskim. Jest to jedna z młodszych demokracji europejskich,

z uwagi na uniezależnienie się kraju dopiero po rozpadzie ZSRR (mimo wcześniejszego istnienia jako kraj niepodległy). Niemniej jednak litewska tradycja parlamentarna jest długa, a znaczna część jej okresu pokrywa się z historią Sejmu Rzeczypospolitej. Jednoizbowy Seimas liczący 141 posłów (na jeden mandat przypada zaledwie niecałe 20 000 wyborców), wybierany jest również na drodze systemu równoległego i to już od 1992 r. 71 mandatów poselskich obsadzanych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych ale podobnie jak we Francji z zachowaniem zasady większości bezwzględnej, w dwóch turach głosowania (do drugiej przechodzą dwaj kandydaci z największą liczbą głosów, chyba że któryś już w pierwszej turze uzyskał większość bezwzględną). Pozostałe 70 mandatów obsadzane jest z krajowej listy kandydatów, z zachowaniem 5% progu wyborczego (7% dla koalicji). W przeciwieństwie do systemu niemieckiego, wyborca może sam wskazać nazwiska 5 popieranych kandydatów lub – podobnie jak w Niemczech – oddać głos na listę bez wskazania nazwisk. Mandaty z listy krajowej obsadzane są metodą Hare’a-Niemeyera.

System partyjny Litwy jest dynamiczny i rozproszony (tab. 26.)⁴⁸. W ciągu ostatnich dekad wielokrotnie pojawiały się i zanikały nowe ruchy polityczne, dochodziło do fuzji i przekształceń i nie wykształciły się siły polityczne o dużej dominacji – choć istnieją trwałe formacje o dość dużym poparciu. Znaczny odsetek głosów w każdych wyborach osiągają także małe ruchy i partie, a do parlamentu mandaty uzyskują także kandydaci niezależni. System ma charakter wielopartyjny i silnie rozdrobniony. B. Jagusiak (2011, s. 120-121) wskazuje, że właśnie to dowodzi pluralizmu politycznego na Litwie.

Wśród państw cechujących się standardami demokratycznymi, systemy równoległe stosuje się także w krajach takich jak: Japonia, Korea Południowa, a od niedawna także Włochy.

6.5. Ordynacje preferencyjne w Australii, Irlandii i na Malcie

Australijska ordynacja wyborcza należy do jednej z najciekawszych i najbardziej złożonych na świecie. Izba Reprezentantów (izba niższa) wybierana jest bezpośrednio w ordynacji preferencyjnej zwanej „głos alternatywny”. Jak zauważa M. Winclawska (2017, s. 15), pierwsze wybory w Australii odbyły się już w 1901 r. i początkowo w każdym stanie i terytorium obowiązywały ich własne ordynacje wyborcze. Autorka wskazuje dalej (tamże, s. 15-18), że początkowo stosowano brytyjski system FPTP, ale już od 1918 stosuje się system

⁴⁸ Dla uproszczenia pominięto w tabeli partie o dużym poparciu, który wystąpił raz lub dwa razy w badanym cyklu, a ze względu na istotne zmiany na scenie politycznej skrócono badany okres do czterech elekcji.

głosu przechodniego. Zdaniem M. Winclawskiej, celem zmiany ordynacji było zapewnienie zwycięskiemu kandydatowi rzeczywistego poparcia większości wyborców. Warto zauważyć, że od 1924 r. wybory w tym kraju są obowiązkowe.

Obecnie obowiązująca ordynacja (od 1949 r. i zmieniona w 1984 r.) zakłada funkcjonowanie „głosu alternatywnego” polegającego na rangowaniu kandydatów zgodnie z preferencjami wyborcy w jednomandatowym okręgu wyborczym. Kandydatom przyznaje się numery według stosunku wyborcy do kandydata. W kolejnych turach zliczania głosów odpadają kolejni kandydaci najniżej wskazani (o najodleglejszej, najwyższej liczbie), a ich głosy przechodzą na pozostałych kandydatów (o wyższych numerach), aż do momentu gdy pozostanie kandydat, który uzyska większość bezwzględną poparcia. W ten sposób obsadzane jest 151 miejsc Izby Reprezentantów (co oznacza, że na jeden mandat przypada relatywnie dużo, niemal 167 000 mieszkańców). Zdaniem M. Winclawskiej (2017, s. 21) system ten sprzyja dwóm głównym partiom politycznym Australii (Partii Liberalnej współpracującej z Partią Narodową i Liberalno-Narodową) oraz Australijskiej Partii Pracy. Autorka wskazuje też (tamże, s. 22), że system sprzyja dużej liczbie głosów nieważnych. Z kolei Senat (izba wyższa) wyłaniany jest metodą „pojedynczego głosu przechodniego” w okręgach wielomandatowych. Karta wyborcza pozwala na odgórny wybór wszystkich kandydatów z danej partii lub numerując w kolejności poszczególnych kandydatów – także z różnych partii.

Tab. 27. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Reprezentantów Australii (odsetek mandatów).

Partia	2006	2009	2013	2016	2019
Koalicja partii liberalnych i narodowych	42,1% (43,3%)	43,3% (48%)	45,6% (60%)	42% (50,7%)	41,4% (51%)
Partia Pracy	43,4% (55,3%)	38% (48%)	33,4% (36,7%)	34,7% (46%)	33,3% (45%)
Zieloni	7,8% (0%)	11,8% (0,7%)	8,7% (0,7%)	10,2% (0,7%)	10,4% (0,7%)
Pozostałe partie	6,7% (1,4%)	6,9% (3,3%)	12,3% (2,6%)	13,1% (2,6%)	14,9% (3,3%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://results.aec.gov.au>

Słowa badaczy potwierdza wyborcza statystyka (tab. 27.). W Australii doszło do wytworzenia wyraźnego systemu dwupartyjnego (a właściwie dwublokowego, ze względu na

współprace grupy partii w obrębie jednego bloku koalicyjnego). Mimo iż Zieloni oraz inne partie uzyskują relatywnie istotne poparcie, mają tylko śladową reprezentacją w parlamencie.

W grupie ordynacji preferencyjnych oprócz głosu alternatywnego wyróżnia się także pojedynczy głos przechodni (STV). Również dochodzi tutaj do rangowania kandydatów, ale w przeciwieństwie do systemu australijskiego, wybory odbywają się w okręgach wielomandatowych – co czyni tą ordynację proporcjonalną.

Tab. 28. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Zgromadzenia Irlandii (odsetek mandatów).

Partia	2002	2007	2011	2016	2020
Fianna Fáil	41,5% (48,8%)	41,6% (46,6%)	17,5% (12%)	24,3% (27,8%)	22,2% (23,1%)
Sinn Féin	6,5% (3%)	6,9% (2,4%)	9,9% (8,4%)	13,8% (14,6%)	24,5% (23,1%)
Fine Gael	22,5% (18,7%)	27,3% (30,9%)	36,1% (45,8%)	25,5% (31%)	20,9% (21,9%)
Partia Pracy	10,8% (12,7%)	10,1% (12,1%)	19,5% (22,3%)	6,6% (4,4%)	4,4% (3,8%)
Zieloni	3,8% (3,6%)	4,7% (3,6%)	1,8% (0%)	2,7% (1,3%)	7,1% (7,5%)
Pozostałe partie	14,9% (13,2%)	9,37% (4,4%)	15,2% (11,5%)	27,1% (20,9%)	20,9% (20,6%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

Irlandzka tradycja parlamentarna sięga czasów brytyjskich, ale dopiero od 1919 r. możemy mówić o właściwej irlandzkiej izbie posłów, mimo iż nadal w zależności od Wielkiej Brytanii. Proporcjonalna ordynacja wyborcza występuje w Irlandii niemal od początku jej niepodległości. Wyniki wyborów w Irlandii (tab. 28.) wskazują na rzeczywistą wielopartyjność systemu. Wykształciły się co prawda partie-liderzy, ale ich poparcie uległo zmianom na przestrzeni lat. Duży odsetek mandatów uzyskują reprezentanci partii spoza głównego nurtu oraz kandydaci niezależni. Do budowania większości konieczne są koalicje – typowe dla demokracji proporcjonalnej. Mandaty w irlandzkiej wersji systemu STV przydziela się z użyciem systemu Droopa w trzy-, cztero- i pięciomandatowych okręgach wyborczych. Głosowanie ma charakter imiennego rangowania kandydatów, przy czym aby głos był ważny, wystarczy wskazać jednego kandydata. Senat Irlandii także wyłaniany jest metodą STV, ale wśród 60 senatorów część powołuje premier, część wybierana jest przez

określone grupy (kurie) wyborcze, część przez uniwersytety. System STV w wariacie Droopa jest pozytywnie oceniany przez W. Konarskiego (2005, s. 44), który wskazuje, że godzi on dwie skrajności – stymuluje parlamentarną nadreprezentację (niezbędną do sprawnego rządzenia), ale zarazem umożliwia lokalnym grupom wyborców wyłonienie także niezależnych od partii politycznych reprezentantów. Autor dostrzega także (tamże, s. 55), że wykształcony w Irlandii system partyjny, ma charakter „umiarkowanie spolaryzowanego pluralizmu”.

Malta podobnie, jak Irlandia była przez lata terytorium bezpośrednio lub pośrednio zależnym od Wielkiej Brytanii. Kraj proklamował niepodległość dopiero w 1964 r.

Tab. 29. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Reprezentantów Malty (odsetek mandatów).

Partia	1997	2003	2008	2013	2017
Partia Pracy	47% (46,2%)	47,5% (46,2%)	48,8% (49,3%)	54,8% (56,5%)	55% (55,2%)
Partia Narodowa	51,8% (53,8%)	51,8% (53,8%)	49,3% (50,7%)	43,3% (43,5%)	43,7% (44,8%)
Pozostałe partie	1,2% (0%)	0,7% (0%)	1,9% (0%)	1,9% (0%)	1,3% (0%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

W przeciwieństwie do Irlandii, na Malcie również stosującej system STV wytworzył się czysty system dwupartyjny (tab. 29.) z rządzącymi naprzemiennie – Partią Pracy i Partią Narodową. Zdobywają one wszystkie mandaty w lokalnej Izbie Reprezentantów, a ich alokacji dokonuje się z formułą Droopa w 13 okręgach wyborczych, w każdym z nich obsadzane jest 5 mandatów (łącznie 65 deputowanych). Warto jednak zauważyć, że Malta jest jednym z najmniejszych państw świata, co nie pozostaje bez wpływu na kształt systemu partyjnego. Zdaniem A. Antoszewskiego i R. Herbuta (2001, s. 183), system taki jest niezwykle trwały, a mniejsze partie przez dziesięciolecia nie wprowadzają przedstawicieli do parlamentu Malty. Zdanie to podzielają także A. Ehrke i K. Mich (2013, s. 91-93), którzy wskazują, że system dwupartyjny obowiązuje od 1966 r., jednocześnie wskazują, że zdaniem wielu badaczy jest to system (STV) należący do najbardziej sprawiedliwych i trafnych na świecie, mimo swojego skomplikowania.

Wpływ na zróżnicowanie systemów partyjnych Malty i Irlandii mają czynniki historyczne, ale też demograficzne. Malta jest państwem znacznie mniejszym od Irlandii, w której istnieje większy potencjał dla bardziej złożonej sceny partyjnej.

6.6. Systemy proporcjonalne wybranych państw europejskich

System proporcjonalny oparty o listy kandydatów należy do najczęściej używanych w Europie i jest najpopularniejszym systemem na świecie obok systemu FPTP. Stosuje się w nim bardzo różny metody przeliczania głosów na mandaty czy wielkości okręgów wyborczych, nie jest więc jednolity.

Tab. 30. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Poselskiej Czech (odsetek mandatów).

Partia	2002	2006	2010	2013	2017
ANO 2011	-	-	-	18,7% (23,5%)	29,6% (39%)
Obywatelska Partia Demokratyczna	24,5% (29%)	35,4% (40,5%)	22,2% (26,5%)	7,7% (6,5%)	11,3% (12,5%)
Czeska Partia Piratów	-	-	0,8% (0%)	2,7% (0%)	10,8% (11%)
Wolność i Demokracja Bezpośrednia	-	-	-	-	10,6% (11%)
Komunistyczna Partia Czech i Moraw	18,5% (20,5%)	12,8% (13%)	11,3% (13%)	14,9% (16,5%)	7,8% (7,5%)
Czeska Partia Socjaldemokratyczna	30,2% (35%)	32,3% (37%)	22,1% (33%)	20,5% (25%)	7,3% (7,5%)
KDU-CSL	14,3% - koalicja (15,5%)	7,2% (6,5%)	4,4% (0%)	6,8% (7%)	5,8% (5%)
TOP09	-	-	16,7% (20,5%)	12% (13%)	5,3% (3,5%)
Pozostałe partie	12,5% (0%)	12,3% (3%)	22,5% (7%)	16,7% (8,5%)	11,5% (3%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

System ten wykorzystują m.in. Polscy sąsiedzi – Słowacja (z systemem Hagenbacha–Bischoffa) i Czechy (początkowo również z systemem Hagenbacha–Bischoffa, a obecnie z metodą D’Hondta), a łącznie tylko na starym kontynencie używa go około 30 państw, powszechnie wykorzystuje się go w większości państw Ameryki Łacińskiej, znacznej liczbie państw Afryki, również w Azji i Oceanii.

Demokracja wspomnianych Czech – podobnie jak Polska – należą do najmłodszych w Europie. Przesilenie przełomu lat 80-tych i 90-tych doprowadziło do demokratyzacji Czechosłowacji i jej rozpadu na dwa oddzielne państwa. W ciągu lat wykształcił się system bikameralnego parlamentu z Izbą Poselską złożoną z 200 posłów oraz 61-osobowym Senatem. W przypadku Senatu podobnie jak w USA – 1/3 składu izby odnawiana jest co 2 lata z 6-letnią kadencją każdego z senatorów.

W wyborach do Izby Poselskiej stosowano początkowo system Hagenbacha–Bischoffa, a kraj podzielony był na 8 okręgów wyborczych opartych o granice administracyjne – z czasem dokonano jednak korekty i od 2002 r. obowiązuje nowe prawo wyborcze. Dla obliczania przydziału mandatów wprowadzono metodę D’Hondta, zmieniono też progi wyborcze (5% dla jednej partii, 10% dla koalicji dwóch, 15% - trzech, a 20% - czterech i więcej partii; w miejsce poprzednich odpowiednio: 5%, 7%, 9% i 11%). Zwiększyła się też liczba okręgów (do 14) wraz ze zmianą podziału administracyjnego. W wyborach do Senatu obowiązuje z kolei ordynacja większościowa – dwuturowa (por. M. Barański, A. Czyż., S. Kubas, R. Rajczyk, 2016, s. 35-37). Obecnie obowiązujący podział stanowi więc średnio, że na każdy z okręgów przypada ponad 14 posłów, ale podobnie jak w wielu krajach (także w Polsce), okręg stołeczny liczy najwięcej mandatów – znacznie zawyżając średnią (w tym przypadku liczy dokładnie 24 mandaty, a kolejne 26 – okręg wokół stolicy). Najmniejszy okręg liczy 5 mandatów.

System czeski jest wielopartyjny, co widać wyraźnie na podstawie wyników wyborów (tab. 30.), ale daje się dostrzec, że stopień jego rozdrobnienia narasta w ostatnich latach. Stoi to w sprzeczności z tezą B. Jagusiaka (2011, s. 86), który stwierdził, że po 1995 r. system partyjny Czech był właściwie zamknięty na nowe ruchy. Tymczasem w ostatnich latach dominujące w przeszłości partie znacznie osłabły i ustąpiły miejsce nowym ruchom (teza autora utraciła więc aktualność). W badanym okresie pojawiło się też i zniknęło wiele epizodycznych ruchów politycznych. System czeski jest podobny do polskiego – cechuje się niestabilnością, dużą dysproporcjonalnością, oparty jest na podobnych mechanizmach prawnych (metoda D’Hondta, podobna wielkość okręgów, progi wyborcze).

Hiszpania przekształciła się w państwo demokratyczne po upadku dyktatury Francisco Franco, dopiero w latach 70-tych XX wieku. Państwo stało się monarchią parlamentarną z dwuizbowymi Kortezami złożonymi z Kongresu Deputowanych i Senatu – co jest odwołaniem do tradycji dwuizbowego parlamentu z okresów historycznych kraju. Realna władza znajduje się jednak poza zasięgiem monarchy i spoczywa w rękach rządu. Hiszpania wcześniej dwukrotnie była już republiką, ale każdorazowo rządy demokratyczne upadały.

Kongres Deputowanych składa się z 350 przedstawicieli, wybieranych w ordynacji proporcjonalnej z użyciem metody D'Hondta i 3% progim wyborczym w skali okręgu. Państwo podzielone jest na 50 okręgów wyborczych z których każdy pokrywa się z granicami jednej prowincji – w każdym okręgu obsadzone są co najmniej 2 mandaty. 2 z 350 mandatów wybierane są wyjątkowo w systemie FPTP – dotyczy to jedynie eksklaw: Ceuty i Melilli (dwa jednomandatowe okręgi wyborcze). Głosowania dokonuje się na listę partyjną (w okręgach jednomandatowych – na kandydata). Bardziej złożone jest prawo wybierania Senatu. 208 z 264 deputowanych wybieranych jest w systemie 4 mandatowych (pojedyncze mniejsze okręgi) okręgów wyborczych, gdzie wyborca dysponuje najczęściej 3 głosami. Kolejnych 56 senatorów wybierają wspólnoty autonomiczne, najczęściej przez lokalne legislatury.

Tab. 31. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Kongresu Deputowanych Hiszpanii (odsetek mandatów).

Partia	2011	2015	2016	2019 (wiosna)	2019 (jesień)
PSOE	28,8% (31,4%)	22% (25,7%)	22,6% (24,3%)	28,7% (35,1%)	28% (34,3%)
Partia Ludowa	44,6% (53,1%)	28,7% (35,1%)	33% (39,1%)	16,7% (18,9%)	20,8% (25,4%)
Vox	-	0,2% (0%)	0,2% (0%)	10,3% (6,9%)	15,1% (14,9%)
Podemos (koalicja)	-	20,7% (19,7%)	21,2% (20,3%)	14,3% (12%)	12,9% (10%)
Obywatele – Partia Obywatelska	-	13,9% (11,4%)	13,1% (9,1%)	15,9% (16,3%)	6,8% (2,9%)
Pozostałe partie	26,6% (15,5%)	14,5% (8,1%)	9,9% (7,2%)	14,1% (10,8%)	16,4% (12,5%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

System Hiszpański choć *de iure* proporcjonalny, cechuje się zasadami sprzyjającymi dużym partiom i dysproporcjonalności wyników. Wpływ na to ma przede wszystkim stosowana metoda D'Hondta (najbardziej dysproporcjonalna) oraz bardzo małe okręgi wyborcze (średnio 7 mandatów w okręgu wyborczym), z czego najwięcej mandatów przypada na Madryt, a pozostałe okręgi są dalece mniejsze od średniej. Z drugiej strony, ordynacja sprzyja wprowadzaniu do parlamentu przedstawicieli przez ruchy lokalne i regionalne, za sprawą ustanowienia progu wyborczego (bardzo zresztą niskiego) na poziomie okręgu, a nie kraju. Jest to odpowiedź na złożoną strukturę etniczną kraju.

Wydawać by się mogło, że system hiszpański to czysty system wielopartyjny (tab. 31.), na co wskazywałoby rozproszenie głosów na dużą liczbę małych partii (także regionalnych), ale jest to sytuacja relatywnie nowa, notowana w Hiszpanii od wyborów w 2015 r. Częstotliwość elekcji po tym okresie pokazuje też stopień destabilizacji politycznej. W 2011 r. i wcześniej system był raczej dwupartyjny+ z wiodącą rolą Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Partii Ludowej, które dominowały scenę polityczną przez wiele lat. Taki pogląd przedstawili między innymi K. Churska-Nowak i M. Kuś (2011, s. 26), którzy ocenili scenę polityczną jako ustabilizowaną i zasadniczo dwupartyjną, wskazując na dominację dwóch głównych sił w latach 1982-2011. Faktycznie w momencie publikacji pracy autorów, należałoby się w pełni zgodzić z postawioną opinią, ale w świetle zaistniałych zmian system nabrał cech wielopartyjnych, mimo iż prawo wyborcze wzmacnia duże siły polityczne. Podobny pogląd przedstawiają M. Małecki i A. Powalka (2013, s. 577), wskazując, że system hiszpański można określić mianem niedoskonałej dwupartyjności lub zrównoważonej wielopartyjności, silniej jednak skłaniając się ku drugiej opcji za sprawą m.in. obecności w parlamencie licznych małych ugrupowań, w tym partii regionalnych (czemu zdaniem autorów sprzyja ordynacja wyborcza, zwłaszcza 3% próg wyborczy na poziomie okręgu).

Niderlandy podobnie jak Hiszpania jest monarchią, w której władca może niewiele. Realną władzę posiada parlament Niderlandów – Stany Generalne, sięga tradycją XV wieku. Ostateczne kształtowanie izb rozpoczęło się po 1815 r. Izba niższa (Tweede Kamer – Druga Izba) wybierana jest w wyborach proporcjonalnych. Niderlandy podzielone są na 20 okręgów wyborczych, w których wyłania się 150 deputowanych (średnio 7,5 mandatu na okręg), ale w tym kraju najczęściej wystawia się jedną listę kandydatów we wszystkich okręgach co powoduje, że podział mandatów ma de facto charakter ogólnokrajowy (głosuje się na konkretnego kandydata). Obliczenia kwoty niezbędnej do podziału mandatów dokonuje się w

sposób zbliżony do metody Hagenbacha–Bischoffa (z dzieleniem głosów dokładnie przez liczbę mandatów), następnie mandaty przydziela się partiom proporcjonalnie do krotności przekroczenia kwoty. Ewentualne pozostałe po takim podziale mandaty, alokuje się metodą D’Hondta (por. H. Ramkema, 2008, s. 26). System podziału mandatów wykazuje, że realny próg wyborczy to zaledwie 0,67%. Członkowie Senatu (Eerste Kamer) w liczbie 75, są wybierani przez członków Stanów Prowincjonalnych. Istotne w demokracji Niderlandzkiej jest duże znaczenie partii politycznych. Od miejsca na liście kandydatów w znacznym stopniu zależy, czy kandydat uzyska mandat w parlamencie. Praktyczne szanse na uzyskanie elekcji z odległych miejsc są nikłe (dużo niższe niż w Polsce) i jak dowodzą R. Andeweg i J. Van Holsteyn (2011, s. 3-7) tylko w pojedynczych przypadkach kandydatom udaje się przekroczyć poparcie niezbędne do zdobycia mandatu mimo znajdowania się na odleglejszej pozycji na liście, niż liczba miejsc w parlamencie uzyskanych przez komitet wyborczy.

Tab. 32. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Drugiej Izby Stanów Generalnych Niderlandów (odsetek mandatów).

Partia	2003	2006	2010	2012	2017
Partia Ludowa na Rzecz Wolności i Demokracji	17,9% (18,7%)	14,7% (14,7%)	20,5% (20,67%)	26,6% (27,3%)	21,3% (22%)
Partia Pracy	27,3% (28%)	21,2% (22%)	19,6% (20%)	24,8% (25,3%)	5,7% (6%)
Partia Wolności	-	5,9% (6%)	15,4% (16%)	10,1% (10%)	13,1% (13,3%)
Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny	28,6% (29,3%)	26,5% (27,3%)	13,6% (14%)	8,5% (8,7%)	12,4% (12,7%)
Demokraci 66	4,1% (4%)	2% (2%)	6,9% (6,67%)	8% (8%)	12,2% (12,7%)
Zielona Lewica	5,1% (5,3%)	4,6% (4,7%)	6,7% (6,67%)	2,3% (2,7%)	9,1% (9,3%)
Partia Socjalistyczna	6,3% (6%)	16,6% (16,7%)	9,8% (10%)	9,7% (10%)	9,1% (9,3%)
Pozostałe partie	10,7% (8,7%)	8,5% (6,6%)	7,5% (6,3%)	10% (8%)	17,1% (14,7%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

System partyjny Niderlandów (tab. 32) cechuje się dość dużą dynamiką i znaczącym rozdrobnieniem. Sprzyja temu bez wątpienia realnie bardzo niski próg wyborczy, połączony z korzystnym, niemal perfekcyjnie proporcjonalnym sposobem podziału mandatów. W ostatnich 5 elekcjach żadna siła polityczna nie uzyskała nawet 30% poparcia, nie mówiąc już o większości mandatów. Jest to klasyczny system wielopartyjny. Podobny pogląd prezentują D. Kasprowicz i Ł. Zweiffel (2014, s. 156-158), nazywając obecny (po 1994 r.) okres w parlamentarzystwie Niderlandów okresem „ekstremalnej wielopartyjności”, wskazując, że łącznie w latach 1946-2012 zaistniało na scenie 28 nowych partii politycznych, głównie epizodycznych, dochodziło też do fuzji i przekształceń. Ł. Zweiffel w innej swojej pracy (2013, s. 237) uważa nawet, że system wielopartyjny w Niderlandów istnieje od 1918 r., co zdaniem autora jest skutkiem sprzyjającej ordynacji wyborczej. Autor zauważa, że inaczej było kilka dekad wcześniej, kiedy system partyjny był zdominowany przez 5 ugrupowań reprezentujących różne społeczne grupy interesu (por. Ł. Zweiffel, 2013, s. 167-171).

Szwedzki Riksdag sięga tradycjami roku 1435, kiedy zebrał się po raz pierwszy (nieformalnie). W toku dziejów pełnił funkcję izby stanowej, początkowo jako parlament dwuizbowy, a od 1969 r. jako parlament jednoizbowy. Właśnie z tego okresu (1969-1975) pochodzą obecne regulacje wyborcze (ramowe), dostosowywane później do zmieniających się realiów. Szwedzka tradycja parlamentarna jest jedną z najdłuższych w Europie. Mimo formalnej monarchii – właściwą władzę w Szwecji sprawuje parlament.

Ordynacja wyborcza do Riksdagu oparta jest na zasadach proporcjonalnych, z wykorzystaniem zmodyfikowanej metody podziału mandatów Sainte-Laguë w 29 okręgach wyborczych z dużą rozbieżnością w ilości mandatów (od 2 na Gotlandii do 39 w okręgu stołecznym) wybiera się 310 deputowanych (średnio około 11 na okręg – podobnie jak w Polsce). Pozostałe 39 miejsc w parlamencie stanowią mandaty wyrównawcze – przyznawane w celu minimalizacji dysproporcji z podziału okręgowego, trafiają do tych partii i tych okręgów, w których wynik nie oddawałby dobrze rzeczywistej proporcjonalności. Próg wyborczy wynosi 4% na poziomie krajowym lub 12% w jednym okręgu, ale mandaty wyrównawcze otrzymują tylko partie, które osiągną próg krajowy. Wyborca oddaje głos na konkretnego kandydata z listy kandydatów. Mimo oczywistej wielopartyjności, podział na partie dominujące i drugoplanowe jest jasny, a system polityczny Szwecji jest niezwykle stabilny (tab. 33.). Zachodzą w nim oczywiście wahania i zmiany (silny wzrost Szwedzkich Demokratów w ostatnich latach kosztem dwóch głównych partii) – ale system jest w zasadzie stały i w parlamencie od lat zasiadają przedstawiciele tych samych formacji, ich poparcie jest

także względnie stabilne. Z tezą tą zgadza się m.in. J. Nalaskowski (2010, s. 146-147), wskazuje jednak, że przez większość XX wieku utrzymywała się hegemonia socjaldemokratów. Zwraca uwagę niezwykle duża proporcjonalność przydziału mandatów oraz mały odsetek „głosów zmarnowanych”, należący do najniższych wśród państw o ordynacji proporcjonalnej. Sprzyja temu wszystkiemu sposób podziału mandatów i umiarkowany próg wyborczy oraz system wyrównawczy. M. Grzybowski (2019, s. 110) ocenia, że mandaty wyrównawcze sprzyjają odwzorowaniu układu preferencji wyborczych.

Tab. 33. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Riksdagu (odsetek mandatów).

Partia	2002	2006	2010	2014	2018
Partia Socjaldemokratyczna	39,9% (41,3%)	35% (37,2%)	30,7% (32,1%)	31% (32,4%)	28,2% (28,7%)
Umiarkowana Partia Koalicyjna	15,3% (15,8%)	26,2% (27,8%)	30,1% (28,9%)	23,3% (24,1%)	19,8% (20,1%)
Szwedzcy Demokraci	1,4% (0%)	2,9% (0%)	5,7% (5,7%)	12,9% (14%)	17,5% (17,8%)
Partia Centrum	6,2% (6,3%)	7,9% (8,3%)	6,6% (6,6%)	6,1% (6,3%)	8,6% (8,9%)
Partia Lewicy	8,4% (8,6%)	5,9% (6,3%)	5,6% (5,4%)	5,7% (6%)	8% (8%)
Chrześcijańscy Demokraci	9,2% (9,5%)	6,6% (6,9%)	5,6% (5,4%)	4,6% (4,6%)	6,3% (6,3%)
Liberałowie (daw. Ludowa Partia Liberalów)	13,4% (13,8%)	7,5% (8%)	7,1% (6,9%)	5,4% (5,4%)	5,5% (5,7%)
Zieloni	6,2% (6,3%)	5,2% (5,4%)	7,3% (7,2%)	6,9% (7,2%)	4,4% (4,6%)
Pozostałe partie	<1% (0%)	2,8% (0%)	1,3% (0%)	4,1% (0%)	1,7% (0%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/>

Wśród systemów proporcjonalnych państw europejskich wymienionych powyżej, główna krytyka spada na system hiszpański. Zdaniem P. Riera (2017, s. 1-5), w ostatnich latach był on pod ostrzałem zarówno ze strony polityków małych partii, jak i dziennikarzy, czy naukowców. Wśród pojawiających się głosów dominują te, które wskazują na

stronniczość systemu na rzecz dużych ugrupowań (co przejawia się małymi okręgami wyborczymi oraz zamkniętymi listami kandydatów) i potrzebę większej proporcjonalności wyborów, co jednak zdaniem autora – wiodące partie ignorują.

6.7. System wyborczy w Polsce na tle wybranych państw

System wyborczy w Polsce, należący do grupy systemów proporcjonalnych opartych o listę kandydatów, w grupie badanych państw (tab. 3.) cechuje się największym podobieństwem do powstałego w podobnych okolicznościach systemu czeskiego. Podobnie jak w Polsce ukształtował się tam niestabilny, dysproporcjonalny i rozproszony system wielopartyjny. Podobne są progi zaporowe, nieznacznie większa jest średnia liczba mandatów obsadzanych w okręgu (i podobnie – największa w obrębie okręgu stolicy lub jej okolic). Także system przydzielania mandatów jest identyczny. Oprócz podobieństw widoczne są też różnice – niższa norma przedstawicielstwa, większa liczba progów zaporowych.

W grupie badanych państw, system partyjny podobny jest w znacznie większej grupie krajów – we wszystkich badanych stosujących ordynację opartą o listy wyborcze, ale także w pewnym stopniu – na Litwie i w Irlandii. Jeżeli zaś chodzi o normę przedstawicielstwa, jest ona niższa niż we wszystkich krajach stosujących ordynację większościową. Wyższa natomiast od dwóch państw stosujących system oparty o listy – Czech i Szwecji, ale mniejsza niż w Hiszpanii i Niderlandach. W ogólnej liczbie mieszkańców przypadających na jeden mandat izby niższej najbliższa jest Polsce Wielka Brytania. W grupie badanych państw wielkość ta lokuje się mniej-więcej w środku listy. Gdyby jednak wziąć pod uwagę, że w grupie odniesienia - wszystkie państwa o mniejszej normie przedstawicielstwa mają znacznie mniejsze zaludnienie od Polski (często kilkukrotnie), Polska ma najniższą normę wśród pozostałych krajów, także mniej zaludnionych (np. Australia, Kanada, Niderlandy). Najbliższe Polsce Kanada i Hiszpania, mają tę normę większą o odpowiednio 33% i 59%.

Warto zwrócić uwagę, że państwa z tej samej grupy ordynacji wyborczych tak istotnie różnią się między sobą; tak normą przedstawicielstwa jak i wykształconym systemem partyjnym. Dobitym przykładem są tu Irlandia i Malta (stosujące system STV) czy Litwa i Węgry (ordynacja mieszana równoległa) o całkowicie odmiennym systemie partyjnym, podobnie Szwecja i Hiszpania (stosujące listy proporcjonalne) oraz Wielka Brytania i USA (FPTP). Duże różnice występują nie tylko w strukturze ilościowej, ale też jakościowej, odnoszącej się przede wszystkim do stabilności systemu.

Tab. 34. Norma przedstawicielstwa, system wyborczy i partyjny wybranych państw.

Państwo	Liczba mieszkańców (2018/2019)	Liczba deputowanych izby niższej	Norma przedstawicielstwa (przybliżona)	System wyborczy	System partyjny
Wielka Brytania	67 530 000	650	104 000	FPTP	2+
USA	329 065 000	435	756 000		2
Kanada	37 411 000	338	111 000		2+2
Indie	1 368 418 000	552	2 479 000		2+
Francja	65 130 000	577	113 000	Większościowy w dwóch turach	2+*
Niemcy	83 517 000	709	118 000	Mieszany wyrównawczy	2+W
Nowa Zelandia	4 783 000	120	40 000		2+W
Węgry	9 685 000	199	49 000	Mieszany równoległy	1+
Litwa	2 760 000	141	20 000		W
Australia	25 203 000	151	167 000	Preferencyjny jednomandatowy	2
Irlandia	4 882 000	160	30 500	Preferencyjny wielomandatowy	W
Malta	440 000	67	6 500		2
Czechy	10 689 000	200	53 500	Proporcjonalny	W
Niderlandy	17 097 000	150	114 000		W
Szwecja	10 036 000	349	29 000		W
Hiszpania	46 737 000	350	133 000		W*
Polska	38 400 000	460	83 500		W

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych rozproszonych oraz: <https://population.un.org/wpp/Download/Standard/Population/> (ONZ); * Z istotną zmianą w ostatnich latach; Gdzie: 1+ - jedna dominująca partia i kilka mniejszych; 2 – dwupartyjny; 2+2 – dwie główne i dwie mniejsze partie; 2+W – dwie główne partie i wiele mniejszych; W – wielopartyjny

Ciekawych danych porównawczych dostarcza globalny raport zadowolenia z demokracji. Okazuje się, że we wszystkich krajach kręgu anglo-saskiego (stosujących system FPTP) w ciągu ostatnich 20 lat znacząco wzrosło niezadowolenie z demokracji (w USA i Wielkiej Brytanii przekracza 50%), podczas gdy w grupie państw europejskich stosujących systemy proporcjonalne – niezadowolenie spadło (por. A. Klassen i in., 2020, s. 9-26).

7. Warianty zmian ordynacji wyborczej w Polsce

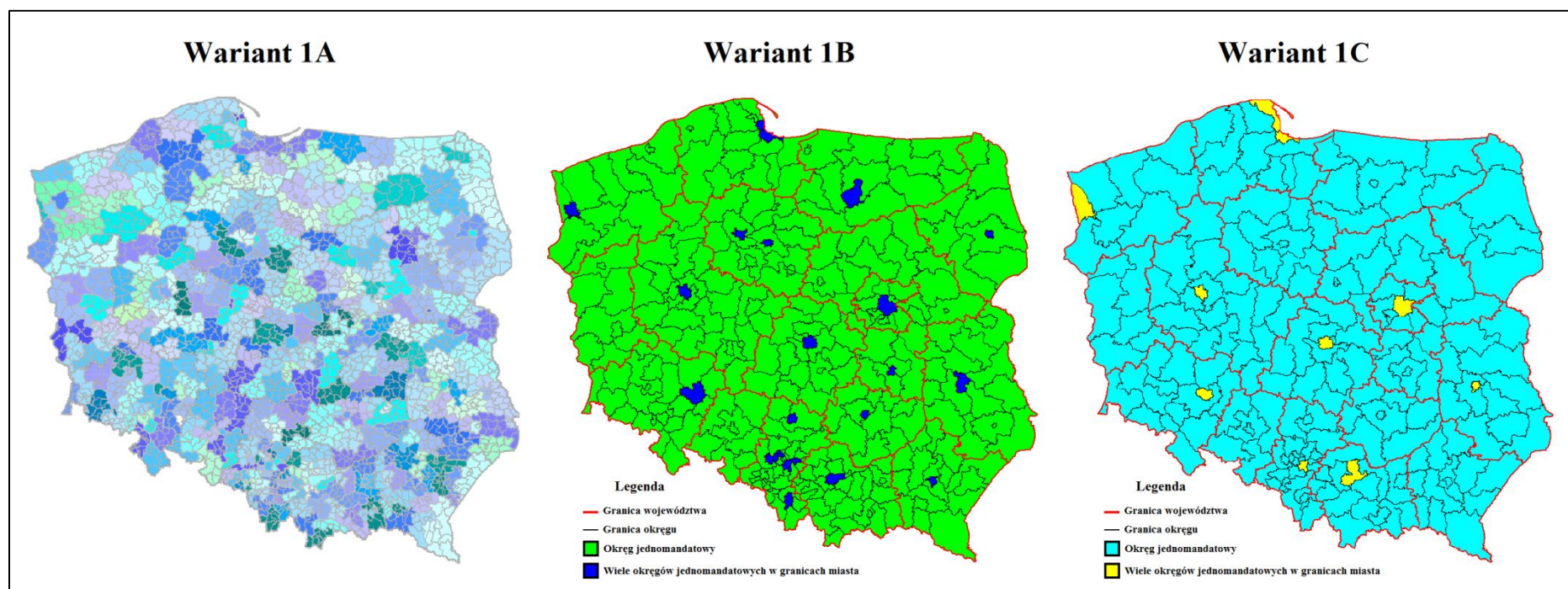
7.1. Polska w systemie większościowym

Ordynacja większościowa w Polsce ma wielu zwolenników. W pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku, coraz mocniej przebija się w przestrzeni publicznej chęć zmiany ordynacji wyborczej w Polsce w kierunku systemu JOW. Pewnym wyrazem tego kierunku jest wprowadzenie od 2011 r. JOW i ordynacji FPTP w wyborach do Senatu oraz na krótko – jednorazowo w wyborach w 2014 r. JOW i FPTP w wyborach do rad gmin niebędących miastami na prawach powiatu. Orędownikami tego kierunku są m.in. Ruch na rzecz JOW i Fundacja Madisona, a orędownikiem politycznym – Kukiz'15 skupiony wokół osoby Pawła Kukiza. W przeszłości orędownikiem systemu JOW była także Platforma Obywatelska (autor systemu FPTP w wyborach do Senatu i gmin), ale obecnie partia nie zajmuje się problematyką ordynacji wyborczej w tak intensywnym stopniu.

Kluczowym problemem we wprowadzeniu systemu FPTP i okręgów typu JOW w wyborach do Sejmu są zapisy Konstytucji RP. Art. 96 ustawy zasadniczej wskazuje jednoznacznie, że wybory do izby niższej są proporcjonalne. Ten sam zapis ustala także liczbę posłów na 460 (por. Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483). Ewentualna zmiana ilości posłów i systemu wyborczego na większościowy, wymagałaby więc najpierw zmiany konstytucji.

Problemem drugiego rzędu jest sposób podziału Polski na okręgi wyborcze. Zasadnicza natura tych trudności wynika z dużych rozbieżności w wielkości jednostek administracyjnych, przede wszystkim powiatów i miast na prawach powiatu (nawet w grupie powiatów ziemskich mamy do czynienia z rozbieżnościami rzędu krotności, największy powiat poznański liczy przeszło 390 000 mieszkańców, podczas gdy najmniejszy sejnenński – ledwie przekracza 20 000). Z tego też powodu nie jest możliwe stworzenie okręgów wyborczych względnie podobnych do siebie, a przynajmniej – nie wszystkich. Idąc w kierunku ordynacji większościowej, trzeba się więc liczyć nie tylko z zagrożeniem dysproporcjonalności woli wyborców (o czym w poprzednich rozdziałach), ale także z dużymi różnicami wielkościami w samych okręgach wyborczych. Niewykluczone, że konieczne byłoby dostosowanie liczby posłów do warunków podziału administracyjnego (zmniejszenie ich ilości) lub korekta podziału administracyjnego, szczególnie w obrębie powiatów. Nawet mimo takich zabiegów, trzeba liczyć się z rzeczywistą dysproporcją w wielkości okręgów wyborczych, sięgającej odchylenia od średniej +/- 50%.

Ryc. 24. Warianty 1A i 1B okręgów wyborczych w Polsce w ordynacji większościowej.



Źródło: Wariant 1A: <http://madison.org.pl/kodeks-wyborczy-jow/>; Wariant 1B i 1C: opracowanie własne.

*Z województwa mazowieckiego wydzielono dodatkowo okręg sejmowy „warszawski” dla celów analizy w dalszej części pracy.

W niniejszej pracy przeanalizowano 4 możliwości dokonania podziału Polski na system jednomandatowe okręgi wyborcze – Wariant 1A - autorstwa Fundacji Madisona, 460 posłów, wariant 1B - własna propozycja: 368 posłów, wariant 1C – propozycja oparta na postulacie Platformy Obywatelskiej z 2005 r.: 230 posłów, wariant 1D - „senacki”: 100 posłów.

Fundacja Madisonsa przedstawiła na swojej stronie internetowej w 2013 r. projekt podziału Polski na 460 jednomandatowych okręgów wyborczych (ryc. 23. – Wariant 1A). Punktem wyjściowym tego wariantu jest aktualna liczba posłów. Autorzy propozycji proponują oparcie okręgów wyborczych o granice gmin i utrzymanie dotychczasowej liczby posłów. Zasadniczą wadą tego rozwiązania jest całkowite pominięcie aspektu funkcjonalno-administracyjnego, tj. gminy z różnych powiatów mogłyby tworzyć wspólnie okręg wyborczy, często są to gminy całkowicie niepowiązane ze sobą. System zamyka się jednak w oparciu o granice województw, nie ma więc okręgów łączących gminy z różnych regionów. Niewątpliwie oparcie się o granice gmin z pominięciem granic powiatów, sprzyja bardziej „wzorcowemu” dopasowaniu okręgów wyborczych do ustalonej normy przedstawicielstwa. Jest to więc wariant najlepszy pod względem poprawności matematycznej. W przedstawionej propozycji tylko nieznacznie skorygowano także ilość mandatów przypadającą poszczególnym województwom - +/- 1 mandat (tab. 35.). Wśród dużych krajów stosujących JOW, przy zachowaniu 460 posłów, polska norma przedstawicielstwa byłaby jedną z najniższych w tej grupie państw.

Wariant 1B zaproponowany w tej pracy, wychodzi z poziomu normy przedstawicielstwa. Analizując tę normę w różnych krajach stosujących JOW, przyjęto normę brytyjską (bliską także normom – kanadyjskiej i francuskiej) czyli 104 000 mieszkańców na jednego posła. Przesłanką dla takiego wyboru było odniesienie się do modelu wzorcowego. Przyjmując taką liczbę oraz uwzględniając lokalne uwarunkowania administracyjne, opierając zarazem projektowane okręgi o granice powiatów (ewentualnie miast na prawach powiatu i sąsiadujących gmin – części powiatów) ustalono 368 jednomandatowych okręgów wyborczych (tab. 35.). W tak zaproponowanym podziale, przyjęto kryterium wielkości okręgu +/- 50% względem normy przedstawicielstwa, dążąc maksymalnie do wartości wzorcowej, jednak ze względu na specyfikę niektórych powiatów, nie zawsze było to możliwe. Wydaje się, że oparcie granic okręgów wyborczych o powiaty jest bardziej racjonalne niż oparcie ich wyłącznie o gminy – z powodów funkcjonalno-społecznych. Jednocześnie przedstawiona propozycja (mapa podziału) oparta jest jedynie o kryterium geograficzno-administracyjne i niewątpliwie ewentualny docelowy podział wymagałby pogłębionych badań funkcjonalnych, w celu dokonania precyzyjnego podziału.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że dokonując podziału autorskiego (1B i 1C), nieuchronne było utworzenie daleko idących zniekształceń i dopuszczenie się dysproporcji w przyporządkowaniu mandatów przypadających na dane województwo (także liczba

mandatów przypadających na województwa odbiega kilkukrotnie od normy czysto matematycznej). Należałoby poświęcić osobną pracę na szczegółowe wytyczenie granic JOW na obszarach dużych miast, gdzie ich granice będą przebiegać poszczególnymi ulicami (podobnie na wybranych obszarach, gdzie połączone miasto na prawach powiatu z częścią otaczającego powiatu).

Tab. 35. Porównanie wariantów większościowych: 1A, 1B, 1C i 1D.

Kryterium		Wariant 1A	Wariant 1B	Wariant 1C	Wariant 1D
Liczba posłów (okręgów)		460 (jak dotychczas)	368	230	100
W podziale na województwa (dotychczasowa liczba mandatów)	Dolnośląskie (34)	35	29	17	8
	Kujawsko-pomorskie (25)	25	20	12	5
	Lubelskie (27)	26	20	13	6
	Lubuskie (12)	12	9	6	3
	Łódzkie (31)	31	25	15	7
	Małopolskie (41)	40	35	20	8
	Mazowieckie (63)	64	52	33	13
	Opolskie (12)	12	8	6	3
	Podkarpackie (26)	25	19	13	5
	Podlaskie (14)	14	12	7	3
	Pomorskie (26)	27	22	14	6
	Śląskie (55)	56	43	27	13
	Świętokrzyskie (16)	15	12	7	3
	Warmińsko-mazurskie (18)	17	14	9	4
Wielkopolskie (40)	41	33	21	9	
Zachodniopomorskie (20)	20	15	10	4	
Średnia, przybliżona norma przedstawicielstwa		83 500 (jak dotychczas)	104 000 (jak w Wielkiej Brytanii)	167 000	384 000 (norma „senacka”)

Źródło: Opracowanie własne.

Niewątpliwą zaletą takiej propozycji (mimo wszystkich jej niedoskonałości), jest oparcie się o (względnie) spójną funkcjonalnie strukturę administracyjną powiatów.

Szczegółowy wykaz projektowanych okręgów wyborczych wraz ze stopniem odchylenia od normy przedstawicielstwa stanowi załącznik nr 1 do niniejszej pracy.

Podobne kryteria przyjęto przy tworzeniu wariantu 1C. Początkiem pracy była jednak nie norma przedstawicielstwa, a docelowa liczba posłów (230 – według propozycji Platformy Obywatelskiej z 2005 r.) i ich podział na województwa – a dopiero następnie – wytyczenie granic okręgów. Zastosowano również zasadę oparcia się o granice powiatów, jedynie w kilku przypadkach dołączając do miast na prawach powiatu pojedyncze gminy powiatu otaczającego lub dzieląc duże powiaty na mniejsze okręgi. Skutek – z racji wyższej normy przedstawicielstwa – to oczywiście nieuchronne dysproporcje matematyczne. Przyjęto również widełki +/- 50%, gdzie jeden z okręgów z powodu jego położenia, przekracza nieznacznie tę normę. Podobnie jak w przypadku wariantu 1B – konieczna dalsza analiza i wytyczenie granic na obszarach zurbanizowanych, gdzie przydzielono kilka mandatów.

Wariant 1D to hipotetyczna propozycja radykalnego zmniejszenia liczby posłów, na przykład do liczby senatorów. W przypadku gdy liczba deputowanych obu izb byłaby równa, można by utworzyć identyczne okręgi wyborcze (ryc. 14.). Dużą zaletą takiej propozycji jest racjonalność połączenia wyboru posła i senatora przez tę samą grupę wyborców. Stopień dysproporcjonalności okręgów wyborczych, ze względu na wysoką normę przedstawicielstwa, byłby jednak bardzo wysoki (por. ryc. 19.). Za takim rozwiązaniem przemawia fakt, że rzeczywiście na każdym wytyczonym obszarze funkcjonalnym (za wyjątkiem dosłownie kilku największych miast) wybierano by faktycznie jednego posła (w innych wariantach na obszarze większości miast wojewódzkich wybieranych byłoby kilku lub więcej posłów).

Teoretycznie można rozważać istnienie jeszcze innych wariantów, opartych o wybraną liczbę posłów lub normę przedstawicielstwa. Można także rozważyć przyjęcie normy przedstawicielstwa z USA (756 000) lub Indii (2 479 000), ale Polski Sejm znacznie by się wtedy skurczył – odpowiednio do 51 lub zaledwie 15 posłów, co dyskwalifikuje takie dywagacje, także ze względu na oczywistą niemożność porównywania wielkości parlamentów krajów o tak dużej rozbieżności w zaludnieniu.

Kwestią do dyskusji pozostaje także, czy Polska decydując się na ordynację większościową powinna przyjąć system FPTP, czy też może zdecydować się na wariant dwuturowy. Uwzględniając fakt, iż w Polsce w dwóch turach głosowania wybiera się już

kandydata w wyborach jednomandatowych (na urząd Prezydenta RP oraz wójta, burmistrza i prezydenta gminy/miasta), można by się skłaniać ku temu rozwiązaniu. Z drugiej strony od lat funkcjonuje w Polsce czysty system jednoturowy w wyborach do Senatu, są więc też argumenty przemawiające za takim właśnie rozwiązaniem.

7.2. Modyfikacje ordynacji proporcjonalnej

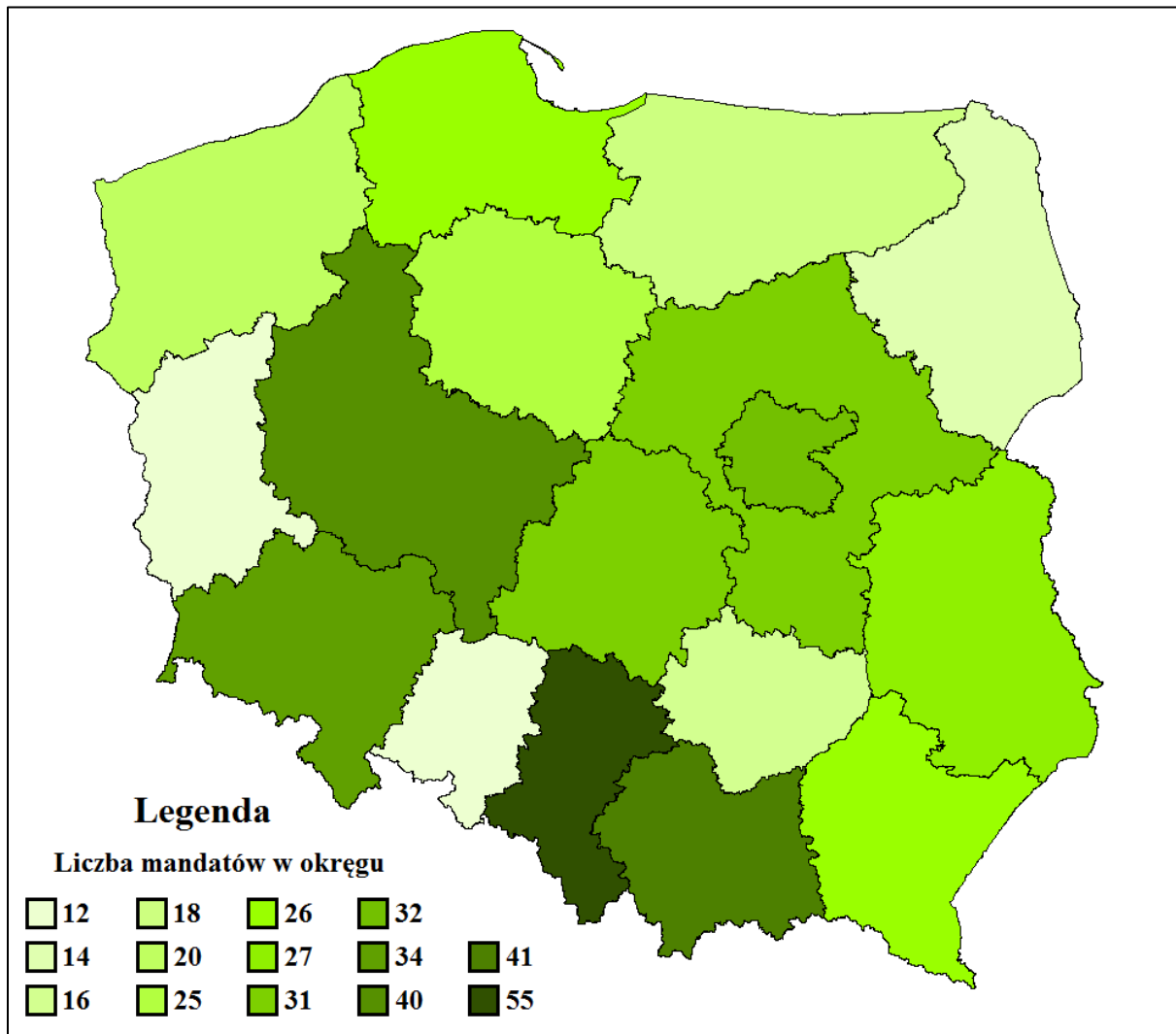
Polska ma wieloletnią tradycję ordynacji proporcjonalnej, którą samodzielnie wprowadziła w życie w 1918 r. i od tego czasu – funkcjonuje ona (w okresach rzeczywistej niepodległości) niemal nieprzerwanie. Odpowiada to obowiązującym zapisom konstytucji. Taki system ma też wielu zwolenników. Każdorazowo po wyborach parlamentarnych w Polsce, publicyści podnoszą fakt dysproporcjonalności istniejącej w Polsce metody D'Hondta, wskazując na nadreprezentację polityczną największych ugrupowań. Po lewej stronie sceny politycznej (m.in. Partia Razem) jest wielu zwolenników zmian w polskiej ordynacji wyborczej w celu uczynienia jej bardziej proporcjonalną.

Obecnie obowiązująca w Polsce ordynacja proporcjonalna bez wątpienia „wspiera silniejszych”, do czego przyczyniają się: wielkość okręgów wyborczych, metoda D'Hondta i progi zaporowe (5% i 8%). Wydaje się więc, że obowiązujący w naszym kraju system ma charakter ordynacji kompromisowej (między większością a proporcjonalnością). Zmierzając w kierunku większej proporcjonalności, można przede wszystkim rozważyć zwiększenie liczby mandatów obsadzanych w okręgach wyborczych lub zmianę sposobu przeliczania głosów na mandaty (albo zastosować oba rozwiązania).

Ewentualne zmiany w ordynacji proporcjonalnej należy rozpatrywać w kilku wariantach (tab. 36.). Propozycja 2A to zmiana wyłącznie sposobu przeliczania głosów na mandaty. W zależności od obranego kierunku można wybrać metodą zmodyfikowaną Sainte-Laguë, Sainte-Laguë lub Hare'a-Niemeyera – gdzie każda kolejna z wymienionych wzmacniałaby coraz bardziej mniejsze komitety kosztem silniejszych (a więc teoretycznie lepiej oddawała proporcjonalność). W tym wariantcie okręgi wyborcze pozostają bez zmian. Propozycja 2B to pozostawienie metody D'Hondta, ale zmiana kształtu okręgów wyborczych. Liczbę obecnych 41 okręgów można zmniejszyć do 17 opierając je o granice województw z tą jedną różnicą, że z województwa mazowieckiego wydzielono by okręg „warszawski” złożony z obecnych sejmowych okręgów nr 19 i 20 czyli z miasta stołecznego Warszawy

i otaczających powiatów⁴⁹ (ryc. 25.) – analogicznie jak okręg wyborczy nr 4 do parlamentu europejskiego. Byłaby to jedyna zmiana w ilości mandatów przypadających na województwa (przy założeniu braku innych zmian, wynikających ze zmiany zaludnienia kraju).

Ryc. 25. Propozycja podziału Polski na 17 okręgów wyborczych – warianty 2B i 2C.



Źródło: Opracowanie własne.

Z 63 obecnie obieranych na Mazowszu posłów, w okręgu „warszawskim” byłoby wybieranych 32 posłów, a w pozostałej części Mazowsza – 31. Za takim rozwiązaniem przemawiają kolosalne rozbieżności rozwojowe (społeczno-gospodarcze) między stolicą Mazowsza (i jej otoczeniem), a resztą Polski. Byłoby to także spójne z rozważanym przez rząd kierunkiem utworzenia „województwa warszawskiego”. W takiej propozycji średnia liczba mandatów obieranych w okręgu wzrosłaby z 11 do 27, co w istotny sposób

⁴⁹ Okręg taki składałby się z: Miasta Stołecznego Warszawy oraz powiatów: grodzkiego, legionowskiego, nowodworskiego, otwockiego, piaseczyńskiego, pruszkowskiego, warszawskiego zachodniego i wołomińskiego.

zwiększyłyby proporcjonalność. Między regionami byłyby oczywiście duże różnice co do liczby mandatów, wynikające z zaludnienia województw, pewne deformacje więc wciąż by pozostały, ale zostałyby znacząco zmniejszone. Im większa liczba mandatów przypadająca na województwo tym niższy byłby stopień dysproporcjonalności.

Trzeci wariant (2C) zakłada połączenie wariantów 2A i 2B, tj. zmniejszenie liczby okręgów do 17 oraz zmianę systemu przeliczania mandatów. Przełożyłoby się to na jeszcze większy wzrost proporcjonalności. Ostatnie rozważanie (czysto teoretyczne) oznaczone jako wariant 2D – pójście w kierunku modelu holenderskiego (nie dosłownie), przekształcenie całego kraju w jeden okręg wyborczy. Przy zastosowaniu odpowiedniego systemu przeliczania głosów, uzyskano by wtedy maksymalną możliwą proporcjonalność. Warto jednak zauważyć, że niezwykle trudności sprawiałoby oddanie głosu imiennie na kandydata – zakładając, że każda z partii wystawiałby 460 nazwisk (lub więcej), karta do głosowania byłaby absurdalna. Pewnym rozwiązaniem byłoby więc wprowadzenie głosowania na listę jako całość (model hiszpański), w miejsce obecnego głosowania na kandydata, ale przeczyłoby to ukształtowanej tradycji wyboru konkretnego człowieka.

Tab. 36. Porównanie wariantów proporcjonalnych: 2A, 2B, 2C, 2D.

Wariant	2A	2B	2C	2D
Liczba okręgów	41	17	17	1
Średnia liczba posłów w okręgu	11	27	27	460
Jak wyżej + zmniejszenie liczby posłów do 230	5,5	13,5	13,5	230
Sposób przeliczania głosów na mandaty	zmodyfikowany Sainte-Laguë lub Sainte-Laguë lub Hare'a-Niemeyera	D'Hondta	zmodyfikowany Sainte-Laguë lub Sainte-Laguë lub Hare'a-Niemeyera	D'Hondta lub zmodyfikowany Sainte-Laguë lub Sainte-Laguë lub Hare'a-Niemeyera

Źródło: Opracowanie własne.

Wybór wariantu 2A-2D zależy w największym stopniu od woli uczynienia wyborów maksymalnie proporcjonalnymi lub pozostaniu przy wzmacnianiu dużych komitetów. Proponowane rozwiązania mają charakter coraz bardziej daleko idącej proporcjonalności. Niesie to za sobą korzyści w postaci mniejszej deformacji woli wyborców, ale też istotne zagrożenie powrotu do sytuacji rozdrobnienia politycznego (choć nie takiego jak w 1991 r.).

Istotną kwestią drugorzędną pozostaje sprawa progów zaporowych. W tej chwili należą one do najwyższych wśród państw stosujących ordynację proporcjonalną. W grupie państw porównanych z Polską (tab. 34.), wyższe progi zaporowe obowiązują w Czechach (tylko dla koalicji), niższe: w Niderlandach, Szwecji i Hiszpanii oraz w większości innych państw, nie wziętych pod uwagę w niniejszej analizie. Niewątpliwie korzystnie na rzecz proporcjonalności działałoby całkowite zlikwidowanie progu wyborczego. W wariancie radykalnej proporcjonalności (2D) powstałby wtedy naturalny próg wyborczy na poziomie 0,21%.

Otwarta jest kwestia liczebności polskiego Sejmu. Pytanie zasadnicze brzmi – czy naprawdę potrzebnych jest w Polsce 460 posłów? W 2005 r. Platforma Obywatelska odpowiedziała na nie przecząco, proponując redukcję liczby posłów o połowę (norma przedstawicielstwa wzrosłaby wtedy do około 167 000 mieszkańców na posła i byłaby prawdopodobnie największą wśród europejskich państw stosujących listy partyjne). Porównując Polskę z wybranymi krajami (tab. 34.) można wyobrazić sobie przyjęcie normy przedstawicielstwa z innego kraju. Niewiele jest państw o podobnej liczbie ludności, stosującej system list partyjnych. Najbliżej Polski jest Hiszpania. Gdyby zastosować normę z tego kraju, mielibyśmy tylko 289 posłów. Inne kraje europejskie stosujące ten system wyborczy są znacznie mniej zaludnione. Czysto hipotetycznie można oczywiście stwierdzić, że przyjmując normę holenderską mielibyśmy 337 posłów, gdyby przyjąć normę czeską, posłów powinno być 718, a wybierając model szwedzki – 1324. Jest to jednak tylko rozważanie teoretyczne, ponieważ – w przypadku mniejszych krajów – przyjmowanie takich norm przedstawicielstwa jest bezcelowe.

Innym problemem w systemie proporcjonalnym jest liczba mandatów przypadająca na okręg wyborczy. Obecnie podział ten dokonywany jest metodą Hare'a, co krytykuje B. Michalak (2009 s. 178-180), który proponuje by zamiast tego użyć metody Sainte-Laguë, dzięki czemu udałoby się uniknąć błędu zaokrąglenia przy przydzielaniu mandatów do okręgów wyborczych.

7.3. Polska w systemie mieszanym

Badając możliwość ordynacji mieszanej w Polsce, należy odnieść się najpierw do jej podziału na dwie grupy – ordynacje równoległe i kompensacyjne. W debacie publicznej w Polsce pojawiają się głosy przemawiające za potrzebą wprowadzenia ordynacji mieszanej (równoległej). Ostatnio taką możliwość dostrzegł Rafał Trzaskowski (PO), który zajął drugie

miejsce w wyborach prezydenckich w 2020 r., z wynikiem przeszło 10 mln głosów (por. <http://300polityka.pl/live/2020/07/03/trzaskowski-deklaruje-ze-jestem-gotow-rozmawiac-o-nowej-ordynacji-mieszanej-ordynacji/>). Jest to także punkt programu wyborczego PSL – Koalicja Polska (por. https://www.psl.pl/wp-content/uploads/2019/09/PROGRAM_PSL_2019.pdf). PSL opowiada się w programie za wprowadzeniem ordynacji mieszanej, z połową mandatów poselskich obsadzanych w JOW. W 2006 także PiS zasugerował możliwość wprowadzenia ordynacji mieszanej (230 JOW + 16 okręgów proporcjonalnych) (por. <https://www.wprost.pl/kraj/87672/pis-chce-mieszanej-ordynacji-wyborczej.html>). Za wyjątkiem lewicy ordynacja wyborcza była więc postulatem (przynajmniej przejściowym) wielu liczących się partii politycznych, w tym dominujących. Wydaje się więc, że taka zmiana mogłaby uzyskać poparcie większości parlamentarnej (przynajmniej teoretycznie).

Ordynacja proporcjonalna równoległa, stosowana m.in. przez Litwę, a od niedawna także Włochy, wykorzystuje różne stosunki proporcjonalno-większościowe. Należy więc rozważyć warianty (tab. 37.), w których dominująca będzie część większościowa (3A) lub proporcjonalna (3B), albo będą one równe (3C). Ponieważ badane warianty łamią granice obecnych okręgów sejmowych, przyjęto okręgi oparte o granice województw – proponowane w rozdziale 7.2.

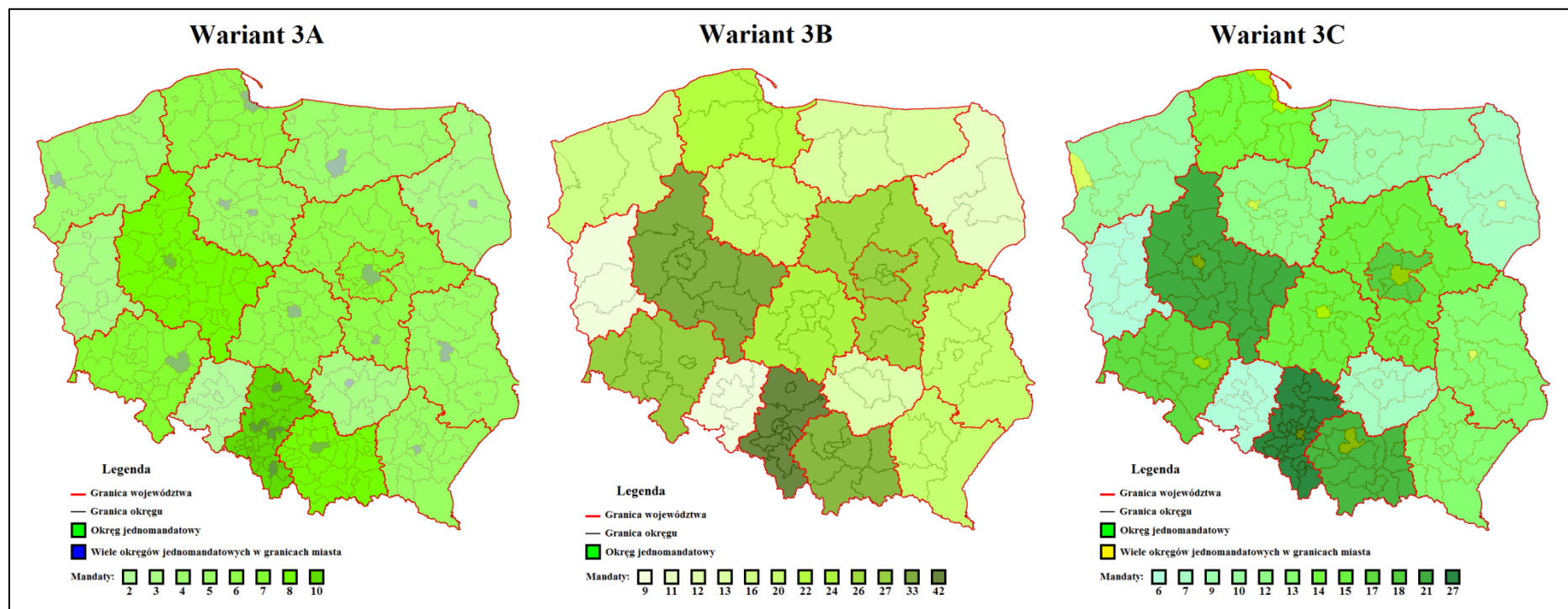
Tab. 37. Porównanie wariantów mieszanych: 3A, 3B i 3C.

Wariant	3A (większościowo- proporcjonalny)	3B (proporcjonalno- większościowy)	3C (równy)
Mandatów z JOW	368	100	230
Mandatów z list partyjnych	92	360	230

Źródło: Opracowanie własne.

W wariacie 3A wykorzystano propozycję podziału Polski na JOW zgodnie z wariantem 1B (por. rozdział 7.1. – ryc. 24.). Pozostałe 92 mandaty mogłyby być obsadzone w okręgach (ryc. 26.) lub z jednej listy krajowej. Przydzielenie mandatów na okręgi dodatkowo wzmacniałoby charakter większościowy ordynacji – z kolei liście krajowej – zapewniałoby minimalną proporcjonalność. Tak duża dysproporcja (4:1) sprzyjałaby jednak (mimo elementu proporcjonalnego) z dużą dozą prawdopodobieństwa – systemowi dwupartyjnemu.

Ryc. 26. Porównanie wariantów 3A, 3B i 3C.



Źródło: Opracowanie własne.

*Z województwa mazowieckiego wydzielono dodatkowo okręg sejmowy „warszawski”.

Taki system bardzo wzmocniłby duże partie i być może – ciążył ku systemowi dwupartyjnemu, ale jednocześnie istniałaby ta część proporcjonalna, która zapewniałaby wyraźną reprezentację mniejszym ruchom politycznym. Kwestią otwartą pozostaje wybór metody przeliczania głosów na mandaty w okręgach proporcjonalnych (lub z listy krajowej). Zasadniczo, jeżeli celem tej części ordynacji miałyby być zachowanie proporcjonalności – powinna to być metoda Hare-Niemeyera.

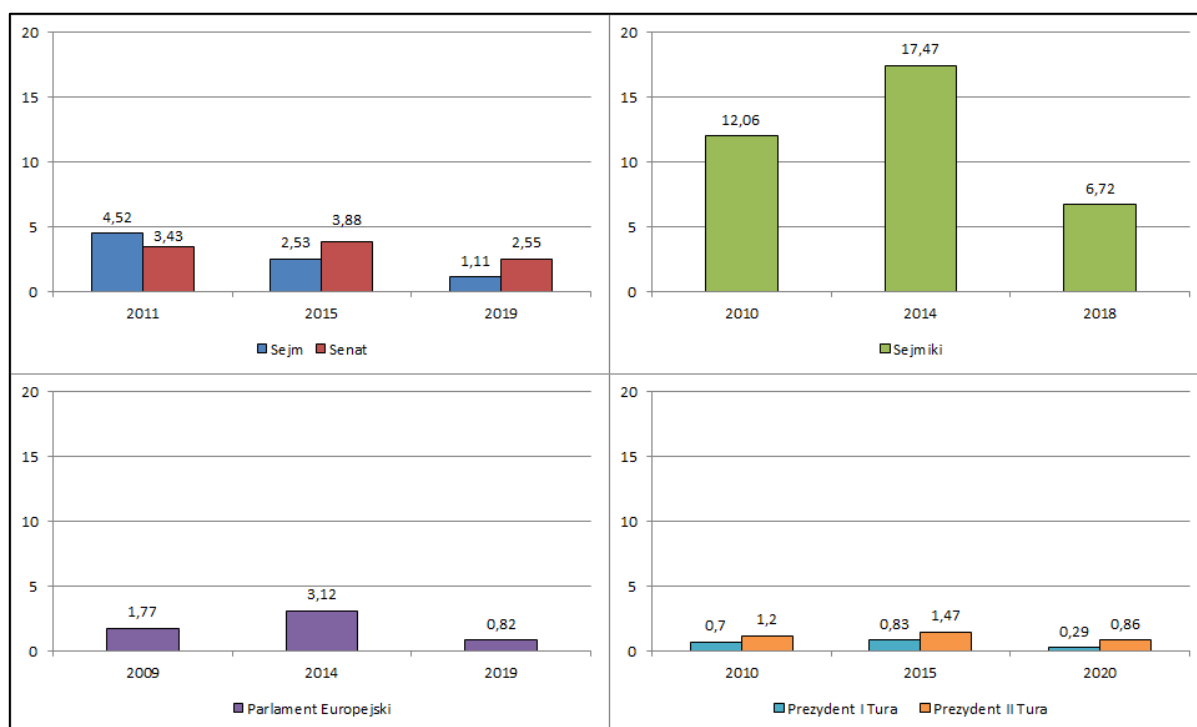
Drugim biegunem jest wariant 3B, który zakłada wybór 360 posłów w okręgach proporcjonalnych opartych o granice województw z wyłączeniem okręgu „warszawskiego”, a pozostałe 100 mandatów w JOW opartych o granice obecnych okręgów senackich (ryc. 26.). Pozostaje sprawą otwarta, czy w tym wariantcie jest jeszcze miejsce dla również wybieranego w JOW Senatu. Niewątpliwie taka ordynacja pozostałaby ordynacją proporcjonalną, jednak jej duża zaletą jest przynajmniej teoretyczne umożliwienie uzyskania miejsc w parlamencie w okręgu typu JOW przez osoby bezpartyjne, nawet mimo relatywnie dużej wielkości okręgów.

Czysta równoległość systemu to z kolei wariant 3C, w którym 230 posłów wybieranych jest w okręgach JOW, a 230 w okręgach proporcjonalnych (ryc. 26.). Taki wariant najbliższy byłby systemowi litewskiemu.

7.4. Inne możliwości

Poza najbardziej oczywistymi kierunkami – czyli doskonaleniem ordynacji proporcjonalnej lub kierunkiem większościowym lub ścieżką mieszaną, pozostają jeszcze systemy wyborcze bardziej złożone. Można by tu wziąć pod uwagę szczególnie niemiecki i nowozelandzki (oraz częściowo szwedzki) system wyrównawczy, gdzie część mandatów przydzielano by w celu lepszego oddania wyniku wyborczego.

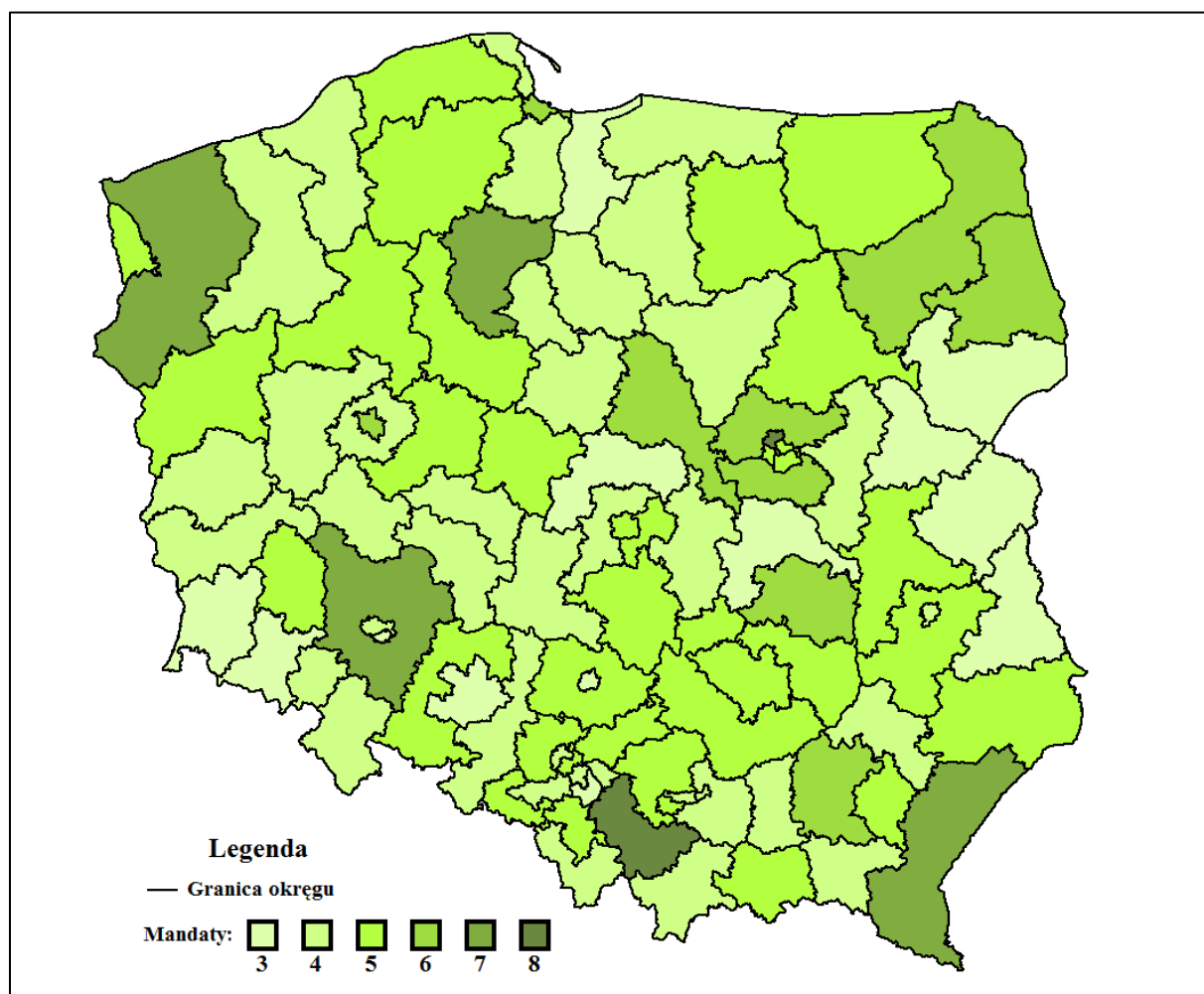
Ryc. 27. Odsetek głosów nieważnych w 3 ostatnich wyborach do wybranych organów.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl

Zupełnie innym kierunkiem byłoby wprowadzenie ordynacji preferencyjnej na wzór irlandzki lub australijski. Wszystkie te rozważania mają jednak charakter wyłącznie teoretyczny, ponieważ rozbijają się one o nadmierne skomplikowanie systemu wyborczego. Polscy wyborcy notorycznie oddają nieważne głosy na dużą skalę (ryc. 27.). Wyraźnie można zaobserwować, że te wybory, które są bardziej skomplikowane (zwłaszcza samorządowe – wiele kart wyborczych i wiele głosów do oddania) cechują się największym wskaźnikiem liczby głosów nieważnych. Najlepiej pod tym względem wypadają wybory najłatwiejsze – prezydenckie, gdzie stawia się jeden znak „X”.

Ryc. 28. Mandaty w wariancie 100 okręgów sejmowych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Skomplikowane systemy wyborcze są więc w Polsce obarczone olbrzymim ryzykiem ich niezrozumienia, nieufności i dużej liczby głosów nieważnych, co samo w sobie jest dysproporcją i zaburza wynik wyborów. Z tego powodu takie rozważania należy całkowicie odrzucić. Z kolei systemy, w których mandaty przydzielano by poza głosem wyborcy, lub takie, w których głosowano by na partię, a nie na kandydata – należy odrzucić jako

niebudzące zaufania. Jest to kryterium bardzo istotne, ponieważ polski sejm cieszy się już i tak wyraźnie niską oceną społeczną, która mogłaby jeszcze spaść na skutek jego wyobcowania i rozluźnienia związku mandatów z wolą wyborców.

Alternatywną propozycją jest zupełnie przeciwna do proponowanych w tej pracy – modyfikacja ordynacji proporcjonalnej (w kierunku hiszpańskim), polegająca na zmniejszeniu wielkości okręgów wyborczych, a tym samym – dalszemu zwiększeniu dysproporcjonalności. W mediach pojawiają się spekulacje na temat możliwego wprowadzenia w Polsce 100 wielomandatowych okręgów wyborczych opartych o granice okręgów senackich (por. <https://www.rp.pl/Polityka/307199974-PiS-szykuje-goraca--jesien.html>). Teoretycznie takie rozwiązanie jest oczywiście możliwe, ale liczba mandatów przypadająca na okręg spadłaby z 11,2 do 4,6, a w praktyce w okręgach wybierano by od 3 do 8 posłów (ryc. 28.). Przedstawione rozwiązanie przekształciłoby ordynację z wadliwej proporcjonalnej w semi-większościową, mimo istnienia de facto systemu proporcjonalnego – stopień dysproporcjonalności wyborów przy tak małej liczbie mandatów w okręgu, byłby kolosalny. W praktyce takie rozwiązanie zapewne jeszcze bardziej wzmocniałoby duże partie kosztem małych i tym samym – pchało Polskę w kierunku systemu dwupartyjnego. Szczegółowy przydział mandatów do okręgów stanowi załącznik nr 3 do niniejszej pracy.

7.5. Kwestia Senatu

Rozważane warianty zmian w ordynacji wyborczej – zarówno większościowe, proporcjonalne jak i mieszane, w znacznej mierze ingerują w kwestie okręgów senackich. Niektóre z przedstawionych propozycji pomijają na potrzeby niniejszej pracy, kształt JOW do Senatu i są z nimi niekompatybilne. Otwarta pozostaje jednak kwestia, czy Polska rzeczywiście potrzebuje Senatu pochodzącego z wyborów? Sam sens istnienia tej izby bywa kwestionowany, mimo iż ma ona w Polsce wielowiekową tradycję. W historii Polski jest jednak nowością, że 100% składu izby powoływane jest w wyborach. Wynika to przede wszystkim z ustaleń okrągłostołowych, gdzie rola Senatu w 1989 r. była zupełnie inna niż współcześnie. Rodzi to uzasadnione pytania o kontekst i ewentualne możliwości reformy tej izby.

Analizując stan międzynarodowy (ryc. 2.) można łatwo dostrzec, iż grupa państw w której izba wyższa pochodzi z wyborów jest relatywnie mała. Wśród sąsiadów Polski dotyczy to wyłącznie Czech (o podobnym kontekście historycznym w stosunku do upadku komunizmu), a trzech naszych sąsiadów (Ukraina, Litwa i Słowacja) to kraje unikameralne.

W Niemczech mamy do czynienia z „izbą samorządową”. Wśród państw Unii Europejskiej (oprócz Polski i Czech) tylko Szwajcaria, Włochy, Rumunia oraz Irlandia wybierają izbę wyższą w wyborach (dodatkowo we Włoszech jest 6 senatorów dożywotnich, a w Irlandii stosuje się złożony system kolegialny znacznie odbiegający od wyborów powszechnych). Dodatkowo Senat Niderlandów wybierany jest przez członków Stanów Prowincjonalnych w złożonym systemie na podstawie ludności prowincji. Wśród państw o uznanej demokracji, izba wyższa wybierana jest w wyborach w USA, Australii i Japonii oraz w większości państw Ameryki Łacińskiej.

Także w debacie publicznej w Polsce pojawiają się głosy przemawiające za koniecznością zmiany roli Senatu. Ostatnio (w 2020 r.) mówił o tym w swoim wyborczym programie kandydat na Prezydenta RP – Szymon Hołownia, który zaproponował przekształcenie Senatu w „izbę samorządową” (por. <https://program.holownia2020.pl>). W przeszłości liczna grupa partii politycznych wspierała także propozycję całkowitej likwidacji Senatu (por. <https://www.rp.pl/Polityka/191019644-PO-i-SLD-chcialy-likwidacji-Senatu-PiS-byl-przeciw.html>), przeciwny temu był wyłącznie PiS. Do jakichkolwiek zmian wymagana jest jednak większość konstytucyjna w Sejmie.

Przekształcenie Senatu w „izbę samorządową” wydaje się ciekawą propozycją w kontekście międzynarodowym (por. ryc. 2.). Skład izby mógłby być wyłaniany bądź na poziomach regionalnych (np. osobno przez kolegia gminne, powiatowe i przez sejmik województwa) bądź na poziomie centralnym np. przez delegatów osobno dla gmin, powiatów i województw. Alternatywnie proporcjonalnie do liczebności, delegatów na senat mogłyby wyłaniać wyłącznie sejmiki wojewódzkie. Druga możliwość to przekształcenie Senatu w „izbę mędrców” – instytucję senatorów dożywotnich. Mogliby w niej zasiadać obywatele o szczególnych zasługach dla Polski, powoływani przez Prezydenta lub przez Sejm, np. większością 2/3 głosów. Z urzędu w takim Senacie mogliby zasiadać byli Prezydenci RP (co rozwiązałoby także problem ich „emerytury”) i ewentualnie byli Premierzy RP (np. pod warunkiem, że pełnili urząd przez co najmniej 1 pełny rok). Można sobie wyobrazić, że w skład Senatu wybierani byłiby np. nobliści, wybitni działacze publiczni lub artystyczni, zasłużeni samorządowcy, bohaterowie narodowi. Trzecia możliwość to połączenie pierwszego i drugiego wariantu i utworzenie mieszanej izby samorządowo-dożywotniej, w której część składu byłaby wybierana przez regiony, a część w sposób opisany powyżej. Otwarta pozostaje kwestia liczebności takiego Senatu. W wariantcie „samorządowym” liczba senatorów powinna być raczej stała – być może taka jak obecnie, w wariantcie drugim

i trzecim – zmienna, zależna od liczby senatorów dożywotnich, prawdopodobnie mniejsza od obecnej. Proponując hipotetyczne szczegółowe rozwiązania, można wyobrazić sobie na przykład 16 senatorów nominowanych przez poszczególne sejmiki województw oraz po 16 nominowanych przez regionalne kolegia powiatów i gmin⁵⁰. Dałoby to łącznie stałą liczbę 48 senatorów „samorządowych” wybieranych na kadencję. Kolejne mandaty objęliby byli prezydenci i byli premierzy (pod warunkiem urzędowania przez określony czas np. przez jeden pełny rok). Ta liczba byłaby zmienna, zapewne z początku rosłaby – ale potem ustabilizowała się, a nawet malała. Ostatnią grupę stanowiliby wybitnie zasłużeni obywatele, których mianowałby Prezydent a zatwierdzał Sejm większością 2/3 głosów, ale nie więcej niż 1 osobę na rok. Tu podobnie liczba ta początkowo rosłaby – z czasem ustabilizowałaby się.

⁵⁰ Lub inną liczbę zależną od liczby województw.

8. Symulacja wyników wyborczych

8.1. Wybór wariantu do analizy

Pogłębiona analiza różnych wariantów, poparta stanowiskami liczących się partii politycznych (wyrażonych w dokumentach i stanowiskach na przestrzeni lat), a także statystyki wyborów przemawiają za potrzebą zmiany ordynacji wyborczej w Polsce. Co prawda R. Johnston (1979, s. 53) uważa, że w większości systemów wyborczych dochodzi do deformacji w przeliczaniu głosów na mandaty w parlamencie, to jednak stopień tej deformacji w Polsce osiągnął poziom wymagający interwencji. Istotnym problemem badawczym jest próba pogodzenia z jednej strony – potrzeby mniejszej dysproporcji woli wyborców i tym samym lepszej proporcjonalności wyborów z jednoczesnym uniknięciem rozdrobnienia politycznego znanego z 1991 r. i nadmiernej destabilizacji systemu partyjnego. M. Duverger (1963, s. 217 i 239) sformułował prawa dotyczące ordynacji wyborczych. Pierwsze mówi, że „system jednokrotnego głosowania zwykłą większością głosów faworyzuje system dwupartyjny”. Drugie – „zarówno system zwykłej większości z drugą turą głosowania, jak i system proporcjonalny sprzyjają wielopartyjności”. Choć prawa te są często i poważnie krytykowane (por. G. Satori, 1986 s. 43-45; B. Michalak, 2015 s. 52-57), a nawet podważa się, czy są w ogóle prawami (zwłaszcza na podstawie przeczących im dowodów empirycznych), wydaje się że mają jednak charakter dość uniwersalny i w prosty sposób próbują tłumaczyć zawile mechanizmy różnych systemów wyborczych oraz niewątpliwie słusznie wskazują na związek między ordynacją wyborczą, a systemem partyjnym. Odpowiedzią na tak sformułowany problem wydaje się być ordynacja mieszana, jednak z przewagą jej części proporcjonalnej o uzupełniającym charakterze większościowym. Takie możliwości stwarza przedstawiony w pracy wariant 3B, tj. zakładający utworzenie 17 okręgów wielkomandatowych opartych o granice województw z wydzieleniem z Mazowsza miasta Warszawy i otaczających powiatów, w których wybierano by łącznie 360 posłów (z podziałem mandatów na poziomie okręgów metodą Hare-Niemeyera) oraz utworzenie 100 okręgów typu JOW opartych o obecne granice okręgów senackich. Potrzeba utworzenia dużych okręgów wyborczych dla proporcjonalnej części ordynacji ma ugruntowanie w literaturze oraz w dowodach empirycznych. Na podstawie pogłębionych badań A. Walter i P. Emmenegger (2020, s. 21-30) uowodnili, że kwestia wielkości okręgów wyborczych zależy od strategii obranych przez rządzące ugrupowania. Małe okręgi sprzyjają partiom o skoncentrowanym elektoracie i pogłębiają dysproporcjonalność, podczas gdy

większe – sprzyjają słabszym i zapewniają lepszą proporcjonalność. Między innymi z tego powodu zaproponowano wybór rozwiązania z dużymi okręgami wyborczymi. Kwestią otwartą pozostaje wprowadzenie ewentualnych dwóch tur głosowania w okręgach jednomandatowych celem zapewnienia bezwzględnej większości wybranemu przedstawicielowi – przemawiałoby to na korzyść systemu wielopartyjnego (pozwalając w pierwszej turze głosować „zgodnie z przekonaniem”) i przeciwdziałalo dwublokowości (głosowanie na „mniejsze zło”), dlatego zostało uwzględnione w dalszej analizie. Za takim rozwiązaniem przemawia też sprawdzona, blisko 20-letnia polska praktyka wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów w dwóch turach głosowania.

Za wyborem wariantu 3B przemawia szereg czynników. Po pierwsze zapisy konstytucji wskazujące na proporcjonalność wyborów – zapewne konieczna byłaby zmiana ustawy zasadniczej, ale generalnie wybory pozostałyby proporcjonalne, a element większościowy byłby jedynie uzupełnieniem systemu. Po drugie argumenty lewicy i argumenty statystyki wyborczej przemawiające za potrzebą zmiany sposobu przeliczania głosów na mandaty – zwiększenie okręgów wyborczych i zastąpienie metody D’Hondta metoda Hare-Niemeyera pozwoliłoby na dopasowanie mandatów bliskie rzeczywistemu poparciu partii politycznych. Z drugiej strony (i zarazem po trzecie) uwolnienie części mandatów z jurysdykcji partii politycznej i otwarcie „wolnej konkurencji” w walce o mandaty w okręgach typu JOW byłoby odpowiedzią na potrzebę zwiększenia pluralizmu politycznego w tym umożliwienia rzeczywistego startu w wyborach kandydatom niezależnym. Zarazem jednak system większościowy sprzyjałby silniejszym partiom i w znacznej mierze – zwiększał stan posiadania najważniejszych graczy. To z kolei zwiększyłoby stabilność rządów, ale nie za cenę nadmiernej dysproporcjonalności (z uwagi na liczbę mandatów obsadzanych w JOW). Co ciekawe, propozycja uczynienia polskiej ordynacji wyborczej bardziej proporcjonalną, jednak przy zachowaniu elementu większościowego jest generalnie zgodna z trendami międzynarodowymi opisanymi w publikacji A. Reynoldsa i A. Ellisa (2005, s. 23-24), gdzie dowiedziono, że podejmowane w badanym okresie 1993-2005 zmiany systemów wyborczych polegały głównie na uczynieniu ich bardziej proporcjonalnymi.

Na rzecz wyboru wariantu 3B przemawia także eliminacja pozostałych. Czysta ordynacja większościowa czy 100-okręgowy system proporcjonalny pogłębiłaby dysproporcjonalność, a celem pracy było wskazanie sposobu na jej zmniejszenie. Z drugiej strony udoskonalenie samej ordynacji proporcjonalnej groziłoby rozdrobnieniem sceny

politycznej i destabilizacją systemu sprawowania władzy. Także praca J. Flisa i B. Michalaka (2017, s. 85-86) przemawia za wyborem ordynacji mieszanej. Autorzy wskazują, że na tle licznych możliwych rozwiązań, to właśnie system mieszany pozwala na połączenie dużego bonusu wyborczego dla zwycięzcy i zachowania proporcjonalności wyborów. W podobnym tonie wypowiada się także M. Kamiński (2016, s. 136), który wariant mieszany ocenia jako interesujący – wskazując na najbardziej prawdopodobny właśnie system mieszany równoległy. Z kolei B. Michalak (2016, s. 79) potwierdza słuszność stosowania dużych okręgów wyborczych w celu zwiększenia proporcjonalności wyborów (im większy okręg tym większa proporcjonalność – w ordynacji proporcjonalnej). Pewne obawy w kwestii wyboru właściwej ordynacji wyborczej wyraża J. Wendt (2001, s. 115-118), który wskazuje, że istnieje ryzyko, iż z jednej strony małe okręgi wyborcze doprowadzą do nadmiernej polaryzacji sceny politycznej, ale z drugiej strony duże okręgi wyborcze mogłyby doprowadzić do rozdrobnienia Sejmu. Zgadzając się częściowo z opinią J. Wendta, warto tym bardziej postawić na system mieszany, którego celem będzie próba odpowiedzi na oba wskazane przez autora wyzwania. Na podstawie krótkich polskich doświadczeń z JOW w gminach (na większą skalę, niż tylko w przypadku gmin do 20 tys. mieszkańców), A. Gendźwił (2015, s. 67-80; 2016, s. 94-116) zaobserwował wzrost dysproporcjonalności wyborów już w momencie wprowadzenia JOW do rad gmin w 2014 r. Mimo pozornego wzrostu liczby kandydatów, spadła liczba efektywnych na poziomie podziału mandatów – komitetów wyborczych, a lokalne sceny polityczne uległy konsolidacji. To doświadczenie empiryczne (zwłaszcza, że oparte nie tylko na skrajnie małych gminach, ale też ośrodkach miejskich) przemawia za odrzuceniem wariantów większościowych jako zwiększających dysproporcjonalność. S. Gebethner (1995, s. 12-25) wskazuje także, że to właśnie użycie metody Hare-Niemeyera do alokacji mandatów w okręgach, w globalnym efekcie powoduje najbardziej adekwatny ich podział. Autor ocenia ją jako sprawiedliwą z matematycznego punktu widzenia, powołując się także na przykład jej zastosowania w polskich wyborach w 1991 r. oraz dokonał symulacji jej zastosowania w 1993 r., pokazując jak znacząco różniłaby się w przypadku jej obowiązywania – sytuacja polityczna.

Konkludując – wariant 3B pozwoliłby zadowolić zarówno łaknących lepszej proporcjonalności jak i zwolenników ordynacji większościowej. Zarazem żadna z propozycji nie uzyskałaby pełnej dominacji. Także doświadczenia z JOW do Senatu pokazują, że system sprawdza się i może zostać z powodzeniem zaimplementowany w wyborach sejmowych. Warto również zauważyć, że możliwa jest korekta kształtu okręgów jednomandatowych

poprzez ich dostosowanie do zmieniających się warunków ludnościowych – to także mogłyby wpłynąć na wyniki wyborów. Zasadniczo w systemie należałoby pozostawić progi zaporowe, które skutecznie chronią Sejm przed nadmiernym rozdrobnieniem. Można by jednak rozważyć ich skorygowanie (np. do odpowiednio 3% dla partii i 6% dla koalicji), gdyż obecnie należą one do najwyższych na świecie.

Poważnym wyzwaniem pozostaje poruszana już wcześniej kwestia Senatu. Wybór 100 posłów w obecnych okręgach Senackich podważa jeszcze bardziej potrzebę organizacji wyborów do tej izby – obie byłyby wybierane w niemal identyczny sposób, a więc i reprezentacja byłaby zapewne bardzo zbliżona. Przemawia to za proponowanym w rozdziale 7.5. rozwiązaniem polegającym na przekształceniu Senatu w izbę samorządową i izbę osób zasłużonych. Także to ma swoje uzasadnienie – głos w parlamencie zyskaliby ludzie, którzy w innych okolicznościach nie mieliby szans na uzyskanie mandatów, zarazem otrzymywaliby honorowe stanowisko oraz związane z tym wynagrodzenie, co byłoby nagrodą za poświęcenie dla państwa lub za wykonywane obowiązki.

8.2. Symulacja i analiza wyników wyborczych z 2019 r.

Opierając się na danych Państwowej Komisji Wyborczej dokonano symulacji wyników wyborów sejmowych w oparciu o oficjalne wyniki z 2019 r. Należy jednak zauważyć, że symulacja nie uwzględnia możliwego „dostosowania się” partii politycznych do nowego systemu i tym samym – zmiany strategii wyborczej. Jest to jedynie pogładowa analiza możliwego statycznego rozkładu sił politycznych w nowym systemie wyborczym.

Porównując różnice w podziale mandatów uzyskanych na podstawie tych samych wyników w okręgach proporcjonalnych (tab. 38.) daje się łatwo zauważyć, że znacząco maleje całkowite, skumulowane odchylenie procentowe przydzielonych mandatów względem wyborczego wyniku (z 17,64% do 2,8%), maleje tym samym znacząco dysproporcjonalność wyników wyborczych (ponad 6-krotnie). Znaczące wzmocnienie otrzymują przede wszystkim rażąco niedoszacowane w obecnym systemie mniejsze komitety. Szczegółowy podział mandatów w okręgach stanowi załącznik nr 4 do niniejszej pracy.

Większą trudność sprawia przydział mandatów w okręgach jednomandatowych. Każdorazowo trzeba się tutaj liczyć z istotną zmianą zachowania partii politycznych, które wymusza ordynacja większościowa. Przyjmując jednak system dwutururowy, można ostrożnie założyć (choć zgodność nie byłaby tutaj stuprocentowa), że w pierwszej turze wyborcy

zagłosowaliby analogicznie jak na listę kandydatów do Sejmu (tj. na ten sam komitet), w drugiej turze z kolei – mielibyśmy zapewne do czynienia z plebiscytem – PiS lub anty PiS. Co prawda przeprowadzone przez A. Blais i in. badania eksperymentalne (2010) wskazują, że brak dowodów na istotne różnice w zachowaniu wyborcy względem strategii głosowania w wariantach systemów wyborczych jedno i dwuturowych (a sama różnica zachowania wynika także z aspektów socjologicznych), ale sami autorzy wskazali na potrzebę dalszych testów. Świadcami rozstrzygnięcia opartego o głosowanie strategiczne byliśmy już w wyborach senackich w 2019 r. (ewolucję strategii politycznej dowodzi tu zmiana po stronie opozycji względem 2015 r.), ale zakładając, że system funkcjonowałby przez lata, należy także uwzględnić postawę wyborczą Konfederacji, która samodzielnie nie ma szans na mandat w okręgach jednomandatowych, ale mogłaby wejść w taktyczny sojusz z PiS, aby wspólnie uzyskać więcej miejsc w Sejmie.

Tab. 38. Porównanie wyników wyborów z 2019 w starym i nowym systemie – mandaty proporcjonalne.

Partia	PiS	PO	SLD (Lewica)	PSL (Koalicja Polska)	Konfederacja	Mniejszość Niemiecka
Wynik wyborczy	43,59%	27,40%	12,56%	8,55%	6,81%	0,17%
Stary system						
Mandaty uzyskane	235	134	49	30	11	1
Odsetek mandatów uzyskanych (odchylenie od wyniku)	51,09% (+7,5%)	29,13% (+1,73)	10,65% (-1,91%)	6,52% (-2,03%)	2,39% (-4,42%)	0,22% (+0,05%)
Nowy system						
Mandaty proporcjonalne (360)	162	97	44	32	24	1
Odsetek mandatów (odchylenie od wyniku)	45,0% (+1,41%)	26,94% (-0,46%)	12,22% (-0,34%)	8,89% (+0,34%)	6,67% (-0,14%)	0,28% (+0,11%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Mimo wszystko takie symulacje obarczone są dużym ryzykiem, które nie uwzględnia w pełni zachowania wyborców kandydatów niezależnych, którzy w miarę obowiązywania systemu – pojawiliby się zapewne coraz liczniej. Hipotetyczne rezultaty są więc obarczone błędem i są wnioskowane jedynie na podstawie matematycznych przypuszczalnych przepływów elektoratów.

Pewne wskazówki co do zachowania wyborców dają oficjalne wyniki wyborcze do senatu (tab. 39.), które pokazują, że nie ma dużego i jednoznacznego przepływu elektoratu Konfederacji do PiSu, ale trzeba tu uwzględniać także kandydatów niezależnych, którzy zdobyli łącznie przeszło milion głosów. Wydaje się więc, że to te głosy zadecydują o mandatach w poszczególnych okręgach, zważywszy, że wynik „paktu senackiego” (uzupełnionego o 2 niezależnych popieranych przez „pakt”) jest tylko minimalnie mniejszy niż wynik PiS.

Tab. 39. Wyniki wyborów do Senatu w 2019 r.

Partia	PiS	„Pakt Senacki” – PO (KO) + PSL (KP) + SLD (Lewica)	Pozostałe partie	Kandydaci niezależni (w tym popierani przez „pakt senacki”)
Wynik wyborczy (różnica wobec wyniku sejmowego)	44,56% (+0,97%)	43,66% (-4,85*)	4,23% (w tym 0,76% Konfederacji – 7 kandydatów)	7,54% (0,6%)
Mandaty	48	48	0	4 (2)
Odsetek mandatów	48%	48%	0%	4% (2%)

* Częściowo rekompensowany przez wynik popieranych przez „pakt senacki” kandydatów niezależnych – po ich uwzględnieniu jest to 44,26%, czyli spadek o 4,25%.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Obarczona pewnym nieuniknionym błędem szacunkowym prognoza, zakłada, że wyniki wyborów w I turze głosowania w JOW będą identyczne jak do Sejmu, a dopiero w drugiej turze obsadzona zostanie większość mandatów (tab. 40.). Założono, że elektorat po stronie opozycji będzie przepływał podobnie jak to miało miejsce w przypadku „paktu senackiego”, z kolei wyborcy Konfederacji oddadzą w II turze głos na PiS – jest to oczywiste uproszczenie bardziej złożonych przepływów, ale zarówno wyborcy PSL-Koalicji Polskiej

i SLD-Lewicy mogą w drugiej turze zagłosować na PiS jak i wyborcy Konfederacji na PO, więc na potrzeby uproszczonej analizy przyjęto, że te przepływy wyrównają się. Wymagałoby to dokładniejszej analizy socjologicznej. Pominięto także wyniki innych komitetów o niewielkim poparciu. W przypadku miast dzielących się na mniejsze okręgi (Wrocław, Łódź, Kraków, Warszawa) analizę uproszczono traktując je każdorazowo jako jeden podmiot – co nie miałyby prawdopodobnie wpływu na wynik głosowania, ze względu na relatywnie podobne zachowania mieszkańców dzielnic.

Tab. 40. Przypuszczalne wyniki wyborów do Sejmu w okręgach jednomandatowych w 2019 r. w wariantcie 3B na podstawie wyników sejmowych w systemie FPTP i dwuturowym – porównanie.

Partia	PiS	PO	SLD (Lewica)	PSL (Koalicja Polska)	Konfederacja	Mniejszość Niemiecka
I tura - wynik wyborczy	43,59%	27,40%	12,56%	8,55%	6,81%	0,17%
Mandaty w systemie FPTP	81	19	0	0	0	0
System dwuturowy lub porozumienie po stronie opozycji oraz PiS bez lub z Konfederacją						
Mandaty uzyskane w I turze	32	0	0	0	0	0
Mandaty uzyskane w II turze* **	18	50	-	-	-	-
Mandaty łącznie	50	50	0	0	0	0
Odsetek mandatów	50%	50%	0	0	0	0

* Tylko w okręgach nieobsadzonych w pierwszej turze.

** W turze sumują się elektoraty PO, SLD, PSL oraz PiS i Konfederacji.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Wydaje się jednak prawdopodobne, że partie doszły do porozumienia co do kandydatów już przed startem wyborczym. Miało to miejsce w przypadku wyborów do Senatu, choć obowiązywała tu jedna tura głosowania, można sobie wyobrazić podobny sojusz. Trzeba tu rozpatrywać zarówno „pakt sejmowy” po stronie opozycji (co dałoby

choć kilka mandatów Lewicy i PSL), ale też podobne porozumienie na linii PiS-Konfederacja. Taki sojusz wydaje się korzystny dla obu stron – daje PiS szansę na „odbicie” kilku okręgów, a Konfederacji – na wprowadzenie chociaż kilku kolejnych posłów. Z pewnością oficjalne porozumienie wpłynęłoby korzystnie dla PiS na przepływ elektoratu na kandydatów tej partii i zwiększyło szansę w starciu z porozumieniem opozycji. Z drugiej strony – mogłoby to odstraszyć część wyborców opozycji od kandydatów takiego porozumienia w drugiej turze. Taki scenariusz wymagałby jednak dodatkowych badań socjologicznych. Trudno także przewidzieć, jak na wynik wyborów wpłynęłoby kandydaci niezależni (część związana z jednym blokiem – część z drugim), pominięto więc to na potrzeby tej uproszczonej symulacji. Niewątpliwie istotną zmianą w podziale mandatów byłoby przypadnięcie przynajmniej części z nich – kandydatom Lewicy, PSL, Konfederacji i niezależnym.

Tab. 40. dostarcza kilku ciekawych wniosków. Przede wszystkim PiS potrafi obsadzić samym swoim poparciem nie więcej niż 32 mandaty (w tylu okręgach uzyskuje większość bezwzględną). Gdyby jednak wybory były tylko w jednej turze (FPTP) i komitety opozycyjne startowałyby w rozproszeniu (tak jak w 2015 r.), PiS obsadziłby 81 mandatów (w tylu okręgach uzyskuje pierwszy wynik), a PO (KO) tylko 19. Taki scenariusz jest jednak nieprawdopodobny, ponieważ tą lekcję opozycja odrobiła (czego owocem był właśnie „pakt senacki”). Wyraźnie widać więc, że w przypadku porozumienia opozycji (i pełnej mobilizacji i koncentracji jej głosów), PiS bez głosów Konfederacji mógłby obsadzić tylko 32 mandaty, z drugiej strony – opozycja bez wzajemnego przepływu głosów, z trudem obsadziłaby kilkanaście do maksymalnie dwudziestu mandatów. Widać także, że jedynie PO (KO) jest w stanie podjąć walkę o mandat w drugiej turze (we wszystkich okręgach, gdzie do takowej by doszło – to ugrupowanie zajęło pierwsze lub drugie miejsce). Szereg mandatów jest jednak niepewny – przewaga zwycięzcy liczy często mniej niż 5% lub ze względu na głosy na inne, mniejsze komitety – brak większości bezwzględnej. Pozostaje też kwestia kandydatów bezpartyjnych, którzy mogą podzielić głosy określonej formacji i pozbawić ją mandatu.

W wielu okręgach (których łącznie jest aż 16) wynik może łatwo ulec zmianie – a tym samym odwrócić się rozkład mandatów. Obszary te można by określić mianem polskich „swing states” czyli odpowiednika amerykańskich „stanów wahających się” – takich, w których w USA mogą wygrać zarówno Demokraci jak i Republikanie (por. Heydrich, 2014, s. 17). Analogicznie w Polsce wygrać w takich okręgach może tak PiS jak i opozycja, gdyż

różnice dzielące oba bloki są niewielkie. Szczegółowe zestawienie rozkładu poparcia zawarto w załączniku nr 5 do niniejszej pracy.

Tab. 41. Sumaryczny rozkład mandatów w Sejmie w wariantcie 3B z założeniem systemu dwuturowego i wzajemnych przepływów elektoratów.

Partia	PiS	PO	SLD (Lewica)	PSL (Koalicja Polska)	Konfederacja	Mniejszość Niemiecka
Wynik wyborczy	43,59%	27,40%	12,56%	8,55%	6,81%	0,17%
Mandaty proporcjonalne (360)	162	97	44	32	24	1
Mandaty z JOW	50*	50*	0	0	0	0
Razem (różnica względem stanu obecnego)	212 (-23)	147 (+13)	44 (-5)	32 (+2)	24 (+13)	1 (-)
Odsetek mandatów (różnica względem stanu obecnego)	46,09% (-5%)	31,96% (+2,83)	9,57% (-1,08)	6,96% (+0,44)	5,22% (+2,83%)	0,22% (-)
Odchylenie mandatów od wyniku (różnica względem stanu obecnego)	+2,5% (-5%)	+4,56% (+2,83%)	2,99% (+1,08%)	1,59% (-0,44%)	1,59% (-2,83%)	0,05% (-)

* Rzeczywisty rozkład w przypadku porozumienia całej opozycji oraz PiS z Konfederacją zapewne byłby inny (korzystniejszy dla mniejszych ugrupowań), a komitety popierałyby wzajemnie wspólnie ustalonych kandydatów (tak jak w „pakcie senackim”). Wynik 50:50 traktować należy raczej jako starcia dwublokowego – rząd (z Konfederacją) i opozycja.

Źródło: Opracowanie własne.

Analizując ostateczne skutki systemu dla wyników wyborów (tab. 41.) można zauważyć, że znacząco zmniejszona zostaje skumulowana dysproporcjonalność przydziału mandatów (wśród komitetów, które przekroczyły próg wyborczy) – mimo obecności 100 mandatów JOW, spada ona z 17,64% w 2015 r., do 13,28% (-4,36%). Gdyby uwzględnić chociaż po kilka mandatów dla SLD (Lewicy), PSL (KP) czy Konfederacji (w ramach zawartych „paktów”), dysproporcjonalność spadłaby o kolejne kilka punktów – jest to jednak założenie hipotetyczne. System mimo obarczenia oczywistą nierównością (wynikająca przede

wszystkim z elementu JOW), likwiduje najważniejszy problem, czyli sytuację w której zwycięzca wyborów uzyskuje wyraźnie poniżej 50% i powyżej 50% mandatów.

Omawiając uzyskane wyniki, warto się także przyjrzeć miarom statystycznym, które były przesłanką dla rozważenia kierunku zmiany ordynacji wyborczej w Polsce. Mowa przede wszystkim o miarach dysproporcjonalności. Wprowadzenie do systemu elementu JOW powinno zwiększyć dysproporcjonalność z kolei zmiana wielkości okręgów wyborczych i sposobu przeliczania głosów na mandaty – zmniejszyć ją.

Tab. 42. Miary dysproporcjonalności w wyborach w 2019 i w wariancie 3B.

Rok	Indeks Gallaghery	Indeks Loosemore-Hanby'ego
2019 – stary system	6,61%	9,28%
3B – tylko okręgi proporcjonalne	1,28%	1,83%
3B w całości	4,58%	7,1%

Źródło: Opracowanie własne.

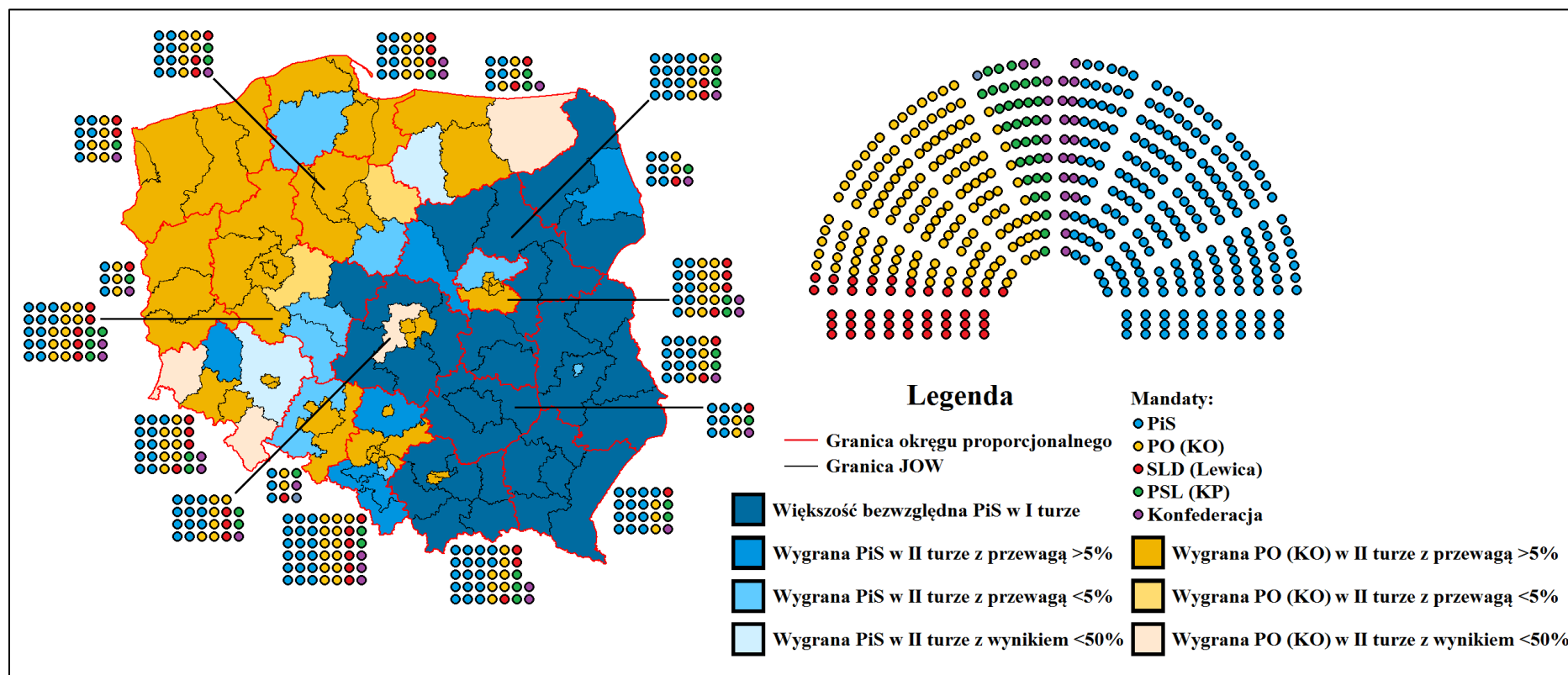
Co może być zaskakujące, zarówno uwzględniając tylko część proporcjonalną jak i cały system zaproponowany w wariancie 3B, mamy do czynienia ze znacznym spadkiem indeksów dysproporcjonalności (tab. 42.). Co oczywiste – w części proporcjonalnej spadek ten jest znacznie większy, tak daleki, że wskazujący na proporcjonalność zbliżoną do doskonałej. Wyższą można by uzyskać tylko tworząc jeden ogólnokrajowy okręg wyborczy (lub inną mniejszą od proponowanych liczbę okręgów). Jednak nawet po uwzględnieniu w systemie 100 JOWów indeksy spadają do najniższych wartości w historii polskich wyborów (por. tab. 15.). Wybory przeprowadzone w ordynacji z wariantu 3B byłyby więc najbardziej sprawiedliwymi w polskiej historii po 1989 r. (pod względem proporcjonalności). Warto odnotować, że wyniki z tabeli nie oddają w pełni rzeczywistości, ponieważ nie uwzględniają mandatów, które mniejsze komitety mogłyby uzyskać za sprawą zawierania taktycznych sojuszy z większymi koalicjantami. To w jeszcze większym stopniu zwiększyłoby proporcjonalność systemu.

Ciekawie przedstawia się przestrzenny rozkład wyników (ryc. 29.). Wyraźnie zarysowuje się podział znany nam od lat – na Polskę wschodnią (PiS) i zachodnią (opozycyjną). Rzucają się także w oczy obszary, w których wygrana jednej ze stron jest niewielka lub mają one największy wynik ale bez większości bezwzględnej (tu zdecydowałyby głosy oddane na partie, które pominięto w analizie). Wśród „swing states”

okręgów JOW dominuje obszar na granicy województw: dolnośląskiego, opolskiego i wielkopolskiego, ale takie okręgi są też w innych obszarach. Co może zaskakiwać, obie strony mają szanse na wygraną w „bastionach” swoich konkurentów – PO może teoretycznie uzyskać mandat w Lublinie, choć statystyka wskazuje na nieznaczną wygraną PiS, analogicznie PiS ma duże szanse na mandat na Kaszubach, gdzie nieznacznie wygrywa. Do najbardziej stabilnych należą województwa: lubuskie i zachodniopomorskie (właściwie pewna wygrana PO we wszystkich okręgach JOW) oraz świętokrzyskie i podkarpackie, gdzie PiS wygrywa we wszystkich okręgach już w I turze.

Podobne wnioski na podstawie badań nad wyborami do sejmików województw wyciągnęli B. Kulas i J. Wendt (2018, s. 125), również wskazując regiony zachodniego Pomorza, Podkarpacia i ziemi świętokrzyskiej jako „pewne” bastiony, zmianie uległa natomiast przede wszystkim sytuacja województwa dolnośląskiego.

Ryc. 29. Wizualizacja przestrzennego rozkładu podziału mandatów z okręgów proporcjonalnych i JOW oraz kształt nowego Sejmu w wariancie 3B na podstawie wyników z 2019 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl

Podsumowanie

W toku przeprowadzonych badań dokonano szczegółowego przeglądu ordynacji wyborczych na świecie, stanu historycznego i aktualnego norm prawno-ustrojowych zarówno Polski jak i wybranych państw świata. Obowiązujący system poddano ocenie i ukazano jego liczne mankamenty na podstawie parametrów ilościowych i jakościowych. W ostatniej części pracy przedstawiono autorskie propozycje zmian, a jeden z wariantów – uznany za najlepszy ze względu na możliwość pogodzenia dwóch kluczowych aspektów – wzrostu proporcjonalności przy jednoczesnym utrzymaniu stabilności systemu partyjnego – wdrożono do symulacji przestrzenno-ilościowej.

W niniejszej pracy postawiono następujące dwa cele główne: po pierwsze zbadanie aktualnego stanu funkcjonowania ordynacji wyborczej w Polsce oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie – w jaki sposób zmienić prawo wyborcze, by zmniejszyć mankamenty ordynacji, nie burząc jednocześnie obecnego porządku w całości. Po drugie sprawdzenie, jak wyglądałaby scena polityczna w alternatywnej rzeczywistości prawno-organizacyjnej. Oba cele udało się zrealizować w całości, przy czym drugi cel mógłby stać się także przedmiotem szerzej analizy w odrębnej pracy z zakresu politologii. Aktualny stan funkcjonalny został poddany wnikliwej analizie jakościowej i ilościowej. Zaproponowano także możliwy kierunek zmian, który pozwoliłby zachować aktualny porządek, ale skorygować udowodnione w pracy mankamenty funkcjonalne ordynacji wyborczej. Przedstawiono także analizę możliwego kształtu sceny politycznej z uwzględnieniem przyjętych założeń dotyczących strategii wyborczej (opierając się na doświadczeniach empirycznych) w przypadku wyboru zaproponowanego wariantu zmian ordynacji wyborczej. Wskazane na początku pracy cele poboczne (porównanie ordynacji wyborczej w Polsce z prawem innych krajów, przegląd historyczny ordynacji wyborczych w Polsce) również udało się wykonać. W pracy przedstawiono szereg odniesień do innych państw o uznanej demokracji, wskazując na ich mocne i słabe strony. Dokonano także dość szczegółowego przeglądu zmian prawa wyborczego na ziemiach polskich, uwzględniając także sytuację w okresie porozbiorowym (a więc również prawo wyborcze narzucone przez zaborców). Sprawdzono także wpływ tradycji historycznej na stan obecny, wykazując przede wszystkim przywiązanie do ordynacji proporcjonalnej do Sejmu oraz ugruntowaną pozycję Senatu.

Motywy przewodnim podjętych badań była chęć zaproponowania takich zmian, które pozwolą na bardziej sprawiedliwą (realnie zgodną z wolą wyborców wyrażoną

w głosowaniu) alokację sejmowych mandatów. Analizowano różne scenariusze mogące prowadzić do takiego rozwiązania. Wskazano szereg argumentów przemawiających tak za jednymi jak i za innymi rozwiązaniami. Na podstawie przeprowadzonych badań (symulacji) wskazano system, który odpowiada na postawiony problem badawczy.

Pozytywnie zweryfikowana została postawiona w niniejszej pracy teza, że istnieje taki system wyborczy, który zapewniłby pogodzenie w polskich warunkach zmniejszenia dostrzegalnych mankamentów ordynacji wyborczej, w tym zwłaszcza dysproporcjonalności wyborów, jednocześnie mimo wprowadzanych zmian – zapewniając utrzymanie stabilności systemu partyjnego i politycznego oraz zachowanie warunków umożliwiających budowanie stabilnych większości parlamentarnych. O takim wyniku badań jednoznacznie świadczą dowody empiryczne z uzyskanych wyników symulacji wyników wyborów w przyjętym do analizy – wybranym wariantcie zmian. Nie tylko parametry ilościowe (potwierdzone statystycznie), lecz także podejście jakościowe, pozwalają stwierdzić, że teza niniejszej pracy uzyskała potwierdzenie. Zaproponowane rozwiązanie systemu mieszanego z 360 mandatami obsadzonymi w 17 regionalnych okręgach wyborczych oraz 100 mandatami obsadzonymi w okręgach typu JOW pozwoliło paradoksalnie (mimo elementu większościowego) na uzyskanie lepszych miar statystycznej dysproporcjonalności niż system obecny, co więcej parametry te okazały się najlepsze w porównaniu ze wszystkimi polskimi wyborami po 1989 r. (indeks Gallaghery, indeks Loosemore-Hanby'ego). Najdobitniejszym dowodem na słuszność przyjętego rozwiązania jest niższa od obecnego skumulowana dysproporcjonalność przydziału mandatów oraz rozwiązanie problemu nadreprezentacji największych partii, jednocześnie nie odbierając im szansy na uzyskanie bezwzględnej większości sejmowej. W przyjętym rozwiązaniu sytuacja znana z wyborów w 2015 r., w której partia uzyskuje niewiele ponad 1/3 poparcia i ponad 50% mandatów prawdopodobnie nie wystąpiłaby. Nawet uzyskanie ponad 43% głosów nie przełożyło się na 50% mandatów, co utwierdza w przekonaniu, że zaproponowane rozwiązanie lepiej alokuje mandaty sejmowe (zgodnie z rzeczywistą wolą wyborców wyrażoną w głosowaniu), aniżeli system obecny. Zrealizowane zostało więc postawione przed wybraną do symulacji ordynacją zadanie zmniejszenia dysproporcjonalności wyborów.

Kluczowy wpływ na poprawę proporcjonalności ma oczywiście zwiększenie liczby mandatów obsadzanych w okręgu (poprzez ich podniesienie z poziomu subregionu do poziomu wojewódzkiego). Nawet pozostawienie metody D'Hondta musiałoby w tym wariantcie skutkować mniejszą dysproporcjonalnością na skutek obniżonego realnego progu

wyborczego, ale proponowany system Hare-Niemeyera zapewni bardziej sprawiedliwą alokację mandatów w mniejszych okręgach (województwach).

Warto odnotować, że zaproponowany w nowej ordynacji komponent większościowy, umożliwi jednak realne ubieganie się o miejsca w Sejmie (a nie jak do tej pory – wyłącznie w mniej istotnym Senacie) przez w rzeczywistości niezależnych kandydatów. Doświadczenia ordynacji senackiej dowodzą jednak, że udział kandydatów niezależnych byłby prawdopodobnie niewielki. Pozwala to zachować pewien bezpieczny balans, między zapewnieniem realnego dostępu do Sejmu przez kandydatów bezpartyjnych z jednoczesnym uchronieniem systemu politycznego przed załamaniem i zagrożeniem bezpieczeństwa sejmowych większości. Byłaby to też zdecydowana odpowiedź na postulaty ruchu na rzecz JOW.

Inne z analizowanych w pracy wariantów z dużym prawdopodobieństwem nie dałyby pozytywnej odpowiedzi na postawiony problem badawczy. W sposób oczywisty niejako z automatu odpadają z analizy wszystkie warianty większościowe lub bardziej restrykcyjne (mniejsze okręgi wyborcze) warianty proporcjonalne, ponieważ skutkowałyby one radykalnym zwiększeniem dysproporcjonalności alokacji mandatów. Teoretycznie ciekawy wydaje się wariant wprowadzenia jednego, ogólnopolskiego okręgu wyborczego, który z pewnością skutkowałby proporcjonalnością zbliżoną – w polskich warunkach – do doskonałej, nie realizowałby jednak innych istotnych celów politycznych np. związków posła z reprezentowanymi okręgiem. Groziłby także utratą możliwości budowania stabilnych większości parlamentarnych i nadmiernym rozdrobnieniem sceny politycznej. Brak komponentu większościowego w praktyce oznaczałoby całkowite upartyjnienie parlamentu. Wydaje się więc, że przyjęty system mieszany jest najlepszą odpowiedzią na postawiony problem badawczy.

W toku niniejszej pracy przedstawiono nie tylko gotowe rozwiązanie problemu, ale także szereg dowodów wskazujących na ogólną potrzebę reformy prawa wyborczego. Dalszych studiów wymagają jednak podjęte w pracy problemy – takie jak np. kwestia liczebności polskiego Sejmu, na które przedstawiono odpowiedź jedynie w zarysie. O ile zaprezentowane dowody wskazują, że norma reprezentacji w Sejmie należy raczej do niskich jak na warunki światowe, o tyle każdorazowe zmniejszenie liczby posłów byłoby też jednoznaczne ze zmniejszeniem proporcjonalności wyborów (jako skutek zmniejszenia liczby posłów wybieranych w okręgach). Być może pierwszym krokiem – poprzedzającym zmianę liczby posłów, powinna być jednak zmiana ordynacji i jej wypróbowanie w serii kolejnych

wyborów. Dopiero na podstawie takich doświadczeń, warto by rozważyć, jaka powinna być ostateczna liczba posłów by nie zburzyć nowego charakteru systemu wyborczego. Również kwestia Senatu powinna być przedmiotem odrębnej analizy. Na świecie przyjęto szereg różnych rozwiązań, część z nich zaproponowano także jako alternatywę dla obecnej roli polskiego Senatu. Motywem zmian powinna tu być przede wszystkim dezaktualizacja racjonalności większościowego komponentu Senatu poprzez jego zastąpienie większościami komponentem ordynacji do Sejmu. W niewielu też szanowanych światowych demokracjach, izba wyższa pochodzi z wyboru. Ponieważ jej rola legislacyjna ma faktycznie niewielkie znaczenie, ale zarazem tradycja polska wskazuje na potrzebę istnienia tej izby – warto zastanowić się nad pośrednim sposobem wyłaniania jej składu.

Spis literatury

1. Ajnenkiel A., 1972, Spór o model parlamentaryzmu Polskiego do roku 1926. Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
2. Ajnenkiel A., 1989, Historia Sejmu Polskiego. Tom II część I. PWN, Warszawa.
3. Ajnenkiel A., 1989, Historia Sejmu Polskiego. Tom II część II. PWN, Warszawa.
4. Alberski R., 2009, Wpływ systemu wyborczego na proces zmiany systemu partyjnego w Polsce w latach 1991-2007 [w:] Rafał Glajcar, Waldemar Wojtasik (red.), 2009, Transformacja systemowa w Polsce 1989-2009 : próba bilansu. Wydawnictwo REMAR, Sosnowiec.
5. Alberski R., 2010, Ewolucja system uwyborczego w Polsce [w:] Antoszewski A., Kolodii A., Kowalczyk K. (red.), Transformacja w Polsce i na Ukrainie: wybrane aspekty. Wydawnictwo ATUT, Wrocław.
6. Andeweg R. i Van Holsteyn J., Second Order Personalization. Preference voting in the Netherlands. ECPR General Conference 2011, Reykjavik.
7. Antoszewski A., Herbut R., 2001, Systemy polityczne współczesnego świata. Wydawnictwo Arche, Gdańsk.
8. Antoszewski A., 2002, Ewolucja systemu wyborczego do Sejmu [w:] Antoszewski A. (red.), Demokryzacja w III Rzeczypospolitej. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
9. Antoszewski A., Herbut R., 2006, Systemy polityczne współczesnej Europy. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
10. Antoszewski A., 2012, System polityczny RP. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
11. Archer J., Shelley F., 1985, Theory and methodology in political geography [w:] Pacione M., (red.) Progress in political geography, Croom Helm, Londyn, Sydney, Dover, New Hampshire.
12. Banaś M., 2016, Systemowe uwarunkowania rywalizacji politycznej w średnich miastach województwa dolnośląskiego po 2014 roku [w:] Acta Politica Polonica nr 2/2016 (36)

13. Barański M., Czyż A., Kubas S., Rajczyk R., 2016, Wybory, prawo wyborcze, systemu wyborcze w państwach grupy wyszehradzkiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
14. Bardach J. 1959, O genezie sejmu polskiego, [w:] Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, sekcja VII: Historii, Państwa i Prawa, 1959, Warszawa.
15. Bardach J., 2011, Sejm dawnej Rzeczypospolitej [w:] Bardach J. (red.), 2011, Dzieje Sejmu Polskiego. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
16. Berezowski S., 1980, Metody badań w geografii ekonomicznej. WSiP, Warszawa.
17. Bieniada R., 2013, Republika Federalna Niemiec [w:] Wojtaszczyk K., Poboży M. (red.), 2013, Systemy polityczne państw Unii Europejskiej tom II. Wydawnictwo LIBER, Warszawa.
18. Biskup P., 2012, Historia ustroju Zjednoczonego Królestwa [w:] Biskup P., Kaczorowska M., 2012, System polityczny Zjednoczonego Królestwa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
19. Biskup P., 2012, Struktura władz publicznych. Westminster: Parlament Zjednoczonego Królestwa [w:] Biskup P., Kaczorowska M., System polityczny Zjednoczonego Królestwa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
20. Blais A. i Loewen P., 2009, The French Electoral System and its Effects. West European Politics, Vol. 32, No. 2, 345–359.
21. Blais A., Labbé-St-Vincent S., Laslier J-F., Sauger N., Van der Straeten K., 2010, Strategic vote choice in one round and two round election: an experimental study. Political Research Quarterly 20 (10): 1-9 (2010) s. 637-645
22. Boonstra J., 2012, Democracy in Central Asia: Sowing in unfertile fields? EUCAM Policy Brief No. 23. s. 1-5.
23. Boski P., 1993, O dwóch wymiarach lewicy–prawicy na scenie politycznej i w wartościach politycznych polskich wyborców, [w:] Reykowskiego J. (red.), 1993, Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej. Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
24. Bożyk S., 2009, Izba reprezentantów. Parlament Nowej Zelandii. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

25. Bożyk S., 2014, Model ustrojowy V republiki Francuskiej a system rządów w Federacji rosyjskiej. *Studia Iuridica Lublinensia* 2014, nr 22, s. 31-47.
26. Bógdał-Brzezińska A., 2020, Senior as Elector and E-Elector in Covid 19 Pandemic. *Revista Română de Geografie Politică*, 22(2), 100-106.
27. Burakowski A., 2014, System polityczny współczesnej Rumunii. Instytut Studiów Politycznych PAN, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa-Kraków.
28. Cabaj K., Hurko S., Jastrzębska E., Kowalczyk P., Kurek J., 2013, Demokracja w ujęciu ogólnym – podstawowe informacje. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach* nr 98/2013, s. 431-437.
29. Codogini P., 2011, Anatomia klęski – obóz władzy w kampanii wyborczej w 1989 roku, [w:] *Pamięć i Sprawiedliwość* 10/2 (18), 151-178.
30. Costa A., 2018, Political culture and democracy in Latin America: Perspectives on Brazil and Columbia. *Encuentro Latinoamericano* Vol. 5 No. 1.
31. Chmaj M., 1996, Sejm „Kontraktowy” w transformacji systemu politycznego Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
32. Chmaj M., 1999, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1991-1997. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
33. Chojnicki Z., 1999, Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
34. Chojnicki Z., 2001, Dualizm metodologiczny w geografii społeczno-ekonomicznej [w:] H. Rogackie (red.), 2001, *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
35. Chojnicki Z., 2002, Wyjaśnianie w geografii społeczno-ekonomicznym w ujęciu relacjonistycznym [w:] Rogacki H., 2002, *Możliwości i ograniczenia zastosowań metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

36. Chojnicki Z., 2007, Geografia wobec problemów współczesnego świata [w:] Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), Podstawowe idee i koncepcje w geografii, Tom 3.
37. Chojnicki Z., 2010, Model empiryczno-naukowy geografii [W:] Z. Chojnicki (red.), Koncepcje i studia metodologiczne i teoretyczne w geografii. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
38. Churska-Nowak K., Kuś M., 2011, Rytuały wyborcze i media masowe w systemie politycznym współczesnej Hiszpanii. Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań.
39. Cilliers J., 2016, The future of democracy in Africa. African Futures Paper 19/2016, Institute for Security Studies, s. 1-32.
40. Croissant A., 2020, The struggle for democracy in Asia – regression, resilience, revival. [publikacja online: <https://www.bertelsmann-stiftung.de/en/publications/publication/did/asia-policy-brief-the-struggle-for-democracy-in-asia-regression-resilience-revival-en-1>; dostęp dnia 11.10.2020].
41. Czapliński W., 1984, Dzieje Sejmu Polskiego do roku 1939. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
42. Cziomer E., 2005, Główne problemy rozwoju systemu politycznego [w:] Sulowski S., Wojtaszczyk K., 2005, System polityczny Republiki Federalnej Niemiec (wybrane problemy). Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
43. Czubiński A., 1989, Przewrót majowy 1926 roku. Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
44. Davidson R., Oleszek W., 1994, Kongres i Kongresmani. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
45. Dąbrowski J., 1926, Czasy Andegaweńskie [w:] Gordecki R., Zachorowski S., Dąbrowski J., 1926, Dzieje Polski średniowiecznej w dwu tomach, T. II, Kraków.; Reedycja: Wyrozumski J., 1995, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITATAS, Kraków.
46. Dudek A., 2007, Historia polityczna Polski 1989-2005. Wydawnictwo ARCANA, Kraków.

47. Dunleavy, P. i Margetts H., 2005, The impact of UK electoral systems. *Parliamentary affairs*, 58 (4). s. 854-870
48. Duverger, Maurice. 1963. *Political Parties. Their Organization and Activity in the Modern State*. New York: Wiley.
49. Ehrke A., Mich K., 2013, *Republika Malty* [w:] Wojtaszczyk K., Poboży M. (red.), *Systemy polityczne państw Unii Europejskiej tom II*. Wydawnictwo LIBER, Warszawa.
50. Eisler J., Szwarc A., Wieczorkiewicz P., 1997, *Polska. Dzieje polityczne ostatnich dwustu lat*. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
51. Engstrom R., 2004, *The United States: the Future – Reconsidering Single-Member Districts and the Electoral College* [w:] J. Colomer (red.), *Handbook of Electoral System Choice* PALGRAVE MACMILLAN, Nowy Jork.
52. Flis J., 2008, *Jeden okręg? Cztery warianty?* [w:] Dudek D., Kała D., Potakowski P. (red.), *Jakiej ordynacji potrzebuje Rzeczpospolita?* Wydawnictwo KUL, Lublin.
53. Flis J., 2012, *Skuteczność parytetu* [w:] Turska-Kawa A., Wojtasik W., (red.), *Wybory parlamentarne 2011*. Wydawnictwo REMAR, Sosnowiec.
54. Flis J., 2015, *Skrzywione podziały. Na tropie gerrymanderingu w polskich gminach*. *Zarządzanie publiczne* nr 4(34)/2015 s. 23-35
55. Flis J., Michalak B., 2017, *Mieszany system wyborczy – cztery warianty dla Polski*. *Atheneum Polskie Studia Politologiczne*, vol. 55/2017, ss. 65–88
56. Gawin D., 2007, *Granice demokracji liberalnej. Szkice z filozofii politycznej i historii idei*. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków.
57. Gebert S., 1981, *Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zarys monografii*. Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk.
58. Gebethner S., 1992, *Sejm rozczłonkowany: wytwór ordynacji wyborczej czy polaryzacji na polskiej scenie politycznej* [w:] Gebethner S. i Raciborski J. (red.), *Wybory '91 a polska scena polityczna*. Wydawnictwo Fundacji Inicjatyw Społecznych „Polska w Europie”, Warszawa.

59. Gebethner S., 1995, System wyborczy: Deformacja czy reprezentacja? [w:] Gebethner S. (red.), Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
60. Gebethner S., 1997, Partie i ich koalicje przed wyborami parlamentarnymi 1997 roku [w:] Gebethner S. (red.), Wybory '97 Partie i programy wyborcze. Wydawnictwo Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
61. Gendźwił A., 2015, Zmiany niezauważone? O tym, jak zadziały jednomandatowe okręgi wyborcze w wyborach do rad gmin w 2014 roku [w:] Co się stało 16 listopada? Wybory samorządowe 2014, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, s. 67-80.
62. Gendźwił A., Żółtak T., 2016, Skutki wprowadzenia okręgów jednomandatowych w wyborach lokalnych. Studia Regionalne i Lokalne nr 3(65)/2016 s. 94-116.
63. Głajcar R., 2012, Polityczne konsekwencje zmiany systemu wyborczego do Senatu RP w 2011 roku [w:] Turska-Kawa A., Wojtasik W., (red.), Wybory parlamentarne 2011. Wydawnictwo REMAR, Sosnowiec.
64. Godlewski T., 2012, Identyfikacje ideologiczne społeczeństwa Polskiego, Preferencje Polityczne nr 3/2012.
65. Goduń T., Cyganowski M., Dudek S., Iwaniszczuk P, 1999, Leksykon Systemów Politycznych. Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
66. Grodziski S., 1993, Sejm Krajowy Galicyjski 1861-1914. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
67. Grzybowski M., 1994, Parlament Kanady. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
68. Grzybowski M., Kulig A., 2015, Systemy ustrojowe Stanów Zjednoczonych i Kanady. Oficyna Wydawnicza ABRYSS, Kraków.
69. Grzybowski M., 2019, Szwecja. Zarys systemu ustrojowego. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
70. Główny Urząd Statystyczny, 2020, Rocznik Demograficzny 2020, Warszawa.
71. Gwiżdż A., 1997, Sejm i Senat w latach 1918-1939 [w:] Bardach J. (red.), Dzieje Sejmu Polskiego. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
72. Hayek F., 2006, Konstytucja Wolności. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

73. Haman J., 2005, Większościowy system wyborczy: Oczekiwania, ograniczenia, rozwiązania alternatywne [w:] Decyzje nr 4/2005.
74. Haman J., 2017, Progresywna proporcjonalność jako cecha systemu wyborczego [w:] Decyzje nr 27/2017.
75. Heydrych J., 2014, Znaczenie *swing states* w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1910-2012. UAM, Poznań.
76. Heywood A., 2007, Ideologie polityczne. Wprowadzenie. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
77. Hirszt Z., 1996, Historia Polityczna Polski 1939-1993. Bauhaus, Białystok.
78. Jagusiak B., 2011, Systemy polityczne państw sąsiednich Polski. Wydawnictwo Difin SA, Warszawa.
79. Jarentowski M., 2011, Zmiana systemu wyborczego do Senatu RP z 2011 r. [w:] Przegląd Sejmowy 4 (105)/2011.
80. Johnston R., 1979, Political, electoral and spatial systems. An Essay in Political Geography. Clarendon Press, Oxford.
81. Jezierski A., Leszczyńska C., 2003, Okres 1918-2000 [w:] Jezierski A. i Wyczański A. (red.), Historia Polski w liczbach. Państwo, społeczeństwo. Tom I. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
82. Kabath E., Rykiel Z., 2003, Metody badań w geografii wyborczej i ich wyniki [w:] Rogacki H. (red.), Problemy interpretacji wyników metod badawczych stosowanych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
83. Kallas M., 2003, Historia ustroju Polski X-XX w. Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa.
84. Kamiński M., 2016, Ordynacje większościowe i JOW-y. Kompendium reformatora ordynacji wyborczej. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
85. Kamiński R., 2014, Samorząd terytorialny w III Rzeczypospolitej Polskiej. Odbudowa i jej efekty. Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź.
86. Karnowska D., 2009, Identyfikacja lewica-prawica i jej rozumienie w przestrzeni kulturowej, Preferencje Polityczne: postawy, identyfikacje, zachowania nr 1/2009.

87. Kasprowicz D., Zweiffel Ł., 2014, „Nowe wino w starych butelkach” – nowe partie w systemach partyjnych, na przykładzie Holandii [w:] *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Politologica XIII* (2014) s. 154-172.
88. Kavetsky I., 2008, Przestrzeń wyborcza Polski i Ukrainy w świetle regionalnych preferencji politycznych mieszkańców [w:] Czyż T., Stryjakiewicz T., Churski P., (red.), *Nowe kierunki i metody w analizie regionalnej. Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM, Poznań*.
89. Kavetsky I., 2014, Rola kontekstu geograficznego w kształtowaniu się zachowań wyborczych mieszkańców Ukrainy. *Prace i Studia Geograficzne T. 54* s. 29-45.
90. Kersten A., 1973, Jerzy Sebastian Lubomirski [w:] Leśniadorski B. (red.), *Polski Słownik Biograficzny, Polska Akademia Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk*.
91. Klassen, A., Slade, M., Rand, A. Collins R., 2020, *The Global Satisfaction with Democracy Report 2020. Centre for the Future of Democracy, Cambridge*.
92. Klemperer D., 2019, *The Electoral System and British Politics. The Constitution Society, Londyn*.
93. Klepka R., 2018, Autorytaryzm [w:] Wasiuta O., Klepka R., Kopec R. (red.), *Vademecum Bezpieczeństwa. Wydawnictwo LIBRON, Kraków*
94. Kołodziej R., 2019, Początek kryzysu? Funkcjonowanie sejmu Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana III Sobieskiego (1688-1695) [w:] Kupisz D., Uruszczak W., 2019, *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a Europejskie Reprezentacje Stanowe. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa*.
95. Konarski W., 2005, *System konstytucyjny Irlandii. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa*.
96. Korkuć M., 2007, Wybory 1947 – mit założycielski komunizmu [w:] Ruman J. (red.), *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej nr 1-2/2007, s. 106-115*.
97. Kornat M., Uruszczak W., 2018, *550 lat parlamentaryzmu Rzeczypospolitej. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa*.
98. Kowalski M., 2000, *Geografia wyborcza Polski. Przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych Polaków w latach 1989-1998. Geopolitical Studies Vol. 7, Warszawa: IGiPZ PAN*.

99. Kowalski M., 2018, Wybory w Polsce przed 1989 r. [w:] Kowalski M., Śleszyński P., (red.), Atlas wyborczy polski, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, (w druku).
100. Kowalski M., 2018, Wybory parlamentarne 1989 [w:] Kowalski M., Śleszyński P., (red.), Atlas wyborczy polski, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, (w druku).
101. Kowalski M., Śleszyński P., (red.), 2018. Atlas wyborczy polski, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, (w druku).
102. Kozłowski J., 2004, Wielkopolska pod pruskim zaborem w latach 1815-1918. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
103. Kubas S., 2012, Węgierski parlamentaryzm od narodzin do stanu obecnego z uwzględnieniem konstytucji z 2011 r. [w:] Przegląd Sejmowy 5(112)/2012 s. 194-214.
104. Kubas S., 2018, Proces demokratyzacji i jego determinanty. Analiza na przykładzie Republiki Czeskiej i Węgier (1990-2016). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
105. Kuczyńska A., 2008, Francja V Republiki i jej koabitacja (1986-1988, 1993-1995, 1997-2002). Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń.
106. Kulas B., Wendt J., 2017, Wybory samorządowe do sejmików wojewódzkich w Polsce. Analiza wyników i preferencje elektoratu, regiony stabilne i labilne w latach 2002-2014., Wydawnictwo Bernardinum, Gdańsk.
107. Kumar R., 2009, Democracy in South Asia. International Institute for Democracy and Electoral Assistance, Sztokholm.
108. Kutrzeba S., 1922, Sejm Walny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Polska składnica pomocy szkolnych, Warszawa.
109. Leib J., Quinton N., 2011, On the Shores of the “Moribund Backwater”?: Trends in Electoral Geography Research Since 1990 [w:] Warf B. i Leib J (red.), Revitalizing Electoral Geography, ASHGATE, Burlington.
110. Lewandowska-Malec I., 2013, Demokracje polskie. Tradycje – współczesność – oczekiwania. Księgarnia Akademicka, Kraków.

111. Lijphart A., 1999, *Patterns of Democracy, Government Forms and Performance in Thirty-Six Countries*. Yale University Press, New Haven [za:] Antoszewski A., 2012, *System polityczny RP*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
112. Lundell K., 2008, *Electoral reform and party system change: An analysis of Nordic elections with two different electoral systems*. *Scandinavian Political Studies*, Vol. 31 – No. 4, 2008.
113. Łaszewski R., Salmonowicz S., 1997, *Historia ustroju Polski*. Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń.
114. Łukasiewicz J., 2003, *Okres 1795-1918* [w:] Jeziński A. i Wyczański A.. (red.), *Historia Polski w liczbach. Państwo, społeczeństwo*. Tom I. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
115. Maciejewski T., 1998, *Historia ustroju Polski*. Wydawnictwo Miscellanea, Koszalin.
116. Małecki M., Powalka A., 2013, *Królestwo Hiszpanii* [w:] Wojtaszczyk K., Poboży M. (red.), *Systemy polityczne państw Unii Europejskiej tom I*. Wydawnictwo LIBER, Warszawa.
117. Małajny R., 2019, *Parlamentaryzm europejski*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
118. *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego* [w:] Bester L., 1974, *Manifest PKWN*. Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
119. Markowski R., 2016, *The Polish parliamentary election of 2015: a free and fair election that results in unfair political consequences*. *West European Politics*, VOL 39, NO 6, s. 1311-1322.
120. Matykowski R., 1996, *Geografia elektoralna*. *Geografia w szkole* nr 4 (250), s. 206-214.
121. Matykowski R., 1997, *Geografia wyborów po polsku*. *Kwartalnik Geograficzny* nr 1/97, s. 11-22.
122. Matykowski R., 2002, *Problemy i metody badawcze w geografii elektoralnej* [w:] Rogacki H., 2002, *Możliwości i ograniczenia zastosowań metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

123. Matykowski R., 2018, Koncepcje i metody w polskich badaniach przestrzenno-elektoralnych. *Studia KPZK*, tom 183, s. 149-171
124. Michalak B., 2004, Większościowy czy proporcjonalny? Spór o kształt systemu wyborczego, "Dialogi Polityczne" nr 3-4, s. 107-123
125. Michalak B., 2009, Kierunki reformy systemu wyborczego na tle praktyki wyborczej w Polsce. Wybrane aspekty, *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne* nr 21, s. 165-186.
126. Michalak B., 2012, Badanie zależności pomiędzy systemem wyborczym a systemem partyjnym przy wykorzystaniu metody indeksowej. Przypadek mieszanych systemów wyborczych w Rosji i na Ukrainie oraz proporcjonalnej reprezentacji w Polsce. *Atheneum* vol. 36/2012.
127. Michalak B., 2015, Czy prawa Duvergera nadal obowiązują? *Studia socjologiczne* nr 3 (218).
128. Michalak B., 2016, Czy duże okręgi wyborcze zawsze zwiększają proporcjonalność wyborów? Nowe dowody z polskich wyborów parlamentarnych. *Decyzje* nr 25/2016
129. Michalski J., 1984, Sejm w czasach saskich [w:] Michalski J. (red.), *Historia Sejmu polskiego*, Tom I. PWN, Warszawa.
130. Mierzwa E., 2015, Pierwszy Sejm walny 1493 r., w Piotrkowie – kilka wątpliwości [w:] Matuszak T. (red.), *Conventa et Parlamenta, Studia i szkice z dziejów parlamentaryzmu*. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski.
131. Migalski M., 2006, Polskie ugrupowania parlamentarne na tle diady prawica-lewica [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*. Wydawnictwo Naukowe PWN
132. Mołdawa T., 1989, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1947-1952 [w:] Ajnenkiel A. (red.), *Historia Sejmu Polskiego*. Tom II część III. PWN, Warszawa.
133. Mrozek K., 2017, System polityczny i system rządów [w:] Wojtaszczyk K, Jakubowski W., Załęski P. (red.), *Społeczeństwo i Polityka. Podstawy nauk politycznych*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.

134. Nalaskowski J., 2010, Ustrój polityczny królestwa Szwecji. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
135. Nohlen D., 2004, Prawo wyborcze i system partyjny. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
136. Norris P., 2004, Electoral Engineering, Cambridge: Cambridge University Press.
137. Olszewski H., 2002, Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee. Tom I. Prace Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
138. Onasz M., 2017, Inżyniera wyborcza w Polsce od roku 1989. Rozprawa doktorska [publikacja online: <https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/handle/11089/21788> dostęp dnia: 10.09.2020 r.]
139. Ossowski Sz., 2008, Kryzys liberalnej demokracji w Polsce na tle innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Środkowoeuropejskie Studia Polityczne nr 2/2008, s. 99-114.
140. Paczkowski A., 2005, Pół wieku dziejów Polski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
141. Pająk-Patkowska B., 2010, Wymiar lewica-prawica w Polsce - podziały ideologiczne w polskim społeczeństwie, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, nr 1/2010.
142. Pokrzywnicka M., 2014, Dylematy metodologiczne geografa związane z badaniem mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce oraz ich postaw politycznych [w:] Krąża P. (red.), Współczesne problemy i kierunki badawcze w geografii T. 2. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
143. Pietrzak J., 2000, Sejm RP tradycja i współczesność. Kompetencje procedury zwyczajne. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
144. Pietrzak M., 1990, Parlament w systemie organów państwowych [w:] Zakrzewski A. (red.), Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
145. Pietrzak M., 1995, Parlament Drugiej Rzeczypospolitej [w:] Bardach J. (red.), Społeczeństwo obywatelskie i jego reprezentacja (1493-1993). Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

146. Plezia M. (red.), 1967, Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce, T. II. Wydawnictwo PAN, Wrocław-Kraków-Warszawa.
147. Plezia M. (red.), 1974, Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce, T. III. Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
148. Podolak M., 2007, System polityczny Wielkiej Brytanii [w:] Żmigrodzki M., Dziemidok-Olszewska B. (red.), Współczesne systemy polityczne. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
149. Prescott J., 1969, Electoral studies in political geography [w:] R. Kasperson i J. Minghi (red.), The structure of political geography. Aldine Publishing Company, Chicago.
150. Prescott J., 1972, Political geography. Methuen & Co. Ltd, Londyn.
151. Prokop M., 2017, Typologia reżimów hybrydalnych. Ujęcie teoretyczno-metodologiczne. Historia i Polityka nr 21 (28/2017) s. 27-42.
152. Przybylska L., Michalski T., Wendt J., Dutkowski M., Sypion-Dutkowska N., Tarkowski M., Pacuk M., Połom M., 2016, Gdynia w Unii Europejskiej. Spójność społeczna i terytorialna. Wydawnictwo Bernardinum Gdańsk-Pelplin.
153. Radek R., 2011, System konstytucyjny Kanady. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
154. Radziszewski M., 2014, Okręgi jednomandatowe – szansa na odświeżenie sceny politycznej? [w:] Rączkiewicz M. (red.), Mechanizmy obietnic. Kampanie i systemy wyborcze na świecie. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
155. Rakowski M., 2019, Najszybsze wybory w najnowszej historii Polski. Zmiany ordynacji pomiędzy dwiema turami głosowania w czerwcu 1989 r. Studia z dziejów państwa i prawa polskiego XXII – 2019, s. 333-349.
156. Ramkema H. (red.), 2008, The Dutch Political System in a Nutshell. Netherlands Institute for Multiparty Democracy, Haga.
157. Reilly B., 2007, Democratization and electoral reform in the Asia-Pacific region: Is there an “Asian Model” of democracy? Comparative Political Studies, vol. 40, 11, s. 1350-1371.
158. Riera P., 2011, Attempts to reform the electoral system in Spain: The role of experts. Election Law Journal: Rules, Politics, and Policy Vol. 16, No. 3, s. 367-376

159. Reynolds A., Ellis A., 2005, Electoral system design: The New International IDEA Handbook. Trydells Tryckeri AB, Sztokholm.
160. Rosner A., Wąsowicz M, 1995, Sejm Polski 1493-1993. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
161. Rostocki W., 1970, Ziemie Polskie w latach 1815-1864 [w:] Leśniodorski B. (red.), Historia Ustroju Polski. PWN Warszawa.
162. Roszkowski W., 2004, Historia Polski 1914-2004, wydanie dziesiąte rozszerzone. Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa.
163. Runge J., 2006, Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej: elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
164. Rykiel Z., 2001, Główne nurty filozoficzne, teoretyczne i metodologiczne w teorii regionu społeczno-ekonomicznego [w:] H. Rogackie (red.), Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
165. Rykiel Z., 2011, Polish electoral geography and its methods, Przestrzeń społeczna (Social space), nr 1/1, s. 17-48.
166. Rykiel Z., Śleszyński P, 2018, Geografia wyborcza w Polsce [w:] Kowalski M., Śleszyński P. (red.), 2018, Atlas wyborczy Polski Warszawa (przyjęte do druku).
167. Rzązewski K., Słomczyński W., Życzkowski, K. 2014, Każdy głos się liczy!: wędrówka przez krainę wyborów, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
168. Rzepliński A., 2012, Niewolne wybory parlamentarne. Doświadczenie polskie 1947-1989 [w:] Kardas P, Sroka T., Wróbel W. (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom I, wydawnictwo Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa.
169. Satori G., 1986, The influence of Electoral Systems: Faulty Laws or Faulty Method? [w:] Grofman B. Lijphart A. (red.), Electoral Laws and Their Political Consequences. Agathon Press, Inc. Nowy Jork.
170. Shahandashti S., 2016, Electoral Systems Used around the World Papers arXiv:1605.01343v2

171. Siedziako M., 2016, Manipulacje i fałszerstwa wyborcze w wyborach do Sejmu PRL (1952-1985) [w:] Pamięć i Sprawiedliwość nr 1 (26)/2016, s. 112-139.
172. Składowski K., 2008, System segmentowy jako kompromis między systemami proporcjonalnymi i większościowymi [w:] Dudek D., Kała D., Potakowski P. (red.), Jakiej ordynacji potrzebuje Rzeczpospolita? Wydawnictwo KUL, Lublin.
173. Skomski O., Korinth B., Wiskulski T., Wilk D., 2017, The polish Sejm elections of 2015: Space Variability of the results basen on single-member constituencies simulation. Revista Română de Geografie Politică, Year XIX, no. 2, November 2017, s. 78-91
174. Słobodzian B., 2005, Współczesny system samorządu terytorialnego w Polsce. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
175. Sobczyński M., 2003, Kilka uwag o metodologii geografii wyborczej wielkiego miasta w Polsce [w:] Kowalski M. (red.), Przestrzeń wyborcza Polski. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Oddz. Akademicki PTG, Warszawa 2003, s. 115-130.
176. Sobczyński M., 2014, Wprowadzenie – Rozwój geografii politycznej, jej ranga pośród dyscyplin geograficznych i współczesne nurty badawcze. Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica 17/2014, s. 3-12.
177. Sobotka R., 2016, O stawaniu się Sejmu w świetle *roczników* Jana Długosza [w:] Studia Historyczne R. LIX, 2016, Z. 2 (234), PAN Kraków.
178. Sowa A., 2011, Historia polityczna Polski 1944-1991. Wydawnictwo literackie, Kraków.
179. Staśkiewicz H., 2015, Rozumienie Libertarianizmu, Analiza i Egzystencja czasopismo filozoficzne, nr 30/2015.
180. Stremlau J., 2016, Africas democracies: promises, progress and prospects. Electoral Institute for Sustainable Democracy in Africa 1996-2016. EISA, Joahnesburg.
181. Szewczak W., 2011, Jak zmierzyć demokrację? Skale pomiaru demokracji politycznej stosowane w politologii porównawczej. Przegląd Politologiczny nr 1/2011.
182. Szczepański J., 2011, Model sferyczny podziału ideologii, Społeczeństwo i Polityka, nr 4 (29)/2011.

183. Szczepański J., 2015, Raport z badania: Trójkąt ideologiczny. Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, Warszawa.
184. Śleszyński P., 2003, Symulacja wyników wyborów w ordynacji większościowej jednomandatowych okręgów wyborczych, [w:] M. Kowalski (red.), Przestrzeń wyborcza Polski, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, s. 163-178.
185. Śleszyński P., 2018, Syntetyczne miary zróżnicowania poparcia politycznego [w:] Kowalski M., Śleszyński P. (red.), Atlas wyborczy Polski Warszawa (przyjęte do druku).
186. Tar U. A., 2010, The challenges of democracy and democratization in Africa and Middle East. Information, Society and Justice, Volume 3 No. 2, s. 81-94.
187. Taylor P., Johnston R., 1979, Geography of elections. Penguin Books Ltd., Harmondsworth.
188. Taylor P., 1985, The geography of elections [w:] Pacione M., (red.) Progress in political geography, Croom Helm, Londyn, Sydney, Dover, New Hampshire.
189. Trembicka K., 2017, Wybory „kontraktowe” w Polsce w czerwcu 1989 roku: Peccatum Originale u podstaw narodzin III Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Przegląd Sejmowy nr 4 (141)/2017 s. 95-113.
190. Trzeciakowski L., 2003, Polscy posłowie w Berlinie 1848-1928. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
191. Uruszczak W., 2012, Najstarszy sejm walny koronny "dwuizbowy" w Piotrkowie w 1468 roku [w:] Bukowski W., Jurek T. (red.), Narodziny Rzeczypospolitej: studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych, Towarzystwo Naukowe "Societas Vistulana", Kraków.
192. Walter A., Emmenegger P., 2020, Designing Electoral Districts. Electoral Geography and Party Politics in the Transition to Proportional Representation. 2020 annual conference of the Swiss Political Science Association.
193. Wałdoch M., 2016, Zmiana ordynacji wyborczej jako determinanta życia politycznego społeczności lokalnych w pięciu miastach pomorskich (2006 – 2014) [w:] Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość, 2016, t. XIII.

194. Wendt J., 2001, *Geografia władzy w Polsce*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
195. Wendt J., 2007, *Wymiar przestrzenny struktur i aktywności społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. „Prace Geograficzne”, nr 208. Warszawa: IGiPZ PAN.
196. Wendt J., Bógdał-Brzezińska A., 2020, *Presidential Election in Poland and The United States and Democracy*. *Revista Română de Geografie Politică* nr 2/2020 s. 61-70.
197. Winclawska M., 2017, *Australijski system wyborczy w kontekście wyborów federalnych* [w:] Kandzia-Poździał A., Siekiera J. (red.), *Australia w XX i XXI wieku. Polityka, historia i kultura*. Wydawnictwo i-Press, Katowice.
198. Wojtasik W., 2011, *Lewica i Prawica w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne*. Oficyna Wydawnicza HUMANITAS, Sosnowiec
199. Wrona J., 1999, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
200. Wyczański A. i Kulko C., 2003, *Okres do 1795 r.* [w:] Jeziński A. i Wyczański A.. (red.), *Historia Polski w liczbach. Państwo, społeczeństwo*. Tom I. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
201. Zakrzewska J., 1976, *Formy kształtowania składu Krajowej Rady Narodowej* [w:] Burda A. (red.), *Krajowa Rada Narodowa*. Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk.
202. Zieliński W., 2005, *Bundestag i Bundesrat* [w:] Sulowski S., Wojtaszczyk K., 2005, *System polityczny Republiki Federalnej Niemiec (wybrane problemy)*. Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
203. Zittel T., 2017, *Electoral Systems in Context: Germany* [w:] Herron E., Robert P., i Shugart M. (red.), *The Oxford Handbook of Electoral Systems*. [publikacja online: https://www.researchgate.net/publication/319059066_Electoral_Systems_in_Context_Germany; dostęp dnia: 04.09.2020 r.]
204. Zovatto D., Tomassoli M., 2016, *Introduction* [w:] Morlino L., (red.), *The quality of democracies in Latin America*. International Institute for Democracy and Electoral Assistance, Sztokholm.

205. Zweifel Ł., 2013, Dynamika zmian społecznych w Holandii i ich odzwierciedlenie w systemie politycznym w XX i XXI wieku. Wydawnictwo EDYCJA – książki naukowe i specjalistyczne, Katowice.
206. Żarnowski J., 2012, Współczesne systemy polityczne. Zarys problematyki. Oficyna Wydawnicza Uczelnia Łazarskiego, Warszawa.
207. Żukowski A., 2003, Gerrymandering – manipulacja granicami okręgów wyborczych w systemach demokratycznych [w:] Kowalski M. (red.), Przestrzeń wyborcza Polski. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Oddz. Akademicki PTG, Warszawa 2003, s. 179-190.

Spis aktów prawnych

1. Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego. (Dziennik praw Księstwa Warszawskiego. T. 1, nr 1-12)
2. Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego. (Dziennik praw Królestwa Polskiego. T. 1, nr 1-7)
3. Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. (Dz.U. 1918 nr 18 poz. 46)
4. Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego. (Dz.U. 1918 nr 18 poz. 47)
5. Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu. (Dz.U. 1922 nr 66 poz. 591)
6. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz.U. 1926 nr 78 poz. 442)
7. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. (Dz.U. 1926 nr 78 poz. 443)
8. Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. 1935 nr 30 poz. 227)
9. Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu (Dz.U. 1935 nr 47 poz. 319)
10. Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu (Dz.U. 1935 nr 47 poz. 320)
11. Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej (Dz.U. 1944 nr 5 poz. 23)
12. Ustawa z dnia 22 września 1946 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. 1946 nr 48 poz. 274)
13. Ustawa konstytucyjna z dnia 4 lutego 1947 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz.U. 1947 nr 9 poz. 43)
14. Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1947 nr 18 poz. 71)
15. Ustawa konstytucyjna z dnia 15 grudnia 1951 r. o zmianie terminu opracowania projektu Konstytucji i przedłużeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego. (Dz.U. 1952 nr 1 poz. 1)

16. Uchwała Rady Państwa z dnia 25 sierpnia 1952 r. w przedmiocie ustalenia podziału obszaru Państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu, oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych (M.P. 1952 nr 72 poz. 1154)
17. Uchwała Rady Państwa z dnia 18 października 1956 r. w przedmiocie ustalenia podziału obszaru Państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu, oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych. (M.P. 1956 nr 86 poz. 996)
18. Ustawa z dnia 24 października 1956 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Dz.U. 1956 nr 47 poz. 210)
19. Ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Dz.U. 1960 nr 57 poz. 322)
20. Ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. o uzupełnieniu i zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego. (Dz.U. 1960 nr 57 poz. 323)
21. Uchwała Rady Państwa z dnia 29 grudnia 1960 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (M.P. 1961 nr 1 poz. 1)
22. Uchwała Rady Państwa z dnia 26 lutego 1965 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (M.P. 1965 nr 14 poz. 51)
23. Uchwała Rady Państwa z dnia 14 marca 1969 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (M.P. 1969 nr 10 poz. 90)
24. Uchwała Rady Państwa z dnia 12 stycznia 1972 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (M.P. 1972 nr 2 poz. 13)
25. Ustawa z dnia 17 stycznia 1976 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych. (Dz.U. 1976 nr 2 poz. 15)
26. Uchwała Rady Państwa z dnia 20 stycznia 1976 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu. (M.P. 1976 nr 2 poz. 10)
27. Uchwała Rady Państwa z dnia 17 stycznia 1980 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu. (M.P. 1980 nr 2 poz. 7)
28. Ustawa z dnia 10 lutego 1976 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Dz.U. 1976 nr 5 poz. 29)

29. Uchwała Rady Państwa z dnia 17 stycznia 1980 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu. (M.P. 1980 nr 2 poz. 7)
30. Uchwała Rady Państwa z dnia 10 czerwca 1985 r. w sprawie okręgów wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz liczby posłów wybieranych w tych okręgach. (M.P. 1985 nr 14 poz. 107)
31. Uchwała Rady Państwa z dnia 10 czerwca 1985 r. w sprawie ustalenia liczby posłów wybieranych z krajowej listy wyborczej. (Dz.U. 1985 nr 27 poz. 114)
32. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Dz.U. 1989 nr 19 poz. 101)
33. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989-1993. (Dz.U. 1989 nr 19 poz. 102)
34. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Ordynacja wyborcza do Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Dz.U. 1989 nr 19 poz. 103)
35. Uchwała Rady Państwa z dnia 13 kwietnia 1989 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Dz.U. 1989 nr 21 poz. 109).
36. Uchwała Rady Państwa z dnia 13 kwietnia 1989 r. w sprawie liczby posłów wybieranych z krajowej listy wyborczej. (Dz.U. 1989 nr 21 poz. 110)
37. Uchwała Rady Państwa z dnia 13 kwietnia 1989 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz liczby, numerów i przeznaczenia mandatów w tych okręgach. (Dz.U. 1989 nr 21 poz. 111)
38. Uchwała Rady Państwa z dnia 21 kwietnia 1989 r. o zmianie uchwały w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz liczby, numerów i przeznaczenia mandatów w tych okręgach. (Dz.U. 1989 nr 22 poz. 116)
39. Dekret z dnia 12 czerwca 1989 r. o zmianie ustawy - Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989-1993. (Dz.U. 1989 nr 36 poz. 198; Dz.U. 1989 nr 36 poz. 199)
40. Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Dz.U. z 1989 r. nr 75, poz. 444)

41. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz.U. z 1990 nr 16, poz. 94)
42. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 1990 nr 16 poz. 95),
43. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin. (Dz.U. 1990 nr 16 poz. 96),
44. Ustawa z dnia 27 września 1990 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz.U. 1990 nr 67 poz. 397)
45. Ustawa z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz.U. 1990 nr 67 poz. 398)
46. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 listopada 1990 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 25 listopada 1990 r. (Dz.U. 1990 nr 83 poz. 483)
47. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 grudnia 1990 r. o wynikach ponownego głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz.U. 1990 nr 85 poz. 499)
48. Ustawa z dnia 10 maja 1991 r. Ordynacja wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1991 nr 58 poz. 246)
49. Ustawa z dnia 28 czerwca 1991 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1991 nr 59 poz. 252)
50. Ustawa z dnia 28 maja 1993 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1993 nr 45 poz. 205).
51. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483)
52. Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2001 nr 46 poz. 499)
53. Ustawa z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz o zmianie niektórych innych ustaw. (Dz.U. 2002 nr 127 poz. 1089)

54. Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego. (Dz.U. 2004 nr 25 poz. 219)
55. Ustawa z dnia 6 września 2006 r. o zmianie ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. 2006 nr 159 poz. 1127)
56. Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. 2011 nr 21 poz. 112)
57. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy - Kodeks wyborczy (Dz.U. 2019 poz. 684)

Spis źródeł internetowych

1. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/f/f8/Electoral_systems_map.svg/800px-Electoral_systems_map.svg.png
(dostęp dnia: 18.09.2020)
2. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/3/3b/Electoral_systems_map_for_upper_houses.svg/1920px-Electoral_systems_map_for_upper_houses.svg.png
(dostęp dnia: 18.09.2020)
3. [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_PRL_1_\(1989\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_PRL_1_(1989).svg)
(dostęp dnia: 18.03.2020)
4. [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_15_\(1991\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_15_(1991).svg)
(dostęp dnia: 18.03.2020)
5. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:POL_województwo_katowickie_1975.svg
(dostęp dnia: 18.03.2020)
6. [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_11_\(1993\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_11_(1993).svg)
(dostęp dnia: 18.03.2020)
7. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Okręgi_wyborcze_Senat_2001–2011.svg
(dostęp dnia: 18.03.2020)
8. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sejm_RP_okręgi.svg
(dostęp dnia: 18.03.2020)
9. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d1/Senat_RP_okręgi.svg
(dostęp dnia: 18.03.2020)
10. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Okręgi_wyborcze_do_sejmików_województwach.png
(dostęp dnia: 18.03.2020)
11. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:European_Parliament_constituencies_Poland.svg
(dostęp dnia: 18.03.2020)
12. <http://aceproject.org/epic-en/topics/es/>
(dostęp dnia: 24.03.2020)

13. <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,130517,23806944,przegielismy-ze-wzmacnianiem-najsilniejszych-zandberg-chce.html>
(dostęp dnia: 25.03.2020)
14. <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Pawel-Kukiz-w-Sejmie-JOW-y-albo-smierc>
(dostęp dnia: 25.03.2020)
15. <http://pis.org.pl/media/download/d11362ba5b8df458ba7d5873a4aac4f2d015c7a7.pdf>
(dostęp dnia: 01.04.2020)
16. <https://platforma.org/upload/document/86/attachments/121/KO%20Program.pdf>
(dostęp dnia: 01.04.2020)
17. https://lewica2019.pl/images/media/Program_Lewicy.pdf
(dostęp dnia: 01.04.2020)
18. <https://konfederacja.net/wp-content/uploads/2019/09/KONFEDERACJA-Program-wyborczy-Polska-dla-Ciebie.pdf>
(dostęp dnia: 01.04.2020)
19. https://www.psl.pl/wp-content/uploads/2019/09/PROGRAM_PSL_2019.pdf
(dostęp dnia: 01.04.2020)
20. <https://www.wprost.pl/kraj/87672/pis-chce-mieszanej-ordynacji-wyborczej.html>
(dostęp dnia: 01.04.2020)
21. <http://graphics.eiu.com/upload/topic-pages/democracy-index-2019/Democracy-map-2019-website.jpg>
(dostęp dnia: 02.07.2020)
22. <https://history.house.gov/Institution/Election-Statistics/Election-Statistics/>
(dostęp dnia: 09.07.2020)
23. <http://www.parties-and-elections.eu/>
(dostęp dnia: 09.07.2020)
24. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a0/IL04_109.gif
(dostęp dnia: 09.07.2020)
25. <https://www.elections.ca>
(dostęp dnia: 09.07.2020)

26. <https://eci.gov.in>
(dostęp dnia: 09.07.2020)
27. <https://www.electionresults.govt.nz>
(dostęp dnia: 10.07.2020)
28. <https://results.aec.gov.au>
(dostęp dnia: 12.07.2020)
29. <http://madison.org.pl/kodeks-wyborczy-jow/>
(dostęp dnia: 21.07.2020)
30. <https://program.holownia2020.pl>
(dostęp dnia: 23.07.2020)
31. <https://www.rp.pl/Polityka/191019644-PO-i-SLD-chcialy-likwidacji-Senatu-PiS-byl-przeciw.html>
(dostęp dnia: 23.07.2020)
32. <http://300polityka.pl/live/2020/07/03/trzaskowski-deklaruje-ze-jestem-gotow-rozmawiac-o-nowej-ordynacji-mieszanej-ordynacji/>
(dostęp dnia: 03.08.2020)
33. <https://www.rp.pl/Polityka/307199974-PiS-szykuje-goraca--jesien.html>
(dostęp dnia: 04.08.2020)
34. pkw.gov.pl (różne treści)
(dostęp dnia: 04.08.2020)

Spis tablic

Tab. 1. Symulacje porównawcza podziału mandatów według różnych metod matematycznych (próg wyborczy 5%).....	30
Tab. 2. Charakterystyka izby poselskiej od początku istnienia do rozbiorów Polski.	74
Tab. 3. Charakterystyka izby poselskiej Sejmu polskiego w okresie porozbiorowym.	76
Tab. 4. Charakterystyka sejmów zaborców z udziałem przedstawicieli polskich.	77
Tab. 5. Charakterystyka Sejmu w II RP.	78
Tab. 6. Charakterystyka Sejmu w okresie PRL.	79
Tab. 7. Charakterystyka Senatu w historii Polski.	81
Tab. 8. Podział mandatów w Sejmie PRL X kadencji.	86
Tab. 9. Charakterystyka podsumowująca ordynacji wyborczych do Sejmu RP w latach 1989-2019.	109
Tab. 10. Charakterystyka podsumowująca ordynacji wyborczych do Senatu RP w latach 1989-2019.	110
Tab. 11. Szczegółowa charakterystyka okręgów wyborczych do Sejmu.	113
Tab. 12. Szczegółowa charakterystyka okręgów wyborczych do Senatu.	116
Tab. 13. Wybrane aspekty wyników wyborów do Sejmu RP w latach 1991-2019.	121
Tab. 14. Wybrane miary statystyczne po wyborach w latach 1991-2019.	125
Tab. 15. Indeksy Gallaghery i Loosemore-Hanby'ego w wyborach 1991-2019 r.	126
Tab. 16. Wartości syntetyczne wybranych wskaźników współczynników poparcia politycznego w wyborach parlamentarnych w latach 1991-2011.	127
Tab. 17. Wybrane aspekty wyników wyborów do Senatu RP w latach 1991-2019.	128
Tab. 18. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Gmin Wielkiej Brytanii (odsetek mandatów).	136
Tab. 19. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Ludowej Indii (odsetek mandatów).	138
Tab. 20. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Reprezentantów USA (odsetek mandatów).	139

Tab. 21. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Gmin Kanady (odsetek mandatów).....	142
Tab. 22. Wyniki 4 ostatnich wyborów do Zgromadzenia Narodowego Francji w dwóch turach (odsetek mandatów).....	145
Tab. 23. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Bundestagu (odsetek mandatów).....	147
Tab. 24. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Reprezentantów Nowej Zelandii (odsetek mandatów).....	148
Tab. 25. Wyniki 2 ostatnich wyborów do Zgromadzenia Krajowego Węgier (odsetek mandatów).....	150
Tab. 26. Wyniki 4 ostatnich wyborów do litewskiego Seimas (odsetek mandatów).....	151
Tab. 27. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Reprezentantów Australii (odsetek mandatów).....	153
Tab. 28. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Zgromadzenia Irlandii (odsetek mandatów).....	154
Tab. 29. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Reprezentantów Malty (odsetek mandatów).....	155
Tab. 30. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Izby Poselskiej Czech (odsetek mandatów).....	156
Tab. 31. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Kongresu Deputowanych Hiszpanii (odsetek mandatów).....	158
Tab. 32. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Drugiej Izby Stanów Generalnych Niderlandów (odsetek mandatów).....	160
Tab. 33. Wyniki 5 ostatnich wyborów do Riksdagu (odsetek mandatów).....	162
Tab. 34. Norma przedstawicielstwa, system wyborczy i partyjny wybranych państw.....	164
Tab. 35. Porównanie wariantów większościowych: 1A, 1B, 1C i 1D.....	168
Tab. 36. Porównanie wariantów proporcjonalnych: 2A, 2B, 2C, 2D.....	172
Tab. 37. Porównanie wariantów mieszanych: 3A, 3B i 3C.....	174
Tab. 38. Porównanie wyników wyborów z 2019 w starym i nowym systemie – mandaty proporcjonalne.....	185
Tab. 39. Wyniki wyborów do Senatu w 2019 r.	186

Tab. 40. Przepuszczalne wyniki wyborów do Sejmu w okręgach jednomandatowych w 2019 r. w wariantach 3B na podstawie wyników sejmowych w systemie FPTP i dwuturkowym – porównanie.	187
Tab. 41. Sumaryczny rozkład mandatów w Sejmie w wariantach 3B z założeniem systemu dwuturkowego i wzajemnych przepływów elektoratów.	189
Tab. 42. Miary dysproporcjonalności w wyborach w 2019 i w wariantach 3B.	190

Spis rycin

Ryc. 1. Typologia wybranych systemów wyborczych.....	23
Ryc. 2. Typy ordynacji wyborczych na świecie w wyborach do izb parlamentów	24
Ryc. 3. Spektrum liniowe wg. A. Heywooda.....	35
Ryc. 4. Spektrum w kształcie podkowy wg. A. Heywooda	35
Ryc. 5. Model trójkątny na podstawie propozycji F. Hayeka.....	36
Ryc. 6. Uproszczony diagram D. Nolana.....	37
Ryc. 7. Model polskiego spektrum politycznego wg. J. Szczepańskiego.....	38
Ryc. 8. Okręgi wyborcze (108) do Sejmu PRL X kadencji w 1989 r.....	84
Ryc. 9. Okręgi wyborcze (49) do Senatu RP w 1989, 1991, 1993 i 1997 r.....	85
Ryc. 10. Okręgi wyborcze (37) do Sejmu RP w 1991 r.....	92
Ryc. 11. Okręgi wyborcze (52) do Sejmu w 1993 r. i 1997 r.....	94
Ryc. 12. Okręgi wyborcze (40) do Senatu RP i ich numery w 2001, 2005 i 2007 r.....	98
Ryc. 13. Okręgi wyborcze (41 - od 2001 r.) do Sejmu RP w 2019 r. i ich numery.....	100
Ryc. 14. Jednomandatowe okręgi wyborcze (100) do Senatu RP w 2019 r. (obowiązujące od 2011 r.) i ich numery.....	101
Ryc. 15. Okręgi wyborcze (85) w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2018 r. z liczbą radnych wybieranych w okręgach.....	105
Ryc. 16. Okręgi wyborcze (13) w wyborach do Parlamentu Europejskiego z liczbą posłów wybranych w okręgach w 2019 r.....	107
Ryc. 17. Porównanie kształtu okręgów wyborczych do Sejmu RP i Senatu RP w latach 1989-2019.....	112
Ryc. 18. Procentowe odchylenie normy przedstawicielstwa od średniej w okręgach do Sejmu.....	119
Ryc. 19. Procentowe odchylenie normy przedstawicielstwa od średniej w okręgach do Senatu.....	120
Ryc. 20. Wyniki wyborcze a uzyskane mandaty do Sejmu w latach 1991-2019.....	122

Ryc. 21. Skumulowana dysproporcjonalność przydziału mandatów w stosunku do wyników wyborczych w wyborach do Sejmu w latach 1991-2019.....	124
Ryc. 22. Indeks demokracji państw świata według „The Economist” w 2019 r.	131
Ryc. 23. Przykład <i>Gerrymanderingu</i> w stanie Illinois w USA.....	140
Ryc. 24. Warianty 1A i 1B okręgów wyborczych w Polsce w ordynacji większościowej....	166
Ryc. 25. Propozycja podziału Polski na 17 okręgów wyborczych – warianty 2B i 2C.....	171
Ryc. 26. Porównanie wariantów 3A, 3B i 3C.	175
Ryc. 27. Odsetek głosów nieważnych w 3 ostatnich wyborach do wybranych organów.....	176
Ryc. 28. Mandaty w wariantcie 100 okręgów sejmowych.....	177
Ryc. 29. Wizualizacja przestrzennego rozkładu podziału mandatów z okręgów proporcjonalnych i JOW oraz kształt nowego Sejmu w wariantcie 3B na podstawie wyników z 2019 r.....	192

Załącznik nr 1 – tabela szczegółowa wariantu 1B

Województwo	Nr mandatu	Granica okręgu wyborczego	Liczba ludności (31.12.2019)	Odsetek normy przedstawicielstwa (104 000)
Dolnośląskie	1	powiat zgorzelecki	89 188	85,8%
	2	powiat bolesławiecki	90 103	86,6%
	3	powiaty: lwówecki i lubański	100 179	96,3%
	4	Jelenia Góra i powiat jeleniogórski	142 652	137,2%
	5	powiaty: złotoryjski i jaworski	93 606	90%
	6	powiaty: polkowicki i legnicki	118 231	113,7%
	7	Legnica	99 350	95,5%
	8	powiat lubiński	106 150	102,1%
	9	powiaty: głogowski i górowski	123 972	119,2%
	10	powiaty: wołowski, średzki	101 897	98%
	11	powiat świdnicki bez gminy Świdnica i miasta Świdnica	82 807	79,6%
	12	Świdnica i gmina Świdnica z powiatu świdnickiego	74 114	71,3%
	13	Wałbrzych	111 356	107,1%
	14	powiaty: wałbrzyski i kamiennogórski	98 850	95%
	15	Kłodzko i gminy powiatu kłodzkiego: Kłodzko, Bystrzyca Kłodzka, Łądek Zdrój, Stronie Śląskie, Międzyzlesie	77 432	74,5%
	16	część powiatu kłodzkiego, gminy: Nowa Ruda, Nowa Ruda (miasto), Radków, Kudowa-Zdrój, Lewin Kłodzki, Duszniki-Zdrój, Szczytna, Polanica-Zdrój	80 564	77,46%
	17	powiat dzierżoniowski	100 813	96,9%
	18	powiaty: ząbkowicki i strzebiński	108 372	104,2%
	19	powiat olawski	76 752	73,8%
	20	część powiatu wrocławskiego bez gmin: Siechnice, Czernica, Długołęka	78 050	75%
	21	powiat oleśnicki	107 269	103,1%
	22	powiaty: trzebnicki i milicki	122 252	117,6%
	23	część Wrocławia i gminy powiatu wrocławskiego: Siechnice, Czernice, Długołęka	716 204	98,4%
24	część Wrocławia			
25				
26				
27				
28				
29				
Kujawsko-Pomorskie	30	powiaty: sępoleński i tucholski	89 439	86%
	31	powiat świecki	98 952	95,1%
	32	powiat nakielski	86 311	83%

	33	powiat bydgoski	118 863	114,3%	
	34	część Bydgoszczy	348 190	111,6%	
	35				
	36				
	37	Grudziądz	94 368	90,7%	
	38	powiaty: grudziądzki i chełmiński	92 163	88,6%	
	39	powiaty: wąbrzeski i brodnicki	113 291	108,9%	
	40	powiaty: golubsko-dobrzyński i rypiński	88 504	85,1%	
	41	powiat toruński	108 345	104,2%	
	42	część Torunia	201 447	96,8%	
	43	część Torunia			
	44	powiaty: żniński i mogileński	115 809	111,4%	
	45	część powiatu inowrocławskiego bez Inowrocławia	87 253	83,9%	
	46	Inowrocław z powiatu inowrocławskiego	72 561	69,8%	
	47	powiaty: radziejowski i włocławski	126 358	121,5%	
	48	Włocławek	109 883	105,7%	
	49	powiaty: aleksandrowski i lipnowski	120 816	116,2%	
	Lubelskie	50	powiat łukowski	106 816	102,7%
		51	część powiatu bialskiego bez gminy Biała Podlaska	96 349	92,6%
52		Biała Podlaska i gmina Biała Podlaska z powiatu bialskiego	71 593	68,8%	
53		powiaty: rycki i lubartowski	144 340	138,8%	
54		powiaty: radzyński i parczewski	93 569	90%	
55		powiat puławski	113 173	108,8%	
56		powiat opolski	59 208	56,9%	
57		część Lublina i gminy powiatu lubelskiego: Niemce, Wólka i Głusk	383 702	92,2%	
58		część Lublina			
59					
60					
61		część powiatu lubelskiego bez gmin: Niemce, Wólka i Głusk	111 648	107,4%	
62		powiaty: kraśnicki i janowski	141 057	135,6%	
63		powiaty: włodawski i łączyński	95 684	92%	
64		Chełm i powiat chełmski	139 946	134,6%	
65		powiaty: świdnicki i krasnostawski	135 098	129,9%	
66		powiat biłgorajski	100 919	97%	
67		Zamość	63 437	61%	
68		powiat zamojski	106 122	102%	
69		powiaty: tomaszowski i hrubieszowski	145 609	140%	
Lubuskie	70	powiaty: gorzowski i strzelecko-drezdenecki	120 845	116,2%	
	71	Gorzów Wielkopolski	123 609	118,9%	
	72	powiaty: ślubicki i sulęciński	82 122	79%	
	73	powiaty: międzyrzeczki i świebodziński	113 355	109%	
	74	powiaty: krośnieński i zielonogórski	130 388	125,4%	
	75	Zielona Góra	141 222	135,8%	
	76	powiaty: żarski	96 111	92,4%	

	77	powiat żagański	78 953	75,9%
	78	powiaty: nowosolski i wschowski	124 987	120,2%
Łódzkie	79	powiat kutnowski	96 569	92,9%
	80	powiat łowicki	72 179	69,4%
	81	powiaty: łęczycki i poddębicki	90 855	87,4%
	82	Zgierz i Aleksandrów Łódzki w powiecie zgierskim	77 929	74,9%
	83	część powiatu zgierskiego bez Zgierza i Aleksandrowa Łódzkiego	88 984	85,6%
	84	powiat sieradzki	117 674	113,1%
	85	powiaty: zduńskowolski i łaski	116 298	111,8%
	86	powiat pabianicki	119 291	114,7%
	87	część Łodzi	679 941	93,4%
	88	część Łodzi		
	89	część Łodzi		
	90	część Łodzi		
	91	część Łodzi		
	92	część Łodzi		
	93	część Łodzi		
	94	powiat bełchatowski	112 779	108,4%
	95	powiaty: łódzki wschodni i brzeziński	103 012	99,1%
	96	Skierniewice i powiaty: skierniewicki i rawski	134 855	129,7%
	97	powiat tomaszowski	116 519	112%
	98	powiat opoczyński	76 106	73,2%
	99	Piotrków Trybunalski	73 090	70,3%
100	powiat piotrkowski	91 353	87,8%	
101	powiaty: wierszowski i wieluński	118 361	113,8%	
102	powiat pączężański	51 220	49,3%	
103	powiat radomszczański	112 644	108,3%	
Małopolskie	104	część powiatu oświęcimskiego: Oświęcim i gminy: Oświęcim i Chelmek	69 500	66,8%
	105	część powiatu oświęcimskiego, gminy: Brzeszcze, Zator, Przeciszów, Polanka Wielka, Osiek, Kąty	83 986	80,8%
	106	powiat chrzanowski	124 536	119,7%
	107	część powiatu wadowickiego, gminy: Wadowice i Andrychów	81 365	78,2%
	108	część powiatu wadowickiego bez gmin: Wadowice i Andrychów	78 641	75,6%
	109	powiat suski	84 232	81%
	110	część powiatu nowotarskiego, gminy: Rabka Zdrój, Spytkowice, Lipnica Wielka, Jabłonka, Czarny Dunajec, Szaflary, Raba Wyżna	94 858	91,2%
	111	część powiatu nowotarskiego, gminy: Nowy Targ (miasto), Nowy Targ, Ochotnica Dolna, Czorsztyń, Krościenko nad Dunajcem, Szczawnica, Łapsze Niżne	96 924	93,2%

	112	powiat tatrzański	68 072	65,5%
	113	powiat olkuski	111 217	106,7%
	114	powiaty miechowski i proszowicki	92 040	88,5%
	115	część powiatu krakowskiego, gminy: Suloszowa, Jerzmanowice-Przegina, Krzeszowice, Zabierzów, Wielka Wieś	88 357	85%
	116	część powiatu krakowskiego, gminy: Słomniki, Iwanowice, Skala, Zielonki, Michałowice, Kocmyrzów-Luborzycza, Igołomia-Wawrzeńczyce	90 709	87,2%
	117	część powiatu krakowskiego, gminy: Liszki, Czernichów, Skawina, Mogilany, Świątniki Górne	100 173	96,3%
	118	część Krakowa	779 115	93,6%
	119			
	120			
	121			
	122			
	123			
	124			
	125			
	126	powiat wielicki	129 136	124,2%
	127	powiat myślenicki	127 600	122,7%
	128	powiat bocheński	106 858	102,7%
	129	powiat brzeski	93 201	89,6%
	130	powiat limanowski	131 764	126,7%
	131	powiat dąbrowski	59 174	56,9%
	132	Tarnów	108 470	104,3%
	133	część powiatu tarnowskiego, gminy: Lisia Góra, Żabno, Wietrzychowice, Radłów, Wierzchosławice, Tarnów, Skrzyszów	99 242	95,4%
	134	część powiatu tarnowskiego, gminy: Zakliczyn, Pleśna, Gromnik, Ciężkowice, Tuchów, Rzepiennik Strzyżewski, Ryglice, Szerzyny, Wojnicz	102 255	98,3%
	135	Nowy Sącz	83 794	80,6%
	136	część powiatu nowosądeckiego, gminy: Gródek nad Dunajcem, Łososina Dolna, Chelmiec, Podegrodzie, Łącko, Stary Sącz, Rytro	106 609	102,5%
	137	część powiatu nowosądeckiego, gminy: Korzenna, Grybów, Kamionka Wielka, Nawojowa, Łabowa, Piwniczna Zdrój, Muszyna, Krynica-Zdrój	110 187	105,9%
	138	powiat gorlicki	108 886	104,7%
Mazowieckie	139	powiaty: żuromiński i sierpecki	90 469	87%
	140	Płock	119 425	114,8%
	141	powiat płocki	110 952	106,7%
	142	powiaty: gostyniński i sochaczewski	129 944	124,9%

143	powiat płoński	87 054	83,7%
144	powiaty: mławski i przasnyski	125 137	120,3%
145	powiaty: ciechanowski i pułtuski	141 247	135,8%
146	powiaty: makowski i wyszkowski	119 112	114,6%
147	Ostrołęka i powiat ostrołęcki	140 709	135,3%
148	powiat ostrowski	72 328	139,1%
149	powiaty: węgrowski i sokołowski	119 626	115%
150	Siedlce	78 185	75,2%
151	powiaty: siedlecki i łosicki	112 136	107,8%
152	powiat nowodworski	79 378	76,3%
153	powiat legionowski	118 585	114%
154	część powiatu wołomińskiego, gminy: Marki, Kobyłka, Żąbki, Zielonka	115 253	110,8%
155	część powiatu wołomińskiego, gminy: Radzymin, Dąbrówka, Klembów, Wołomin, Poświętne, Tłuszcz, Jadów, Strachówka	134 036	128,9%
156	powiat warszawski zachodni	118 613	114,1%
157	powiat grodziski	95 963	92,3%
158	Pruszków i Piastów z powiatu pruszkowskiego	84 996	81,7%
159	część powiatu pruszkowskiego bez Pruszkowa i Piastowa	80 916	77,8%
160	gmina Piaseczno z powiatu piaseczyńskiego	85 226	81,9%
161	Część powiatu piaseczyńskiego bez gminy Piaseczno	103 055	99,1%
162	powiat otwocki	124 352	119,6%
163	część powiatu mińskiego, gminy: Mińsk Mazowiecki, Siennica, Ceglów, Latowicz	75 455	72,6%
164	część powiatu mińskiego, gminy: Sulejówek, Halinów, Dębe Wielkie, Stanisławów, Dobre, Jakubów, Kałuszyn, Mrozy	79 071	76%
165	część Warszawy	1 790 658	101,3%
166			
167			
168			
169			
170			
171			
172			
173			
174			
175			
176			
177			
178			
179			
180			
181			
182	powiat żyrardowski	75 749	72,8%

	183	powiaty: grójecki i białobrzeski	131 721	126,7%
	184	powiat garwoliński	108 981	104,8%
	185	powiaty: kozienicki, zwoleński i lipski	130 037	125%
	186	powiaty przysuski i szydlowiecki	81 127	78%
	187	część powiatu radomskiego, gminy: Jedlińsk, Jastrzębia, Jedlina-Letnisko, Gózd, Pionki (miasto), Pionki	71 498	68,7%
	188	część powiatu radomskiego, gminy: Przytyk, Zakrzew, Wolanów, Kowala, Skaryszew, Wierzbica, Hża	80 793	77,7%
	189	część Radomia	211 371	101,6%
190				
Opolskie	191	powiaty: brzeski i namysłowski	132 438	127,3%
	192	powiat nyski	135 948	130,7%
	193	powiat opolski	123 726	119%
	194	Opole	128 035	123,1%
	195	powiaty: kluczborski i oleski	129 763	124,8%
	196	powiaty: krapkowicki i strzelecki	138 047	132,7%
	197	powiaty: głubczycki i prudnicki	100 789	96,9%
	198	powiat kędzierzyńsko-kozielski	93 880	90,3%
Podkarpackie	199	powiat stalowowolski	106 037	102%
	200	Tarnobrzeg i powiat tarnobrzeski	99 440	95,6%
	201	powiaty: niżański i leżajski	135 959	130,7%
	202	powiat mielecki	136 660	131,4%
	203	powiaty: kolbuszowski i ropczycko-sędziszowski	136 761	131,5%
	204	część powiatu rzeszowskiego, gminy: Kamień, Sokolów Małopolski, Głogów Małopolski, Trzebownisko, Świlcza	82 323	79,2%
	205	część powiatu rzeszowskiego, gminy: Boguchwała, Lubenia, Tyczyn, Krasne, Chmielnik, Hyżne, Błazowa, Dynów (miasto), Dynów	87 115	83,8%
	206	część Rzeszowa	196 208	94,3%
	207			
	208	powiat łańcucki	81 049	77,9%
	209	powiaty: przeworski i lubaczowski	133 579	128,4%
	210	powiat jarosławski	120 247	115,6%
	211	Przemyśl i powiat przemyski	134 750	129,6%
	212	powiat dębicki	135 299	130,1%
	213	powiaty: brzozowski i strzyżowski	126 953	122,1%
	214	powiat jasielski	113 450	109,1%
	215	Krosno i część powiatu krośnieńskiego, gminy: Korczyn, Wojaszówka, Krościenko Wyżne, Jedlicze	82 155	79%
216	część powiatu krośnieńskiego, gminy: Chorkówka, Miejsce Piastowe, Iwonicz-Zdrój, Rymanów, Dukla, Jaśliska	76 419	73,5%	
217	powiaty: sanocki, leski i bieszczadzki	142 490	137%	

Podlaskie	218	Suwałki i powiat suwalski	105 432	101,4%
	219	powiaty: sejneński i augustowski	77 982	75%
	220	powiaty: grajewski i kolneński	85 267	82%
	221	powiaty: moniecki i sokólski	107 098	103%
	222	powiaty: łomżyński i zambrowski	94 448	90,8%
	223	Łomża	62 945	60,5%
	224	powiat białostocki	149 611	143,9%
	225	część Białegostoku	297 554	95,4%
	226			
	227			
	228	powiaty: wysokomazowiecki i siemiatycki	101 053	97,2%
	229	powiaty: bielski i hajnowski	96 963	93,2%
Pomorskie	230	Słupsk	90 681	87,2%
	231	powiat słupski	98 686	94,9%
	232	powiaty: bytowski i człuchowski	135 283	130,1%
	233	powiat lęborski	66 115	63,6%
	234	Rumia, Reda i Wejherowo z powiatu wejherowskiego	125 042	120,2%
	235	część powiatu wejherowskiego bez Rumii, Redy i Wejherowa	92 804	89,2%
	236	powiat pucki	86 684	83,4%
	237	część Gdyni	246 348	118,4%
	238			
	239	Sopot i część Gdańska	506 626	97,4%
	240	część Gdańska		
	241			
	242			
	243			
	244	powiat kartuski	139 397	134%
	245	powiat kościerski	72 688	69,9%
	246	powiat chojnicki	97 645	93,9%
	247	powiat starogardzki	128 186	123,3%
	248	powiat gdański	118 489	113,9%
249	powiat tczewski	115 728	111,3%	
250	powiaty: nowodworski i malborski	99 050	95,2%	
251	powiaty: sztumski i kwidzyński	124 476	119,7%	
Śląskie	252	powiat kłobucki	84 591	81,3%
	253	powiat częstochowski	134 555	129,4%
	254	część Częstochowy	220 433	106%
	255			
	256	powiaty: lubliniecki i myszkowski	147 331	141,7%
	257	powiat zawierciański	117 624	113,1%
	258	powiat tarnogórski	140 519	135,1%
	259	powiat będziński	148 089	142,4%
	260	Dąbrowa Górnicza	119 373	114,8%
	261	powiat gliwicki	115 528	111,1%
	262	część Gliwic	178 603	85,9%
	263			
	264	część Zabrze	172 360	82,9%

	265			
	266	część Bytomia	165 263	79,5%
	267			
	268	Ruda Śląska	137 360	132,1%
	269	Świętochłowice	49 557	47,7%
	270	Chorzów	107 807	103,7%
	271	Piekary Śląskie i Siemianowice Śląskie	121 871	117,2%
	272	część Katowic	292 774	93,8%
	273			
	274			
	275	część Sosnowca	199 974	96,1%
	276			
	277	Jaworzno	91 115	87,6%
	278	Mysłowice i powiat bieruńsko-lędziński	134 394	129,2%
	279	powiat mikołowski	98 990	95,2%
	280	Tychy	127 590	122,7%
	281	powiat raciborski	108 211	104%
	282	Żory i powiat rybnicki	140 685	135,3%
	283	Rybnik	138 098	132,8%
	284	część powiatu wodzisławskiego, gminy: Lubomia, Pszów, Rydułtowy, Radlin, Marklowice, Mszana	74 124	71,3%
	285	część powiatu wodzisławskiego, gminy: Wodzisław Śląski, Gorzyce, Godów	82 964	79,8%
	286	Jastrzębie-Zdrój	88 743	85,3%
	287	powiat pszczyński	111 539	107,2%
	288	część powiatu cieszyńskiego, gminy: Chybie, Strumień, Zebrzydowice, Hażlach, Dębowiec, Cieszyn	87 532	84,2%
	289	część powiatu cieszyńskiego, gminy: Goleszów, Skoczów, Ustroń, Brenna, Wisła, Istebna	90 659	87,2%
	290	część powiatu bielskiego bez gmin: Wilkowice, Buczkowice i Szczyrk	135 741	130,5%
	291	Część Bielska Białej i gminy: Wilkowice, Buczkowice i Szczyrk	200 882	96,6%
	292	Bielsko-Biała		
	293	część powiatu żywieckiego, gminy: Żywiec, Czernichów, Łodygowice, Lękawica, Gilowice, Świnna, Ślemień	74 802	71,9%
	294	część powiatu żywieckiego, gminy: Lipowa, Radziechowy Wieprz, Milówka, Rajcza, Ujsoty, Węgierska Górka, Jeleśnia, Koszarawa	77 954	75%
Świętokrzyskie	295	powiaty: włoszczowski i konecki	124 917	120,1%
	296	powiaty: jędrzejowski i pińczowski	124 305	119,5%
	297	część powiatu kieleckiego, gminy: Łopuszno, Mniów, Zagnańsk, Strawczyn, Miedziana Góra, Masłów, Piekoszów, Chęciny,	104 391	100,4%

		Sitkówka-Nowiny		
	298	część powiatu kieleckiego, gminy: Morawica, Chmielnik, Pierzchnica, Daleszyce, Górnio, Bodzentyn, Bieliny, Nowa Słupia, Łągów, Raków	106 868	102,8%
	299	część Kielc	194 852	93,7%
	300			
	301	powiat skarżyski	73 991	71,1%
	302	powiat starachowicki	89 576	86,1%
	303	powiat ostrowiecki	108 964	104,8%
	304	powiaty: sandomierski i opatowski	129 106	124,1%
	305	powiat staszowski	71 776	69%
	306	powiaty: buski i kazimierski	105 215	101,2%
Warmińsko-mazurskie	307	powiaty: elbląski i braniewski	98 245	94,5%
	308	Elbląg	119 317	114,7%
	309	powiaty: bartoszycki i lidzbarski	98 411	94,6%
	310	powiat ostródzki	104 151	100,1%
	311	powiat iławski	92 879	89,3%
	312	powiaty: nowomiejski i działdowski	108 961	104,8%
	313	część powiatu olsztyńskiego bez gmin: Stawiguda i Olsztynek	102 532	98,6%
	314	część Olsztyna i gminy Stawiguda i Olsztynek	196 228	94,3%
	315	część Olsztyna		
	316	powiaty: nidzicki i szczycieński	102 233	98,3%
	317	powiaty: kętrzyński i giżycki	118 848	114,3%
	318	powiaty: mrągowski i piski	105 897	101,8%
	319	powiat elcki	91 560	88%
	320	powiaty: węgorzewski, gołdapski, olecki	83 475	80,3%
Wielkopolskie	321	powiat złotowski	69 433	66,8%
	322	powiat pilski	136 112	130,9%
	323	powiat czarnkowsko-trzcianecki	86 990	83,6%
	324	powiaty: chodzieski i obornicki	106 880	102,8%
	325	powiat wągrowiecki	70 233	67,5%
	326	powiaty: międzychodzki i nowotomyski	112 294	108%
	327	powiat szamotulski	91 664	88,1%
	328	część powiatu poznańskiego, gminy: Rokietnica, Tarnowo Podgórne, Buk, Dopiewo	87 445	84,1%
	329	część powiatu poznańskiego, gminy: Suchy Las, Murowana Goślina, Czerwonak, Pobiedziska, Kostrzyn	100 854	97%
	330	część powiatu poznańskiego, gminy: Luboń, Komorniki, Puszczykowo, Stęszew	87 344	84%
	331	część powiatu poznańskiego, gminy: Swarzędz, Kleszczewo, Mosina, Kórnik	123 619	118,9%
	332	część Poznania	534 813	102,8%
	333			
	334			

	335			
	336			
	337	powiat gnieźnieński	145 418	139,8%
	338	powiaty: grodziski i wolsztyński	109 339	105,1%
	339	Leszno i powiat leszczyński	120 706	116,1%
	340	powiaty: kościański i śremski	140 608	135,2%
	341	powiaty: średzki i jarociński	130 442	125,4%
	342	powiaty: wrzesiński i słupecki	137 071	131,8%
	343	Konin i część powiatu konińskiego, gminy: Kramsk, Krzymów, Stare Miasto	105 316	101,3%
	344	część powiatu konińskiego bez gmin: Kramsk, Krzymów, Stare Miasto	98 255	94,5%
	345	powiat kolski	86 727	83,4%
	346	powiat turecki	83 894	80,7%
	347	powiaty: gostyński i rawicki	136 170	130,9%
	348	powiaty: krotoszyński i pleszewski	140 288	134,9%
	349	powiat kaliski	83 026	79,8%
	350	Kalisz	100 246	96,4%
	351	część powiatu ostrowskiego: Ostrów Wielkopolski i gmina Ostrów Wielkopolski	91 078	87,6%
	352	część powiatu ostrowskiego bez Ostrowa Wielkopolskiego i gminy Ostrów Wielkopolski	70 503	67,8%
	353	powiaty: ostrzeszowski i kępiński	111 951	107,6%
	Zachodniopomorskie	354	Świnoujście i powiat policki	121 540
355		część Szczecina	401 907	96,6%
356				
357				
358				
359		powiaty: gryfiński i pyrzycki	121 218	116,6%
360		powiaty: myśliborski i choszczeński	113 881	109,5%
361		powiaty: kamieński i goleniowski	129 420	124,4%
362		powiat stargardzki	120 186	115,6%
363		powiaty: gryficki i łobeski	96 973	93,2%
364		powiaty: kolobrzeski i świdwiński	126 162	121,3%
365		powiaty: drawski i wałecki	110 054	105,8%
366		powiaty: białogardzki i szczecinecki	125 190	120,4%
367		powiaty: koszaliński i sławieński	122 614	117,9%
368		Koszalin	107 048	102,9%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rocznika Demograficznego 2020 (GUS).

Załącznik nr 2 – tabela szczegółowa wariantu 1C

Województwo	Nr mandatu	Granica okręgu wyborczego	Liczba ludności (31.12.2019)	Odsetek normy przedstawicielstwa (104 000)
Dolnośląskie	1	powiaty: zgorzelecki, lubański, lwówecki	189 367	113,4%
	2	powiaty: bolesławiecki, złotoryjski, jaworski	183 709	110%
	3	Legnica i powiat legnicki	154 516	92,5%
	4	powiaty: głogowski i polkowicki	152 167	91,1%
	5	powiaty: górowski, lubiński, wołowski	187 838	112,5%
	6	powiaty: milicki i trzebnicki	122 252	73,2%
	7	powiaty: oleśnicki i oławski	184 021	110,2%
	8	powiaty: wrocławski i średzki	206 464	123,6%
	9	część Wrocławia	642 869	96,2%
	10			
	11			
	12			
	13	powiat świdnicki	156 921	94%
	14	Jelenia Góra i powiaty: jeleniogórski, kamiennogórski	185 891	111,3%
	15	Wałbrzych i powiat wałbrzyski	166 967	100%
	16	powiaty: dzierzoniowski, ząbkowicki, strzebiński	209 185	125,3%
	17	powiat kłodzki	157 996	94,6%
Kujawsko-Pomorskie	18	powiaty: sępoleński, tucholski, świecki	188 391	112,8%
	19	powiaty: nakielski, zniński, mogileński	202 120	121%
	20	powiaty: bydgoski i chełmiński	170 608	102,2%
	21	część Bydgoszczy	348 190	104,2%
	22			
	23	Grudziądz i powiaty: grudziądzki i wąbrzeski	168 800	101,1%
	24	powiaty: brodnicki rypiński	122 583	73,4%
	25	powiaty: toruński i golubsko-dobrzyński	153 363	91,8%
	26	Toruń	201 447	120,6%
	27	powiat inowrocławski	159 814	95,7%
	28	powiaty: radziejowski, aleksandrowski, lipnowski	161 137	96,5%
	29	Włocławek i powiat włocławski	195 920	117,3%
Lubelskie	30	Biała Podlaska i powiat bialski	167 942	100,1%
	31	powiaty: łukowski i radzyński	165 674	99,2%
	32	powiaty: lubartowski, parczewski, włodawski	161 416	96,7%
	33	powiaty: rycki i puławski	169 161	101,3%
	34	powiaty: opolski i kraśnicki	154 556	92,5%
	35	powiat lubelski	155 566	93,2%
	36	część Lublina	339 784	101,7%
	37			
	38	powiaty: świdnicki i krasnostawski	135 098	81%
	39	Chełm i powiaty: chełmski i łęczyński	197 277	118,1%

	40	powiaty: janowski i biłgorajski	146 628	87,8%
	41	Zamość i powiat zamojski	169 559	101,5%
	42	powiaty: hrubieszowski i tomaszowski	145 609	87,2%
Lubuskie	43	Gorzów Wielkopolski i powiat gorzowski	195 445	117%
	44	powiaty: strzelecko-drezdenecki, międzyrzecki, świebodziński	162 364	97,2%
	45	powiaty: sulęciński, słubicki, krośnieński	150 767	90,3%
	46	powiaty: żarski i żagański	175 064	104,8%
	47	Zielona Góra i powiat zielonogórski	216 781	129,8%
	48	powiaty: nowosolski i wschowski	124 987	74,8%
Łódzkie	49	powiaty: kutnowski i łowicki	174 668	104,6%
	50	Skierniewice i powiaty: skierniewicki, brzeziński, rawski	165 688	99,2%
	51	powiaty: łęczycki, poddębicki, zduńskowolski, łaski	207 153	124%
	52	powiat zgierski	166 113	99,5%
	53	powiaty: pabianicki i łódzki wschodni	191 470	114,7%
	54	część Łodzi	679 941	101,8%
	55			
	56			
	57			
	58	powiat sieradzki	117 674	70,5%
	59	powiaty: wierszowski i wieluński	118 361	70,9%
	60	powiaty: bełchatowski i pączężański	163 999	98,2%
	61	powiat radomszczański	112 644	67,5%
	62	Piotrków Trybunalski i powiat piotrkowski	164 443	98,5%
	63	powiaty: tomaszowski i opoczyński	195 625	117,1%
Małopolskie	64	powiaty: olkuski i miechowski	160 035	95,8%
	65	powiat chrzanowski	124 536	74,6%
	66	część powiatu krakowskiego bez gmin: Igołomia-Wawrzeńczyce, Kocmyrzów-Luborzycza, Słomniki, Iwanowice, Michałowice	222 201	133,1%
	67	Cześć Krakowa i część powiatu krakowskiego, gminy: Igołomia-Wawrzeńczyce, Kocmyrzów-Luborzycza, Słomniki, Iwanowice, Michałowice	836 153	100%
	68	Cześć Krakowa		
	69			
	70			
	71			
	72	powiaty: wielicki i bocheński	235 994	141,3%
	73	powiaty: proszowicki i brzeski	136 423	81,7%
	74	powiat dąbrowski i część powiatu tarnowskiego bez gmin: Tarnów, Skrzyszów, Lisia Góra	204 764	122,6%
	75	Tarnów i część powiatu tarnowskiego, gminy: Tarnów, Skrzyszów, Lisia Góra	164 377	98,4%
	76	powiat oświęcimski	153 486	91,9%

	77	powiat wadowicki	160 006	95,8%
	78	powiaty: myślenicki i suski	211 832	126,8%
	79	powiaty: nowotarski i tatrzański	259 854	155,6%
	80	powiat limanowski	131 764	78,9%
	81	Nowy Sącz i część powiatu nowosądeckiego, gminy: Chelmiec, Podegrodzie, Łącko, Stary Sącz	166 230	99,5%
	82	część powiatu nowosądeckiego bez gmin: Chelmiec, Podegrodzie, Łącko, Stary Sącz	134 360	80,5%
	83	powiat gorlicki	108 886	65,2%
Mazowieckie	84	powiaty: sierpecki, żuromiński, mławski	163 095	97,7%
	85	Ostrołęka i powiaty: ostrołęcki i przasnyski	193 220	115,7%
	86	powiaty: gostyniński i plocki	155 851	93,3%
	87	Płock	119 425	71,5%
	88	powiaty: płoński i ciechanowski	176 477	105,7%
	89	powiaty: makowski, pułtuski, wyszkowski	170 936	102,4%
	90	powiaty: ostrowski, wągrowski, sokołowski	191 954	114,9%
	91	powiaty: sochaczewski i żyrardowski	160 794	96,3%
	92	powiaty: nowodworski i legionowski	197 963	118,5%
	93	część powiatu wołomińskiego bez gmin: Ząbki i Zielonka	193 921	116,1%
	94	powiaty: warszawski zachodni i grodziski	214 576	128,5%
	95	powiat pruszkowski	165 912	99,3%
	96	powiat piaseczyński	188 281	112,7%
	97	powiat otwocki	124 352	74,5%
	98	część Warszawy i gminy: Ząbki i Zielonka	1 846 036	100,5%
	99	część Warszawy		
	100			
	101			
	102			
	103			
104				
105				
106				
107				
108				
109	powiat miński	154 526	92,5%	
110	Siedlce i powiaty: siedlecki i łosicki	190 321	114%	
111	powiat grójecki	98 311	58,9%	
112	powiat garwoliński	108 981	65,3%	
113	powiaty: białobrzegi, przysuski, szydlowiecki	114 537	68,6%	
114	powiat radomski	152 291	91,2%	
115	Radom	211 371	126,6%	
116	powiaty: kozienicki, zwoleniński, lipski	130 037	77,9%	
Opolskie	117	powiaty: namysłowski i brzeski	132 438	79,3%
	118	powiaty: kluczborski, oleski, strzelecki	204 063	122,2%
	119	powiat opolski	123 726	74,1%
	120	Opole	128 035	76,7%

	121	powiaty: nyski i prudnicki	191 185	114,5%
	122	powiaty: krapkowicki, kędzierzyńsko-kozielski, głubczycki	203 179	121,7%
Podkarpackie	123	powiaty: stalowowolski i niżański	172 626	103,4%
	124	Tarnobrzeg i powiaty: tarnobrzeski i kolbuszowski	161 956	97%
	125	powiaty: leżajski, łańcucki, przeworski	228 781	134%
	126	powiaty: jarosławski i lubaczowski	175 464	105,1%
	127	powiat mielecki	136 660	81,8%
	128	powiat dębicki	135 299	81%
	129	powiaty: ropczycko-sędziszowski, strzyżowski, brzozowski	201 468	120,6%
	130	powiat rzeszowski	169 438	101,5%
	131	Rzeszów	196 208	117,5%
	132	Przemyśl i powiat przemyski	134 750	80,7%
	133	powiat jasielski	113 450	68%
	134	Krosno i powiat krośnieński	158 574	95%
	135	powiaty: sanocki, leski i bieszczadzki	142 490	85,3%
Podlaskie	136	Suwałki i powiaty: suwalski i sejneński	125 346	75,1%
	137	powiaty: grajewski, moniecki, augustowski, sokólski	171 694	103%
	138	Łomża i powiaty: łomżyński, kolneński, zambrowski	195 450	117%
	139	powiat białostocki	149 611	89,6%
	140	część Białegostoku	297 554	89,1%
	141			
	142	powiaty: wysokomazowiecki, bielski, hajnowski, siemiatycki	198 016	118,6%
Pomorskie	143	Słupsk i powiat słupski	189 367	113,4%
	144	powiaty: bytowski i lęborski	145 313	87%
	145	powiaty: człuchowski i chojnicki	153 730	92,1%
	146	powiat wejherowski	217 846	130,4%
	147	powiaty: kościerski i kartuski	212 085	127%
	148	powiat starogardzki	128 186	76,8%
	149	powiat tczewski	115 728	69,3%
	150	powiaty: kwidziński, sztumski, malborski	187 946	112,5%
	151	powiaty: gdański i nowodworski	154 069	92,3%
	152	Sopot i część Gdańska	506 626	101,1%
	153	część Gdańska		
	154			
155	część Gdyni i powiat pucki	333 032	99,7%	
156	część Gdyni			
Śląskie	157	powiaty: kłobucki i lubliniecki	161 042	96,4%
	158	powiat częstochowski	134 555	80,6%
	159	Częstochowa	220 433	132%
	160	powiaty: myszkowski i zawierciański	188 504	112,9%
	161	Piekary Śląskie i powiat tarnogórski	195 549	117,1%
	162	powiat będziński	148 089	88,7%
	163	Dąbrowa Górnicza	119 373	71,5%

	164	powiat gliwicki	115 528	69,2%
	165	Gliwice	178 603	106,9%
	166	Zabrze	172 360	103,2%
	167	Bytom	165 263	99%
	168	Świętochłowice i Ruda Śląska	186 917	111,9%
	169	Chorzów i Siemianowice Śląskie	174 648	104,6%
	170	Sosnowiec	199 974	119,7%
	171	Mysłowice i Jaworzno	165 733	99,2%
	172	część Katowic	292 774	87,7%
	173			
	174	powiat raciborski	108 211	64,8%
	175	Rybnik i powiat rybnicki	216 311	129,5%
	176	powiat wodzisławski	157 088	94,1%
	177	Tychy i powiat mikołowski	226 580	135,7%
	178	Żory i Jastrzębie-Zdrój	151 215	90,5%
	179	powiaty: pszczyński i bieruńsko-łędziński	171 315	102,6%
	180	powiat cieszyński	178 191	106,7%
	181	Bielsko-Biała	170 663	102,2%
	182	powiat bielski	165 960	99,4%
	183	powiat żywiecki	152 756	91,5%
Świętokrzyskie	184	powiaty: konecki i włoszczowski	124 917	74,8%
	185	powiaty: skarżyski i starachowicki	163 567	97,9%
	186	powiaty: ostrowiecki i opatowski	161 053	96,4%
	187	powiat kielecki	211 259	126,5%
	188	Kielce	194 852	116,7%
	189	powiaty: jędrzejowski, pińczowski, kazimierski	157 924	94,6%
	190	powiaty: buski, staszowski, sandomierski	220 389	132%
Warmińsko-Mazurskie	191	Elbląg i powiat elbląski	176 528	105,7%
	192	powiaty: braniewski, lidzbarski, bartoszycki, kętrzyński	201 728	120,8%
	193	powiaty: iławski i ostródzki	197 030	118%
	194	powiaty: nowomiejski, działdowski, nidzicki	141 818	84,9%
	195	powiat olsztyński	126 781	75,9%
	196	Olsztyn	171 979	103%
	197	powiaty: mrągowski i szczycieński	119 138	71,3%
	198	powiaty: węgorzewski, goldapski, giżycki, olecki	140 040	83,9%
	199	powiaty: piski i ełcki	147 695	88,4%
Wielkopolskie	200	powiaty: złotowski i pilski	205 545	123,1%
	201	powiaty: czarnkowsko-trzcianecki, szamotulski	178 654	107%
	202	powiaty: chodzieski, obornicki, wągrowiecki	177 113	106,1%
	203	powiaty: międzychodzki i nowotomyski	112 294	67,2%
	204	część powiatu poznańskiego, gminy: Tarnowo Podgórne, Buk, Dopiewo, Stęszew, Komorniki, Luboń, Puszczykowo, Mosina	189 604	113,5%
	205	część powiatu poznańskiego, gminy: Rokietnica, Suchy Las, Murowana Goślina,	209 668	125,5%

		Czerwonak, Pobiedziska, Swarzędz, Kostrzyn, Kleszczewo, Kórnik		
	206	część Poznania	534 813	106,7%
	207			
	208			
	209	powiat gnieźnieński	145 518	87,1%
	210	powiaty: grodziski, wolsztyński, kościański	188 522	112,9%
	211	powiaty: średzki i śremski	120 304	72%
	212	Leszno i powiat leszczyński	120 706	72,3%
	213	powiaty: gostyński i rawicki	136 170	81,5%
	214	powiaty: jarociński i krotoszyński	148 837	89,1%
	215	powiaty: wrzesiński, słupecki i pleszewski	200 085	119,8%
	216	Konin i powiat koniński	203 575	121,9%
	217	powiaty: kolski i turecki	170 621	102,2%
	218	powiat ostrowski	161 581	96,8%
	219	Kalisz i powiat kaliski	183 272	109,7%
	220	powiaty: ostrzeszowski i kepiński	111 951	67%
Zachodniopomorskie	221	część Szczecina i powiat policki	482 559	96,3%
	222	część Szczecina		
	223			
	224	Świnoujście i powiaty: kamieński i goleniowski	170 308	102%
	225	powiaty: gryfiński i myśliborski	147 520	88,3%
	226	powiaty: pyrzycki i stargardzki	159 522	95,5%
	227	powiaty: kołobrzeski, gryficki i łobeski	176 411	105,6%
	228	powiaty: drawski, choszczeński, walecki	158 297	94,8%
	229	powiaty: białogardzki, świdwiński, szczecinecki	171 914	102,9%
	230	Koszalin i powiaty: kołobrzeski i sławieński	229 662	137,5%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rocznika Demograficznego 2020 (GUS).

Załącznik nr 3 – tabela szczegółowa wariantu 100-okręgowego

Nr okręgu	Liczba uprawnionych w 2015 r.	Mandaty wg. normy przedstawicielstwa	Rzeczywista przydzielona liczba mandatów
1	228 441	3,457	3
2	232 902	3,524	3
3	326 073	4,934	5
4	266 557	4,033	4
5	272 988	4,131	4
6	487 171	7,371	7
7	235 098	3,557	3
8	265 792	4,022	4
9	478 748	7,244	7
10	325 329	4,923	5
11	274 260	4,150	4
12	264 632	4,004	4
13	293 610	4,443	4
14	348 875	5,279	5
15	340 332	5,150	5
16	269 970	4,085	4
17	214 442	3,245	3
18	205 752	3,113	3
19	351 454	5,318	5
20	255 349	3,864	4
21	303 850	4,598	5
22	241 500	3,654	4
23	320 583	4,851	5
24	321 620	4,867	5
25	225 285	3,409	3
26	270 630	4,095	4
27	290 634	4,398	4
28	318 995	4,827	5
29	267 020	4,040	4
30	514 765	7,789	8
31	344 543	5,213	5
32	288 679	4,368	4
33	305 647	4,625	5

34	283 973	4,297	4
35	295 630	4,473	4
36	299 290	4,529	4
37	315 005	4,766	5
38	393 981	5,961	6
39	277 238	4,195	4
40	411 619	6,228	6
41	421 056	6,371	6
42	328 804	4,975	5
43	368 982	5,583	5
44	519 802	7,865	8
45	343 701	5,201	5
46	307 970	4,660	5
47	257 634	3,898	4
48	197 497	2,988	3
49	193 005	2,920	3
50	381 033	5,765	6
51	321 964	4,872	5
52	202 845	3,069	3
53	284 122	4,299	4
54	278 380	4,212	4
55	372 929	5,643	6
56	337 268	5,103	5
57	274 172	4,149	4
58	436 430	6,604	7
59	377 604	5,714	6
60	398 355	6,028	6
61	171 751	2,599	3
62	353 374	5,347	5
63	328 122	4,965	5
64	254 989	3,858	4
65	388 788	5,883	6
66	265 242	4,013	4
67	176 768	2,675	3
68	302 447	4,576	5
69	184 337	2,789	3
70	346 602	5,245	5
71	265 169	4,012	4
72	329 546	4,986	5

73	244 645	3,702	4
74	333 190	5,042	5
75	205 063	3,103	3
76	320 059	4,843	5
77	244 832	3,705	4
78	348 627	5,275	5
79	263 721	3,990	4
80	239 517	3,624	4
81	362 442	5,484	5
82	342 977	5,190	5
83	325 802	4,930	5
84	259 106	3,921	4
85	243 955	3,691	4
86	315 088	4,768	5
87	321 051	4,858	5
88	322 376	4,878	5
89	288 382	4,364	4
90	274 637	4,156	4
91	418 109	6,327	6
92	314 460	4,758	5
93	302 764	4,581	5
94	264 359	4,000	4
95	278 945	4,221	4
96	253 840	3,841	4
97	364 358	5,513	5
98	462 492	6,998	7
99	270 514	4,093	4
100	244 889	3,705	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl.

**Załącznik nr 4 – tabela szczegółowa podziału mandatów
w okręgach wielomandatowych w 2019 wg. wariantu 3B.**

Okręg/Komitet		PiS	PO	SLD	PSL	Konfederacja	MN
Dolnośląski	Wynik	38,32	30,19	15,10	6,85	6,53	-
	Iloraz	10,35	8,15	4,08	1,85	1,76	-
	Mandaty - Etap I	10	8	4	1	1	-
	Mandaty - Etap II	11	8	4	2	2	-
Kujawsko- Pomorski	Wynik	38,39	28,76	15,00	9,94	6,69	-
	Iloraz	7,68	5,75	3,00	1,99	1,34	-
	Mandaty - Etap I	7	5	2	1	1	-
	Mandaty - Etap II	8	6	3	2	1	-
Lubelski	Wynik	57,10	17,44	7,40	10,25	6,56	-
	Iloraz	11,42	3,49	1,48	2,05	1,31	-
	Mandaty - Etap I	11	3	1	2	1	-
	Mandaty - Etap II	11	4	2	2	1	-
Lubuski	Wynik	34,30	31,27	15,61	11,63	7,19	-
	Iloraz	3,09	2,81	1,40	1,05	0,65	-
	Mandaty - Etap I	3	2	1	1	0	-
	Mandaty - Etap II	3	3	1	1	1	-
Łódzki	Wynik	45,87	24,32	14,45	8,38	6,39	-
	Iloraz	10,55	5,59	3,32	1,93	1,47	-
	Mandaty - Etap I	10	5	3	1	1	-
	Mandaty - Etap II	11	6	3	2	1	-
Małopolski	Wynik	52,08	22,02	9,18	8,66	7,41	-
	Iloraz	16,67	7,05	2,94	2,77	2,37	-
	Mandaty - Etap I	16	7	2	2	2	-

	Mandaty - Etap II	17	7	3	3	2	-
Mazowiecki bez okręgu warszawskiego	Wynik	56,86	15,80	7,47	12,47	5,91	-
	Iloraz	13,65	3,79	1,79	2,99	1,42	-
	Mandaty - Etap I	13	3	1	2	1	-
	Mandaty - Etap II	14	4	2	3	1	-
Opolski	Wynik	37,64	26,71	11,74	10,31	5,70	7,90
	Iloraz	3,39	2,40	1,06	0,93	0,51	0,71
	Mandaty - Etap I	3	2	1	0	0	0
	Mandaty - Etap II	3	2	1	1	1	1
Podkarpacki	Wynik	62,77	15,00	6,37	7,81	7,68	-
	Iloraz	12,55	3,00	1,27	1,56	1,54	-
	Mandaty - Etap I	12	3	1	1	1	-
	Mandaty - Etap II	13	3	1	2	1	-
Podlaski	Wynik	52,04	21,04	9,09	9,33	6,96	-
	Iloraz	5,72	2,31	1,00	1,03	0,77	-
	Mandaty - Etap I	5	2	1	1	0	-
	Mandaty - Etap II	6	2	1	1	1	-
Pomorski	Wynik	34,37	38,46	12,95	6,97	7,26	-
	Iloraz	7,56	8,46	2,85	1,53	1,60	-
	Mandaty - Etap I	7	8	2	1	1	-
	Mandaty - Etap II	8	8	3	1	2	-
Śląski	Wynik	42,09	30,09	13,76	5,97	7,07	-
	Iloraz	17,68	12,64	5,78	2,51	2,97	-
	Mandaty - Etap I	17	12	5	2	2	-
	Mandaty - Etap II	18	13	6	2	3	-
Świętokrzyski	Wynik	55,18	16,65	9,95	9,88	5,95	-

	Iloraz	6,62	2,00	1,19	1,19	0,71	-
	Mandaty - Etap I	6	1	1	1	0	-
	Mandaty - Etap II	7	2	1	1	1	-
Warmińsko- Mazurski	Wynik	39,70	27,31	12,89	12,20	6,41	-
	Iloraz	5,16	3,55	1,68	1,59	0,83	-
	Mandaty - Etap I	5	3	1	1	0	-
	Mandaty - Etap II	5	3	2	2	1	-
Warszawski	Wynik	31,54	37,99	16,65	5,92	7,25	-
	Iloraz	8,52	10,26	4,50	1,60	1,96	-
	Mandaty - Etap I	8	10	4	1	1	-
	Mandaty - Etap II	9	10	4	2	2	-
Wielkopolski	Wynik	36,80	31,39	14,68	10,36	6,63	-
	Iloraz	12,14	10,36	4,84	3,42	2,19	-
	Mandaty - Etap I	12	10	4	3	2	-
	Mandaty - Etap II	12	10	5	4	2	-
Zachodniopomorski	Wynik	35,74	34,47	15,32	8,14	6,33	-
	Iloraz	5,72	5,51	2,45	1,30	1,01	-
	Mandaty - Etap I	5	5	2	1	1	-
	Mandaty - Etap II	6	6	2	1	1	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pkw.gov.pl.

Załącznik nr 5 – tabela szczegółowa podziału mandatów w JOW (2019) wg. wariantu 3B – wyniki sejmowe.

Okręg/Komitet		PiS	PO	SLD	PSL	Konfederacja	MN
1	I tura	41,19	22,61	16,94	9,39	6,28	-
	II tura	47,47	48,94	-	-	-	-
2	I tura	37,56	30,12	18,26	7,06	5,36	-
	II tura	42,92	55,44	-	-	-	-
3	I tura	46,47	23,06	14,86	5,83	5,92	-
	II tura	52,39	43,75	-	-	-	-
4	I tura	38,01	35,62	13,64	4,89	5,43	-
	II tura	43,44	54,15	-	-	-	-
5	I tura	43,08	28,54	11,06	9,62	5,42	-
	II tura	48,5	49,22	-	-	-	-
6	I tura	41,69	27,58	11,85	8,15	6,78	-
	II tura	48,47	47,58	-	-	-	-
7 i 8	I tura	28,92	37,07	18,33	5,07	8,01	-
	II tura	36,93	60,47	-	-	-	-
9	I tura	34,47	33,23	16,61	6,97	7,60	-
	II tura	42,07	56,81	-	-	-	-
10	I tura	39,61	27,41	12,75	12,45	6,12	-
	II tura	45,73	52,61	-	-	-	-
11	I tura	34,87	35,23	14,76	6,69	7,48	-
	II tura	42,35	56,68	-	-	-	-
12	I tura	42,49	22,15	12,89	15,55	5,86	-
	II tura	48,35	50,59	-	-	-	-
13	I tura	44,56	20,56	16,64	11,32	5,49	-
	II tura	50,05	48,52	-	-	-	-
14	I tura	61,04	13,24	6,86	10,35	7,04	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
15	I tura	61,08	14,27	6,10	10,98	6,47	--
	II tura	-	-	-	-	-	-
16	I tura	42,52	31,90	10,82	5,55	7,79	-
	II tura	50,31	48,27	-	-	-	-
17	I tura	58,52	18,35	5,10	10,77	5,87	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
18	I tura	55,71	18,97	7,88	10,49	6,00	-

	II tura	-	-	-	-	-	-
19	I tura	62,28	10,15	7,36	13,35	5,73	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
20	I tura	30,23	32,48	17,28	13,33	6,68	-
	II tura	36,91	63,09	-	-	-	-
21	I tura	34,64	33,11	15,10	9,85	7,29	-
	II tura	41,93	58,06	-	-	-	-
22	I tura	38,78	27,36	14,25	11,95	7,68	-
	II tura	46,46	53,56	-	-	-	-
23 i 24	I tura	32,90	35,82	20,10	4,53	6,65	-
	II tura	39,55	60,45	-	-	-	-
25	I tura	54,99	14,55	12,41	11,47	5,25	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
26	I tura	41,54	29,07	14,00	6,78	6,23	-
	II tura	47,77	49,85	-	-	-	-
27	I tura	54,44	16,08	9,59	13,04	5,98	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
28	I tura	56,70	16,39	12,21	7,36	7,33	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
29	I tura	55,62	14,76	9,46	14,07	6,09	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
30	I tura	53,48	23,04	8,51	7,90	7,06	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
31	I tura	52,00	21,03	8,88	9,29	7,34	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
32 i 33	I tura	33,23	35,30	15,11	6,25	8,31	-
	II tura	41,54	56,66	-	-	-	-
34	I tura	58,50	14,94	5,81	13,22	7,54	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
35	I tura	60,73	13,03	6,08	13,49	6,68	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
36	I tura	66,40	13,62	4,84	7,71	7,43	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
37	I tura	65,26	14,01	7,18	7,02	6,53	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
38	I tura	49,92	19,06	9,25	14,95	5,32	-
	II tura	55,24	43,26	-	-	-	-
39	I tura	56,38	13,43	7,99	15,52	5,11	-
	II tura	-	-	-	-	-	-

40	I tura	43,55	27,28	12,36	7,88	6,78	-
	II tura	50,33	47,52	-	-	-	-
41	I tura	38,39	29,85	13,76	9,27	6,48	-
	II tura	44,87	52,88	-	-	-	-
42, 43, 44 i 45	I tura	27,49	42,05	18,19	4,75	7,51	-
	II tura	35,01	64,99	-	-	-	-
46	I tura	60,24	11,86	6,37	14,10	6,22	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
47	I tura	58,20	17,68	6,36	9,60	6,52	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
48	I tura	61,17	11,87	6,71	11,97	6,85	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
49	I tura	58,99	13,03	6,45	14,60	5,61	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
50	I tura	57,22	19,30	7,93	7,95	6,01	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
51	I tura	44,75	22,02	11,70	11,72	5,72	4,09
	II tura	50,47	49,53	-	-	-	-
52	I tura	27,60	34,25	13,39	9,71	5,73	9,32
	II tura	33,33	66,67	-	-	-	-
53	I tura	36,93	25,67	10,26	8,30	5,66	13,17
	II tura	42,59	57,41	-	-	-	-
54	I tura	63,72	13,86	6,55	7,12	8,00	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
55	I tura	67,12	11,19	4,97	8,73	7,52	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
56	I tura	56,80	17,89	8,22	7,32	9,16	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
57	I tura	66,12	14,88	5,96	5,90	7,13	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
58	I tura	61,55	16,63	6,09	9,12	6,61	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
59	I tura	58,29	15,49	6,21	12,21	6,31	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
60	I tura	46,35	25,79	11,52	6,59	8,07	-
	II tura	54,42	43,9	-	-	-	-
61	I tura	53,86	20,24	8,79	10,50	5,29	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
62	I tura	35,82	35,08	13,88	7,82	7,40	-

	II tura	43,22	56,78	-	-	-	-
63	I tura	44,37	29,55	9,27	9,67	7,15	-
	II tura	51,52	48,49	-	-	-	-
64	I tura	28,46	43,69	14,33	6,20	7,33	-
	II tura	35,79	64,21	-	-	-	-
65	I tura	26,56	48,16	14,60	3,73	6,95	-
	II tura	33,51	66,49	-	-	-	-
66	I tura	39,45	32,60	11,29	8,89	7,77	-
	II tura	47,22	52,78	-	-	-	-
67	I tura	36,83	34,82	13,70	7,56	7,08	-
	II tura	43,91	56,09	-	-	-	-
68	I tura	48,85	18,78	11,98	11,64	6,09	-
	II tura	54,94	42,4	-	-	-	-
69	I tura	37,37	28,45	21,06	4,19	6,05	-
	II tura	43,42	53,7	-	-	-	-
70	I tura	37,84	33,61	12,45	6,28	7,34	-
	II tura	45,18	52,34	-	-	-	-
71	I tura	37,60	31,06	14,82	5,55	8,17	-
	II tura	45,77	51,43	-	-	-	-
72	I tura	49,81	26,01	10,07	5,67	7,00	-
	II tura	56,81	41,75	-	-	-	-
73	I tura	46,39	29,78	9,19	5,60	7,38	-
	II tura	53,77	44,57	-	-	-	-
74	I tura	39,50	37,58	11,17	4,40	7,35	-
	II tura	46,85	53,15	-	-	-	-
75	I tura	45,08	32,20	10,54	4,81	7,37	-
	II tura	52,45	47,55	-	-	-	-
76	I tura	38,21	28,53	21,05	5,29	6,92	-
	II tura	45,13	54,87	-	-	-	-
77	I tura	35,70	31,16	23,04	4,27	5,83	-
	II tura	41,53	58,47	-	-	-	-
78	I tura	45,06	28,91	11,58	6,87	7,58	-
	II tura	52,64	47,36	-	-	-	-
79	I tura	49,16	24,78	11,35	7,49	7,21	-
	II tura	56,37	43,62	-	-	-	-
80	I tura	33,83	40,93	14,02	3,95	7,26	-
	II tura	41,09	58,9	-	-	-	-
81	I tura	61,92	10,22	8,24	12,87	5,04	-
	II tura	-	-	-	-	-	-

82	I tura	52,87	18,30	10,80	9,57	6,03	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
83	I tura	50,72	21,42	10,84	7,25	6,75	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
84	I tura	38,38	32,47	12,78	8,12	5,47	-
	II tura	43,85	53,37	-	-	-	-
85	I tura	43,47	24,18	10,44	13,81	5,85	-
	II tura	49,32	48,43	-	-	-	-
86	I tura	35,89	28,67	14,94	12,72	7,04	-
	II tura	42,93	56,33	-	-	-	-
87	I tura	42,40	23,38	12,83	13,74	7,01	-
	II tura	49,41	49,95	-	-	-	-
88	I tura	36,31	28,22	13,89	14,88	6,70	-
	II tura	43,01	56,99	-	-	-	-
89	I tura	34,92	33,14	12,63	12,77	6,54	-
	II tura	41,46	58,54	-	-	-	-
90	I tura	27,09	43,99	14,38	7,90	6,64	-
	II tura	33,73	66,27	-	-	-	-
91	I tura	24,11	46,34	17,94	5,02	6,59	-
	II tura	30,70	69,3	-	-	-	-
92	I tura	40,54	23,55	17,68	9,62	7,87	-
	II tura	48,41	50,85	-	-	-	-
93	I tura	54,69	17,11	12,14	10,01	5,51	-
	II tura	-	-	-	-	-	-
94	I tura	38,57	26,3	15,87	11,76	7,50	-
	II tura	46,07	53,93	-	-	-	-
95	I tura	43,78	26,21	10,25	13,42	6,34	-
	II tura	50,12	49,88	-	-	-	-
96	I tura	45,06	21,45	14,43	13,18	5,89	-
	II tura	50,95	49,05	-	-	-	-
97	I tura	31,77	40,66	15,99	4,70	6,88	-
	II tura	38,65	61,35	-	-	-	-
98	I tura	38,41	30,82	14,52	10,06	6,19	-
	II tura	44,6	55,4	-	-	-	-
99	I tura	37,99	31,55	15,25	9,60	5,61	-
	II tura	43,6	56,4	-	-	-	-
100	I tura	35,65	33,09	15,63	9,27	6,36	-
	II tura	42,01	57,99	-	-	-	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.